



**You have downloaded a document from  
RE-BUŚ  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Profilaktyka zachowań ryzykownych młodzieży w środowiskach defaworyzowanych społecznie

**Author:** Grzegorz Głupczyk

**Citation style:** Głupczyk Grzegorz. (2020). Profilaktyka zachowań ryzykownych młodzieży w środowiskach defaworyzowanych społecznie. Praca doktorska. Katowice : Uniwersytet Śląski

© Korzystanie z tego materiału jest możliwe zgodnie z właściwymi przepisami o dozwolonym użytku lub o innych wyjątkach przewidzianych w przepisach prawa, a korzystanie w szerszym zakresie wymaga uzyskania zgody uprawnionego.



UNIwersytet ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

**Uniwersytet Śląski w Katowicach**

**Wydział Nauk Społecznych**

**Instytut Pedagogiki**

Mgr Grzegorz Głupczyk

**Profilaktyka zachowań ryzykownych młodzieży  
w środowiskach defaworyzowanych społecznie.**

Praca doktorska  
przygotowana pod kierunkiem  
Dr hab. Macieja Bernasiewicza, prof. UŚ

Katowice 2020

Składam serdecznie podziękowania  
Panu Dr hab. Maciejowi Bernasiewiczowi, prof. UŚ  
za poświęcony czas, wsparcie merytoryczne, cenne uwagi naukowe  
i redaktorskie oraz pomoc w przygotowaniu i napisaniu niniejszej pracy.

Dziękuję Pani Prof. dr hab. Ewie Syrek  
za ogromną życzliwość, wsparcie naukowe i poczucie bycia częścią  
rodziny Katedry Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Dziękuję Pani Dr hab. Danucie Raś, prof. UŚ  
za okazaną sympatię, wiarę i motywację do dalszego rozwoju naukowego.

Dziękuję również Mojej Żonie Agacie, córkom Hannie i Alicji  
oraz Mojej Mamie Jadwidze za wsparcie i wyrozumiałość w czasie pracy  
nad dysertacją doktorską.

# Spis treści

<b>WPROWADZENIE</b> .....	<b>5</b>
<b>ROZDZIAŁ 1. PERYFERIE SPOŁECZNE. PRZESTRZEŃ STYKU POLITYKI SPOŁECZNEJ Z PROFILAKTYKĄ</b> .....	<b>14</b>
1.1 Organizacje pozarządowe – filar polityki społecznej.....	14
1.2 Peryferie społeczne – przestrzeń działań profilaktycznych.....	23
<b>ROZDZIAŁ 2. PROFILAKTYKA ZACHOWAŃ RYZYKOWNYCH – UJĘCIE SYSTEMOWE</b> .....	<b>43</b>
<b>ROZDZIAŁ 3. MŁODZIEŻ - WYZWANIE DLA SYSTEMU PROFILAKTYKI.</b> .....	<b>60</b>
3.1 Młodzież – szczególna grupa społeczna .....	60
3.2 Zachowania ryzykowne – ujęcie interdyscyplinarne .....	70
3.3 Pozytywna adaptacja – kontekst interakcji czynników ryzyka i chroniących .....	88
<b>ROZDZIAŁ 4. PROBLEMATYKA BADAŃ WŁASNYCH</b> .....	<b>106</b>
4.1 Przedmiot i cel badań oraz problemy badawcze .....	106
4.2 Metody i techniki badań.....	112
4.3 Charakterystyka terenu badań i próby badawczej.....	116
4.4 Organizacja i przebieg badań .....	123
4.5 Cechy socjodemograficzne badanych.....	127
<b>ROZDZIAŁ 5. PROFILAKTYKA ZACHOWAŃ RYZYKOWNYCH MŁODZIEŻY</b> .....	<b>134</b>
5.1 Charakterystyka młodzieży oraz podejmowanych przez nią zachowań ryzykownych .....	134
5.2 Wybrane działania i strategie z zakresu profilaktyki zachowań ryzykownych.....	158
5.3 Potrzeby i ograniczenia w działalności profilaktycznej.....	175
5.4 Synergia jako droga do budowy systemowych rozwiązań w profilaktyce .....	201
<b>ROZDZIAŁ 6. ZAKOŃCZENIE I POSTULATY.</b> .....	<b>218</b>
<b>BIBLIOGRAFIA</b> .....	<b>239</b>
<b>SPIS TABEL I RYSUNKÓW:</b> .....	<b>251</b>

**ANEKS: NARZĘDZIA BADAWCZE.....252**

**ANEKS: MATRYCA INTERESARIUSZ DZIAŁANIE ODBIORCA DLA RYBNIKA  
.....259**

## Wprowadzenie

Potrzeba organizowania i prowadzenia działań z zakresu profilaktyki społecznej – szczególnie profilaktyki zachowań ryzykownych – w środowisku otwartym była wielokrotnie zaznaczana w pracach naukowych z zakresu pedagogiki społecznej i resocjalizacyjnej. Szczególnie ciekawe – przy uwzględnieniu założonej problematyki badawczej – są te stanowiska, w których podkreśla się potrzebę organizowania działań realizowanych w oparciu o model synergetyczny<sup>1</sup>, wskazując na kontekst społeczny prowadzonych działań oraz na wspólnotowość i współpracę prowadzącą do zwielokrotnienia pozytywnych efektów podejmowanych działań<sup>2</sup>. Należy jednak zauważyć, że zainteresowanie badaczy, a także wyniki prowadzonych przez nich badań<sup>3</sup>, związanych z potrzebą organizowania systemu profilaktyki zachowań ryzykownych w sposób kompleksowy, nie zawsze znajdują uznanie, a tym samym przełożenie na realną organizację tych działań w przestrzeni praktycznej, czy też zmianę lub wprowadzenie istotnych z tego punktu widzenia rozwiązań legislacyjnych lub organizacyjnych. Osoby zajmujące się profilaktyką zachowań ryzykownych – czy szerzej, profilaktyką społeczną – pracujące w środowiskach defaworyzowanych społecznie, które poszukują zrozumiałych modeli, mechanizmów czy naukowo zweryfikowanych opisów praktyk, spotykają się z niezrozumiałą „nowomową” zamiast konkretnych procedur. Właściwą ilustracją dla powyższych słów stanowi cytat z Narodowej Strategii Integracji Społecznej, w którym w odniesieniu – bardzo ogólnie – do profilaktyki społecznej, wskazuje się że „*z tak ważną społecznie kwestią, jaką jest ubóstwo, bezrobocie, uzależnienie, wykluczenie – nie sposób walczyć w pojedynkę. Ważny jest sojusz społeczny, ekonomiczny i polityczny wszystkich sił, którym leży na sercu pomyślność naszych obywateli*”<sup>4</sup>. Słowa te - w moim przekonaniu – jakkolwiek potrzebne i prawdziwe, mają małą wartość praktyczną. Niedookreślenie zasadniczych kwestii uniemożliwia ich implikację w praktyce pedagogicznej. Osobiście – jako

---

<sup>1</sup> E. Bielecka, *Pomiędzy ulicą a instytucjami – w poszukiwaniu efektywnych metod profilaktyki, resocjalizacji i polityki społecznej*, [w:] *Profilaktyka społeczna i resocjalizacja w nurtach inkluzji. Doświadczenia. Problemy. Perspektywy międzynarodowe.*, red. B. Jezierska i in., Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Wrocławskiego, Warszawa 2013; M. Michel, *Lokalny system profilaktyki społecznej i resocjalizacji nieletnich*, Wydawnictwo Pedagogium, Warszawa 2013.

<sup>2</sup> M. Michel, *Lokalny system profilaktyki społecznej i resocjalizacji nieletnich...*, op. cit., s. 108.

<sup>3</sup> Model synergetyczny pozytywnie zweryfikowany został w warunkach amerykańskich na grupie 1271 dzieci, Zob.: B. Urban, *Teoretyczne wyznaczniki systemu profilaktyki społecznej w środowisku lokalnym*, [w:] *Profilaktyka społeczna i resocjalizacja młodzieży*, red. B. Urban, Wydawnictwo Górnośląska Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Mysłowice 2004.

<sup>4</sup> *Narodowa Strategia Integracji Społecznej dla Polski*, Warszawa 2003; M. Michel, *Strategia inkluzji społecznej osób marginalizowanych w lokalnym systemie resocjalizacji z perspektywy welfare state i empowerment*, „Resocjalizacja Polska”, 2012, t.3.

pedagog praktyk zajmujący się profilaktyką społeczną – oczekiwałbym od dokumentu tej rangi znacznie większej użyteczności praktycznej, a także szczegółowo opisanych metod wdrożeniowych. A tego niestety – jak pokazały przeprowadzone badania – brakuje we wszystkich dokumentach niezależnie od ich rangi i zasięgu obowiązywania.

Patrząc z własnej perspektywy *społecznika*, uważam, że nadmierne skupienie się na tworzeniu strategii jest podejściem błędnym, działanie takie nic bowiem nie wnosi do praktyki profilaktyki społecznej. Wartość prowadzonej pracy profilaktycznej powinna być mierzona efektami realizowanych działań, a nie ilością opublikowanych rekomendacji, dlatego też analizując zagadnienie profilaktyki zachowań ryzykownych w środowiskach defaworyzowanych społecznie starałem się łączyć dwie perspektywy: naukową i praktyczną.

Przeprowadzone przeze mnie badania ukierunkowane były na analizę potrzeb, możliwości i ograniczeń w zakresie tworzenia systemowych rozwiązań o charakterze profilaktycznym. W trakcie badań analizowałem doświadczenia różnych podmiotów – ze szczególnym uwzględnieniem organizacji pozarządowych – prowadzących działalność w obszarze profilaktyki zachowań ryzykownych na terenach defaworyzowanych społecznie. Podjęta przeze mnie aktywność znajduje podwójne uzasadnienie; jest bowiem zbieżna z obowiązującym aktualnie paradygmatem w obszarze pedagogiki społecznej i resocjalizacyjnej, wpisując się tym samym w szeroki nurt uspołeczniania systemu oddziaływań, a ponadto jest próbą odpowiedzi na ewolucję zachowań ryzykownych wśród młodzieży – szczególnie tej zamieszkującej środowiska defaworyzowane społecznie.

Zainteresowanie polskich badaczy tematyką profilaktyki społecznej realizowanej w ujęciu systemowym (lub synergetycznym) zaowocowało na przestrzeni ostatnich lat wieloma wartościowymi publikacjami dotyczącymi tematu lokalnych systemów profilaktyki społecznej<sup>5</sup>. W zależności od zainteresowań badaczy, opracowania te skupiały się bardziej na ogóle społeczeństwa lub na wybranych jego grupach docelowych (np. nieletnich). Na konieczność stworzenia wielokierunkowego systemowego podejścia do wsparcia dziecka i rodziny w środowisku otwartym nacisk kładło wielu autorów, m. in. A. Baładynowicz, B. Hołyst, B. Urban, K. Pospiszyl<sup>6</sup>. Tematykę lokalnego systemu profilaktyki społecznej podjęła

---

<sup>5</sup> W literaturze spotkać możemy się zarówno z określeniami „lokalny system resocjalizacji”, „lokalny system profilaktyki społecznej i resocjalizacji” (M. Michel), jak również „kompleksowy system resocjalizacji” (K. Kuberska – Przekwas) lub "system profilaktyczno-resocjalizacyjny" (W. Ambroziak) czy „lokalny system profilaktyki” (B. Urban).

<sup>6</sup> Za.: K. Kuberska-Przekwas, *Profilaktyka, probacja wobec młodzieży w kompleksowym systemie resocjalizacji w środowiskach lokalnych*, [w:] *Profilaktyka i probacja w środowisku lokalnym*, red. B. Urban i M. Konopczyński, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.

m. in. M. Michel<sup>7</sup>, która połączyła swoje doświadczenia naukowca i pedagoga praktyka, co zaowocowało wydaniem inspirującej monografii. Ciekawa – w tym obszarze - okazuje się również propozycja K. Kuberskiej-Przekwas<sup>8</sup>, która system ów rozumie jako podmiot koordynujący działania społeczne w zakresie profilaktyki, probacji i resocjalizacji – wespół, co ważne – z aktywnym udziałem społeczności lokalnej.

W literaturze przedmiotu pojawia się wiele inspirujących metod i podejść do pracy profilaktyczno-resocjalizacyjnej w środowisku otwartym, które mogą posłużyć jako swoisty "budulec" lokalnego systemu profilaktyki zachowań ryzykownych, jak streetworking<sup>9</sup> czy mentoring<sup>10</sup>. Pojawiają się również prace analizujące opisywaną tematykę w ujęciu szeroko rozumianej polityki społecznej, traktowanej jako obowiązek państwa czy gminy wobec obywateli<sup>11</sup>. Ponadto w literaturze przedmiotu dostępne są naukowo zweryfikowane koncepcje i teorie o istotnym znaczeniu przy tworzeniu skutecznych rozwiązań z tego zakresu, takie jak koncepcja resilience<sup>12</sup> czy teoria interakcjonizmu symbolicznego<sup>13</sup>. Trzeba jednak zauważyć, że pomimo dużego zainteresowania tematem profilaktyki społecznej, probacji i resocjalizacji w środowisku otwartym – o czym świadczą mogą wartościowe opracowania naukowe przytoczone powyżej - brak jest prac, które tematykę lokalnego systemu resocjalizacji traktują w ujęciu całościowym: jako konsekwentnego systemu który jest sprawny organizacyjnie, skuteczny merytorycznie i ekonomicznie czyli takiego, o powstanie którego postulował B. Urban w 2004 roku<sup>14</sup>.

Realizując swoje przedsięwzięcie badawcze chciałem wpisać się w szeroki nurt usprawniania działań profilaktycznych. Od samego początku towarzyszyła mi świadomość, że działa i metody te są innowacyjne i mają mocną podbudowę teoretyczną. Świadomości tej towarzyszyła jednak pewna własna obserwacja, wskazująca na to, że na etapie wdrożeniowym, a zwłaszcza na etapie praktycznej realizacji metody te nie działają właściwie.

---

<sup>7</sup> M. Michel, *Lokalny system profilaktyki społecznej i resocjalizacji nieletnich...*, op. cit.

<sup>8</sup> K. Kuberska-Przekwas, *Profilaktyka, probacja wobec młodzieży w kompleksowym systemie resocjalizacji w środowiskach lokalnych*, op. cit.

<sup>9</sup> M. Bernasiewicz, *O pracy środowiskowej jako alternatywie dla zabiegów resocjalizacyjnych - z doświadczeń praktycznych*, „Chowanna”, 2006, t.2 (27).

<sup>10</sup> A. Barczykowska i S. Dzierżyńska-Breś, *Zastosowanie mentoringu w działaniach profilaktycznych i resocjalizacyjnych (na przykładzie Stanów Zjednoczonych)*, „Resocjalizacja Polska”, 2012, t.3.

<sup>11</sup> L. Wiczorek, *Samorząd lokalny w profilaktyce marginalizacji społecznej*, [w:] *Profilaktyka i probacja w środowisku lokalnym*, red. B. Urban i M. Konopczyński, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.

<sup>12</sup> E. Wysocka, *Koncepcja resilience jako podstawa teoretyczna identyfikacji zaburzeń w przystosowaniu i działań profilaktycznych*, [w:] *Profilaktyka i probacja w środowisku lokalnym*, red. B. Urban i M. Konopczyński, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.

<sup>13</sup> M. Bernasiewicz, *Interakcjonizm symboliczny w teorii i praktyce resocjalizacyjnej*, Wydawnictwo Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2011.

<sup>14</sup> B. Urban, *Teoretyczne wyznaczniki systemu profilaktyki społecznej w środowisku lokalnym*, op. cit.



Moim zdaniem, projektowanie działań społecznych czy budowanie lokalnych koncepcji profilaktycznych, powinno zawierać w sobie mocną podstawę naukową (jako wstęp do projektowania i implikacji tych działań), nie powinno się jednak rezygnować z działań ukierunkowanych na weryfikację i ewaluację już działających systemów profilaktycznych czy wychowawczych, tylko bowiem w ten sposób możemy je usprawnić. W tym znaczeniu podjęta przeze mnie aktywność zbliżała się do podejścia zorientowanego na wynikach badań<sup>15</sup>.

Działania w zakresie profilaktyki społecznej w środowisku otwartym realizowane są zarówno przez szeroko rozumiane instytucje rządowe (w tym: krajowe, wojewódzkie i samorządowe) jak i pozarządowe, które ze względu na swoją elastyczność – co często jest podkreślane – mogą realizować wsparcie w sposób bardziej dopasowany do potrzeb środowiskowych. Analiza współpracy, relacji i oferowanych form wsparcia w środowiskach defaworyzowanych społecznie przez te podmioty stała się przestrzenią mojej analizy badawczej.

Założona na wstępie problematyka profilaktyki zachowań ryzykownych, w kontekście możliwości tworzenia systemowych rozwiązań wskazuje, że jednym z punktów mojego zainteresowania badawczego był *system*, czyli układ złożony z kilku elementów (instytucji, działań lub metod), a uściślając efekty jakie można osiągnąć na drodze współdziałania tych elementów (efekt synergiczny). Podejmując tę tematykę nie sposób pominąć *Koncepcji Resocjalizacji Systemowej*<sup>16</sup>, która traktuje człowieka jako istotę biopsychospołeczną, wskazując że wsparcie społeczne i pomoc powinny być ukierunkowane zarówno na człowieka, jak i na jego rodzinę, przy uwzględnieniu – co naturalne – innych środowisk, w tym najbliższego środowiska społecznego (lokalnego). Oczywiście stało się dla mnie to, że działania zaprojektowane tak, by uwzględniały zarówno osobę, rodzinę, jak i wybrane elementy środowiska lokalnego, zwielokrotniają możliwe do osiągnięcia efekty w zestawieniu z korzyściami możliwymi do osiągnięcia w działaniu indywidualnym. Próba tworzenia rozwiązań systemowych z natury rzeczy nie powinna ograniczać się tylko do organizacji działań o charakterze strukturalno-instytucjonalnym, bo te bez odpowiedniego zaplecza metodycznego są działaniami pozbawionymi sensu. Koncepcja resilience (oporu-elastyczności) wydaje się być wysoce użyteczną w kontekście budowy modelowej strategii

---

<sup>15</sup> A. Barczykowska i S. Dzierżyńska-Breś, *Profilaktyka oparta na wynikach badań naukowych*, „Resocjalizacja Polska”, 2013, t.4.

<sup>16</sup> B.M. Nowak, *Rodzina w kryzysie. Studium resocjalizacyjne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.

przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu, a wykorzystanie zjawiska oporu w resocjalizacji<sup>17</sup> – czy ściślej w profilaktyce zachowań ryzykownych młodzieży – jest niezwykle cenne<sup>18</sup>. Podejście *resilience* od samego początku nawiązuje do przesłanek osobowych i społecznych, których korekcja musi wiązać się z wieloaspektowym podejściem do wspierania podopiecznych<sup>19</sup>. Jest to niezwykle ważne, zwłaszcza jeżeli przestrzenią do podejmowanych działań są obszary defaworyzowane społecznie, określane często jako *getta biedy*. Samo określenie już wskazuje, że mamy do czynienia z przestrzeniami napiętnowanymi i stygmatyzującymi<sup>20</sup>. Obszary defaworyzowane społecznie to miejsca charakterystyczne, posiadające cechy wyróżniające je spośród innych, ale – co ważne – są to przestrzenie wyraźnie zdyskredytowane w stosunku do innych<sup>21</sup>. Obszary te określane jako *getta* to miejsca skupiające złe cechy miejskiego życia, które z czasem utożsamiane w ogólnej ocenie społecznej są jako przestrzenie niekorzystne pod każdym względem; enklawy wykluczenia i izolacji społecznej<sup>22</sup>. Mieszkańcy obszarów defaworyzowanych społecznie doświadczają zjawiska wykluczenia i marginalizacji społecznej w różnych przestrzeniach swojego życia, a fakt ten nie pozostaje bez znaczenia dla procesu kształtowania się osobowości młodych ludzi. Rzutuje również na wymiar prezentowanych przez nich zachowań ryzykownych.

Tereny defaworyzowane społecznie w tym znaczeniu są miejscami wyraźnej kumulacji czynników ryzyka, a prawdopodobieństwo wystąpienia konkretnych zachowań ryzykownych jest tym wyższe, im więcej pojawi się czynników ryzyka lub ich oddziaływanie będzie bardziej rozciągnięte w czasie. Obszary defaworyzowane społecznie, są więc przestrzeniami na terenie których w pierwszej kolejności uruchomione powinny być skuteczne rozwiązania z zakresu profilaktyki zachowań ryzykownych. Jest to istotne zarówno w wymiarze indywidualnym – dla właściwego funkcjonowania społecznego samych młodych ludzi, jak również w wymiarze społecznym, wpływa bowiem na całokształt funkcjonowania społeczności lokalnej. Ta myśl

---

<sup>17</sup> B. Urban, *Zaburzenia w zachowaniu i niedostosowanie społeczne w świetle współczesnych badań*, [w:] *Resocjalizacja. Teoria i praktyka pedagogiczna.*, red. B. Urban i J.M. Stanik, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.

<sup>18</sup> E. Wysocka, *Diagnoza pozytywna w resocjalizacji. Model teoretyczny i metodologiczny*, Wydawnictwo Uniwersytet Śląskiego, Katowice 2015.

<sup>19</sup> M. Konopczyński, *Twórcza resocjalizacja w warunkach penitencjarnych. Utopia czy rzeczywistość*, [w:] *Adekwatność polskiego systemu penitencjarnego i resocjalizacyjnego do współczesnych rozmiarów i rodzajów przestępczości*, red. B. Urban, Wydawnictwo Górnośląska Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Mysłowice 2007.

<sup>20</sup> Warto zauważyć, że *getto* jako przestrzeń zamknięta, odizolowana może występować w różnych odmianach: jako *getto biedy* naznaczone negatywnym stygmatem, a także jako *getto bogactwa*, przestrzeń ogrodzona, którą zamieszkuje ludźle z klasy średniej i wyższej. *Getto* może też – jak zauważa Louis Wirth – funkcjonować jako "stan umysłu", Zob.: M. Szczepański, W. Ślęzak-Tazbir, i M. Świątkiewicz-Mośny, *Ikony miastofery*, „Nauka”, 2006, t.3.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 148.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 151.

stała się bazową przy podjęciu decyzji o własnej aktywności naukowej w tym obszarze. Jeśli tereny defaworyzowane społecznie uznamy, za miejsca szczególnego nagromadzenia niekorzystnych czynników wychowawczych, to tworzenie rozwiązań systemowych w zakresie profilaktyki zachowań ryzykownych na tych terenach wydaje się jedyną właściwą drogą. Często w literaturze podkreśla się, że ograniczenia efektywności prowadzonych dotychczas działań profilaktycznych wynikają niejednokrotnie „z niedostatecznego powiązania poszczególnych instytucji profilaktyczno-resocjalizacyjnych ze społecznościami lokalnymi, w których one działają – w tym ze środowiskami naturalnego uczestnictwa dzieci i młodzieży, a także z racji niedostrzegania przez wielu problemów wychowawczych, braku koncepcji zintegrowanego oddziaływania profilaktycznego i resocjalizacyjnego wobec konkretnych społeczności i występujących w nich problemów wychowawczych”<sup>23</sup>. Wszystkie niezbędne ustalenia terminologiczne znalazły się w trzech pierwszych rozdziałach. Część ta zawiera odwołania terminologiczne dotyczące przestrzeni (peryferie społeczne), działań podejmowanych w ich obszarze (profilaktyka zachowań ryzykownych) i grup docelowych (młodzież i młodzi dorośli).

W swojej pracy skupiłem się na działaniach profilaktycznych ukierunkowanych na zachowania ryzykowne młodzieży mieszkającej na terenach defaworyzowanych społecznie. Od samego początku towarzyszyło mi założenie, że optyka mojego zainteresowania naukowego ukierunkowana będzie na **potrzeby, możliwości i ograniczenia w zakresie tworzenia rozwiązań systemowych w obszarze profilaktyki zachowań ryzykownych**. Badania tego typu – uwzględniające wielosektorowość i międzyinstytucjonalną współpracę w obszarze profilaktyki zachowań ryzykownych młodzieży – wydają się stanowić cenny wkład w tworzenie teorii pedagogicznej. Mam również nadzieję, że zaprezentowane wnioski wpisują się w szeroko rozumiany proces usprawniania praktyki pedagogicznej i profilaktycznej na terenach defaworyzowanych społecznie.

Założona problematyka trudnego zagadnienia społecznego jakim są zachowania ryzykowne młodzieży, a zwłaszcza analiza indywidualnych doświadczeń lokalnych instytucji i organizacji na drodze prób realizowania skutecznych strategii profilaktycznych dotyczących zachowań ryzykownych młodzieży, sprawiła że prowadzone badania – przy uwzględnieniu interdyscyplinarnego charakteru badanego zjawiska – przyjęły wymiar charakterystyczny dla jakościowego podejścia badawczego. Pozwoliło to na ujęcie badanej problematyki w sposób holistyczny. U podstaw założonej na wstępie i zrealizowanej aktywności badawczej leżała

---

<sup>23</sup> W. Ambrozik, *Spolecznosc lokalna jako plaszczynna funkcjonowania systemu profilaktyczno-resocjalizacyjnego*, „Resocjalizacja Polska”, 2010, t.1.

bowiem potrzeba dokonania całościowej analizy badanego procesu, przy uwzględnieniu związków i zależności pomiędzy różnymi elementami, które przejawiają aktywność na polu profilaktyki zachowań ryzykownych młodzieży. W badaniach jakościowych ważny jest indukcyjny opis kontekstu w jakim tkwi zjawisko czy proces, który stosuje się w celu jego zrozumienia<sup>24</sup>, a cechą charakterystyczną tego podejścia jest dążenie do ujmowania badanego zjawiska w szerokim kontekście, tak jednostkowym, jak i społecznym. To właśnie ten kontekst pozwolił na rozległe spojrzenie na analizowane zjawisko, a także na dostrzeżenie różnych jego aspektów, co przyczyniło się do powstania interesujących wniosków. Badania jakościowe, jako że są ukierunkowane na objaśnianie różnorodności, stały się dla mnie atrakcyjną drogą poznania, która pozwala nie tylko na poszerzenie wiedzy z danego zakresu, ale również – co istotne – na pogłębienie samowiedzy. Do podstawowych cech badań jakościowych zaliczyć można przekonanie o społecznej konstrukcji rzeczywistości i o niezbędnym rozumiejącym do niej podejściu, a także przekonanie, że badanie pojedynczych przypadków odgrywa centralną rolę, któremu towarzyszy inne, mówiące o potrzebie bezpośredniego zaangażowania się w praktykę<sup>25</sup>. Jako badacz praktyk jestem aktywnym i zaangażowanym uczestnikiem analizowanego świata społecznego<sup>26</sup>, podjęta aktywność badawcza ma zatem dla mnie również wysoką wartość osobistą.

Przedmiotem przeprowadzonych badań była profilaktyka zachowań ryzykownych młodzieży analizowana z perspektywy doświadczeń organizacji pozarządowych działających w środowiskach defaworyzowanych społecznie. Założyłem że analiza tych doświadczeń pozwoli na rozpoznanie możliwości i potrzeb, a także barier i ograniczeń, które mogą wpływać na skuteczność podejmowanych działań, a poprzez to – w dalszej perspektywie – pozwoli na stworzenie modelu profilaktyki zachowań ryzykownych młodzieży w środowisku lokalnym.

Celem zrealizowanych przeze mnie badań było rozpoznanie potrzeb, możliwości i ograniczeń w zakresie tworzenia systemowych rozwiązań z zakresu profilaktyki zachowań ryzykownych w środowiskach defaworyzowanych społecznie. A cel ten zakładał m.in. opracowanie autorskiego modelu lokalnego systemu profilaktyki zachowań ryzykownych młodzieży. Konstrukcja takiego modelu zawarty został w rozdziale ostatnim pracy.

---

<sup>24</sup> S. Juszczak, *Badania jakościowe w naukach społecznych. Szkice metodologiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013, s. 37.

<sup>25</sup> Za: D. Urbaniak-Zajac i J. Piekarski, *Badania jakościowe – uwagi wprowadzające*, red. D. Urbaniak-Zajac i J. Piekarski, *Jakościowe orientacje w badaniach pedagogicznych. Studia i materiały.*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2003, s. 17.

<sup>26</sup> J. Eckarius, *Jakościowe metody badań nad socjalizacją w naukach o wychowaniu*, red. D. Urbaniak-Zajac i J. Piekarski, *Jakościowe orientacje w badaniach pedagogicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2003, s. 99.

Cel podjętych badań zdeterminował postawione pytania badawcze, które dotyczyły zarówno cech charakterystycznych młodzieży zamieszkującej tereny defaworyzowane społecznie i podejmowanych przez tę grupę zachowań ryzykownych, jak również strategii i podejmowanych w tym obszarze działań przez różne zaangażowane instytucje. Szczególnie ważne dla mnie stały się pytania dotyczące potrzeb i ograniczeń, a także skuteczności podejmowanych działań. Podejście ukierunkowane na usprawnienie zakłada w sobie bowiem element diagnozy i krytyki istniejącego stanu rzeczy. Również – co ważne – w obszarze współpracy międzyinstytucjonalnej.

Podjęta przeze mnie tematyka sprawiła, że głównym punktem zainteresowania badawczego stały się dla mnie środowiska instytucji społecznych realizujących zadania z zakresu profilaktyki zachowań ryzykownych. Zdecydowałem się na wybór badań terenowych, społeczne badania jakościowe są bowiem – jak wiadomo – perspektywą opisu, zrozumienia i wyjaśnienia zjawisk społecznych<sup>27</sup>. Założone podejście jakościowe oparłem o metodę monograficzną, która to polega na „*traktowaniu układu społecznego jako pewnej całości*” i dąży do „*zanalizowania układu relacji między częściami tej całości, zasad jej funkcjonowania i dynamiki*”<sup>28</sup>, odpowiada to najpełniej na potrzeby wynikające z założonej na wstępie przeze mnie problematyki.

W ramach badań zastosowałem wywiad indywidualny częściowo skategoryzowany i zogniskowany wywiad grupowy. Wywiady indywidualne przeprowadziłem z pracownikami instytucji i organizacji, które realizują działania z zakresu profilaktyki zachowań ryzykownych. Skupione były one na analizie podejmowanych działań, a także na wzajemnej współpracy pomiędzy instytucjami działającymi lokalnie na terenach defaworyzowanych społecznie. Łącznie przeprowadziłem 20 wywiadów indywidualnych, w tym 12 wywiadów z pracownikami organizacji pozarządowych, pięć wywiadów z pracownikami instytucji edukacyjnych i 3 z pracownikami ośrodków pomocy społecznej. Każdy z wywiadów trwał ok. jednej godziny. Dodatkowo przeprowadziłem jeszcze 3 wywiady grupowe z przedstawicielami instytucji i organizacji działających – głównie lub pośrednio – w obszarze profilaktyki zachowań ryzykownych. Wszystkie wywiady były – za zgodą uczestników – rejestrowane, a na ich podstawie nagrań dokonałem później transkrypcji i kodowania materiału badawczego.

Dodatkowo w ramach badań przeprowadziłem obserwację w Mieście Rybnik zrealizowaną na terenie trzech dzielnic defaworyzowanych społecznie (tj. dzielnicy

---

<sup>27</sup> S. Juszczak, *Badania jakościowe w naukach społecznych. Szkice metodologiczne...*, op. cit., s. 51.

<sup>28</sup> A. Maszke, *Metodologiczne podstawy badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2004, s. 114.

Boguszowice Osiedle, Paruszowiec-Piaski i Niewiadom), która - zgodnie z założonym modelem badawczym - ukierunkowana była na analizę możliwości implementacji wypracowanych teoretycznych założeń do modelu profilaktyki zachowań ryzykownych. A także analizę dokumentów strategicznych obejmujących swoim zasięgiem badane gminy, województwo Śląskie lub cały kraj – w zależności od analizowanego dokumentu. Pełnego opisu metodologii dokonuję w rozdziale czwartym.

Rozdział piąty poświęcony został analizie badawczej. Część ta podzielona została na cztery – zgodne z założoną problematyką badawczą – podrozdziały. Pierwszy poświęciłem analizie charakterystyki młodych ludzi zamieszkujących obszary defaworyzowane społecznie, w drugim analizuję działania i strategie podejmowane w ramach profilaktyki zachowań ryzykownych. W podrozdziale trzecim optykę analizy badawczej ukierunkowałem na potrzeby i ograniczenia w działalności profilaktycznej, zaś w ostatnim podrozdziale skupiam się na analizie możliwości budowy systemowych rozwiązań w profilaktyce zachowań ryzykownych.

W rozdziale ostatnim dokonałem podsumowania prowadzonych badań, a także zawarłem autorski konstrukt *Modułowego Systemu Profilaktyki Zachowań Ryzykownych*. Opis zaproponowanego modelu prezentuję w dwóch wersjach: jako model aplikacyjny, który może zostać zastosowany w różnych obszarach i model syntetyczny przygotowany – w oparciu o prowadzone badania i własną aktywność społeczną i zawodową – dla Miasta Rybnika.

Przedstawiona problematyka pracy doktorskiej wpisuje się w szeroki nurt usprawniania praktyki pedagogicznej, stanowić może również studium teoretyczno-empiryczne rzucające nowe światło na zagadnienia profilaktyki zachowań ryzykownych. Końcowym etapem prowadzonej przeze mnie aktywności stało się opracowanie modelu profilaktyki zachowań ryzykownych w środowisku lokalnym, który łączył w sobie elementy metodyczne i organizacyjno-logistyczne oraz prawne (zob.: rozdział 6). Połączenie tych elementów stanowi swoiste *novum*. Sądzę jednak, że takie szerokie ujęcie proponowanego modelu profilaktyki zachowań ryzykownych w środowisku lokalnym ułatwi jego implementacje do rzeczywistości i praktyki pedagogicznej.

# Rozdział 1. Peryferie społeczne. Przestrzeń styku polityki społecznej z profilaktyką

## 1.1 Organizacje pozarządowe – filar polityki społecznej

Polityka społeczna odgrywa niebagatelna rolę w kształtowaniu działań związanych z profilaktyką zachowań ryzykownych wśród młodzieży. Stanowi tło i przestrzeń realizowanych aktywności, kreśląc możliwości organizacyjne i merytoryczne podejmowanych w ramach profilaktyki zachowań ryzykownych działań. Analizując zagadnienie profilaktyki zachowań ryzykownych nie sposób pominąć szerszej przestrzeni społecznej tych działań, która nakreślona jest niejako odgórnie – właśnie przez politykę społeczną. Tę natomiast rozumieć należy jako instytucje polityczne, procesy i treści, których zadaniem jest zapewnienie ochrony przed ubóstwem – w kontekście gwarancji minimum egzystencjalnego – a także zapewnienie bezpieczeństwa w przypadku pojawienia się sytuacji nieoczekiwanych, przeciwności losu z którymi jednostka i jej najbliższe otoczenie nie jest w stanie sobie poradzić<sup>29</sup>. W takim rozumieniu polityka społeczna jest zabezpieczeniem związanym z możliwością pojawienia się m. in.: choroby, bezrobocia, inwalidztwa czy ciężarów życia rodzinnego, takich jak macierzyństwo albo konieczność opieki nad osobami starszymi. Ważne jest jednak szersze jej rozumienie, jako siły kształtującej porządek społeczny i system pracy społeczności. W tym zakresie przez politykę społeczną pojawiają się takie cele, jak zmniejszenie nierówności społecznych, poprawa dobrobytu społeczeństwa czy sprawiedliwość społeczna<sup>30</sup>. Polityka społeczna zatem to „*oddziaływanie na społeczeństwo za pomocą różnorodnych instrumentów (w tym również władzy politycznej), w celu wywołania zmian w strukturze społecznej zgodnych z uznanym systemem wartości*”<sup>31</sup>. Innymi słowy jest to działalność praktyczna ukierunkowana na „*konkretne działania mające na celu kształtowanie warunków życia ludności i odpowiedniego systemu relacji międzyludzkich oraz organizowanie rozwoju społecznego*”<sup>32</sup>.

W literaturze przedmiotu toczy się spór o to, jaki kształt przyjąć powinna nowoczesna polityka społeczna, istnieją bowiem różne poglądy na ten temat; z jednej strony podkreśla się

---

<sup>29</sup> W. Seelisch, *Europa jako przestrzeń społeczna – zmiany w polityce społecznej. Przegląd sytuacji*, [w:] *Ćwiczenia z polityki społecznej*, red. A. Rejzner, Wydawnictwo Garmond, Warszawa 2007, s. 19.

<sup>30</sup> Ibidem.

<sup>31</sup> M. Bednarz, *Polityka społeczna jako zaspokajanie istotnych potrzeb społecznych*, Wydawnictwo Kujawsko Pomorskiej Szkoły Wyższej, Bydgoszcz 2008, s. 11.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 16.

zasadność rozwoju państwa dobrobytu<sup>33</sup>, w rozumieniu państwa opiekuńczego (ang. *Welfare state*), z drugiej wskazuje się, że nadmierna opieka ze strony państwa przyczynia się do tworzenia całych pokoleń osób dotkniętych chroniczną bezradnością<sup>34</sup>, podkreślając tym samym zasadność rozwoju działań realizowanych w duchu podejścia *empowerment*. Tradycyjny model państwa opiekuńczego obejmuje trzy segmenty: promocję zatrudnienia, ubezpieczenia społeczne i sferę usług społecznych wraz z opieką społeczną – są to ważne aspekty działalności państwa w obrębie polityki społecznej, niemniej często podkreśla się, że przerost państwa opiekuńczego osłabia rynek, obniża konkurencyjność i prowadzi do stagnacji gospodarczej<sup>35</sup>. Wymiar ekonomiczny prowadzonej polityki społecznej jest istotny, zauważa się bowiem że Europejski Model Społeczny już w połowie lat 70 „zaczął trzeszczeć w szwach”<sup>36</sup>. Istnieje zatem ogromna potrzeba przeformułowania sposobu realizowania głównych założeń polityki społecznej, a to daje nadzieję na ugruntowanie w nowoczesnej polityce społecznej działań z zakresu profilaktyki zachowań ryzykownych, ze szczególnym uwzględnieniem tych, których skuteczność została potwierdzona na drodze badań naukowych<sup>37</sup>.

Uwzględniając wskazane cele, jakie stawia się przez polityką społeczną, dostrzec można związek instytucji polityki społecznej i ich aktywności z przeciwdziałaniem wykluczeniu społecznemu, a także – co ważne – w modyfikowaniu i zapobieganiu powstawania zachowań ryzykownych wśród młodzieży.

Aktywność instytucji polityki społecznej może przebiegać na różnych poziomach, w tym na poziomie międzynarodowym i krajowym. Ten drugi poziom aktywności instytucji polityki społecznej można dodatkowo podzielić – przy uwzględnieniu charakteru i zasięgu działania – na podmioty działające:

- ogólnokrajowo, do których zaliczamy m. in.: sejm, senat i urząd prezydenta;
- regionalnie, w ramach których wyróżnić możemy urzędy wojewódzkie, samorządy i organizacje pozarządowe działające regionalnie;

---

<sup>33</sup> N. Barr, *Państwo dobrobytu jako skarbonka. Informacja, ryzyko, niepewność a rola państwa*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP w Warszawie, Warszawa 2010, s. 19–24.

<sup>34</sup> Mowa tutaj o bezradności w rozumieniu zaproponowanych przez M. Seligmana, tj. o syndromie wyuczonej bezradności.

<sup>35</sup> A. Chłoń – Domińczak i in., *Polityka społeczna w Unii Europejskiej*, [w:] *Europejski model społeczny. Doświadczenia i przyszłość*, red. D. Rosati, Wydawnictwo Polskie Wydawnictwa Ekonomiczne, Warszawa 2009.

<sup>36</sup> D. Rosati, *Europejski Model Społeczny. Osiągnięcia, problemy i kierunki zmian*, [w:] *Europejski model społeczny. Doświadczenia i przyszłość*, red. D. Rosati, Wydawnictwo Polskie Wydawnictwa Ekonomiczne, Warszawa 2009.

<sup>37</sup> Odwołuję się tutaj do profilaktyki opartej na wynikach badań naukowych (*evidence based practice*), Zob. A. Barczykowska i S. Dzierżyńska-Breś, *Profilaktyka oparta na wynikach badań naukowych...*, op. cit.



- lokalnie, do których zaliczamy wszystkie podmioty działające na poziomie gminnym<sup>38</sup>.

Powyższy podział, który ze względów strukturalnych i finansowych wydaje się zasadny i oczywisty, nie jest jednak jedynym spotykanym. Znacznie popularniejszym podziałem instytucji polityki społecznej jest dziś model trój-sektorowy, w ramach którego wyróżnić możemy:

- Sektor I, czyli instytucje administracji publicznej wraz ze wszystkimi instytucjami podległymi;
- Sektor II, w ramach którego działania podejmowane są często z motywacji ekonomicznych, przez właścicieli prywatnych;
- Sektor III, w którym podejmuje się działania o charakterze niekomercyjnym, w których zysk społeczny liczy się bardziej niż wartość ekonomiczna<sup>39</sup>.

Na określenie poszczególnych elementów modelu trój-sektorowego zamiennie używa się również nazw: sektor publiczny, sektor prywatny i tzw.: „trzeci sektor”. Szczególną rolę wśród wymienionych odgrywa sektor publiczny, jest on bowiem odpowiedzialny za realizację szeregu funkcji państwa, jest to też sektor w ramach którego ponoszone są największe wydatki na działania związane z polityką społeczną, choć – co warto podkreślić – polityka społeczna nie jest jedynym obszarem działań instytucji skupionych wokół sektora publicznego. Na sektor ten składają się m.in.: organy władzy publicznej (administracja rządowa, organy kontroli państwowej, sądy, trybunały); samorzady wojewódzkie, powiaty i gminy; jednostki budżetowe o różnym charakterze działalności; państwowe i samorządowe fundusze celowe; szkoły, uczelnie i jednostki badawczo-rozwojowe, zakłady opieki zdrowotnej, instytucje kultury i zabezpieczenia społecznego<sup>40</sup>. Jest to więc sektor potężny, mający największy wpływ na kształt polityki społecznej, a także na jej bezpośrednie przełożenie na działania o charakterze lokalnym. Na sektor prywatny składają się podmioty (fizyczne i prawne) niebędące własnością samorządu terytorialnego lub Skarbu Państwa, wpływ na ich funkcjonowanie mają mechanizmy rynkowe i prawa ekonomiczne, jako że jedną z charakterystycznych cech tego sektora jest samofinansowanie i realizacja celów komercyjnych<sup>41</sup>. Sektor ten nastawiony jest głównie na zysk, niemniej jego rola w tworzeniu systemowych rozwiązań w obszarze

---

<sup>38</sup> J. Lizut, *Aktywność instytucji polityki społecznej na rzecz przeciwdziałania wykluczeniu i podejmowania działań integrujących*, [w:] *Ćwiczenia z polityki społecznej*, red. A. Rejzner, Wydawnictwo Garmond, Warszawa 2007, s. 34.

<sup>39</sup> *Ibidem*.

<sup>40</sup> G. Spytek-Bandurska, *Sektory, podmioty, poziomy i organizacja polityki społecznej*, [w:] *Polityka społeczna. Podręcznik akademicki*, red. G. Firlit-Fesnak i M. Szyłko-Skoczny, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 95.

<sup>41</sup> *Ibidem*.

profilaktyki jest istotna. Stosowną ilustracją podkreślającą rolę podmiotów prywatnych w rozwiązaniach systemowych mogą być działania z zakresu przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu, które to prowadzone są głównie przez sektor publiczny przy wsparciu instytucji *non-profit*, jednakże pełne włączenie społeczne nie jest możliwe bez stosownej życzliwości przedstawicieli sektora prywatnego. Ostatnim z wymienionych sektorów, jest tzw.: „trzeci sektor”, na który składają się organizacje pozarządowe (ang. *non-governmental organizations, NGO*), działające niekomercyjnie, społecznie i często wolontarystycznie w różnych obszarach, w tym również w obszarze zadań charakterystycznych dla sfery polityki społecznej. Sektor ten głównie wypełniają fundacje i stowarzyszenia, które cechuje samorządność i – co ważne – dobrowolność uczestnictwa. Rola tych organizacji „polega na świadczeniu usług społecznych, reprezentacji i rzecznictwie interesów wybranych zbiorowości, łagodzeniu konfliktów, promowaniu solidarności i altruizmu, kształtowaniu wspólnoty i demokratyzacji stosunków społecznych”<sup>42</sup>, są to zatem organizacje których rola w kształtowaniu polityki społecznej, a zwłaszcza w implementacji jej założeń w rzeczywistości społecznej jest niezwykle istotna.

Ważną rolą organizacji pozarządowych jest również dialog obywatelski *"rozumiany jako sposób komunikowania się między władzą publiczną a organizacjami pozarządowymi, przejawiający się we wzajemnym przekazywaniu opinii, informacji czy ustaleń dotyczących celów, instrumentów i strategii wdrażania polityki publicznej"*<sup>43</sup>. Trzeci sektor jest zatem ważnym „aktorem”, którego główną rolą jest partnerstwo z przedstawicielami sektora publicznego na drodze realizacji celów istotnych dla polityki społecznej. Partnerstwo to najczęściej zmierza do odejścia od wizji państwa resortowo-korporacyjnego i umocnienia modelu samorządowo-obywatelskiego, w którym realizacja podstawowych założeń polityki społecznej oparta będzie o współistnienie trzech sektorów: publicznego, prywatnego i obywatelskiego<sup>44</sup>.

Rozważania w tym rozdziale podporządkowane są nie tyle potrzebie dokonania opisu i analizy ogólnych zagadnień polityki społecznej, co raczej nakreśleniu struktur instytucji działających w tym obszarze, które mogą być użyteczne przy tworzeniu systemowych rozwiązań ukierunkowanych na przeciwdziałanie zachowaniom ryzykownym wśród młodzieży, ze szczególnym podkreśleniem roli i możliwości organizacji pozarządowych w kształtowaniu lokalnej polityki społecznej. Dalsza analiza będzie zatem – celowo – skupiała się na uwypukleniu tych elementów polityki społecznej, które są znaczące dla tematyki

---

<sup>42</sup> Ibidem, s. 96.

<sup>43</sup> Ibidem.

<sup>44</sup> Ibidem, s. 97.

zachowań ryzykownych, z jednoczesnym pomniejszeniem tych elementów i instytucji, których rola w tym zakresie jest marginalna.

Zmiany, które obecnie zachodzą „w strukturze społeczeństwa polskiego wskazują na dwie wyraźne tendencje: pogłębianie się rozwarstwienia społecznego i rosnącą dezintegrację społeczną (niesprawiedliwie nierówny udział obywateli w życiu społecznym)”<sup>45</sup> co wiąże się z nasileniem się problemów społecznych takich jak ubóstwo i marginalizacja społeczna. Pojęcie marginalizacji społecznej odnosi się do sytuacji w której część społeczeństwa nie wykorzystuje formalnych uprawnień do uczestniczenia w życiu społecznym. Powiązane jest ono z brakiem równych praw w dostępie do pewnych elementów życia społecznego lub dobrowolnej z nich rezygnacji. Marginalizację społeczną należy uznać jako jedną z najpoważniejszych kwestii społecznych do rozwiązania, które są niemałym wyzwaniem dla współczesnej polityki społecznej<sup>46</sup>, zwłaszcza że marginalizacja i wykluczenie społeczne, a także duża kumulacja problemów społecznych powiązanych z tymi zjawiskami ma realny wpływ na jakościowy i ilościowy wymiar zachowań ryzykownych prezentowanych przez młodzież.

W ramach krajowych podmiotów polityki społecznej związanej z przeciwdziałaniem marginalizacji społecznej, można wyróżnić te na poziomie ogólnokrajowym, należące do sektora rządowego, jak Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej<sup>47</sup>, które – z racji swojej roli – mają największy wpływ na kształt polityki społecznej i jej przełożenie na działania lokalne<sup>48</sup>; jak również te na poziomie lokalnym, których działalność i współpraca ma bezpośrednie przełożenie na sposób funkcjonowania społecznego poszczególnych grup. Do największych podmiotów działających w zakresie niwelowania kwestii związanych z wykluczeniem społecznym na poziomie lokalnym zaliczyć należy ośrodki pomocy społecznej. Polityka prowadzona ostatnio przez te podmioty – jak zauważa J. Lizut – jest imponująca, niemniej wiele obszarów społecznego uczestnictwa nadal pozostaje niezagospodarowanych. W tym miejscu należy wyraźnie podkreślić, że o ile w zakresie przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu, mamy dość jasno sprecyzowaną drogę od

---

<sup>45</sup> B. Rysz-Kowalczyk, *Uwarunkowania i wymiary marginalizacji społecznej w Polsce*, [w:] *Ekonomia – polityka – społeczeństwo*, red. A. Kubow, T. Michalczyk, i J. Słodczyk, Wydawnictwo Instytut Śląski, Opole – Wrocław 2001, s. 381.

<sup>46</sup> Ibidem, s. 382.

<sup>47</sup> Nazwa aktualna, warto jednak zauważyć, że na przestrzeni ostatnich lat organ ministerialny, w kompetencji którego była polityka społeczna przyjmował różne nazwy, m. in.: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej, Ministerstwo Polityki Społecznej czy Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki społecznej.

<sup>48</sup> J. Lizut, „Aktywność instytucji polityki społecznej na rzecz przeciwdziałania wykluczeniu i podejmowania działań integrujących”, op. cit., s. 40.

wymogów i rekomendacji na poziomie ogólnokrajowym do bezpośrednich działań na poziomie lokalnym, to sytuacja ta całkowicie inaczej prezentuje się w zakresie profilaktyki zachowań ryzykownych młodzieży. Tutaj bowiem droga prowadząca od rekomendacji ministerialnych do realnej ich implementacji jest mało czytelna, a niejasności pojawiają się na różnych poziomach. Nie precyzuje się bowiem instytucji odpowiedzialnych za realizację i implementację wskazywanych rekomendacji, sposobu ich finansowania, brakuje też właściwych, rekomendowanych metod pracy. Wyraźnie podkreślić jednak trzeba, że zbyt dokładne doprecyzowanie poszczególnych elementów byłoby błędem prowadzącym do usztywnienia praktyki w zakresie profilaktyki zachowań ryzykownych i nie uwzględnienia lokalnego wymiaru globalnych problemów. Brak lub niejasne oczekiwania, najczęściej formułowanie w postaci rekomendacji prowadzić mogą do „profilaktycznej partyzantki”, a w dalszej perspektywie do obniżenia efektywności podejmowanych działań. Wiele spośród programów tworzonych na poziomie ogólnokrajowym, najczęściej przez Ministerstwo, które są przekazywane do realizacji na poziomie lokalnym, jest – jak określiła to J. Lizut – „ładnym produktem”<sup>49</sup>, który nie ma realnego przełożenia na funkcjonowanie instytucji polityki społecznej. Trzeba pamiętać, że – co podkreśla N. Barr, - „skuteczna reforma opiera się równocześnie na dobrej polityce, jak i skutecznej implementacji”<sup>50</sup>.

W wielu państwach w działania związane z polityką społeczną włączają się organizacje pozarządowe, których znaczenie istotnie wzrosło również w Polsce po roku 1989. Należy jednak zaznaczyć, że organizacje pozarządowe, prowadzące działania w obrębie polityki społecznej, nie prowadzą działań alternatywnych wobec zadań wykonywanych przez instytucje publiczne, a tylko wspierają i – w pewnym sensie – usprawniają ich działania<sup>51</sup>. Uwzględniając perspektywę w której organizacje pozarządowe są traktowane jako filar polityki społecznej czy jeden z elementów systemu pomocy społecznej, tworzymy wizję systemu pomocy, który wpisuje się w proponowany w Narodowej Strategii Integracji Społecznej obraz systemu pomocy i wsparcia<sup>52</sup> przedstawiany jako sojusz wszystkich zainteresowanych podmiotów. Współpraca ta – przy uwzględnieniu perspektywy legislacyjnej – jest możliwa, pozwalają na nią wprost zapisy Ustawy o Pomocy Społecznej, szczególnie art. 2 który stanowi że „...pomoc społeczną organizują organy administracji rządowej i samorządowej, współpracując w tym zakresie, na zasadzie partnerstwa, z organizacjami społecznymi i pozarządowymi, Kościołem

---

<sup>49</sup> Ibidem, s. 42.

<sup>50</sup> N. Barr, *Państwo dobrobytu jako skarbonka. Informacja, ryzyko, niepewność a rola państwa...*, op. cit., s. 22.

<sup>51</sup> J. Lizut, „Aktywność instytucji polityki społecznej na rzecz przeciwdziałania wykluczeniu i podejmowania działań integrujących”, op. cit., s. 44.

<sup>52</sup> Zob.: *Narodowa Strategia Integracji Społecznej dla Polski*, Warszawa 2003, s. 11.

*Katolickim, innymi kościołami, związkami wyznaniowymi oraz osobami fizycznymi i prawnymi...*”<sup>53</sup>. Wskazywany zapis wskazuje na „organizacje pozarządowe” jako na podmioty partnerskie, ustawa ta pośrednio jednak dotyczy zagadnień związanych z profilaktyką zachowań ryzykownych młodzieży, skupiając się – co oczywiste – na pomocy społecznej. Prawnych umocowań profilaktyki zachowań ryzykownych szukać należy w innych przepisach, w których organizacje te występują jako podmioty współrealizujące wybrane zagadnienia<sup>54</sup>, co stanowi istotną „furtkę” do budowania lokalnych partnerstw na rzecz tworzenia skutecznych rozwiązań w zakresie profilaktyki zachowań ryzykownych. Trzeba podkreślić, że „podstawowym warunkiem skutecznego przeciwdziałania (...) wymienionym problemom społecznym (...) jest skoordynowany system działań administracji publicznej, samorządowych jednostek organizacyjnych i organizacji pozarządowych”<sup>55</sup>. System taki może – i powinien – powstać, ważne jednak są zasady o które współpraca pomiędzy organizacjami pozarządowymi a organami administracji rządowej i samorządowej powinna się opierać. Należą do nich zasada pomocniczości, suwerenności stron, partnerstwa, efektywności, uczciwej konkurencji i jawności<sup>56</sup>. Uwzględniając różne istniejące formy współpracy samorządu terytorialnego i organizacji pozarządowych, można wśród nich wyróżnić kilka podstawowych, w tym:

- udzielanie wsparcia pozafinansowego dla organizacji pozarządowych, w tym: oddelegowanie pracowników, użyczenie sprzętu, bezpłatne udostępnianie pomieszczeń, itp.;
- udzielanie pomocy merytorycznej i doradztwo organizacjom;
- organizowanie spotkań organizacji pozarządowych z przedstawicielami samorządu;
- koordynowanie działań, prowadzenie wspólnych przedsięwzięć;
- wymiana bieżąca informacji między administracją a organizacjami;
- zlecanie lub powierzanie zadań<sup>57</sup>;

Organizacje pozarządowe stanowią dużą i niejednorodną grupę, zarejestrowanych w Polsce jest około 17 000 fundacji i 86 000 stowarzyszeń. Organizacje, których głównym

---

<sup>53</sup> Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz.U.2016.0.930).

<sup>54</sup> Zob.: Art. 5 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U.2016.0.224); Art 1 ust. 2 Ustawy z dnia 26 października 1992 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U.2016.0.487) ; Art 3 ust. 3, Art 187 ust. 7 i Art 190 ust. 1 Ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U.2016.0.575).

<sup>55</sup> J. Nowosielska, *Pomoc społeczna a organizacje pozarządowe*, [w:] *Marginalizacja w problematyce pedagogiki społecznej i praktyce pracy socjalnej*, red. K. Marzec-Holka, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2005, s. 420.

<sup>56</sup> L. Wieczorek, „Samorząd lokalny w profilaktyce marginalizacji społecznej”, op. cit., s. 192.

<sup>57</sup> M. Baron-Wiaterek, *Zasady i formy współdziałania organizacji pozarządowych i samorządu terytorialnego*, [w:] *Dzieło Lucyny Frąckiewicz inspiracją dla współczesnej polityki społecznej*, red. E. Górnikowska-Zwolniak i W. Walkowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice-Mysłowice 2015, s. 180.

obszarem działalności jest edukacja i wychowanie stanowią ok. 15% wszystkich z trzeciego sektora, a tych zajmujących się pomocą społeczną jest 8%, przy czym aż 37% wszystkich organizacji stanowią te działające lokalnie<sup>58</sup>. Działania podmiotów pozarządowych wpisują się w postulat pracy na różnych poziomach, realizowany przez różne podmioty. Specyfika dominujących współcześnie problemów społecznych sprawia, że niemal koniecznie jest stosowanie rozwiązań o charakterze globalnym i lokalnym<sup>59</sup>.

Ogromnym atutem przypisywanym organizacjom pozarządowym jest ich elastyczność i możliwość dostosowania oferty i działań do specyfiki lokalnych problemów i potrzeb, na co niekoniecznie mogą pozwolić sobie instytucje działające w ramach pierwszego sektora. Jak słusznie zauważa M. Baron-Wiaterek „*sektor publiczny może działać jedynie na podstawie wyraźnego upoważnienia ustawowego, a więc w granicach wyznaczonych przez ustawodawcę. Natomiast sektor obywatelski – tak jak inne niepubliczne podmioty – może działać tam, gdzie przepisy obowiązującego prawa nie stanowią dla niego zakazów, a więc zgodnie z zasadą, co nie jest zabronione, jest dozwolone*”<sup>60</sup>. Zasada ta może okazać się kluczową właśnie przy próbie projektowania systemowych rozwiązań z zakresu profilaktyki zachowań ryzykownych młodzieży. Jeśli bowiem założymy, że system taki powinien opierać się o współpracę międzyinstytucjonalną, o współpracę różnych podmiotów zaangażowanych w odmienne formy pracy z młodzieżą, do których zaliczyć możemy placówki wsparcia dziennego, szkoły, instytucje kultury, sądy, policję czy zakłady służby zdrowia, to właśnie ze względu na swoją elastyczność organizacje pozarządowe mogłyby stanowić swoiste centrum profilaktyki. Każda bowiem z wymienionych instytucji ma inne ważne funkcje, których realizacja jest dla nich priorytetem, co jest z jednej strony zrozumiałe, niemniej w takim układzie zadania związane z profilaktyką zachowań ryzykownych spychane są często na drugi plan. W efekcie mocniej uaktywnia się system resocjalizacyjny i penitencjarny – jako reakcja na konflikt młodzieży z prawem – a profilaktyka zachowań ryzykownych pozostaje jedynie „*ładnym produktem*”<sup>61</sup>. Siłą organizacji pozarządowych jest właśnie możliwość działania w obszarze, w którym przepisy obowiązującego prawa nie stanowią zakazów, co wpływa na elastyczność w podejściu zarówno to tworzenia organizacyjnych jak i merytorycznych podstaw w zakresie profilaktyki zachowań ryzykownych.

---

<sup>58</sup> *Polskie Organizacje Pozarządowe 2015*, Warszawa 2015, s. 180.

<sup>59</sup> J. Lizut, „Aktywność instytucji polityki społecznej na rzecz przeciwdziałania wykluczeniu i podejmowania działań integrujących”, op. cit., s. 45.

<sup>60</sup> M. Baron-Wiaterek, „Zasady i formy współdziałania organizacji pozarządowych i samorządu terytorialnego”, op. cit., s. 171.

<sup>61</sup> J. Lizut, „Aktywność instytucji polityki społecznej na rzecz przeciwdziałania wykluczeniu i podejmowania działań integrujących”, op. cit., s. 42.

Podsumowując organizacje pozarządowe stanowią potężną siłę, której rola nie powinna się ograniczać do akcyjnego wspierania działań instytucji samorządowych, a przeciwnie, organizacje te powinny stać się równorzędnym partnerem w planowanych i podejmowanych działaniach z zakresu profilaktyki społecznej, szczególnie z zakresu profilaktyki zachowań ryzykownych.

## 1.2 Peryferie społeczne – przestrzeń działań profilaktycznych

*Peryferie społeczne* i powiązana z nimi tematyka porządku i stabilizacji społecznej tradycyjnie podejmowana w ramach społecznego dyskursu naukowego, okazuje się – przy uświadomieniu sobie pewnych mechanizmów charakterystycznych dla przestrzeni peryferyjnych – niesłychanie istotna przy projektowaniu przyszłych działań z zakresu profilaktyki zachowań ryzykownych. *Peryferie społeczne* stanowią przeciwieństwo przestrzeni, określanych jako *centra społeczne*, traktowane jako „konkretne miejsca w przestrzeni, ale także specyficzna struktura działań, ról i osób usadowiona w sieci instytucji”<sup>62</sup>. *Peryferie społeczne* – w ujęciu tradycyjnym – to obszary geograficzne, położone poza *centrum* i bardzo często w związku z tym skazane na pewne upośledzenia. Społeczne ujęcie tego pojęcia wskazuje na jeszcze inne jego konotacje, *peryferie społeczne* bowiem to część przestrzeni miejskiej, obszar zmagający się z licznymi problemami i trudnościami, który umiejscowiony jest w bezpośrednim sąsiedztwie umownego *centrum* lub jest jego częścią.

Powstawanie obszarów, które umownie można nazwać *peryferiami społecznymi*, wiąże się z globalizacją, która w dużym uproszczeniu może być definiowana jako proces ekonomiczny polegający na wolnym przepływie czynników wytwórczych, co w konsekwencji prowadzi do umiędzynarodowienia procesu produkcji dóbr w oparciu o globalne strategie działania firm<sup>63</sup>. Globalizacja – jako proces – nie powinna być oceniana negatywnie, niemniej powiązana jest ona z ogromną polaryzacją społeczeństw, która następuje niejako samorzutnie w wyniku jej procesów. Przyczynia się ona – co warto podkreślić – do powstawania niespotykanych wcześniej możliwości dla pewnych grup społecznych, ale jest również powiązana ze zjawiskiem narastania nierówności społecznych wewnątrz społeczeństw. Ogromne możliwości dla niektórych, wiążą się z ogromnymi trudnościami dla tych, którzy pozostają poza głównym nurtem; ci właśnie ulegają marginalizacji, zwiększa się bowiem dystans między warstwami i grupami społecznymi<sup>64</sup>. W odniesieniu do procesów globalizacyjnych współcześnie możemy wyodrębnić trzy warstwy społeczne, odróżniające się sposobem reakcji na te procesy; każda z tych grup inaczej zareagowała, w efekcie czego pojawił się zysk lub strata w różnych sferach funkcjonowania społecznego ludzi do nich należących.

---

<sup>62</sup> I. Butmanowicz-Dębicka, *Peryferie kulturowe czy mentalne? Pozaracjonalne źródła wiedzy w kontekście definicji peryferyjności*, [w:] *Peryferie społeczne w teorii i badaniach empirycznych*, red. K. Wódz, D. Nowalska-Kapuścik, i G. Libor, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015, s. 29.

<sup>63</sup> A. Zachorowska-Mazurkiewicz, *Społeczne implikacje dysproporcji ekonomicznych w zglobalizowanym świecie*, [w:] *Oblicza nierówności społecznych*, red. J. Klebaniuk, Wydawnictwo Psychologii i Kultury, Warszawa 2007, s. 75.

<sup>64</sup> *Ibidem*, s. 81.



Do tych trzech warstw zalicza się: superbogaczy, grupę niezdecydowanych i warstwę wykluczonych lub zmarginalizowanych<sup>65</sup>. Podział taki w pewnej części jest efektem dominującego podejścia, które prezentują międzynarodowe instytucje. Skupiają się one w większym stopniu na polityce fiskalnej niż na budowaniu kapitału społecznego czy wzmacnianiu ochrony socjalnej<sup>66</sup>, w efekcie często grupy wykluczonych i zmarginalizowanych zostają zauważone dopiero w sytuacji granicznej lub krytycznej. Polaryzacja społeczeństwa związana z globalizacją prowadzi do takich negatywnych zjawisk jak: dyferencjacja, atomizacja i wzrost indywidualizmu. Pogłębia się przepaść między bogatymi i biednymi, a ci ostatni stają się jeszcze biedniejsi i boleśniej to odczuwają. Atomizacja i dyferencjacja z uwagi na istniejącą przepaść między tymi dwoma grupami nigdy wcześniej nie była tak dotkliwa<sup>67</sup>.

Z perspektywy ostatnich lat w Polsce można wskazać na dwie ważne przyczyny, które miały ogromny wpływ na kształt i rozmiar grup osób wykluczonych, głównych mieszkańców stref peryferyjnych. Pierwszym była transformacja ustrojowa, drugim globalizacja. Oba zagadnienia w ujęciu temporalnym należy traktować jako procesy rozciągnięte w czasie, oba są skorelowane ze wzrostem nierówności społecznych i w konsekwencji z rozwojem ubóstwa. Ubóstwo w Polsce – od lat 90-tych – warunkowane było zmiennymi czynnikami, dlatego możemy wyodrębnić w tym procesie pewne charakterystyczne okresy: lata 1990 – 1994 charakteryzował silny wzrost ubóstwa powiązany z dużym wzrostem bezrobocia i redukcją zakładowych świadczeń socjalnych; lata 1995 – 1996 w których pojawiła się stabilizacja powiązana z redukcją ubóstwa absolutnego i utrwaleniem się ubóstwa związanego z bezrobociem strukturalnym; lata 1997 – 1998 w których nastąpił wzrost ubóstwa absolutnego i względnego, przy poprawie przeciętnej sytuacji dochodowej rodzin i okres ostatni, który zaczął się w 1999 roku i trwa nadal. Cechuje go spowolnienie dynamiki dochodów i wzrost zagrożenia ubóstwem, co wiąże się z pogorszeniem sytuacji społeczno-gospodarczej<sup>68</sup>. Ubóstwo które ujawniło się w okresie transformacji dla wieku miało charakter tymczasowy, ale w odniesieniu do pewnych typów gospodarstw – czyli, unikając terminologii ekonomicznej w odniesieniu do pewnych grup społecznych – następuje od 1997 roku widoczny wzrost poziomu ubóstwa obiektywnego, co przekłada się na wzrost ilości rodzin i ludzi którzy funkcjonują poniżej minimum egzystencji<sup>69</sup>. Gospodarka polska po roku 1989 otworzyła

---

<sup>65</sup> Ibidem, s. 82.

<sup>66</sup> Ibidem, s. 84.

<sup>67</sup> J. Piwowarczyk, *Bieda jako wyzwanie*, Wydawnictwo Petrus, Kraków 2016, s. 120.

<sup>68</sup> M. Leszczyńska, *Ubóstwo dochodowe w Polsce – tendencje i uwarunkowania*, [w:] *Oblicza nierówności społecznych*, red. J. Klebaniuk, Wydawnictwo Psychologii i Kultury, Warszawa 2007, s. 98.

<sup>69</sup> Ibidem, s. 99.

nieporównywalne szanse rozwoju społecznego i jednostkowego. Problem w tym, że nie każdy w jednakowy sposób mógł lub chciał z tego skorzystać. Jedni niemal naturalnie i z wrodzonymi umiejętnościami zaczęli grać w wolnorynkową grę, inni doświadczali odrzucenia. Pojawiały się nowe nadzieje i potrzeby konsumpcyjne, które wymagały realizacji, a które nie w każdym wypadku mogły zostać zaspokojone. Po 1989 roku część społeczeństwa – jak pisze J. Kurzępa – skorzystała z nadarzających się okazji, inni pozostali w blokach startowych, w których bardzo często tkwią do dziś<sup>70</sup>. Polaryzacja społeczeństwa powiązania z nierównościami społecznymi mimowolnie sprzyja tworzeniu się stref społecznych, które możemy uznać – początkowo gospodarczo, a w dalszej perspektywie również społecznie i mentalnie – za *peryferie*.

Ubóstwo w najwyższym stopniu dotyka młodych ludzi i przekłada się na ich rozwój. Zwykło się przyjmować, że przełożenie te ma wymiar negatywy, choć – co podkreśla Barbara Smolińska-Theiss<sup>71</sup> - stanowisko pedagogów w tym zakresie nie jest jednoznaczne. Bieda ogranicza, stanowi wyzwanie i jest trudnym doświadczeniem dla młodych ludzi (dzieci i młodzieży). Bieda jednak buduje również siły i kompetencje w radzeniu sobie w trudnych sytuacjach, a w tym znaczeniu peryferyjność może stanowić swoisty czynnik wzmacniający, choć to – co należy podkreślić – zagadnienie o wiele bardziej skomplikowane. Warto zauważyć, że ubóstwo i bieda młodych ludzi wymaga innego spojrzenia i nie powinna być opisywana za pomocą typowych wskaźników społeczno-ekonomicznych. Bieda dzieci i młodzieży – jak zauważa Ryszard Szarfenberg - to perspektywa nierównych szans i nierównych warunków rozwojowych prowadzących w konsekwencji do odtwarzania nierówności społecznych<sup>72</sup>.

*Peryferie społeczne* – uwzględniając kontekst negatywnych zjawisk społecznych – nazywane są zamiennie *gettami* lub *enklawami biedy*. Określenia te wskazują, że mamy do czynienia z przestrzeniami napiętnowanymi<sup>73</sup>. *Getto biedy* zatem to przestrzeń posiadająca cechy, które wyróżniają ją spośród innych, to przestrzeń wyraźnie zdyskredytowana w relacji do innych przestrzeni, która stygmatyzuje swoich mieszkańców<sup>74</sup>. Określenie *getto* korzenie swoje ma w Wenecji, gdzie 1516 roku powstało pierwsze *getto*, stworzone jako miejsce dla

---

<sup>70</sup> J. Kurzępa, *Młodzież pogranicza - „świnki”, czyli o prostytucji nieletnich*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2010, s. 50.

<sup>71</sup> B. Smolińska-Theiss, *Dzieci w Polsce – najbiedniejsza grupa społeczna*, „Pedagogika Społeczna”, 2016, t.4, s. 83.

<sup>72</sup> R. Szarfenberg, *Nierówności ekonomiczne i polskie dzieci. Prezentacja światowego raportu UNICEF „Równe szanse dla dzieci”*, Warszawa 2016; B. Smolińska-Theiss, *Dzieci w Polsce – najbiedniejsza grupa społeczna...*, op. cit., s. 87.

<sup>73</sup> Warto zauważyć, że *getto* jako przestrzeń zamknięta, odizolowana może występować w różnych odmianach: jako *getto biedy* naznaczone negatywnym stygmatem, a także jako *getto bogactwa*, przestrzeń ogrodzona, którą zamieszkuje ludźmi z klasy średniej i wyższej. *Getto* może też – jak zauważa Louis Wirth – funkcjonować jako "stan umysłu"

<sup>74</sup> M. Szczepański, W. Ślęzak-Tazbir, i M. Świątkiewicz-Mośny, *Ikony miastofery...*, op. cit., s. 148.

Żydów, na terenach byłej odlewni żelaza (wł. *gettare* – odlewać). *Getta* to miejsca negatywne, niekorzystne, skupiające złe cechy miejskiego życia, które z czasem utożsamiane w ogólnej ocenie społecznej były jako przestrzenie zamieszkiwane głównie przez biednych i zaburzonych, a poprzez to, jako przestrzenie niekorzystne pod każdym względem; enklawy wykluczenia i izolacji społecznej<sup>75</sup>. Żeby jednak o danym obszarze można było mówić w kategoriach *getta* muszą zaistnieć odpowiednie warunki i cechy: powinna zaistnieć wyraźna odrębność przestrzenna i względna homogeniczność mieszkańców i zabudowy, a także poczucie odrębności społecznej i *enklawowości* - zarówno w odczuciu mieszkańców danego obszaru, jak również i społeczeństwa zewnętrznego<sup>76</sup>. *Getta biedy* zatem są obszarami silnie stygmatyzującymi z wyraźnie wyodrębnioną przestrzenią, zamieszkiwaną przez ludzi, którzy najczęściej znaleźli się w takim miejscu pod przymusem<sup>77</sup>. Mieszkania komunalne czy socjalne zwyczajowo są tworzone w budynkach o najniższym standardzie, w dzielnicach ubogich. Sprzyja to koncentracji ubóstwa i rodzin problemowych, a to w następstwie może być przyczynkiem do kolejnych problemów, gdyż „*nagromadzenie negatywnych zjawisk w obrębie danego obszaru w przestrzeni staje się źródłem wszelkich patologii. Dlatego w gettach biedy mamy do czynienia ze swoistym rodzajem zaklętego kręgu biedy i towarzyszących jej patologii. Ludzie biedni, ludzie zbędni – mieszkańcy gett biedy – zaetykietowani jako gniewni i źli, nie mają coraz częściej nawet motywacji, aby z tego zaklętego kręgu się wyrwać*”<sup>78</sup>. *Getta biedy* funkcjonują na obszarze wielu miast Polski, tworzono je pierwotnie – z innym przeznaczeniem - jako dzielnice dla pracowników fabryk i zakładów przemysłowych powstałych na przełomie XIX i XX wieku oraz w okresie socjalizmu. W okresie transformacji ustrojowej, w wyniku przekształceń zaczęły one stopniowo ulegać degradacji, tak przestrzennej, jak i społecznej. Miejsca takie odnaleźć można w m.in. Warszawie, Łodzi i Krakowie. W sposób szczególny proces degradacji odcisnął swoje piętno na terenie Górnego Śląska – czyli na obszarze, gdzie do niedawna funkcjonowało wiele zakładów związanych bezpośrednio lub pośrednio z przemysłem górniczym. Ogromna skala restrukturyzacji, rozpoczęta wraz z upadkiem minionego ustroju, nie mogła pozostać bez wpływu na życie lokalnych społeczności<sup>79</sup>.

---

<sup>75</sup> Ibidem, s. 151.

<sup>76</sup> Ibidem, s. 152.

<sup>77</sup> Przymus zamieszkiwania w *gettach biedy* może mieć charakter finansowy, powiązany z ubóstwem; bardzo często bowiem rodziny są "zsyłane" do miejsc w których dominują lokale o niższym standardzie, co powiązane jest z sposobem prowadzenia polityki społecznej i mieszkaniowej w gminach, ale przymus ten może też mieć charakter emocjonalny, chęć pozostania w danym miejscu może wiązać się ze stosunkiem konkretnej osoby do danego miejsca lub strachem przez opuszczeniem tego miejsca, po mimo iż nastąpiła widoczna degradacja.

<sup>78</sup> M. Szczepański, W. Ślęzak-Tazbir, i M. Świątkiewicz-Mośny, *Ikony miastofery...*, op. cit., s. 153.

<sup>79</sup> K. Wódz i M. Szpoczek-Sało, *Świętochłowickie Lipiny – enklawa biedy czy „miejska wioska”*, [w:] *Peryferie społeczne w teorii i badaniach empirycznych*, red. K. Wódz, D. Nowalska-Kapuścik, i G. Libor, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015, s. 57.

Powstawanie dzielnic biedy doczekało się własnego określenia, współcześnie bowiem proces ten określany jest mianem *gettoizacji*<sup>80</sup>. Termin ten jest używany na określenie zjawiska podziału przestrzeni społecznej na różne enklawy życia społecznego, stanowiące odizolowane światy społeczne. *Gettoizacja* może być związana z różnicą poziomu ekonomicznego mieszkańców (polaryzacja: bogaty-biedny), różnicami demograficznymi (polaryzacja: młody-stary) lub zdrowotnymi (polaryzacja: zdrowy – chory). W odniesieniu do *peryferii społecznych* zastosowanie ma głównie polaryzacja związana z nierównościami ekonomicznymi, choć kryteria podziału mogą również zaistnieć w związku z różnicami zawodowymi, religijnymi, politycznymi czy choćby architektonicznymi<sup>81</sup>.

Nierówności ekonomiczne to bardzo ciekawy wątek, jak pisze T. Kowalak „*marginalizacja wynikająca z pozbawienia jednostki czy grupy dostępu do dóbr materialnych, które są niezbędne do utrzymania się przy życiu, może powodować – i zwykle powoduje – deprivację tejże populacji w innym aspekcie życiowym, na przykład w odniesieniu do zdrowia*”<sup>82</sup>. Pojawia się tutaj mechanizm, w którym jeden czynnik lub skutek (np. bieda), pociąga za sobą kolejny (np. zachowania przestępcze). Nagromadzenie podobnych – i negatywnych – czynników w pewnej przestrzeni przyczynia się do powstania zgettoizowanych środowisk lokalnych. Warto w tym miejscu wspomnieć koncepcję kultury ubóstwa (*culture od poverty*) z którą powiązane jest pojęcie – i kategoria odnosząca się do części ludzi - *underclass*.

Najczęściej cytowaną koncepcją kultury ubóstwa jest ta zaprezentowana przez O. Lewisa, który w 1964 roku pisał: „*posługując się tym pojęciem kultury dla zrozumienia ubóstwa, chcę zwrócić uwagę na fakt, że ubóstwo we współczesnych narodach jest nie tylko stanem ekonomicznego niedostatku, dezorganizacji lub jakiegoś braku. Jest ono również czymś pozytywnym w tym znaczeniu, że posiada jakąś własną strukturę, racjonalny mechanizm obronny, bez którego człowiek biedy z trudem mógłby sobie dawać radę*”<sup>83</sup>. Autor ten daleki był od podkreślania stygmatyzującego charakteru ubóstwa. Stanowiła ona dla niego reakcję ubogich na marginalną pozycję w społeczeństwach kapitalistycznych. O. Lewis podkreśla „*Kultura nędzy jest zarówno przystosowaniem się, jak reakcją ubogich na ich marginesową pozycję w rozwarstwionym, klasowym, wysoce zróżnicowanym społeczeństwie*

---

<sup>80</sup> M. Szczepański i W. Ślęzak-Tazbir, *Koty, dziatki i biedronka ... Drugie życie szkoły: próba socjologicznego portretu zjawisk patologicznych okresu transformacji*, „Forum Nauczycieli”, 2007, t.2 (25-26).

<sup>81</sup> Ibidem.

<sup>82</sup> Cyt. za: T. Kowalak, *Marginalność i marginalizacja społeczna*, Dom Wydawniczy i Handlowy Elipsa, Warszawa 1998, s. 176.

<sup>83</sup> Cyt. za: M. Michel, *Gry uliczne w wykluczenie społeczne w przestrzeni miejskiej. Perspektywa resocjalizacyjna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016, s. 102.

*kapitalistycznym*<sup>84</sup>. Z kulturą tą wiąże się beznadzieja i rozpacz, jako efekt świadomości braku możliwości osiągnięcia sukcesu przy założeniu legalnych i uznanych przez społeczeństwo dróg dochodzenia do niego. Kultura ubóstwa funkcjonować może na różnych poziomach: na poziomie szerszego społeczeństwa, na poziomie społeczności lokalnej, na poziomie życia rodzinnego i w końcu: na poziomie jednostkowym<sup>85</sup>.

Ubóstwo w koncepcji O. Lewisa to w pewnym sensie subkultura, opierająca się o sposób życia, który przechodzi z pokolenia na pokolenie. Reprezentanci kultury ubóstwa, to ludzie pochodzący z niższych warstw społecznych, dla których codziennością jest walka o utrzymanie się przy życiu, brak zatrudnienia lub zatrudnienie w niepełnym wymiarze godzin, brak zapasów żywności w domu czy zastawianie rzeczy osobistych u lichwiarza w celu pozostania dodatkowej gotówki na bieżące cele życiowe<sup>86</sup>. *„Kultura nędzy w państwach nowoczesnych to nie tylko sprawa niedostatku ekonomicznego, dezorganizacji, innych braków. Jest to również coś pozytywnego, co daje pewne zadośćuczynienie, bez którego ubodzy nie mogliby znieść swojego życia”*<sup>87</sup>. Ważne stają się słowa O. Lewisa podkreślające socjalizację do ubóstwa dzieci i młodzieży, pisze on: *„Kultura nędzy jednak jest nie tylko przystosowaniem się do szeregu warunków obiektywnych szerokiego społeczeństwa. Gdy już istnieje, utrwała się z pokolenia na pokolenie, a to dlatego, że ma wpływ na dzieci. Dzieci w slumsach zwykle w wieku sześciu lub siedmiu lat przyswajają sobie wartości i postawy swojej subkultury, co oczywiście nie przygotowuje psychicznie do wykorzystania w pełni zmiany warunków bądź możliwości, które mogą się nadarzyć w ciągu ich życia”*<sup>88</sup>. Można więc zaryzykować stwierdzenie, że doświadczenia z okresu dziecięcego mieszkańców obszarów defaworyzowanych *„siedzą w ich głowach”* *siedzą w ich głowach*” przez całe późniejsze – dorosłe – ich życie.

Co ciekawe, obszary defaworyzowane społecznie i ich powstanie w Polsce łączy się w opracowaniach naukowych bardzo często z okresem transformacji ustrojowej. Na podobne źródła powstania *„kultury nędzy”* wskazuje O. Lewis, który pisze, że powstaje ona *„wtedy, gdy wielowarstwowy system społeczny i gospodarczy rozpada się lub zostaje zastąpiony przez inny”*<sup>89</sup>. A wszak, to właśnie z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w Polsce na przełomie lat 80. i 90. XX wieku.

---

<sup>84</sup> O. Lewis, *Nagie życie. Tom I*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1976, s. 51.

<sup>85</sup> M. Oliwa-Ciesielska, *W poszukiwaniu kultury ubóstwa*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2013, s. 48.

<sup>86</sup> M. Michel, *Gry uliczne w wykluczenie społeczne w przestrzeni miejskiej. Perspektywa resocjalizacyjna...*, op. cit., s. 102–103.

<sup>87</sup> O. Lewis, *Nagie życie. Tom I...*, op. cit., s. 49.

<sup>88</sup> *Ibidem*, s. 51.

<sup>89</sup> *Ibidem*.

Z kulturą ubóstwa, łączy się kategoria *underclass*, która dotyczy ludzi funkcjonujących w ekstremalnej biedzie, i która ma charakter trwały z tendencją do utrwalania się w ciągu całego życia osoby nią dotkniętej, a także jej rodziny. Bieda ta ma zatem również wymiar międzypokoleniowy, jest dziedziczona i przekazywana dalej. *Underclass* definiuje się zatem w kategoriach szans życiowych ludzi w jej obrębie, którzy są – w pewnym sensie – izolowani różnego rodzaju barierami od pozostałej części społeczeństwa<sup>90</sup>. Koncepcja *underclass*, która początkowo nie posiadała cech ideologicznych, koncentrowała się na strukturalnych uwarunkowaniach ubóstwa. Materialna deprivacja była w prowadzonych na ten temat badaniach bardziej wyeksponowana, niż kulturowe znaczenie tego zjawiska. Dopiero w latach 70 XX wieku w dyskursie dotyczącym *underclass* pojawiły się behawioralne i kulturowe łączące tę kategorię z patologią i dysfunkcjami społecznymi, po części obarczając osobę z tego kręgu za sytuację w której się znalazła<sup>91</sup>. Prowadzone badania społeczności lokalnych w Polsce wskazywały na pewne symptomy zjawiska i kategorii *underclass*. Zauważono międzygeneracyjną transmisję ubóstwa i powiązaną z nią społeczną izolację, bariery edukacyjne młodych osób, tzw. „życie na zasiłku” i brak perspektyw. H. Domański, jako jeden z badaczy zjawiska *underclass* wyłonił ją jako niezależną kategorię społeczną, a większość badaczy wiązała zjawisko to ze zdegradowanymi i poprzemysłowymi terenami, do których zaliczyć można PGR lub kopalnie<sup>92</sup>. Cechą charakterystyczną *underclass* w Polsce jest deprivacja, zjawisko to lokalizuje się na terenach peryferyjnych miast, które są słabo skomunikowane z resztą miasta, najczęściej oddalone lub fizycznie od tego centrum oddzielone, z ograniczoną dostępnością do dóbr i usług miejskich. Znamienny jest również brak rozwoju infrastruktury gospodarczej i znaczne pogorszenie infrastruktury mieszkalnej i sanitarnej (m.in. na skutek braku stosownych prac konserwacyjnych czy remontowych). Funkcjonowanie w obszarach *underclass* przekłada się na obniżenie jakości życia we wszystkich dziedzinach życia, ma też ogromny wpływ na funkcjonowanie młodzieży i dzieci wychowujących się na tych terenach. Charakterystyczne są tutaj negatywne wzorce socjalizacyjne, zaburzona struktura rodzin czy socjalizacja do dewiacyjnego stylu życia. Młodzi ludzie wychowujący się w takich przestrzeniach mają niższe aspiracje edukacyjne,

---

<sup>90</sup> M. Michel, *Gry uliczne w wykluczenie społeczne w przestrzeni miejskiej. Perspektywa resocjalizacyjna...*, op. cit., s. 98.

<sup>91</sup> E. Tarkowska, *Badanie ubóstwa w krajach postkomunistycznych i kategoria underclass*, [w:] *Ubóstwo i wykluczenie społeczne: badania, metody, wyniki*, red. S. Golinowska, E. Tarkowska, i I. Topińska, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa 2005, s. 166.

<sup>92</sup> M. Michel, *Gry uliczne w wykluczenie społeczne w przestrzeni miejskiej. Perspektywa resocjalizacyjna...*, op. cit., s. 99.

powielają również często wzorce życiowe swoich rodziców czy opiekunów<sup>93</sup>. Warto w tym miejscu wspomnieć, że koncepcja *underclass* bywa krytykowana, jako że jest to termin nieprecyzyjny, zdolny pomieścić wszystko, który dodatkowo odwraca uwagę od ważnych, rzeczywistych problemów społecznych i który pomija szersze procesy i uwarunkowania strukturalne<sup>94</sup>.

Od 1998 roku Bank Światowy prowadzi badania w nurcie *participatory poverty assessments*, które wyraźnie wskazują na trzy zjawiska towarzyszące ubóstwu:

- „ryzyko lub faktyczne zmniejszenie dochodów przekłada się na poczucie słabości i dotyka zwłaszcza osób, których pozycja na rynku podlega niekorzystnym zmianom lub sezonowym pogorszeniom (w tym sensie ubóstwo rozumiane jest nie jako posiadanie zbyt małych zasobów, lecz jako odczuwanie ryzyka możliwości ich utraty);
- Słabość pozycji rynkowej przekłada się na brak siły politycznej, która bywa postrzegana jako sedno słabości i jeden z zasadniczych elementów ubóstwa;
- słabość ubogich jest również identyfikowana poprzez analizę przynależności do tak zwanych grup podatnych na deprywację (*vulnerable*). Są one opisywane jako narażone na dwa rodzaje ryzyka: pochodzące z zewnątrz i kierowane wobec świata zewnętrznego, związane z przestępczością, przemocą, przebywaniem w złych warunkach mieszkaniowych; wewnętrzne (psychiczne), polegające na poczuciu braku możliwości przeciwdziałania trudnej sytuacji”<sup>95</sup>.

Rozważania dotyczące peryferii społecznych stają się ciekawsze jeśli uwzględnimy wyniki badań, które są efektem aktywności tzw. *szkoły Chicagowskiej*, skupionej wokół nurtu ekologii społecznej. Jest to koncepcja badawcza zaproponowana właśnie przez *szkołę chicagowską* postulująca badanie procesów ekologicznych, takich jak: segregacja, koncentracja, inwazja i sukcesja, które zachodzą na obszarach miast. Badacze skupieni wokół tego nurtu byli ateoretyczni programowo, z wyraźnie zaznaczonym eklektyzmem teoretycznym. W ich ramach odnaleźć można różne inspiracje teoretyczne od koncepcji dezorganizacji społecznej, przez teorię konfliktu kultur czy teorię kontroli społecznej, po nawet

---

<sup>93</sup> J. Grotowska-Leder, *Gettyzacja wielkomiejskiej przestrzeni jako współczesne zagrożenie społeczne*, [w:] *Problemy społeczne w grze politycznej: współczesne zagrożenia społeczne - diagnoza i przeciwdziałanie*, red. J. Królikowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2006, s. 318–319.

<sup>94</sup> E. Tarkowska, *Bieda, ubóstwo i inne kategorie dyskursu akademickiego w Polsce*, [w:] *Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego*, red. E. Tarkowska, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2013, s. 62.

<sup>95</sup> Cyt. za: M. Michel, *Gry uliczne w wykluczenie społeczne w przestrzeni miejskiej. Perspektywa resocjalizacyjna...*, op. cit., s. 101.

teorię anomii. Łączył ich jednak wspólny obszar badawczy – którym było miasto - i metoda<sup>96</sup>.

Rozwój socjologii miasta w ramach szkoły chicagowskiej powiązany jest z publikacją *The City* R.E Parka, E.W. Brugessa i R.D. McKenzie. Dla autorów tych „*miasto jest czymś więcej niżli aglomeracją jednostek wyposażonych w dobra komunalne, takie jak ulice, nieruchomości, oświetlenie elektryczne, tramwaje, telefony itd. Miasto jest też czymś więcej niżli prostą konstelacją instytucji i aparatów administracyjnych: trybunałów, szpitali, posterunków policji oraz urzędów wszelkiego rodzaju. Miasto jest raczej stanem ducha, zespołem zwyczajów i tradycji, postaw i sentymentów, nieodłącznie związanych z tymi zwyczajami i transmitowanymi przez tradycje. Inaczej mówiąc, miasto jest produktem natury, zwłaszcza zaś natury ludzkiej*”<sup>97</sup>. Tradycje te i postawy interesujące wydają się szczególnie w trakcie analizy peryferii społecznych wraz ze zespolonymi z nimi czynnikami ryzyka i czynnikami chroniącymi. Peryferie społeczne czy obszary defaworyzowane przez R. Parka określane były jako strefy przejściowe, które przylegają do centrów miast czy centrów przemysłowo-handlowych, ale stanowią wyraźnie gorsze dzielnice. Obszary w których osiedlają się emigranci, osoby uboższe, mniejszości etniczne i narodowe, osoby mniej zaradne i mniej uzdolnione<sup>98</sup>. W warunkach polskich stratyfikacja społeczna *obszarów przejściowych* wydaje się mniej skompletowana, choćby ze względu na względnie jednorodne pochodzenie etniczne ich mieszkańców. Niemniej koncentracja osób cechujących się wybraną grupą problemów społecznych, tworzy specyficzne sąsiedztwo. R.E. Park zauważa, że „*lokalne zainteresowania i asocjacje są pożywką dla miejscowych sentymentów oraz odczuć i w systemie, który czyni z zamieszkania bazę dla uczestnictwa w zarządzaniu, sąsiedztwo staje się bazą politycznej kontroli*”<sup>99</sup>. Szczególnie ważne – z perspektywy tematu profilaktyki zachowań ryzykownych w obszarach defaworyzowanych społecznie – wydają się sąsiedztwa izolowane i getta. Wpisuje się to w zagadnienia dotyczące kontroli społecznej.

E. W. Burgess zaproponował – w kontekście analizy miasta – opis urbanistyczny nawiązujący do takich pojęć jak: centralizacja, segregacja, koncentracja, inwazja, sukcesja. Wyróżnił on strefy nawiązujące do statusów ekonomicznych i społecznych ich mieszkańców, a zatem przestrzenie różniące się jakością personalną mieszkańców, charakterem zabudowy i funkcjami im przypisanymi. Strefą pierwszą stały się centra miast wraz ze swoim

---

<sup>96</sup> A. Siemaszko, *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993, s. 65.

<sup>97</sup> Cyt. za: K. Czekaj, *Socjologia Szkoły Chicagowskiej i jej recepcja w Polsce*, Wydawnictwo Górnośląskiej Wyższej Szkoły Handlowej im. Wojciecha Korfantego, Katowice 2007, s. 95.

<sup>98</sup> M. Michel, *Gry uliczne w wykluczenie społeczne w przestrzeni miejskiej. Perspektywa resocjalizacyjna...*, op. cit., s. 65.

<sup>99</sup> Cyt. za: K. Czekaj, *Socjologia Szkoły Chicagowskiej i jej recepcja w Polsce...*, op. cit., s. 77.



przemysłowo-handlowym wymiarem. Druga to strefa przejściowa, zmieniająca się na skutek rozwoju przemysłu. Trzecią strefę stanowią mieszkania robotnicze, przewidziane dla mieszkańców opuszczających strefę przejściową. Dwie ostatnie to przestrzenie przewidziane dla warstw średnich i tych o wysokim standardzie socjoekonomicznym. Kumulacja czynników ryzyka wzmagających zachowania ryzykowne charakterystyczna jest dla stref przejściowych, co jest powiązane z dużą różnorodnością ich mieszkańców, brakiem kontroli i więzi społecznych, konfliktami interesów grup zmarginalizowanych, a nawet niskim standardem sanitarno-bytowym<sup>100</sup>.

Trafność analizy stref koncentrycznych potwierdził w swoich badaniach C. R. Shaw, który wskazał że zachowania ryzykowne nie wiążą się pochodzeniem i przynależnością etniczną, a z warunkami środowiskowymi osób, które je podejmują. Zachowania generowane są przez przestrzeń, nie przez pochodzenie. Ważne staje się zatem to, co ta przestrzeń ma do zaoferowania mieszkańcom, lub to czego nie oferuje. Przystępczość czy negatywne zachowania to wskaźnik niepowodzeń w funkcjonowaniu organizacji społeczności lokalnych<sup>101</sup>. Ważna w tych rozważaniach staje się infrastruktura dotycząca spędzania czasu wolnego i zaplecze kulturowe przestrzeni miejskich. R. Park nazywa tę infrastrukturę „*agendami*” wskazując potrzebę powoływania do życia nowych. Te starsze organizacje, do których zaliczyć można Sąd, szkołę i Kościół, nie są w stanie sprostać nowym problemom, które są efektem nowych warunków czy nowego miejsca życia. Potrzebne są zatem nowe, które muszą wyjść naprzeciw nowym uwarunkowaniom, które też nie są przesiąknięte „*starą tradycją*”. Chodzi zatem o powoływanie do życia nowych organizacji takich jak stowarzyszenia profilaktyki młodzieżowej, stowarzyszenia dla rodziców czy kluby młodzieżowe<sup>102</sup>. „*Te nowe instytucje, być może dlatego, że nie są w tym samym stopniu dotknięte obciążeniem wcześniejszej tradycji, są otwarcie eksperymentalne i próbują wypracować racjonalne techniki rozwiązywania problemów społecznych, oparte nie na sentymentach i tradycji, ale na nauce*”<sup>103</sup>. Co jest bardzo ważne, bo nowe „*agendy*” służb społecznych przyczyniają się do wzrostu wiedzy o zjawisku, redefiniowaniu problemu i głębszemu zrozumieniu uwarunkowań i procesów społecznych, które skutkują negatywnymi zachowaniami młodych ludzi<sup>104</sup>. Postulowane przed laty przez R. Parka „*nowe agendy*”, to nadal jeden z istotnych środków do osiągnięcia celów jakie stawia

---

<sup>100</sup> M. Michel, *Gry uliczne w wykluczenie społeczne w przestrzeni miejskiej. Perspektywa resocjalizacyjna...*, op. cit., s. 67.

<sup>101</sup> K. Czekał, *Socjologia Szkoły Chicagowskiej i jej recepcja w Polsce...*, op. cit., s. 114.

<sup>102</sup> Ibidem, s. 116.

<sup>103</sup> Cyt. za: Ibidem.

<sup>104</sup> Ibidem, s. 117.

sobie profilaktyka zachowań ryzykownych, szczególnie w obszarach defaworyzowanych społecznie.

Ciekawym wątkiem – w kontekście obszarów defaworyzowanych – są popularne w ostatnim czasie procesy rewitalizacyjne, czyli specyficzna polityka miejska związana z rewitalizacją „centralnych kręgów” i „strefy przejściowej”. W założeniu ogólnym rewitalizacja to proces całościowej zmiany obszarów zdegradowanych przestrzennie i społecznie, czyli takich, które mogą zostać określone mianem defaworyzowanych społecznie. Działania rewitalizacyjne mają częściowo zbieżne z profilaktyką społeczną i profilaktyką zachowań ryzykownych cele, mogą też przyczynić się do wzmocnienia ich skuteczności na drodze budowania kompleksowych i systemowych rozwiązań. Część badaczy krytykuje jednak procesy rewitalizacyjne wskazując, że działania te opierają się na przywracaniu przestrzeni wykluczonych miastu na drodze wypychania grup upośledzonych społecznie poza granice „zdrowego” miasta. Ta specyficznie pojęta – i błędna - gentryfikacja określana jest mianem „brudnego zarządzania menadżerskiego”, które pod hasłami związanymi z potrzebą ochrony najsłabszych i dobra wspólnego wspiera bogatych i uprzywilejowanych<sup>105</sup>.

Interesująca – z perspektywy środowisk defaworyzowanych – wydaje się również *Teoria Dezorganizacji Społecznej*, która podkreśla rolę związków zachodzących pomiędzy miejscem zamieszkania określonych grup społecznych (rodzaj sąsiedztwa) a efektywnością lokalnie działających instytucji (szkoła, ośrodek pomocy społecznej) w obszarze regulowania zachowań społecznych mieszkańców<sup>106</sup>. Ważne z perspektywy tej teorii jest zagadnienie kontroli społecznej. M. Bernasiewicz podkreśla, że „dwoma czynnikami, które wyjątkowo nie służą społecznej spójności oraz działaniu nieformalnej kontroli, są zróżnicowanie etniczne (*population heterogeneity*) oraz duża rotacja mieszkańców (*residential instability, the residential population turnover*)”<sup>107</sup>. Czynniki te korelują z poziomem przestępczości, mają też swoje znaczenie – jak sądzę - przy utrwalaniu się zachowań ryzykownych młodzieży. Ciekawym wskazaniem i.in. przez M. Bernasiewicza zagadnieniem jest duża rotacja mieszkańców, czyli element wiążący się bardzo często z negatywną polityką zarządzania czy też gospodarowania lokalami socjalnymi nagminnie stosowaną w różnych miastach, która polega na kumulowaniu rodzin problemowych w jednym miejscu i częstą ich rotacją pomiędzy innymi miejscami *niekorzystnymi społecznie (disadvantage areas)*. Duże zróżnicowanie

---

<sup>105</sup> Zob.: M. Michel, *Gry uliczne w wykluczenie społeczne w przestrzeni miejskiej. Perspektywa resocjalizacyjna...*, op. cit., s. 71.

<sup>106</sup> M. Bernasiewicz, *Implikacje teorii dezorganizacji społecznej dla polityki społecznej oraz pracy socjalno-pedagogicznej w środowiskach wielkomiejskich*, „Chowanna”, 2019, s. 339.

<sup>107</sup> Ibidem, s. 341.

społeczne i kulturowe (rzadziej etniczne) jest charakterystyczne dla śląskich środowisk defaworyzowanych, które określane są przez niektórych praktyków jako „*dzielnice werbolskie*”. Nazwa nawiązuje tutaj do procesu werbowania pracowników na potrzeby przemysłu wydobywczego, którego efektem było właśnie tworzenie społeczności o dużym zróżnicowaniu społeczno-kulturowym. Andrzej Radziejewicz-Winnicki podkreśla ten problem, pisząc „*w masie ludzi o różnym pochodzeniu i przeszłości więzy rodzinne, przyjacielskie i sąsiedzkie bądź w ogóle nie występują, bądź też są relatywnie słabe, a spójność w takich społeczeństwach jest utrzymywana dzięki formalnym mechanizmom kontroli społecznej*”<sup>108</sup>. Rozwiązaniem – przy uwzględnieniu założeń *Teorii Dezorganizacji Społecznej* - i swoistym czynnikiem chroniącym jest silna nieformalna kontrola społeczna, a jej tworzenie czy wzmacnianie tym samym staje się jednym z celów działalności profilaktycznej na terenach defaworyzowanych społecznie.

Ciekawe podejście zarysowuje również teoria sytuacyjności działań społecznych (*Situational Action Theory - SAT*) która skupia się na różnorodności i wzajemnych interakcjach pomiędzy predyktorami zachowań niewłaściwych. Ważne są zarówno te jednostkowe (*person's propensity; person-oriented*), jak i środowiskowe (*exposure to criminogenic settings; environment-oriented*) przyczyny<sup>109</sup>. Dla teorii tej ważne są zarówno skłonności osobiste, jak i kryminogenne cechy otoczenia społecznego. Każde zachowanie ludzkie opiera się na trzech istotnych elementach, bowiem „*mamy zawsze do czynienia z aktorem społecznym (podmiotem), po drugie – z kontekstem działania (action contexts) oraz po trzecie – z interakcjami pomiędzy nimi (interakcje zależą także od szerokiego kontekstu społecznego)*”<sup>110</sup>. „*Przestępcy są aktywnymi aktorami społecznymi, ponieważ informacje, jakie uzyskują na początku działalności przestępczej, zależne od środowiska, w którym żyją, służą im za materiał do podjęcia decyzji o kierunku swojego zachowania (perception-choice process)*”<sup>111</sup>. M. Bernasiewicz podkreśla, że „*istotą teorii SAT jest sytuacyjność ludzkiego zachowania, która oznacza proces rozpatrywania przez jednostkę możliwych zachowań alternatywnych i podejmowanie decyzji w oparciu o dynamicznie zachodzącą interakcję pomiędzy zachowaniem jednostki (action) a otoczeniem, w którym się znalazła (setting)*”<sup>112</sup>.

*Peryferie społeczne* utożsamiane są z dwoma pojęciami o wydźwięku negatywnym: tj.

---

<sup>108</sup> Cyt. za: Ibidem.

<sup>109</sup> M. Bernasiewicz, *Środowiskowe uwarunkowania przestępczości w brytyjskich badaniach kryminologicznych*, „Forum Pedagogiczne”, 2017, t.1.

<sup>110</sup> Ibidem.

<sup>111</sup> Ibidem.

<sup>112</sup> Ibidem.

z pojęciem *zaniedbanie* i *wykluczenie*. Pierwsze z nich – jako pojęcie – jest wieloznaczne i wielowymiarowe. Tradycyjnie bowiem *zaniedbanie* oznacza „*brak dbania, troszczenia się i starania o kogoś lub coś*”<sup>113</sup>. Pojęcie to – co naturalne - opiera się na wartościach moralnych, kulturowych i politycznych, budzi ono jednak szczególne zainteresowanie w momencie, w którym użyte zostaje na kontekście rozważań nad osobami *zależnymi*, nad osobami, które z różnych względów nie mogą właściwie zabiegać o swoje potrzeby, pozycje i prawa<sup>114</sup>. Do osób takich w szczególności należą dzieci i młodzież, czyli osoby które „*są biologicznie i społecznie uzależnione od środowiska, w którym żyją. Jeżeli środowisko [...] wykazuje cechy zaburzenia, dziecko jest niejako również skazane na doświadczanie powstałych trudności*”<sup>115</sup>. Zanedbanie może być analizowane – jak już wspomniałem – jako zjawisko wieloznaczne i wielowymiarowe, możemy bowiem traktować je w aspekcie nieformalnym, w odniesieniu do określonych grup społecznych i właściwych im norm postępowania, jak również w aspekcie formalno-prawnym. Zanedbanie ponadto może mieć charakter intencjonalny (celowy, umyślny), jak i nieintencjonalny (nieumyślny). Działania związane z dbałością o interesy osób zależnych powiązane są ze świadomością istnienia pewnych standardów, ze znajomością potrzeb, praw i obowiązków, wymagają również właściwych umiejętności i środków. Zanedbanie umyślne i nieumyślne oraz świadomość istnienia różnic w tym aspekcie jest istotna dla kształtu polityki społecznej i społecznej reakcji na tego typu sytuacje. Działanie umyślnie bowiem pociągać może za sobą resocjalizację i penalizację, a nieumyślne wiązać powinno się z edukacją i socjalizacją<sup>116</sup>. Współcześnie możemy wyodrębnić różne formy zanedbania, m. in:

- zanedbanie fizyczne lub materialne, związane z brakiem bezpieczeństwa związanego ze schronieniem, głodem, niedożywieniem, problemami z higieną czy niewłaściwym lub nieadekwatnym ubiorem;
- zanedbanie emocjonalne lub psychiczne, które wiąże się z obojętnością, brakiem zainteresowania i uwagi, poniżaniem, zastraszaniem lub brakiem kontroli;
- zanedbanie medyczne, powiązane z niedostateczną dbałością o zdrowie (kontakt z lekarzem, regularność szczepień, zaopatrzenie w leki lub sprzęt rehabilitacyjny);

---

<sup>113</sup> M. Nózka, *Kategoria „zaniedbania” w kontekście teorii i wyników badań nad zjawiskiem dzieci ulicy*, [w:] *Bieda dzieci, zanedbanie, wykluczenie społeczne*, red. W. Warzywoda-Kruszyńska, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012, s. 63.

<sup>114</sup> Ibidem, s. 60.

<sup>115</sup> Ibidem.

<sup>116</sup> Ibidem, s. 64.

- zaniedbanie socjalne, do którego autorka zalicza zaniedbanie towarzyskie, kulturalne, edukacyjne, wychowawcze i intelektualne;
- zaniedbanie środowiskowe, powiązane z ulokowaniem procesu wychowania w środowisku pozbawionym wsparcia, akceptacji, w towarzystwie przemocy i innych niekorzystnych zjawisk społecznych;
- zaniedbanie polityczne, które wiąże się z brakiem adekwatnych rozwiązań na poziomie rządowym i samorządowym<sup>117</sup>.

T. Kowalak wskazuje, że zaniedbanie i wykluczenie ma charakter geograficzno-społeczny, w tym sensie że wiąże się z miejscem występowania. Charakter ten może mieć jednak różny zasięg. Autor wyróżnia tutaj skalę makro, w której wykluczenia doświadczają całe kraje, skalę mezo- i mikrostruktur<sup>118</sup>, te ostatnie można utożsamiać właśnie z obszarami defaworyzowanym – mikrostrukturami społecznymi w tkance miejskiej.

Świadomość istnienia różnych form zaniedbania i wykluczenia okazuje się bardzo istotna, jeśli bowiem patrzymy na *peryferie społeczne*, jako na przestrzeń działań profilaktycznych i pomocowych, które w pierwszej kolejności powinny zapobiegać zaniedbaniu i wykluczeniu, a w dalszej perspektywie wynikającym z nich negatywnym zachowaniom, to powinniśmy tak projektować działania by odpowiadały one różnym aspektom tego zaniedbania. Podkreślić należy, że odpowiedzialnością za pewne formy zaniedbań wobec dzieci i młodzieży mogą być obciążeni ich rodzice i opiekunowie, ciężko jednak odpowiedzialność na rodziców przerzucić za zaniedbania polityczne czy – częściowo – zaniedbania środowiskowe.

Funkcjonowanie społeczne na obszarach peryferyjnych – rozumianych jako enklawy biedy – wiąże się również z drugim wymienionym przeze mnie zagadnieniem, tj. z *wykluczeniem społecznym*, które definiuje się jako „*sytuację uniemożliwiająca lub znacznie utrudniającą jednostce lub grupie, zgodnie z prawem pełnienie ról społecznych, korzystanie z dóbr publicznych i infrastruktury społecznej, gromadzenie zasobów i zdobywanie dochodów w godny sposób*”<sup>119</sup>.

Istnieją współcześnie trzy sposoby opisu kategorii wykluczenia społecznego. Pierwszy związany jest z deprawacją materialną i brakiem zasadniczych praw. Niedostatecznie rozwinięte instytucje publiczne w tym przypadku mają wpływ na ograniczenie działań pewnych

---

<sup>117</sup> Ibidem, s. 68.

<sup>118</sup> T. Kowalak, *Marginalność i marginalizacja społeczna...*, op. cit., s. 153–172.

<sup>119</sup> Narodowa Strategia Integracji Społecznej dla Polski, Warszawa 2003, 23.

jednostek i grup, co może być rezultatem niewłaściwego działania systemu. Ograniczenia w dostępie do praw publicznych interpretuje się jako źródło wykluczenia społecznego. Drugi sposób opisu wykluczenia społecznego skupia się na ocenie i analizie zachowań jednostkowych. Oceniając zachowanie, to podmiotom je podejmującym przypisuje się odpowiedzialność za nie. Trzeci sposób opisu kategorii wykluczenia społecznego uwypukla rolę instytucji systemu zabezpieczenia społecznego. To sposób opisu charakterystyczny dla myśli francuskiej, który pokazuje ewolucję od państwa opiekuńczego do globalizacji. Opiera się ten sposób opisu o ideę społeczeństwa otwartego, w którym akceptuje się istniejące nierówności społeczne, ale podkreśla się również fakt że jednostki mają równe szanse na osiągnięcie różnych pozycji w społecznej hierarchii. Takie społeczeństwo zasadniczo różni się od społeczeństwa wczesnego kapitalizmu. W tym przypadku, to państwo odgrywa istotną rolę w umożliwieniu ludziom efektywnego życia w otwartym społeczeństwie<sup>120</sup>. Warto też podkreślić, że wykluczenie jest procesem kierunkowym. Możemy bowiem mówić o wykluczeniu „w dół” (*at the bottom*), które opiera się usunięciu grup społecznych lub jednostek z głównego nurtu życia społecznego lub o wykluczeniu „w górę” (*at the top*), które związane jest – w pewnym sensie – z dobrowolnym usunięciem się z elit życia publicznego przy jednoczesnym zachowaniu korzyści i wpływów<sup>121</sup>.

M. Oliwa-Ciesielska wymienia sześć sfer, w których można zaobserwować wykluczenie, niezależnie od przyjętej jego definicji. Należą do nich: sfera wytwórczości – związana z zatrudnieniem i pracą; sfera spożycia rozumiana jako uczestnictwo w dobrach i usługach; sfera kultury – rozumiana jako wszelkie powody upośledzające pełnienie ról społecznych; sfera oświaty bazująca na dostępności do szkoły, literatury czy sztuki; sfera polityki, która jest istotna przy realizacji swoich praw obywatelskich i sfera socjalna rozumiana jako możliwość dbania o zdrowie, poziom życia czy też jako dostęp do różnych form opieki<sup>122</sup>.

Błędem byłoby stawianie znaku równości pomiędzy ubóstwem i wykluczeniem społecznym, oba zjawiska wydają się być mocno skorelowane, należy jednak podkreślić, że osoby ubogie nie muszą podlegać procesowi wykluczenia społecznego i analogicznie, osoby wykluczone nie muszą być ubogie<sup>123</sup>. K. Górniak pisze *„kiedy przyglądamy się biedzie i wykluczeniu, to pierwszą nasuwającą się wątpliwością jest kwestia przyczynowości czy pierwotności, tj. czy bieda prowadzi do wykluczenia, czy sama stanowi efekt mechanizmów*

---

<sup>120</sup> M. Michel, *Gry uliczne w wykluczenie społeczne w przestrzeni miejskiej. Perspektywa resocjalizacyjna...*, op. cit., s. 78–79.

<sup>121</sup> Ibidem, s. 80.

<sup>122</sup> M. Oliwa-Ciesielska, *W poszukiwaniu kultury ubóstwa...*, op. cit., s. 36.

<sup>123</sup> *Narodowa Strategia Integracji Społecznej dla Polski...*, op. cit., s. 23.

wykluczania. Odpowiedź na to pytanie jest prosta, a kierunek zależności jasny, gdy rozumienie biedy ograniczymy wyłącznie do aspekty materialnego, a ją samą zdefiniujemy w kategoriach dochodów (...) W takim ujęciu pozbawienie jednostki zasobów materialnych lub możliwości ich pozyskania prowadzi do wykluczenia społecznego, a bieda jest równoznaczna z wykluczeniem w sensie ekonomicznym. Ekskluzja społeczna nie ogranicza się jednak tylko do aspektu ekonomicznego, obejmuje bowiem wiele pozaekonomicznych wymiarów życia”<sup>124</sup>.

Niemniej jednak skutki wykluczenia społecznego powiązane z ubóstwem i biedą pojawiają się już na najwcześniejszym etapie życia, w trakcie ciąży i w okresie wczesnego dzieciństwa, kształtując przyszłość dzieci<sup>125</sup>. Młodzi ludzie zamieszkujący *peryferie społeczne* borykać muszą się z obciążeniami rodzinnymi i środowiskowymi, które rzutują na ich funkcjonowanie społeczne w innych przestrzeniach społecznych. Szczególnie widoczne jest to w środowisku szkolnym, w którym podziały w strukturze społecznej mocno wpływają na nierówności edukacyjne, co powiązane jest z kolei z możliwościami lub szansami na osiągnięcie w przyszłości określonej, oczekiwanej pozycji zawodowej lub społecznej<sup>126</sup>. W szkole jak w lustrze odbijają się stosunki i pochodzenie społeczne i choć jednym z zadań szkół jest wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów, to sukcesy w tym aspekcie pojawiają się tylko w krajach skandynawskich. W Polsce – pomimo kolejnych reform edukacyjnych – społeczne nierówności edukacyjne wykazują się stabilnością i niezmiennością w zasadzie od lat 60-tych<sup>127</sup>, a w ich efekcie tworzą się klasy „lepszych” i „gorszych” dzieci, a nawet całe szkoły odzwierciedlające różnice społeczne, w których dochodzi do stygmatyzacji dzieci i młodzieży pochodzących z rodzin o niższym kapitale kulturowym<sup>128</sup>. Pojawia się zjawisko *gettoizacji szkolnictwa*, „mamy szkoły dobre i złe, z dziećmi bogatymi lub biednymi. Porządki biedy i bogactwa w szkole mieszają się coraz rzadziej, gdyż zastraszeni rodzice, których zamożność na to pozwala, umieszczają dzieci w szkołach prywatnych, na zamkniętych osiedlach. Pozostałe dzieci po prostu idą do takiej szkoły, która jest najbliżej. W biednych dzielnicach z góry stygmatyzuje się daną szkołę jako złą i patologiczną, choć nierzadko taka ocena mija się ze stanem faktycznym. Krystalizujemy jednak własne mapy mentalne i utrwalamy

---

<sup>124</sup> K. Górniak, *(Nie)moc pomocy. O niektórych formach współczesnej dobroczynności*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2016, s. 39.

<sup>125</sup> P. Bunio-Mroczek, *Wczesnie wykluczeni. Dzieci w rodzinach klientów pomocy społecznej*, [w:] *Bieda dzieci, zaniedbanie, wykluczenie społeczne*, red. W. Warzywoda-Kruszyńska, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012, s. 73.

<sup>126</sup> M. Zahorska, *Dzieci ze środowisk marginesu społecznego w szkole*, [w:] *Bieda dzieci, zaniedbanie, wykluczenie społeczne*, red. W. Warzywoda-Kruszyńska, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012, s. 143.

<sup>127</sup> Z. Sawiński, *Zmiany systemowe a nierówności w dostępie do wykształcenia*, [w:] *Zmiany w stratyfikacji społecznej w Polsce*, red. H. Domański, Wydawnictwo Państwowej Akademii Nauk, Warszawa 2008, s. 43.

<sup>128</sup> M. Zahorska, *Dzieci ze środowisk marginesu społecznego w szkole*, op. cit., s. 144.

*stereotypy, powodując nierzadko nieświadomie eskalację patologicznych zjawisk*<sup>129</sup>. Badania związane z funkcjonowaniem szkolnym dzieci z rodzin o niższym kapitale kulturowym wskazują, że „*gdy dziecko miało pecha urodzić się w „złej rodzinie”, jego szkolne losy nie będą usłane różami. Zapewne zdarzy się, że mając słabe wyniki, trafi do gorszej klasy. Jeśli jest zbuntowanym młodym człowiekiem, zdobędzie sobie w klasie dobrą pozycję, o ile wejdzie w konflikt z nauczycielami, co oczywiście postawi pod znakiem zapytania jego szkolną karierę. Jeśli jest „słabiakiem” zostanie klasowym „kozłem ofiarnym”. Dzieci ze środowisk marginesu mają małą szansę na uzyskanie dobrej pozycji w szkole. Nie mają dobrego przygotowania do nauki oraz wpojono im wzory zachowań, które nie są cenione w środowisku szkolnym*”<sup>130</sup>. Mieszkańcy peryferii społecznych doświadczają zatem zjawiska wykluczenia i marginalizacji społecznej, a fakt ten nie pozostaje bez znaczenia dla procesu kształtowania się osobowości młodych ludzi, rzutuje również na wymiar prezentowanych przez nich zachowań ryzykownych. Z tego powodu współpraca tych dwóch środowisk – rodzinnego i szkolnego – jest tak ważna. Rodzina i szkoła to dwa elementy, które mają największy wpływ na charakter dzieci. Współpraca tych środowisk pozwala tworzyć spójne, bezpieczne i przyjazne środowisko edukacji i wychowania dla wszystkich dzieci. Istnieje zatem potrzeba budowania dobrych relacji i współpracy między nauczycielami i rodzicami, w taki sposób, by możliwy byłby rozwój moralny młodych ludzi, wzrost zaangażowania rodziców, a przede wszystkim – co jest szczególnie istotne dla środowisk defaworyzowanych – redukcja czy eliminacja napięć pomiędzy wartościami prezentowanymi w tych dwóch środowiskach<sup>131</sup>.

Wykluczenie społeczne często łączone jest z marginalizacją, pojęcia te wzajemnie się przenikają i uzupełniają, choć niektórzy autorzy podkreślają, że nie powinny one być jednoznacznie identyfikowalne. Marginalizacja – co do zasady – oznacza usytuowanie na peryferiach społecznego życia, wykluczenie zaś to stan braku możliwości uczestnictwa w głównych nurtach życia<sup>132</sup>. Ciekawa wydaje się również instytucjonalna reakcja na wykluczenie społeczne lub marginalizację, która to w niektórych sytuacjach – na szczęście nie zawsze – przyjmuje „strategię gry pozorów”. Osobom potrzebującym odmawia się sprawczości działań, a przedstawiciele instytucji działają w oparciu o przekonanie, że bez wsparcia społecznego z całą pewnością pogłębi się proces wykluczenia osoby, która po pomoc się

---

<sup>129</sup> M. Szczepański i W. Ślęzak-Tazbir, *Koty, dziatki i biedronka ... Drugie życie szkoły: próba socjologicznego portretu zjawisk patologicznych okresu transformacji...*, op. cit.

<sup>130</sup> M. Zahorska, *Dzieci ze środowisk marginesu społecznego w szkole*, op. cit., s. 153.

<sup>131</sup> M. Bernasiewicz i M. Gierczyk, *Family-School-Partnership about virtue development*, „Studia Edukacyjne”, 2019, t.52.

<sup>132</sup> M. Michel, *Gry uliczne w wykluczenie społeczne w przestrzeni miejskiej. Perspektywa resocjalizacyjna...*, op. cit., s. 76.



zwróciła<sup>133</sup>. Ważny jest też język. Ten może być poprawny politycznie, a zwroty takie jak: „środowisko defaworyzowane”, „trudne środowisko”, „osoba w kryzysie” czy „zagrożenie wykluczeniem” pojawiają się na poziomie oficjalnym, często w dokumentach strategicznych. Może też język być stygmatyzujący i naznaczający, gdzie osoba borykająca się z problemami może zostać określona jako „staczająca się na dno”, a rodzina zamieszkująca tereny defaworyzowane jako „patologia”<sup>134</sup>. K. Górniak zwraca uwagę, że część osób związanych z systemem pomocy i wsparcia w charakterystykach osób zmarginalizowanych, że ich wygląd czy zachowanie wskazują, że nie należą do świata „normalnych”, na co wskazuje inna postawa, gesty czy wygląd. Warto w tym miejscu przytoczyć fragment wyników badań autorki: „*jak ktoś siedzi na uboczu, pochylony, zgarbiony, więc albo ma problemy, albo wstydzi się, nie jest radosny, nie żartuje z koleżankami i kolegami, natomiast osoby, które chodzą z głową do góry przez cały korytarz, to wiadomo, że mają niezłą sytuację. Osoby, które przemykają się bokiem, to zazwyczaj są osoby albo ubogie, albo chore, albo napiętnowane. Te dzieci mają nawet inne oczy. One się inaczej bawią, one inaczej ruszają rękami..., tu wychodzi ten lęk, widać po twarzy, to się po prostu widzi, a im więcej się tam przebywa, tym bardziej, spięte palce u nóg, to wszystko widać.*”<sup>135</sup>

Marginalizacja jest również efektem negatywnego zaznaczenia i tzw. „stygmatyzacji”. Osoby lub grupy społeczne stygmatyzowane, to takie które posiadają dyskredytujący je atrybut społeczny, który sprawia że mogą lub są traktowane jako niepełnowartościowe. Termin „stygmatyzacja” w naukach społecznych pojawił się za sprawą E. Goffmana. Wyróżnił on trzy typy stygmatów: stygmat fizyczny (np. niepełnosprawność), stygmat osobowości (np. despotyzmy) i stygmat plemienny (np. przynależność rasowa czy religijna), który funkcjonuje też w wersji przeniesionej – stygmat niejako zostaje przeniesiony między osobami<sup>136</sup>. W odniesieniu do obszarów defaworyzowanych społecznie i obszarów peryferyjnych to właśnie stygmat plemienny wydaje się być najbardziej interesującym. Wiele osób zamieszkujących obszary defaworyzowane społecznie boryka się z piętnem stygmatu miejsca zamieszkania, choć obiektywnie nie robi nic złego. To rodzaj zniekształcenia poznawczego mający dość istotne znaczenie również w podejmowanej działalności profilaktycznej.

Tereny peryferyjne w tym znaczeniu są miejscami wyraźnej kumulacji czynników

---

<sup>133</sup> Ibidem.

<sup>134</sup> Ibidem, s. 77.

<sup>135</sup> K. Górniak, *Bieda i wykluczenie społeczne w perspektywie (dobroczynnych) organizacji pozarządowych*, [w:] *Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego*, red. E. Tarkowska, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2013, s. 311.

<sup>136</sup> Zob.: M. Michel, *Gry uliczne w wykluczenie społeczne w przestrzeni miejskiej. Perspektywa resocjalizacyjna...*, op. cit., s. 81.

ryzyka, a prawdopodobieństwo wystąpienia konkretnych zachowań ryzykownych jest tym wyższe, im więcej pojawi się czynników ryzyka lub ich oddziaływanie będzie bardziej rozciągnięte w czasie. Zestawienia czynników ryzyka i czynników chroniących są niejednokrotnie bardzo rozbudowane i zmienne, często bowiem poszczególne ich elementy składowe mocno są skorelowane z przeobrażeniami społecznymi i kulturowymi, często też ich istnienie uzależnia się od procesów globalizacyjnych<sup>137</sup>. We współczesnych pracach dotyczących tematu mówi się o występowaniu ok. 30 typów czynników ryzyka i ok. 20 typów czynników chroniących. Najczęściej wymienia się pięć podstawowych grup: czynniki indywidualne, czynniki rówieśnicze, czynniki rodzinne, czynniki szkolne i czynniki związane z szerszym kontekstem społecznym<sup>138</sup>.

Alternatywnym podziałem czynników ryzyka i chroniących jest ten zaproponowany w oparciu o badania zespołu australijskiego z 2000 r., tutaj również wymienia się pięć grup czynników, w tym: czynniki indywidualne, czynniki rodzinne i społeczne, czynniki związane ze środowiskiem szkolnym, czynniki środowiskowe i kulturowe oraz – jako ostatnie – czynniki związane z różnymi wydarzeniami i sytuacjami życiowymi<sup>139</sup>. Niezależnie od przyjętego podziału, możemy jednak założyć, że tereny określane jako *peryferie społeczne* należą do obszarów dużej kumulacji różnego typu czynników ryzyka, przy jednoczesnym mniejszym od oczekiwanego występowaniu czynników chroniących. Patrząc na zachowania ryzykowne młodzieży, szczególnie młodzieży zamieszkującej *peryferie społeczne*, widać z jak wieloma przeciwnościami i obciążeniami ci młodzi ludzie muszą się zmagać. Okres adolescencji dla każdego młodego człowieka jest wyzwaniem, istnieją jednak okoliczności, które sprawiają że etap ten jest jeszcze trudniejszy, a niewypełnione zadania rozwojowe stają się balastem ciężącym na późniejszym życiu tych młodych ludzi.

Ciekawym zagadnieniem powiązanim z życiem na obszarach peryferyjnych jest „socioekonomiczny stres”, czyli stan emocjonalny powiązany z permanentną obecnością niestabilnej sytuacji ekonomicznej rodziców<sup>140</sup>, tenże może być jednym z czynników sytuacyjnych ułatwiających młodym ludziom podjęcie decyzji dotyczącej wybranych zachowań ryzykownych. Nie bez znaczenia również pozostaje status społeczno-ekonomiczny

---

<sup>137</sup> M. Jędrzejko, M. Janusz, i M. Walancik, *Zachowania ryzykowne i uzależnienia: zjawisko i uwarunkowania*, Oficyna Wydawnicza Aspra-JR, Warszawa - Dąbrowa Górnicza 2013, s. 114.

<sup>138</sup> Ibidem, s. 113.

<sup>139</sup> J. Szymańska, *Programy profilaktyczne. Podstawy profesjonalnej psychoprofilaktyki*, Wydawnictwo Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2012, s. 18.

<sup>140</sup> W. Wolman, *Zniewolone dzieciństwo – czym skorupka za młodu nasiąknie*, [w:] *Bieda dzieci, zaniedbanie, wykluczenie społeczne*, red. W. Warzywoda-Kruszyńska, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012.

rodziny, jej struktura oraz miejsce zamieszkania czy typ sąsiedztwa<sup>141</sup>.

Jeśli spojrzymy na peryferie społeczne przez pryzmat zagrożeń dla właściwego rozwoju młodych ludzi, to tereny te jawić będą się jako przestrzenie niewychowawcze i mocno demoralizujące, w których na drodze różnych mechanizmów – w tym m.in.: społecznego uczenia się i modelowania abstrakcyjnego<sup>142</sup> – młodzi ludzie nabywają wiele niewłaściwych wzorów funkcjonowania społecznego. Peryferie społeczne stają się środowiskami, które dodatkowo – obok innych powołanych do tego celu instytucji – pobudzają do przyswajania wartości niezgodnych z tymi, które stanowią wychowawczy ideał społeczeństwa. Peryferie społeczne są w tym sensie kontrwychowawcze<sup>143</sup>. Ta negatywna tendencja sprzyja zarówno powstawaniu zachowań ryzykownych, jak również ich utrwalaniu się. Stają się one bowiem nie tyle odskocznią od codzienności i sposobem na frustrację, co bardziej normalnym i społecznie akceptowanym sposobem funkcjonowania w różnych obszarach. Jeśli założymy, że istnieje gdzieś w Polsce dostatecznie duża dzielnica, na tyle samodzielna że na jej terenie znajdują się podstawowe dlań instytucje, która jednocześnie wpisuje się w definicję dzielnicy peryferyjnej, czyli swoistego getta biedy, to możemy również założyć, że młody człowiek funkcjonujący w różnych grupach społecznych na terenie tej dzielnicy nie będzie miał okazji natrafić na właściwe wzory społecznego funkcjonowania. Obszary różnych zagrożeń i swoistych „siedlisk” czynników ryzyka dokładnie pokazane zostały przez L. Tyszkiewicza<sup>144</sup>, który w zaproponowanym przez siebie systematycznym zestawieniu czynników kryminogennych szczególnie wskazuje właśnie na czynniki środowiskowe. Peryferie społeczne jako obszary nagromadzenia negatywnych zjawisk społecznych, obszary biedy, zaniedbania i wykluczenia społecznego, stanowią zatem wyzwanie dla profilaktyki społecznej, są też obszarami, na terenie których w pierwszej kolejności uruchomione powinny zostać skuteczne rozwiązania z zakresu profilaktyki zachowań ryzykownych młodzieży.

---

<sup>141</sup> M. Petelewicz, *Satysfakcja z życia i samoocena uczniów mieszkających w łódzkich enklawach dziecięcej biedy*, [w:] *Bieda dzieci, zaniedbanie, wykluczenie społeczne*, red. W. Warzywoda-Kruszyńska, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012, s. 107.

<sup>142</sup> A. Bandura, *Teoria społecznego uczenia się*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 53.

<sup>143</sup> M. Bernasiewicz, *Interakcjonizm symboliczny w teorii i praktyce resocjalizacyjnej...*, op. cit., s. 137.

<sup>144</sup> L. Tyszkiewicz, *Kryminogeneza w ujęciu kryminologii humanistycznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1997, s. 43.

## Rozdział 2. Profilaktyka zachowań ryzykownych – ujęcie systemowe

Rozważania dotyczące lokalnego systemu profilaktyki społecznej zacznę od próby zdefiniowania profilaktyki społecznej w ujęciu klasycznym, gdzie występuje ona jako „*zespół działań i środków stosowanych w zapobieganiu występowaniu zjawisk niepożądanych i negatywnych w przyrodzie, w tym w życiu ludzkim, jednostkowym bądź społecznym*”<sup>145</sup>. Profilaktyka to działania ukierunkowane na zapobieganie niekorzystnym lub negatywnym zjawiskom w obszarze w którym wskazywane zjawiska występują, to „*zapobieganie klęskom społecznym i wykołajeniom jednostek*”<sup>146</sup>, które dla R. Wroczyńskiego jest „*działalnością związaną z neutralizowaniem wpływu czynników powodujących potencjalne zagrożenie*”<sup>147</sup>. M. Kalinowski dodaje, że profilaktyka jest związana z usuwaniem przyczyn wykołajenia społecznego, często na drodze ograniczania możliwości występowania czynników kryminogennych, ale – co ważne zwłaszcza w kontekście lokalnych partnerstw – profilaktyka to również reakcja czynników państwowych i społecznych<sup>148</sup>. „*Działania profilaktyczne to działania, które stwarzają człowiekowi okazję aktywnego uczestnictwa w gromadzeniu takich doświadczeń, jakie powodują wzrost zdolności do radzenia sobie w potencjalnie trudnych sytuacjach życiowych*”<sup>149</sup>. Profilaktyka – w zależności od obszaru nauki w ramach którego jest realizowana – charakteryzuje się specyficznymi metodami i środkami ukierunkowanymi na osiągnięcie konkretnych celów, stąd też możemy mówić np. o profilaktyce medycznej, profilaktyce wychowawczej, profilaktyce środowiskowej czy profilaktyce społecznej. Tę ostatnią traktować należy, jako działania zmierzające do zapobiegania zjawiskom o charakterze społecznym, które stoją w opozycji do uznawanych w danej społeczności norm prawnych, moralnych lub etycznych. Profilaktyka społeczna to „*zbiór świadomych czynności wychowawczych mających wspomagać jednostki w osiąganiu pożądanych – normatywnych – postaw*”<sup>150</sup>, który jest jednym z elementów organizowania środowiska wychowawczego, czyli działalności zmierzającej do wytworzenia wartościowych z wychowawczego punktu widzenia

---

<sup>145</sup> Profilaktyka, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/profilaktyka;3962469.html>. (Data dostępu: 01.09.2020)

<sup>146</sup> H. Radlińska, *Pedagogika społeczna*, Wydawnictwo Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1953, s. 65.

<sup>147</sup> R. Wroczyński, *Pedagogika społeczna*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1974, s. 68.

<sup>148</sup> M. Kalinowski, *Z praktyki i teorii pracy profilaktycznej w środowisku wychowawczym*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej, Warszawa 1986, s. 9.

<sup>149</sup> S. Śliwa, *Profilaktyka pedagogiczna*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji, Opole 2015, s. 18.

<sup>150</sup> *Ibidem*, s. 13.

bodźców<sup>151</sup>. Warto w tym miejscu podkreślić, że na poziomie pojęciowym profilaktyka – szczególnie ta realizowana w środowisku otwartym – ma wiele punktów wspólnym z działaniami resocjalizacyjnymi realizowanymi w środowisku otwartym. Istnieje jednak dosyć duże zróżnicowanie na poziomie pojęciowym, które po pierwsze utrudnia porównanie działań krajowych z tymi realizowanymi poza granicami, a po drugie – i to jest element ważniejszy z perspektywy podjętego tematu – tworzy wrażenie, że system profilaktyki i system resocjalizacji w środowisku otwartym, to dwa różne systemy. Wrażenie to może przyczynić się do powstania trudności w budowaniu systemowych rozwiązań, a być tak nie powinno, gdyż zarówno profilaktyka, jak i resocjalizacja realizowana w środowisku otwartym, w dużej mierze opiera się na działalności tych samych instytucji. Problematyka pojęć – z dużym naciskiem na resocjalizację - szeroko omówiona została przez M. Bernasiewicza<sup>152</sup>.

Działania prowadzone w ramach profilaktyki mogą dotyczyć zarówno jednostek, jak i grup społecznych czy całych środowisk, w tym również środowisk instytucjonalnych. Do odbiorców działań profilaktycznych zalicza się:

- dzieci, młodzież i młodych dorosłych – tych uczących się i pracujących, jak również bezrobotnych i należących do grup ryzyka;
- dorosłych, w szczególności rodziców, a także osoby marginalizowane lub należące do grup specjalnych (np. ludzie starsi lub bezdomni);
- liderów społecznych – osoby znaczące dla społeczności lokalnej związane ze środowiskiem instytucjonalnym, takich jak: nauczyciele, pracownicy socjalni czy pracownicy organizacji pozarządowych;
- ogół społeczeństwa, jako odbiorca działań mających na celu wypracowanie podstawowych umiejętności społecznego funkcjonowania; środki społecznej informacji<sup>153</sup>.

Niezależnie od swojej specyfiki wszystkim działaniom profilaktycznym można przyporządkować wspólne cele. T. Duffy, na którego powołuje się M. Springer<sup>154</sup>, do celów

---

<sup>151</sup> S. Badora, *Profilaktyka pedagogiczna*, [w:] *Profilaktyka pedagogiczna*, red. Z. Bartkiewicz i P. Maciaszczyk, Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. prof. Stanisława Tarnowskiego, Tarnobrzeg 2011, s. 14.

<sup>152</sup> M. Bernasiewicz, *Pojęcie resocjalizacji (treatment, social rehabilitation) w perspektywie międzynarodowej i interdyscyplinarnej*, „Nauki o wychowaniu. Studia interdyscyplinarne”, 2015, t.1.

<sup>153</sup> K. Kowalczevska-Grabowska, *Profesjonalna profilaktyka zachowań ryzykownych dzieci i młodzieży - cele, zadania, założenia*, [w:] *Profilaktyka społeczna. Aspekty teoretyczno- metodyczne*, red. K. Borzucka-Sitkiewicz i K. Kowalczevska-Grabowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013, s. 74.

<sup>154</sup> M. Springer, *Profilaktyka społeczna: rodzina, szkoła, środowisko lokalne*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2004, s. 65.

profilaktyki zalicza: rozpowszechnianie rzetelnych informacji o zjawisku, które jest przedmiotem działań profilaktycznych; kształtowanie i rozwijanie umiejętności interpersonalnych; kształtowanie umiejętności do wybierania pozytywnych stylów życia; rozwijanie pozytywnych związków z grupą społeczną; rozwijanie dojrzałej odpowiedzialności; rozwijanie środowiska rodzinnego; kształtowanie reguł prawnych i publicznych; umożliwienie wczesnego diagnozowania zagrożeń i tworzenia strategii przeciwdziałania problemom. Realizacja tych kilku celów – warto zauważyć, że T. Duffy wymienił tylko dziesięć podstawowych – może okazać się trudna przez jedną instytucję. Pełna realizacja założeń profilaktyki wymaga dokładnej analizy sytuacji jednostki, wraz z analizą otaczających ją zjawisk i warunków społecznych, przy uwzględnieniu aspektów prognostycznych. Ważne jest również wspomaganie rozwoju tej jednostki, najlepiej przez różne instytucje, zarówno te wychowawcze, jak i oświatowe czy kulturalne, a także podejmowanie świadomej działalności profilaktycznej. Świadoma działalność profilaktyczna – co istotne – to działalność poprzedzona diagnozą, prowadzona w oparciu o wyniki badań naukowych, a zakończona ewaluacją.

Działania związane z profilaktyką społeczną mogą być prowadzone – w zależności od obranej grupy docelowej – na różnych poziomach. Dostępne są różne koncepcje i klasyfikacje, precyzujące zarówno grupy docelowe, jak i realizowane w ich obszarze działania profilaktyczne. W literaturze spotkać można dwie klasyfikacje: pierwszą – starą – która została wprowadzona w 1957 r., przez Komisję ds. Chronicznych Chorób i nową, wprowadzaną systematycznie od 2000 roku<sup>155</sup>. Stara klasyfikacja zakłada istnienie trzech poziomów profilaktyki. Profilaktyka pierwszorzędowa adresowana jest do grup niskiego ryzyka, gdzie działaniami obejmuje się głównie niezdiagnozowane populacje, wobec których formułuje się dwa ważne cele: promocję zdrowia (zdrowego stylu życia) i opóźnienie inicjacji. Profilaktyka drugorzędowa natomiast działania swoje kieruje do grup podwyższonego ryzyka, zmianie ulega również cel, który na tym poziomie nastawiony jest na ograniczanie rozmiarów istniejących dysfunkcji. Ostatnim wskazywanym poziomem w tej klasyfikacji jest profilaktyka trzeciorzędowa, ta adresowana jest do grup wysokiego ryzyka, a jej celem jest przeciwdziałanie dalszemu rozwojowi procesu degradacji społecznej. Ten etap w kontekście profilaktyki społecznej utożsamiany jest z działaniami resocjalizacyjnymi<sup>156</sup>. Nowa klasyfikacja poziomów profilaktyki zaproponowana została w 1987 r. przez R. Gordona, od 2003 roku podział ten obowiązuje na terenie całych Stanów Zjednoczonych, a od 2005 r. upowszechniany jest również

---

<sup>155</sup> J. Szymańska, *Programy profilaktyczne. Podstawy profesjonalnej psychoprofilaktyki...*, op. cit., s. 34.

<sup>156</sup> J. Szymańska i J. Zamecka, *Przegląd koncepcji i poglądów na temat profilaktyki*, [w:] *Profilaktyka w środowisku lokalnym*, red. G. Świątkiewicz, Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii 2002, s. 28.

w krajach Unii Europejskiej<sup>157</sup>. Klasyfikacja ta – podobnie jak wcześniejsza – zakłada istnienie trzech poziomów. Profilaktyka uniwersalna – poziom pierwszy – adresowana jest do całej populacji wraz ze swoimi podgrupami, a jej celem jest ogólnie pojęta redukcja czynników ryzyka i ograniczanie zachowań ryzykownych, na drodze działań edukacyjnych (dostarczanie wiedzy, kształtowanie umiejętności psychologicznych i społecznych). Profilaktyka selektywna – stanowiąca drugi poziom nowej klasyfikacji – w zamyśle odnosi się do grup podwyższonego ryzyka, które z różnych względów są bardziej narażone na działanie czynników ryzyka, a poprzez to na wystąpienie problemów i zaburzeń. Działania prowadzone w ramach tego poziomu profilaktyki są podobne do tych realizowanych w ramach profilaktyki uniwersalnej, z tą różnicą, że są bardziej dopasowane i sprofilowane do poszczególnych grup społecznych. Ostatnim – trzecim – poziomem, jest profilaktyka wskazująca, kierująca swoje działania do grup zwiększonego ryzyka u których wystąpiły już niepokojące zachowania i dysfunkcje. Działania w ramach tego poziomu profilaktyki za cel stawiają sobie ograniczenie czasu trwania tych dysfunkcji<sup>158</sup>.

Warto zauważyć, że obie klasyfikacje są do siebie podobne, często nawet tę wcześniejszą uważa się za klasyfikację bardziej czytelną, wprowadzenie nowego podziału pozwoliło na oddzielenie działań profilaktycznych od działań skierowanych do grup wysokiego ryzyka (działania lecznicze, rehabilitacyjne i resocjalizacyjne), które to w niektórych przypadkach (np. źle dobrane działania do grup docelowych) mogły przynosić negatywne skutki. W nowym podziale usunięta została profilaktyka trzeciorzędowa, a wcześniejsza – drugorzędowa – rozdzielona została na profilaktykę selektywną i wskazującą<sup>159</sup>. W literaturze istnieje kilka alternatywnych podziałów działań profilaktycznych, spotkać możemy m. in. podział działań podejmowanych w ramach profilaktyki ze względu na ich typ. Tutaj wyróżnia się: profilaktykę pobudzającą, związaną ze wzmacnianiem i wspieraniem pomyślnego rozwoju jednostki, jest to inaczej działalność wychowawcza ukierunkowana na pobudzanie aktywności w dziedzinach pożądanых; profilaktykę hamującą, która – na drodze analogii – jest działaniem ukierunkowanym na hamowanie aktywności, które mogą stwarzać zagrożenie<sup>160</sup>.

Inną propozycję wysunął S. Górski, który dokonał podziału z uwzględnieniem środków stosowanych w ramach konkretnego działania, wyróżniając profilaktykę powstrzymującą i profilaktykę eliminującą. Pierwszą ze wskazanych wiąże się z działaniami polegającymi na

---

<sup>157</sup> J. Szymańska, *Programy profilaktyczne. Podstawy profesjonalnej psychoprofilaktyki...*, op. cit., s. 36.

<sup>158</sup> Ibidem, s. 37.

<sup>159</sup> Ibidem.

<sup>160</sup> K. Kowalczevska-Grabowska, „Profesjonalna profilaktyka zachowań ryzykownych dzieci i młodzieży - cele, zadania, założenia”, op. cit., s. 75.

zmianie warunków, które sprzyjają zachowaniom niepożądanym i uniemożliwieniu jednostce podjęcia czy wykonania niepożądanych działań lub zachowań. Druga natomiast – zgodnie z nazwą – ukierunkowana jest na eliminowanie objawów niewłaściwych zachowań na drodze działań wychowawczych kierowanych do jednostek które przejawiają pierwsze objawy zachowań niepożądanych (profilaktyka eliminująco-objawowa) lub usuwanie wszelkich czynników, które wiąże się z występowaniem zachowań patologicznych (profilaktyka eliminująco-uprzedzająca)<sup>161</sup>. Warto zwrócić też uwagę na profilaktykę kreatywną – jeszcze jednej rodzaj wyróżniony m. in. przez L. Pytkę – która odnosi się do każdej działalności wzmacniającej i podtrzymującej te zachowania, które jawią się jako prospołeczne i godne naśladowania<sup>162</sup>. M. Szpringer wskazuje, że profilaktyka może występować w dwóch odmiennych znaczeniach: w znaczeniu szerokim – jako czynności naukowo-badawcze pozwalające tworzyć ogólne prawa czy twierdzenia i w znaczeniu wąskim, rozumianym jako profilaktyka *sensu stricto*, czyli działania podejmowane przez osoby wychowujące w pracy bezpośredniej z odbiorcami działań<sup>163</sup>.

W nowoczesnej profilaktyce społecznej realizacja założonych celów, na każdym z wymienionych poziomów profilaktyki odbywać może się w oparciu o różne strategie, stosowane adekwatnie do założonego na każdym poziomie celu działań profilaktycznych. Najczęściej wymienia się siedem różnych strategii. Pierwszą jest strategia informacyjna, w ramach której prowadzi się działania mające na celu dostarczenie informacji o negatywnych skutkach zachowań ryzykownych, zakładając przy tym, że działania te umożliwią podjęcie racjonalnego wyboru. Uważa się bowiem, że młodzi ludzie zachowują się ryzykownie ponieważ nie posiadają wystarczającej wiedzy o mechanizmach tych zachowań i ich skutkach<sup>164</sup>. Strategia informacyjna – jak zauważa M. Michel – była przez wiele lat jedyną stosowaną strategią w ramach profilaktyki zachowań ryzykownych. Strategia ta miała jednak swoje mankamenty przyczyniające się do jej niskiej skuteczności: działania realizowane w jej ramach rzadko kiedy były poddawane ewaluacji, używane informacje nie zawsze były dostosowane do wieku odbiorców i – co gorsza – były niepełne i nierzetelne<sup>165</sup>. Strategia ta realizowana była przez lata w oparciu o swoisty "desant profilaktyczny", gdzie w ramach działań profilaktycznych do szkół zapraszano różnego rodzaju osoby, których zadaniem było

---

<sup>161</sup> Ibidem.

<sup>162</sup> Ibidem.

<sup>163</sup> M. Szpringer, *Profilaktyka społeczna: rodzina, szkoła, środowisko lokalne...*, op. cit., s. 64.

<sup>164</sup> J. Szymańska, *Programy profilaktyczne. Podstawy profesjonalnej psychoprofilaktyki...*, op. cit., s. 38.

<sup>165</sup> M. Michel, *Lokalny system profilaktyki społecznej i resocjalizacji nieletnich...*, op. cit., s. 78.



opowiedzieć "coś na temat"<sup>166</sup>. Po mimo pewnych zagrożeń – do których zaliczyć można fakt że informując o szkodliwości zachowań ryzykownych, informujemy również o ich istnieniu, co może przyczynić się do ich popularyzacji – strategia ta jest uważana za skuteczną, zwłaszcza gdy stosuje się ją w odniesieniu do ludzi dorosłych.

Drugą jest strategia edukacyjna, której celem jest rozwijanie ważnych umiejętności społecznych i psychologicznych, do których J. Szymańska zalicza m.in.: sposoby radzenia sobie ze stresem czy umiejętności nawiązywania kontaktów z ludźmi. Decyzja o podjęciu zachowań ryzykownych jest często spowodowana nie tyle brakiem wiedzy w pewnym zakresie, co raczej brakiem stosownych umiejętności społecznych. Deficyt ten uniemożliwia ludziom osiągnięcie celów życiowych w sposób społecznie akceptowany, szukają zatem innych dróg by cele te zrealizować<sup>167</sup>.

Strategia działań alternatywnych (lub strategia alternatyw) pozwala na zaspokojenie ważnych potrzeb, a także na osiągnięcie satysfakcji życiowej dzięki możliwości angażowania się w działalność pozytywną, za którą uważa się działalność artystyczną, sportową i społeczną. Strategia ta niejako wychodzi naprzeciw naturalnej ludzkiej potrzeby aktywności, która pozwala osiągnąć sukces lub podnieść własną samoocenę<sup>168</sup>. Strategia alternatyw wychodzi naprzeciw jednemu z głównych czynników ryzyka, za jaki uważa się *nudę*. Alternatywa tutaj rozumiana jest jako stwarzanie atrakcyjnych miejsc, zajęć czy sposobów spędzania czasu wolnego<sup>169</sup>.

Kolejną jest strategia interwencyjna która stawia sobie za cel pomoc osobom mającym trudności z identyfikacją i rozwiązywaniem swoich problemów, a także wspieranie ich w sytuacjach kryzysowych<sup>170</sup>. Strategię tę stosuje się najczęściej w ramach profilaktyki selektywnej i wskazującej, a działania ukierunkowane mogą być na osoby w różnym wieku.

Strategia zmniejszania szkód natomiast to podejście stosowane głównie na ostatnim poziomie profilaktyki adresowane do grup wysokiego ryzyka, żyjących w trudno dostępnych miejscach, którzy wymykają się spod kontroli standardowym instytucjom pomocowym<sup>171</sup>. Celem tej strategii jest zarówno minimalizacja szkód indywidualnych, jak również tych w wymiarze społecznym, spowodowanych przez konkretne zachowania ryzykowne, a także ochrona społeczności (społeczeństwa) przed nimi<sup>172</sup>. M. Michel do działań stosowanych

---

<sup>166</sup> Ibidem, s. 79.

<sup>167</sup> J. Szymańska, *Programy profilaktyczne. Podstawy profesjonalnej psychoprofilaktyki...*, op. cit., s. 38.

<sup>168</sup> Ibidem.

<sup>169</sup> M. Michel, *Lokalny system profilaktyki społecznej i resocjalizacji nieletnich...*, op. cit., s. 84.

<sup>170</sup> J. Szymańska, *Programy profilaktyczne. Podstawy profesjonalnej psychoprofilaktyki...*, op. cit., s. 39.

<sup>171</sup> Ibidem, s. 38.

<sup>172</sup> M. Michel, *Lokalny system profilaktyki społecznej i resocjalizacji nieletnich...*, op. cit., s. 87.

w ramach tej strategii zalicza m. in.: objęcie opieką medyczną osoby znajdujące się poza systemem pomocy społecznej; wymianę strzykawek i igieł; leczenie substytucyjne; wydawanie środków psychoaktywnych na receptę (działanie niedozwolone w Polsce); rozdawanie środków antykoncepcyjnych i zabezpieczających przed chorobami przenoszonymi drogą płciową; rozdawanie testerów do wykrywania substancji niebezpiecznych (np. GHB); rozdawanie materiałów informacyjnych; otwieranie miejsc bezpiecznych (światlice "drop inn", pokoje do iniekcji); bezpłatne poradnictwo prawne i opiekę ginekologiczną dla osób prostytuujących się; tworzenie grup wsparcia i grup samopomocowych<sup>173</sup>.

Do podstawowych pięciu strategii, dodać należy jeszcze strategię zmian środowiskowych w ramach której dokonuje się identyfikacji i zmiany tych czynników środowiska społecznego, które są wysoko skorelowane z zachowaniami ryzykownymi; oraz strategię zmiany przepisów społecznych, która odnosi się do warstwy legislacyjnej i jej bezpośredniego przełożenia na politykę społeczną, zarówno w wymiarze ogólnokrajowym, jak i lokalnym<sup>174</sup>. O działaniach profilaktycznych opartych na kreowaniu polityki społecznej wspominał również K. Ostaszewski, którzy przedstawił dwie grupy strategii w profilaktyce, do których należą: strategie nastawione na jednostkę i strategie ukierunkowane na modyfikację środowiska społecznego<sup>175</sup>. Pierwsza grupa strategii, ta ukierunkowana na zmiany w jednostce, to działania odwołujące się do wiedzy i woli jednostki, jej przekonań, nawyków i wartości. To działania opierające się o techniki wychowawcze, perswazyjne, o kształtowanie umiejętności życiowych, które realizowane są najczęściej na drodze szkolnych programów profilaktyki, psychoedukacji, kampanii informacyjnych i innych form edukacji publicznej.

Profilaktyka ukierunkowana na modyfikację środowiska społecznego wiąże się z założeniem, zgodnie z którym zachowania ryzykowne są silnie zależne od struktur społecznych i środowiska. Z tego powodu środek ciężkości przeniesiony jest z człowieka na system organizacji życia społecznego. Istotne są tu działania polegające na kreowaniu polityki społecznej (w tym również stanowieniu prawa), poprawie organizacji życia społecznego, koordynacji międzysektorowej i współpracy oraz – co bardzo ważne – zwiększeniu dostępności i rodzajów form i leczenia<sup>176</sup>.

W ramach wymienionych strategii wyróżnić można bardzo wiele działań czy metod

---

<sup>173</sup> Ibidem, s. 88.

<sup>174</sup> M. Michel, *Profilaktyka w środowisku lokalnym*, [w:] *Profilaktyka społeczna i resocjalizacja młodzieży*, red. B. Urban, Wydawnictwo Górnośląska Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Mysłowice 2004, s. 286.

<sup>175</sup> K. Ostaszewski, *Zapobieganie używaniu substancji psychoaktywnych*, [w:] *Edukacja zdrowotna*, red. B. Woynarowska, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2013, s. 496.

<sup>176</sup> Ibidem, s. 498–500.

pracy. Niezwykle użyteczne wydają się te, które wprost odnoszą się do profilaktyki ukierunkowanej na młodzież, a ich skuteczność została zweryfikowana i ugruntowana w pracy terenowej. W środowiskach defaworyzowanych społecznie profilaktyka ukierunkowana na wiedzę (działania informacyjne) może mieć niższą skuteczność. O wiele większą wartość mają nowe doświadczenia, szczególnie te, które są indukowane przez pozytywne osoby dorosłe. Ważna jest zatem ich obecność, a także przestrzeń, w której może dojść do właściwej interakcji. Przy uwzględnieniu tych założeń, wysoce użyteczne wydają się metody wskazane przez M. Bernasiewicza: metoda konstruktywnej obecności wychowawczej, metoda pozytywnego komentowania i metoda kreowania nowych doświadczeń. Istotna jest również społeczność korekcyjna<sup>177</sup>.

Jak już wspomniałem, część z wymienionych strategii czy działań można stosować na każdym poziomie profilaktyki, dotyczy to szczególnie strategii informacyjnych, edukacyjnych i strategii alternatyw; część, jak strategie związane z działaniami o charakterze interwencyjnym lub te ukierunkowanym na zmniejszanie szkód stosuje się jednak głównie w ramach profilaktyki wskazującej<sup>178</sup>.

Działania profilaktyczne i promujące zdrowie mogą zostać zaszeregowane do czterech podstawowych metod (grup metodycznych). Takiej charakterystyki dokonał T. P. Gullotta<sup>179</sup>, wskazując jednocześnie że metody te uzupełniają się, a ich skuteczność w przypadku oddzielnego stosowania maleje. Pierwszą – i najczęstszą – metodą jest edukacja. Sama, bez innych metod nie jest zbyt skuteczna, może jednak zwiększyć wiedzę, co przekłada się na zmianę postaw i konkretnych zachowań. Edukacja może przyjąć jedną z trzech form: informacji publicznej (*public information*), informacji wyprzedzającej (*anticipatory guidance*) i zarządzania własnym zachowaniem (*personal self-management of behavior*). Drugą metodą jest promocja kompetencji społecznych (*promotion of social competence*), do których należą m.in. pozytywne poczucie własnej wartości, wewnętrzne umiejscowienie kontroli, poczucie własnych kompetencji, zainteresowanie szerszą społecznością. Programy profilaktyczne opierają się o ideę kształtowania tych kompetencji, a jednym z efektów tych działań powinien być wzrost poczucia solidarności z członkami własnej społeczności. Trzecia metoda to nazwana

---

<sup>177</sup> M. Bernasiewicz, *Interakcjonizm symboliczny w teorii i praktyce resocjalizacyjnej...*, op. cit., s. 67; M. Bernasiewicz, *Working with Children at Risk in the Perspective of Symbolic Interactionism (IS) and Situational Action Theory (SAT)*, „The New Educational Review”, 2017, t.10; M. Bernasiewicz, *Teoria interakcjonistyczna a metody pracy terapeutyczno-resocjalizacyjnej z dziećmi niedostosowanymi społecznie*, „Chowanna”, 2006, t.2 (27).

<sup>178</sup> J. Szymańska, *Programy profilaktyczne. Podstawy profesjonalnej psychoprofilaktyki...*, op. cit., s. 39.

<sup>179</sup> Zob.: B. Jankowiak, *Zachowania ryzykowne współczesnej młodzieży. Studium teoretyczno-empiryczne*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2017, s. 148.

przez Gullotta „naturalna opiekuńczość” (*natural caregiving*), której nazwa ma wskazywać, że działania te różnią się od tych oferowanych przez specjalistów różnych form zdrowia psychicznego. Naturalna opieka może przyjąć formy grup samopomocowych (grup wsparcia) lub być realizowana przez osoby, które nie mają przeszkolenia charakterystycznego dla specjalistów, są jednak kompetentni w udzielaniu wsparcia i porad. Wsparcie od drugiego człowieka jest bardzo ważnym czynnikiem zdrowia, który umożliwia doświadczenie empatii czy też otrzymanie konstruktywnej informacji zwrotnej. Na określenie tych osób używa się pojęcia „rodzime przeszkolony opiekun” (*indigenous trained caregiver*). Najskuteczniejszą – zdaniem przytaczanego autora – jest czwarta metoda, która opiera się na organizacjach społecznych i systemach interwencji (*community organization and systems interventions*). Ich rolą jest motywowanie społeczności lokalnych i promocja kapitału społecznego<sup>180</sup>.

Ocena efektywności wymienionych działań i strategii kształtuje się różnie, część z nich uważanych jest za mało skuteczne (np. strategia informacyjna lub strategia zmniejszania szkód), inne zaś traktowane są jako relatywnie skuteczne (np. strategie alternatyw, strategie edukacyjne) lub takie, których skuteczność jest trudna w jednoznacznej ocenie (tutaj wymienia się np. strategię interwencyjną)<sup>181</sup>. Przy próbie oceny należy zadać sobie pytanie o cel, w jakim dana strategia została zastosowana. Posiłkując się analogią do prewencji ogólnej i szczególnej w prawie karnym, można pokusić się o stwierdzenie że strategia redukcji szkód w kontekście ogółu społeczeństwa jest podejściem skądinąd dobrym i pożądanym, nie mniej jednak strategia ta jest wyrazem swoistej bezradności służb pomocowych i profesjonalistów zajmujących się profilaktyką problemów społecznych<sup>182</sup>. M. Szpringer niskiej skuteczności działań z zakresu profilaktyki społecznej upatruje w błędach związanych z wdrażaniem programów profilaktycznych. Autorka po ich stronie wskazuje na błędy związane z niedostatecznym przygotowaniem diagnozy; słabą identyfikację czynników ryzyka i brak wielopłaszczyznowego i wieloaspektowego ujęcia niekorzystnych zjawisk. Do błędów zaliczyć należy również niedostateczną znajomość środowiska lokalnego i brak integracji z lokalnie działającymi podmiotami a także minimalne wykorzystywanie dostępnych sił społecznych. M. Szpringer wskazuje ponadto na błędy pojawiające się przy konstruowaniu, wdrażaniu i ewaluacji działań profilaktycznych. Do zagrożeń wpływających na skuteczność działań zalicza się tutaj m. in: źle określone cele, słabe opracowanie teoretyczne, brak

---

<sup>180</sup> Ibidem, s. 149–150.

<sup>181</sup> J. Szymańska, *Programy profilaktyczne. Podstawy profesjonalnej psychoprofilaktyki...*, op. cit., s. 42.

<sup>182</sup> Ibidem, s. 40.

wyspecjalizowanej kadry, słabą atrakcyjność, niedofinansowanie czy choćby brak ewaluacji<sup>183</sup>. Niezadowalająca skuteczność podejmowanych działań profilaktycznych, niezależnie od poziomów ich realizacji i stosowanych strategii (jednej lub kilku), sprzyja krytycznej analizie dotychczasowego podejścia do działań profilaktycznych, które nadal, bardzo często – pomimo wielu badań negujących skuteczność takiego podejścia – realizowane są akcyjnie i w „społecznej” izolacji. Wzrost ilościowy i jakościowy wśród zachowań ryzykownych prezentowanych przez młodzież przyczynia się do ugruntowania tezy o potrzebie uruchomienia działań profilaktycznych w środowisku otwartym z uwzględnieniem synergetycznego efektu współpracy pomiędzy różnymi instytucjami pracującymi z młodzieżą. Potrzeba ta, jest bezdyskusyjna i postulowana od lat przez wiele osób zaangażowanych w tę problematykę (m. in. A. Baładynowicz, B. Hołyst, B. Urban, K. Pospiszył<sup>184</sup>).

B. Urban w 2004 roku pisał o małej efektywności działań profilaktycznych i braku w polskich realiach konsekwentnego systemu profilaktycznego, wskazując jednocześnie że w praktyce profilaktycznej podejmuje się wiele przedsięwzięć, które jednak stanowią chwilową reakcję na przykłady zachowań dewiacyjnych, a do tego dokonywane są w izolacji od przedsięwzięć realizowanych przez inne instytucje<sup>185</sup>. Sytuacja ta – od czasu kiedy czołowi polscy profilaktycy zaczęli zwracać na nią uwagę – uległa pewnej poprawie, zauważa się bowiem możliwość tworzenia pewnych spójnych działań i współpracy różnego rodzaju instytucji, niemniej jednak współpraca ta nie jest oceniana jako trwała i efektywna, a jej zauważalna domeną w dalszym ciągu jest okazjonalność. Analizując dostępną literaturę przedmiotu z łatwością można dostrzec różnice w podejściu do tematu rozwiązań systemowych w środowisku lokalnym, już sama analiza proponowanych nazw pokazuje że trudno będzie o jedną odpowiedź na pytanie o to jak zorganizować taki system<sup>186</sup>. Różnice – co oczywiste – w podejściu do rozwiązań systemowych zależą w dużej mierze od przyjętej perspektywy naukowej i badawczej. Inaczej bowiem będzie wyglądał projekt systemu profilaktyki społecznej ukierunkowany na profilaktykę zachowań ryzykownych, inaczej jeśli celem będzie resocjalizacja nieletnich, w końcu inny kształt będzie miał ów system, jeśli założymy że oddziaływania w nim prowadzone będą ukierunkowane na inne grupy zagrożone

---

<sup>183</sup> M. Szpringer, *Profilaktyka społeczna: rodzina, szkoła, środowisko lokalne...*, op. cit., s. 87.

<sup>184</sup> K. Kuberska-Przekwas, „Profilaktyka, probacja wobec młodzieży w kompleksowym systemie resocjalizacji w środowiskach lokalnych”, op. cit., s. 177.

<sup>185</sup> B. Urban, „Teoretyczne wyznaczniki systemu profilaktyki społecznej w środowisku lokalnym”, op. cit., s. 215.

<sup>186</sup> W literaturze spotkać możemy się zarówno z określeniami „lokalny system resocjalizacji”, „lokalny system profilaktyki społecznej i resocjalizacji” (M. Michel), jak również „kompleksowy system resocjalizacji” (K. Kuberska – Przekwas) czy „system profilaktyczno- resocjalizacyjny” (W. Ambrozik) lub „lokalny system profilaktyki” (B. Urban).

wykluczeniem społecznym lub wykluczone społecznie (np. na osoby bezdomne, osoby świadczące usługi seksualne, itp.). Andrzej Baładynowicz zauważa, że działalność – resocjalizacyjna czy profilaktyczna – w środowisku otwartym to bardziej podejście filozoficzne do ludzkiego traktowania pewnych grup osób, które w zakresie organizacji działań stanowi pewne *novum*<sup>187</sup>.

Określenie działań w środowisku otwartym mianem *filozoficznego podejścia* jest ciekawą propozycją, sugeruje bowiem, że działania te są często indukowane oddolnie, są niejako skutkiem niezgody na zastaną rzeczywistość społeczną. Stąd też potrzeba zmiany i pracy nad ulepszeniem obecnego „systemu” profilaktyki zachowań ryzykownych. Definicję lokalnego systemu profilaktyki społecznej przyjmuję za Małgorzatą Michel, dla której system ten stanowi „*zespół działań (metod i form) organizowanych przez odpowiednie instytucje, których celem jest oddziaływanie profilaktyczno- resocjalizacyjne skierowane na jednostki źle przystosowane do środowiska społecznego, jak również zespół norm i sposobów działania regulujących funkcjonowanie społeczności lokalnej jako całości*”<sup>188</sup>. Taki konstrukt definicyjny umożliwia lepsze zrozumienie idei lokalnego systemu profilaktyki zachowań ryzykownych. Wskazuje z jednej strony na fakt synergicznego powiązania różnych instytucji (np. w sieć), z jednoczesnym, wyraźnym zaznaczeniem że sieć ta stanowi zewnętrzny konstrukt (szkielet), który tworzony jest po to, by w sposób skuteczny realizować działania (metody i formy) ukierunkowane na pracę z osobami źle przystosowanymi do środowiska społecznego, przy jednoczesnym zaznaczeniu potrzeby uruchomienia działań regulujących funkcjonowanie społeczności lokalnej. Adaptacja przytoczonej definicji na potrzeby profilaktyki zachowań ryzykownych, przy uwzględnieniu mnogości czynników ryzyka w środowiskach defaworyzowanych społecznie, jest niezwykle kusząca. Warto w tym miejscu zauważyć, że w literaturze przedmiotu istnieje przynajmniej kilka, różnych postulowanych rozwiązań w zakresie tworzenia systemów profilaktycznych. Przytoczona definicja jest bardzo uniwersalna, sieć instytucji stanowi w niej niedookreślony postulat, a główny nacisk położony jest na metody pracy w środowisku lokalnym. Inaczej kwestię tę widzi K. Kuberska – Przekwas, sugerując że potrzebna jest przebudowa całego systemu resocjalizacji i profilaktyki. W proponowanym *kompleksowym systemie resocjalizacji* – który, co należy podkreślić bardziej odnosi się do resocjalizacji niż profilaktyki społecznej – ważne miejsce zajmowały by *regionalne centra resocjalizacji młodzieży* spełniające swoistą rolę koordynatora

---

<sup>187</sup> A. Baładynowicz, *Wielopasmowa teoria resocjalizacji z udziałem społeczeństwa*, „Resocjalizacja Polska”, 2010, t.1, s. 122.

<sup>188</sup> M. Michel, „Profil. w środowisku Lokal.”, op. cit., s. 295.

odpowiedzialnego za cały proces wychowania i resocjalizacji<sup>189</sup>.

Systemowe rozwiązania w ramach działalności profilaktycznej wydają się jedyną właściwą drogą, zauważa się bowiem, że ograniczenia efektywności działań profilaktycznych wynikają „z niedostatecznego powiązania poszczególnych instytucji profilaktyczno-resocjalizacyjnych ze społecznościami lokalnymi, w których one działają – w tym ze środowiskami naturalnego uczestnictwa dzieci i młodzieży, a także z racji niedostrzegania przez wielu problemów wychowawczych, braku koncepcji zintegrowanego oddziaływania profilaktycznego i resocjalizacyjnego wobec konkretnych społeczności i występujących w nich problemów wychowawczych”<sup>190</sup>. Również M. Bernasiewicz i M. Wałach, podkreślają, że „wiele programów realizowanych na rzecz pomocy dzieciom i młodzieży opiera się głównie na kontaktach z samym dzieckiem. Zapomina się przy tym, że dziecko jest „elementem” systemu, jakim jest rodzina, a w szerszym zakresie również środowisko. Każda świetlica powinna mieć na celu zintegrowanie całego środowiska i wzmocnienie jego potencjałów, co w efekcie prowadzi do uaktywnienia się członków społeczności lokalnej we wspieraniu siebie nawzajem”<sup>191</sup>.

Należy zadać sobie zatem pytanie o to jak powinna wyglądać profilaktyka zachowań ryzykownych, którą na drodze realizacji swoich działań będzie mogła zostać oceniona jako skuteczna? Przy próbie odpowiedzi na to pytanie, pomocna wydaje się propozycja K. Kuberskiej-Przekwas, która wskazuje, że profilaktyka będzie skuteczna, o ile:

- będzie dotyczyć jednostki, ale w kontekście węższego i szerszego społeczeństwa, w jakim ona żyje;
- odpowiedzialność moralno-etyczną za jednostkę ponosić będzie całe społeczeństwo;
- będzie wspierać pełen rozwój jednostki w zakresie zdrowia fizycznego, psychicznego i społecznego;
- głównym mechanizmem istniejących inicjatyw profilaktycznych będą obowiązujące normy i przepisy społeczne;
- będzie rozwijać związki z grupami społecznymi, a także poczucie odpowiedzialności za nie;
- będzie kształtować umiejętności interpersonalne i intrapersonalne;

---

<sup>189</sup> K. Kuberska-Przekwas, „Profilaktyka, probacja wobec młodzieży w kompleksowym systemie resocjalizacji w środowiskach lokalnych”, op. cit., s. 177–179.

<sup>190</sup> W. Ambroziak, *Społeczność lokalna jako płaszczyzna funkcjonowania systemu profilaktyczno-resocjalizacyjnego...*, op. cit., s. 164.

<sup>191</sup> M. Bernasiewicz, *O pracy środowiskowej jako alternatywie dla zabiegów resocjalizacyjnych - z doświadczeń praktycznych...*, op. cit.

- punktem startu wszystkich działań profilaktycznych będą rzetelne badania społecznych, ekonomicznych i politycznych prawidłowości, a także skutków funkcjonowania dysfunkcyjnych jednostek – tak dla nich samych, jak i społeczeństwa, w którym żyją;
- będzie umożliwiać wczesne rozpoznanie zagrożeń, ich diagnozowanie oraz rozwijanie strategii przeciwdziałania, opierających się na znajomości przyczyn szkodliwych uwarunkowań;
- kształtowane będą reguły prawne i publiczne, tak by wspierały pozytywne style życia;
- będą ukazywały ideały, poczucie celu i sensu życia, system wartości uniwersalnych, budzenie zaufania do siebie i innych;
- będzie się rozpowszechniać prawdziwe i rzetelne dane o zjawiskach, których profilaktyka dotyczy<sup>192</sup>;

Powyższe zestawienie czynników i sytuacji determinujących skuteczność profilaktyki dotyka różnych środowisk, mowa tutaj bowiem o działaniach ukierunkowanych na jednostkę, realizowanych przez różne instytucje pomocowe, które na drodze współpracy będą prowadzić działania nastawione - w domyśle - na całe społeczeństwo, przy czym działania te poprzedzone będą rzetelną diagnozą społeczną i ekonomiczną, a ich realizacja będzie opierać się o stosowne normy i przepisy czy reguły prawne. Skuteczna działalność profilaktyczna wymaga współpracy różnego rodzaju organizacji pomocowych, z organizacjami lub instytucjami naukowo-badawczymi oraz organami mającymi wpływ na warstwę legislacyjną opisywanej działalności. Postulat ten w przełożeniu na praktykę jest niezwykle trudny do wprowadzenia, gdzie trudność można by opisać – bardzo często - również jako swoistą „*niechęć społeczną*” do wprowadzania zmian, która to bardzo często powiązana jest z niską skutecznością realizowanych działań z zakresu profilaktyki społecznej.

Profilaktyka oparta na wynikach badań naukowych (*evidence based practice*) może stanowić odpowiedź na wcześniej zadane pytanie o to w jaki sposób realizować systemowe działania z zakresu profilaktyki zachowań ryzykownych. Idea *evidence based practice* początkowo związana z naukami medycznymi, po stosownej implementacji do obszaru profilaktyki i resocjalizacji przyczyniła się do powstania swoistego paradygmatu, w ramach którego w praktyce pedagogicznej realizowane są tylko te interwencje, których skuteczność została zweryfikowana na drodze naukowej<sup>193</sup>. Uwzględniając perspektywę profilaktyki zachowań ryzykownych młodzieży realizowaną na drodze współpracy międzyinstytucjonalnej,

---

<sup>192</sup> K. Kuberska-Przekwas, „Profilaktyka, probacja wobec młodzieży w kompleksowym systemie resocjalizacji w środowiskach lokalnych”, op. cit., s. 174.

<sup>193</sup> A. Barczykowska i S. Dzierżyńska-Breś, *Profilaktyka oparta na wynikach badań naukowych...*, op. cit., s. 133.



na szczególną uwagę zasługują dwa programy profilaktyczne, które zostały opisane przez A. Barczykowską i S. Dzierżyńską-Breś, są to: Midwesternański Program Profilaktyki (*Midwestern Prevention Project*) i Terapia multisystemowa (*Multisystemic Therapy*). Pierwszy z nich jest programem pięcioletnim obejmującym młodzież od początku okresu adolescencji do wczesnej dorosłości, w którym działania realizowane są w środowisku szkolnym, przy czym w miarę postępu włączane w działania są inne środowiska, w tym: rodzina, społeczność lokalna i instytucje lokalne. Całość działań koordynowana jest przez lokalnych liderów. Program redukuje – jak pokazały badania ewaluacyjne - zachowania ryzykowne młodzieży o 40% a także wydajnie poprawia relacje w rodzinach oraz spaja całą społeczność lokalną. Kolejny program (Terapia multisystemowa, *Multisystemic Therapy*) to intensywna forma oddziaływań ukierunkowanych na dziecko i środowisko. Działania obejmują środowisko rodzinne, szkolne i lokalne, ale również instytucje wymiaru sprawiedliwości oraz pomocy społecznej. Cała idea opiera się na współpracy terapeuty z rodziną, który dąży do wzmocnienia umiejętności rodziców by mogli samodzielnie rozwiązywać własne problemy. Celem jest również stworzenie (wypracowanie) naturalnego systemu wsparcia, który obejmowałby rodzinę, środowisko sąsiedzkie i społeczność lokalną. Badania wykazały, że w grupie młodzieży objętej programem zarejestrowano o 43% mniej aresztowań niż w grupie kontrolnej w okresie 1,5 roku po zakończeniu udziału<sup>194</sup>.

A. Barczykowska i S. Dzierżyńska-Breś w swoim artykule wskazują ponadto na osiem zasad skutecznego działania profilaktycznego i resocjalizacyjnego. Pierwsza z nich mówi o konieczności przygotowania diagnozy potrzeb i ryzyka. Druga związana jest z budowaniem wewnętrznej motywacji do zmiany, kolejna wskazuje na potrzebę doboru działań do konkretnej osoby. Czarta związana jest z budowaniem nowych kompetencji, piąta – podobnie do poprzedniej – wskazuje na konieczność budowania potencjałów osoby. W końcu szósta mówi o potrzebie budowania sieci wsparcia i kontroli w środowisku lokalnym. Dwie ostatnie natomiast wskazują na konieczność ewaluacji i pomiaru efektywności prowadzonych działań<sup>195</sup>. Warto podkreślić, że wskazywane zasady skutecznego działania profilaktycznego mają wspólne punkty z tymi wskazywanymi przez K. Kuberską-Przekwas<sup>196</sup>, co podkreśla ich wartość i użyteczność przy tworzenia systemowych rozwiązań z zakresu profilaktyki zachowań ryzykownych.

---

<sup>194</sup> Ibidem, s. 135–136.

<sup>195</sup> Ibidem.

<sup>196</sup> K. Kuberska-Przekwas, „Profilaktyka, probacja wobec młodzieży w kompleksowym systemie resocjalizacji w środowiskach lokalnych”, op. cit., s. 174.

Ważnym postulowanym elementem działalności profilaktycznej – ale i resocjalizacyjnej – staje się ewaluacja i pomiar efektywności podejmowanych działań. Jest to też, jak się wydaje, element najsłabszy w całym systemie. Naukowe opracowania dotyczące ewaluacji działań profilaktycznych są rzadko spotykane, podobnie, jak te dotyczące projektów czy programów resocjalizacyjnych. Część ewaluacyjna – jak zauważają M. Bernasiewicz i M. Noszczyk-Bernasiewicz – to największy mankament realizowanych wspólnie programów<sup>197</sup>. A niewystarczające zainteresowanie skutecznością realizowanych programów/strategii profilaktycznych to również jeden z mankamentów podkreślanych w dokumentach strategicznych odnoszących się do profilaktyki<sup>198</sup>, a to istotne ograniczenie mające wpływ na ich skuteczność. M. Bernasiewicz i M. Noszczyk-Bernasiewicz sugerują rozwiązanie : *„dążąc do poprawy zastanej praktyki w tym zakresie, należałoby stworzyć narzędzia systemowe (potrzebna byłaby inicjatywa ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości) pozwalające na powoływanie do zespołów realizujących programy w placówkach resocjalizacyjnych osób pracujących na uniwersytetach. Zapraszanie naukowców do udziału w prowadzeniu części ewaluacyjnej programów resocjalizacyjnych byłoby rękojmą poprawnie prowadzonej oceny efektywności tych programów”*<sup>199</sup>. Zaprezentowane rozwiązanie wydaje się być użyteczne tak w kwestiach resocjalizacji, jak i profilaktyki. Rozwój nurtu *evidence-based practice* w profilaktyce w Polsce powinno być nie tyle postulowane, co wymagane<sup>200</sup>.

Systemowe podejście do profilaktyki zachowań ryzykownych na poziomie modelu teoretycznego znajduje pewne wspólne punkty z podejściem ekologicznym. Ekologia społeczna - jak wskazuje A. Gromkowska-Melosik – *„zajmuje się wpływem, jaki wywiera usytuowanie jednostek w przestrzeni na rodzaj stosunków między nimi, ich zachowanie i ich cechy”*<sup>201</sup>. Koncepcja ta zatem odnosi się do interakcji jednostki z jej otoczeniem. Zachowania negatywne tłumaczone są powiązaniem jednostki z zewnętrznym – środowiskowym – kontekstem, w którym jednostka ta pozostaje. B. Urban podkreśla, że *„żadne zachowanie nie jest dziedzicznie zaburzone, a stanowi rezultat wadliwych powiązań jednostki z jej zewnętrznym kontekstem, w którym żyje. Wynika z tego, że likwidowanie zaburzeń może dokonywać się*

---

<sup>197</sup> M. Bernasiewicz i M. Noszczyk-Bernasiewicz, *Programy resocjalizacyjne realizowane w polskich zakładach poprawczych i schroniskach dla nieletnich oraz ich ewaluacja*, „Nauki o wychowaniu. Studia interdyscyplinarne.”, 2019, t.2 (9).

<sup>198</sup> *Program przeciwdziałania narkomanii w województwie Śląskim na lata 2017 - 2020*, Katowice 2017, , 43.

<sup>199</sup> M. Bernasiewicz i M. Noszczyk-Bernasiewicz, *Programy resocjalizacyjne realizowane w polskich zakładach poprawczych i schroniskach dla nieletnich oraz ich ewaluacja...*, op. cit., s. 137.

<sup>200</sup> A. Barczykowska i S. Dzierżyńska-Bręś, *Profilaktyka oparta na wynikach badań naukowych...*, op. cit.

<sup>201</sup> A. Gromkowska-Melosik, *Pedagogika ekologiczna*, [w:] *Pedagogika. Podręcznik akademicki. Tom 1*, red. Z. Kwiecieński i B. Śliwierski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 430.

poprzez zmianę jednostki, jej kontekstu lub obydwu elementów równocześnie”<sup>202</sup>. Oddziaływania profilaktyczne powinny zatem być ukierunkowane na osobę i na kontekst środowiskowy<sup>203</sup>. Tworzy się w ten sposób swoisty ekosystem pomocowy, który B. Urban zdefiniował jako zespół ożywionych i nieożywionych komponentów, wzajemnie powiązanych i istniejących w określonym czasie i przestrzeni. Podejście ekologiczne należy zatem do koncepcji systemowych, a jego interesującym przykładem jest model synergetyczny. Zakłada on, że po stronie jednostki istnieją takie cechy, które mają swoje korelaty (odpowiedniki) w środowisku. Korelaty te powiązane są na zasadzie synergii (wzajemnie się wzmacniają lub osłabiają) co może prowadzić w wzrostu lub regresji zachowania czy zaburzenia<sup>204</sup>.

Wykorzystanie myślenia systemowego w profilaktyce zachowań ryzykownych w środowiskach defaworyzowanych jest kuszące i uzasadnione. Trudno traktować pewne przejawy zachowań jako niezależne od środowiska (systemu) w jaki osoby je prezentujące się znajdują. Zrozumienie poszczególnych zachowań musi odbywać się na tle różnych powiązań życiowych. Intencją profilaktyki i resocjalizacji w środowisku otwartym, w nurcie ekologicznym, jest zatem nie tyle redukcja czy zmiana zachowań, co bardziej zmiana całości systemu ekologicznego<sup>205</sup>.

Warto w tym miejscu pokreślić, że *„to właśnie dysfunkcyjne środowisko rodzinne jest pierwotną przyczyną zaburzeń w zachowaniu. Brak prawidłowych relacji rodzinnych prowadzi do różnych problemów emocjonalnych, do buntu oraz negatywnego ustosunkowania się do świata ludzi dorosłych (...), wreszcie do agresji wobec rówieśników (zwłaszcza słabszych). Rzadko jednak na tym etapie (frustracji rodzinnej) dochodzi do popełniania poważnych przestępstw; częściej pojawiają się konflikty z otoczeniem (z nauczycielami, ze szkolnymi kolegami), eksperymentowanie ze środkami psychoaktywnymi (alkoholem, narkotykami), zaniedbania obowiązków szkolnych, drobne przestępstwa (kradzieże, groźby)”*<sup>206</sup>. M. Bernasiewicz i M. Noszczyk-Bernasiewicz wskazują, że *„porzucenie przestępstwa jawi się jako splot indywidualnej decyzji powiązanej z różnymi kontekstami sytuacyjnymi o charakterze strukturalnym (oddziaływania rodziny, pracy, instytucji społecznych, takich jak Kościół lub wojsko). Myślenie w kategoriach punktu zwrotnego (turning point) jest jedną z płodniejszych*

---

<sup>202</sup> B. Urban, *Zaburzenia w zachowaniu i przestępczość młodzieży*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000, s. 64.

<sup>203</sup> R. Opora, *Ewolucja niedostosowania społecznego jako rezultat zmian w zakresie odporności psychicznej i zniekształceń poznawczych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2016, s. 139.

<sup>204</sup> B. Urban, *Zaburzenia w zachowaniu i przestępczość młodzieży...*, op. cit., s. 145.

<sup>205</sup> R. Opora, *Ewolucja niedostosowania społecznego jako rezultat zmian w zakresie odporności psychicznej i zniekształceń poznawczych...*, op. cit., s. 141.

<sup>206</sup> M. Bernasiewicz i M. Noszczyk-Bernasiewicz, *Punkty zwrotne (turning points) w przestępczej karierze : szansa dla resocjalizacji*, „Chowanna”, 2015, t.1.

*perspektyw w teorii zmiany tożsamościowej” a „tymczasem nadal w praktyce resocjalizacyjnej (realizowanej w środowisku zarówno otwartym, jak i zamkniętym) nie poświęca się należytej uwagi tworzeniu odpowiedniego otoczenia społecznego, optymalnego dla jednostek, które wzrastały dotychczas w zdegradowanym środowisku życia, otoczenia, które, po pierwsze, eliminowałoby procesy wzajemnej demoralizacji wychowanków (...), po drugie, uwzględniałoby konieczność zapewnienia byłym wychowankom placówek resocjalizacyjnych opieki następczej (...), czy na poziomie bardziej szczegółowym – uwzględniając teorię turning points – otoczenia, w którym istniałoby coś na kształt duszpasterstwa więziennego stwarzającego szansę doświadczenia konwersji religijnej (jeden z punktów zwrotnych w przebiegu ludzkiego życia). Wszystkie opisane czynniki (punkty zwrotne) sprzyjające porzuceniu przestępczej kariery odnoszą się nie tyle do zmiany osobowości jednostki niedostosowanej społecznie, ile do zmiany jej sytuacji społecznej wykreowanej w dużej mierze przez więzi społeczne, jakie jednostka ta nawiązuje w toku swego życia”<sup>207</sup>.*

Podsumowując dotychczasowe rozważania w temacie systemowych rozwiązań w zakresie profilaktyki zachowań ryzykownych młodzieży należy podkreślić wieloaspektowość analizowanego zjawiska, która przekłada się na potrzebę współpracy różnych instytucji w celu utworzenia swoistego lokalnego partnerstwa czy systemu, którego celem będzie wspólna praca nad minimalizacją czynników ryzyka niewłaściwych zachowań młodzieży przy jednoczesnym wzmacnianiu czynników chroniących. W tym celu zasadna wydaje się potrzeba utworzenia odpowiedniej struktury (w oparciu o przepisy i prawo), na którą składać będą się lokalne instytucje pomocowe, instytucje edukacyjne i organy wymiaru sprawiedliwości, a która za pomocą dobrze dobranych metod i technik realizowała będzie działania ukierunkowane na profilaktykę zachowań ryzykownych młodzieży i to zarówno w wąskim, jak i szerokim kontekście społecznym.

---

<sup>207</sup> Ibidem.

## Rozdział 3. Młodzież - wyzwanie dla systemu profilaktyki.

### 3.1 Młodzież – szczególna grupa społeczna

Młodzi ludzie podejmują szereg różnych zachowań, które stanowią dla nich sposób na adaptację do własnych zmian biologicznych, ale również do wyzwań zewnętrznych. Analizując zmiany w sposobie naukowego opisu młodzieży widać znaczącą transformację: od opisu nastolatków jako patologicznych i łamiących normy ryzykantów, do spostrzegania ich jako aktywnych jednostek podejmujących decyzje w kontekście własnego życia, które mają służyć radzeniu sobie ze środowiskowymi i rozwojowymi wyzwaniami<sup>208</sup>. Bezspornie jednak, niezależnie od sposobu opisu, uznać należy młodzież za grupę społeczną. Literatura przedmiotu podaje trzy niezbywalne i podstawowe elementy ją definiujące. Możemy zatem mówić o grupie społecznej dopiero w sytuacji, gdy pojawi się określony zbiór ludzki (element pierwszy), który połączony jest z innymi zbiorami poprzez określone stosunki społeczne (element drugi). Ważnym jest też element jedności – wyrażony tożsamością, statusem lub wartościami - charakterystyczny dla tego zbioru (element trzeci)<sup>209</sup>. Świadomość istnienia tych trzech elementów w definicyjnym ujęciu młodzieży, niemniej podkreślić trzeba, że tej grupy społecznej nie jest zadaniem łatwym. Przy takiej próbie posiłkować możemy się między innymi kryteriami biologicznymi, socjologicznymi, psychologicznymi i prawnymi.

Jeśli założymy, że głównym kryterium przynależności do tej części społeczeństwa będzie wiek<sup>210</sup>, to naturalne będzie postawienie pytania o konkretny jego przedział. Adolescencja to nic innego jak „osiągnięcie dojrzałej budowy ciała, rozwój cech fizycznych, charakterystycznych dla dojrzałej jednostki, oraz rozwój narządów płciowych, zdolnych do spełniania funkcji rozrodczych”<sup>211</sup>, okres ten rozpoczyna się od początku pokwitania i trwa aż do osiągnięcia dorosłości<sup>212</sup>. Ujęcie to jest co prawda zgodne z wymiarem biologicznym, niemniej nieostre zwroty *dorosłość* i *pokwitanie* przysparzają niemało problemów przy próbie ich uściślenia. Zamknięcie okresu adolescencji w ramach wiekowych – w perspektywie biologicznej – musi być skazane na niepowodzenie. Początek czy koniec okresu pokwitania jest różny dla każdego człowieka i uzależniony od wielu czynników natury endogennej

---

<sup>208</sup> B. Jankowiak, *Zachowania ryzykowne współczesnej młodzieży. Studium teoretyczno-empiryczne...*, op. cit., s. 45.

<sup>209</sup> P. Rybicki, *Z podstawowych zagadnień grupy społecznej*, [w:] *Socjologia. Lektury*, red. P. Sztompka i M. Kucia, Wydawnictwo Znak, Kraków 2006.

<sup>210</sup> H. Domański, *Encyklopedia socjologii*, Wydawnictwo Oficyna Naukowa, Warszawa 1999, s. 252.

<sup>211</sup> E. Hurlock, *Rozwój młodzieży*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1965, s. 12.

<sup>212</sup> A. Bruch, *Psychologia rozwojowa w zarysie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 209.

i egzogennej, a dodatkowo – przy uwzględnieniu procesu *akceleracji*<sup>213</sup> – jest to okres zmienny w perspektywie ewolucyjnej. W rozwoju młodzieży obserwuje się bowiem progresywną tendencję przemian, swoiste międzypokoleniowe przyśpieszenie rozwoju, zarówno w zakresie rozrostu (np. wysokość czy waga ciała) jak i dojrzewania (np. pierwsza menstruacja). Źródłem tych procesów upatruje się m. in w pełniejszym wykorzystaniu materiału genetycznego, a także w rozwoju oraz przemianach społecznych<sup>214</sup>. Sensowne jest zatem potraktowanie tego okresu jako etapu w rozwoju psychologicznym i kulturowym, który ułożony jest po między dzieciństwem a dorosłością. Adolescencja zatem "to okres przejściowy, w którym dziecko pod względem fizycznym, umysłowym i emocjonalnym zmienia się w dorosłego"<sup>215</sup>.

A. Brzezińska wskazuje przedział wiekowy tego okresu, który według różnych klasyfikacji zaczyna się ok. 10-12 roku życia i trwa do mniej więcej 20-22 roku życia, nie mniej postuluje podział całego okresu adolescencji na dwie fazy: pierwszą, która bardziej jest skupiona na dojrzewaniu psychoseksualnym i drugą, która koncentruje się na problemach związanych z dorastaniem psychospołecznym<sup>216</sup>. M. Czerwińska-Jasiewicz podobnie wskazuje na przedział wiekowy od 10 do 20/23 roku życia, postuluje jednak wyróżnienie trzech faz dorastania: pierwszej (10-13 rok życia) którą nazwać można początkową, a w której rozpoczyna się proces dojrzewania fizycznego; drugiej (14-16 rok życia), która jest fazą kulminacyjną, zarówno dla przemian fizycznych, jak i biologicznych i trzeciej (17-20/30 rok życia) stabilizacyjnej fazy dorastania<sup>217</sup>. Jeszcze inne fazy proponuje A. Hadfield lokując adolescentów w przedziale wiekowym 12 – 18 lat i wyróżniając kilka faz: pokwitanie (12 – 14 lat), okres przejściowy (ok. 15 r. ż) i późną adolescencję (16 – 18 lat)<sup>218</sup>. S. Baley znów uznaje że adolescencja obejmuje okres od 13 do 20 roku życia, dla M. Żebrowskiej okres ten trwa od 12 do 18 roku życia, natomiast M. Kreutz adolescentów za pomocą przedziału wiekowego od 11 do 21 roku życia<sup>219</sup>.

Panuje zatem w tym zakresie pewien chaos. Przyczyną trudności w jednolitym określeniu granic okresu dorastania, jest fakt że dolna jego granica ma wymiar mocno biologiczny, górna natomiast ma bardzo często wymiar społeczno-kulturowy<sup>220</sup>. Bezpiecznie

---

<sup>213</sup> L. Bakiera i Ź. Stelter, *Leksykon psychologii rozwoju człowieka. Tom I.*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011, s. 28.

<sup>214</sup> Ibidem.

<sup>215</sup> H. Bee, *Psychologia rozwoju człowieka*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2004, s. 327.

<sup>216</sup> A. Brzezińska, *Spoleczna psychologia rozwoju*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007, s. 220.

<sup>217</sup> M. Czerwińska-Jasiewicz, *Psychologia rozwoju młodzieży w kontekście biegu ludzkiego życia*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2015, s. 42–43.

<sup>218</sup> E. Sowa-Behtane, *Młodzież ponowoczesna*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2015, s. 12.

<sup>219</sup> Ibidem, s. 13.

<sup>220</sup> M. Czerwińska-Jasiewicz, *Psychologia rozwoju młodzieży w kontekście biegu ludzkiego życia...*, op. cit., s. 42.

jest więc stwierdzić, że okres adolescencji to czas, w którym młody człowiek nabywa dwie – istotne z perspektywy dalszego rozwoju – zdolności: tę związaną z daniem nowego życia i tę związaną z samodzielnym kształtowaniem swojego własnego życia<sup>221</sup> - obie kształtują się w różnym okresie życia poszczególnych osób.

Uwzględniając perspektywę rozwojową, wiek adolescencji można przedstawić również w postaci zadań rozwojowych. A. Brzezińska, K. Appelt i B. Ziółkowska do najważniejszych z nich zaliczyły: dojrzewanie intelektualne, emocjonalne i społeczne; budowanie własnej filozofii życia; poszukiwanie osobistej i społecznej autonomii; poszukiwanie tożsamości grupowej i osobistej oraz akceptacja "*zmieniającego się siebie*"<sup>222</sup>. Zadania te powinny zostać osiągnięte w okresie pomiędzy dzieciństwem a dorosłością. W odniesieniu do okresu adolescencji – wskazuje na dwa podstawowe zadania rozwojowe: dojrzewanie biologiczne i dorastanie społeczne, które to często stosuje się naprzemiennie w odniesieniu do całego okresu. Ze względu na dbałość o świadomość wychowawczo-socjalizacyjną – co podkreśla J. Kurzępa – konieczne jest wyodrębnienie tych rzeczywistości, które dzieją się co prawda na planie jednostkowego rozwoju, niemniej ich specyfika wskazuje na potrzebę odrębnej analizy<sup>223</sup>.

W ostatnich latach zauważa się wydłużenie okresu, który jest przewidziany na osiągnięcie poszczególnych zadań rozwojowych, co z jednej strony powiązane jest z *akceleracją* i w efekcie tego procesu ze skróceniem okresu dzieciństwa, a z drugiej natomiast z przesunięciem granicy *dorosłości*. To z kolei wiąże się ze zmianami społecznymi, które skutkują wydłużeniem okresu kształcenia, przesunięciem momentu rozpoczęcia pracy i – w efekcie – swoistym odroczeniem samodzielności finansowej, która powiązana jest z opóźnieniem wieku zawierania małżeństw i zakładania własnej rodziny<sup>224</sup>. Proces stawania się dorosłym ciągle ewoluuje, a sam koniec okresu adolescencji i początek dorosłego życia, wraz z charakterystycznymi dla tego okresu problemami został zauważony przez wielu badaczy tego tematu<sup>225</sup>. J. Arnett w swojej teorii wyłaniającej się dorosłości zaproponował nawet, aby okres „*stawania się dorosłym*” wyodrębnić jako osobny okres rozwojowy. Postulat ten nie spotkał się z oczekiwaną akceptacją bowiem – jak wskazuje M. Czerwińska-Jasiewicz – okres

---

<sup>221</sup> I. Obuchowska, *Drogi dorastania. Psychologia rozwojowa okresu dorastania dla rodziców i wychowawców*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1996, s. 9.

<sup>222</sup> A. Brzezińska, K. Appelt, i B. Ziółkowska, *Psychologia rozwoju człowieka*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2015, s. 249.

<sup>223</sup> J. Kurzępa, *Młodzi, piękne i niedrodzy ... Młodość w objęciach seksbiznesu*, Wydawnictwo Rubikon, Kraków 2012, s. 14.

<sup>224</sup> E. Sowa-Behtane, *Młodzież ponowoczesna...*, op. cit., s. 13.

<sup>225</sup> Kwestię tą poruszali m. in. E. Erikson, D. Levinson czy J. Arnett. Zob.: M. Czerwińska-Jasiewicz, *Psychologia rozwoju młodzieży w kontekście biegu ludzkiego życia...*, op. cit., s. 30.

ten jest na tyle specyficzny, że można odnieść w nim cechy wspólne zarówno dla późnego okresu dorastania, jak również dla początku okresu wczesnej dorosłości. *Wylaniająca się dorosłość* J. Arnetta – specyficzny okres w życiu młodego człowieka, którego granice wiekowe to 18 i 25 rok życia – odpowiada w pewnym sensie okresowi moratorium E. Erikssona i okresom wczesnej fazy dorosłości i fazy nowicjatu D. Levinsona<sup>226</sup>.

Definicje tworzone na potrzeby prawne – inaczej niż te socjologiczne, psychologiczne czy nawet biologiczne – są bardzo dokładne w zakresie wieku. Próżno jednak szukać prawnej definicji młodzieży; tutaj panuje swoista dychotomia, rozdzielając ludzi na dwie zasadnicze grupy społeczne: na osoby dorosłe i osoby małoletnie (dzieci). Rozróżnienie to zostało prowadzone przy uwzględnieniu dosyć charakterystycznej właściwości, a mianowicie zdolności do podejmowania czynności prawnych. Dziecko zatem to „każda istota ludzka od poczęcia do osiągnięcia pełnoletności”<sup>227</sup>, przy czym *pełnoletność* nie jest terminem tożsamym w prawie z osobą, która ukończyła 18 lat<sup>228</sup>, co powiązane jest z możliwością zawarcia małżeństwa. Zgodnie z ustawą z dnia 26 października 1982 roku o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. Nr 35 poz. 228) w prawie dodatkowo funkcjonuje określenie *nieletni*, używane na określenie osób które nie ukończyły 18 lat (w zakresie zapobiegania i zwalczania demoralizacji); osób w wieku od 13 do 17 lat (w przypadku postępowania w sprawach o czyny karalne) i osób do 21 rok życia (w przypadku zastosowania środków wychowawczych lub poprawczych)<sup>229</sup>. Ze względu na kierunek podjętych rozważań, ze szczególnym uwzględnieniem zachowań ryzykownych podejmowanych przez młodzież, które mogą być traktowane jako przejaw demoralizacji, można pokusić się o adaptację użytego przedziału wiekowego na określenie osób nieletnich na potrzeby zbudowania wiekowego zarysu młodzieży. Tak więc mówiąc o zachowaniach ryzykownych młodzieży na dalszym etapie pracy, będę miał na myśli osoby podejmujące lub prezentujące specyficzne zachowania – określane jako zachowania ryzykowne – które znajdują się w wieku od 13 do 21 lat.

W literaturze dotyczącej młodzieży spotkać można również definicje, które nie opierają się o kategorie wieku czy swoiste cechy. I tak na przykład dla J. Chałasińskiego „*młodość to nie naturalny stan fizjologiczny i hormonalny, lecz element kultury i instytucja społeczna*”<sup>230</sup>,

---

<sup>226</sup> Ibidem.

<sup>227</sup> Art. 2 Ustawy o rzeczniku praw dziecka z dnia 06.01.2000 r (Dz. U. 2000 nr 6 poz. 69)

<sup>228</sup> Co prawda art. 10 § 1 Kodeksu Cywilnego stanowi że "pełnoletnim jest, kto ukończył lat osiemnaście", niemniej dopuszcza również zawarcie małżeństwa przed 18 r ż, a ta czynność w myśl art. 10 § 2 Kodeksu Cywilnego skutkuje uznaniem osoby za pełnoletnią

<sup>229</sup> J. Różańska-Kowal, *Motywacja zachowań prospołecznych i antyspołecznych nieletnich*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2009, s. 14.

<sup>230</sup> E. Sowa-Behtane, *Młodzież ponowoczesna...*, op. cit., s. 13.



definicję młodzieży w ujęciu kultury przedstawił również T. Paleczny, dla którego młodzież to grupa „która ze względu na podleganie procesowi socjalizacji nie zinternalizowała jeszcze w pełni wartości i norm kulturowych ani nie nabyła przepisów ról społecznych, przez co bardziej niż inni członkowie grupy podatna jest na sprzeciw wobec nich i odrzucenie”<sup>231</sup>.

Bycie młodzieżą to – jak zauważa M. Mazurek – rozciągnięty w czasie proces stawania się dorosłym, swoisty rytuał przejścia. Młodzież to osoby jeszcze nie dorosłe, ale już nie należące do grupy, którą moglibyśmy określić dziećmi. Bycie młodym, to bycie zaliczonym do grupy młodzieży, a ten swoisty akt kategoryzacji uzależniony jest często od osoby, która jej dokonuje. Granica pomiędzy dzieciństwem a dorosłością jest labilna i bardzo często uzależniona od kontekstu w jakim zostaje określenie *młodzież* czy *adolescent* użyte<sup>232</sup>.

Okres dojrzewania – jak przypomina J. Kurzępa – cechują następujące stany: separacja, regres, ambiwalencja i dezadaptacja<sup>233</sup>. Pierwszy ze stanów związany jest z zamknięciem się młodego człowieka we własnym świecie fascynacji, niepokojów i napięć, które to są powiązane z burzą hormonalną charakterystyczną dla tego okresu rozwoju biologicznego. Separacja to również stan „zamykania się na wpływy dotychczasowych autorytetów, nie tylko wywodzących się ze środowiska rodzinnego, lecz również szkolnego. Jest to więc moment, w którym młodzież hermetycznie zamyka się na wpływy otoczenia i w którym podejmuje własne próby eksploracji na bardzo różnym terenie”<sup>234</sup>. Wyróżnia się dwa rodzaje separacji: „separację do” związaną z zamknięciem się w sobie i brakiem reakcji na podpowiedzi otoczenia i bliskich; i „separację od” rozumianą jako odseparowanie się od dominujących form aktywności życiowej<sup>235</sup>. Młodzi ludzie dystansują się od swojej rodziny, szkoły i pozostałych instytucji utożsamianych z nimi, a robiąc separują się tak naprawdę od wpływów i oddziaływań oraz norm i wartości dotychczasowych autorytetów. Ciekawym stanem – charakteryzującym stan adolescencji - jest również *regres*, czyli wycofanie się w sytuacji stresującej lub traumatycznej do zachowań, które są charakterystyczne dla wcześniejszego wieku rozwojowego. To – jak wspomina J. Kurzępa – szukanie „swojego misia” w sytuacjach, zdarzeniach lub przy wyzwaniach, które przerasta adolescenta<sup>236</sup>. Ambiwalencja zaś wyrażona zostaje w labilności emocjonalnej i behawioralnej. W czynach nieracjonalnych, wybuchowych zachowaniach, w sprzeczności myśli i uczuć. W

---

<sup>231</sup> Ibidem.

<sup>232</sup> M. Mazurek, *Muzyka i internet, czyli młodość w czasach globalizacji*, [w:] *Młodzież w społeczeństwie wielokulturowym. Od małej ojczyzny do globalnego świata*, red. D. Wiśniewski, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2015, s. 185.

<sup>233</sup> J. Kurzępa, *Młodzież pogranicza - „świnki”, czyli o prostytucji nieletnich...*, op. cit., s. 31.

<sup>234</sup> Cyt. za.: Ibidem, s. 32.

<sup>235</sup> Ibidem.

<sup>236</sup> Ibidem, s. 33.

skrajnościach takich jak: miłość – nienawiść, przyjaźń – zdrada, odwaga i tchórzostwo; występuje albo pełne zaangażowanie, albo zupełna obojętność<sup>237</sup>. Ostatnim wymienionym stanem przez – J. Kurzępę – jest dezadaptacja, która odnosi się do niepokojów młodych ludzi związanych z własną cielesnością i seksualnością. Potrzeba nauki własnego ciała doprowadza niejednokrotnie do niezręcznych sytuacji, które mogą przerodzić się w złośliwe, opryskliwe lub krnąbrne reakcje adolescentów<sup>238</sup>. Separacja, regres, ambiwalencja i dezadaptacja stają ważnym i użytecznym tłem również w zrozumieniu zachowań ryzykownych podejmowanych przez młodych ludzi.

Młodzi ludzie żyją, rozwijają się i funkcjonują – biologicznie i społecznie – w określonych środowiskach i habitusach (*environment*) lub siedliskach (*sittings*), w których dochodzi do stałych interakcji pomiędzy otoczeniem fizycznym i biologicznym człowieka a otoczeniem społeczno-kulturowym<sup>239</sup>. Dochodzi na tym polu do sprzężonych reakcji, które przekładają się na efekty zarówno w jednostce, jak i w środowisku, w którym jednostka ta funkcjonuje. Jak podkreśla J. Kurzępa, relacja „ja-otoczenie” ma charakter wielowymiarowy i różne poziomy ingerencji. Autor posiłkując się rozważaniami U. Bronfenbrennera wymienia trzy perspektywy obecności jednostki w świecie:

- „poziom mikrostrukturalny, obejmujący oddziaływanie i obecność jednostki w szczególnych habitusach, jakim jest rodzina, krąg najbliższych, sąsiedztwo, rówieśnicy. Na tym poziomie dokonuje się podstawowa socjalizacja oraz wychowanie jednostki, tam dokonuje się akulturacja, wejście w obszar symboli, tradycji i fundamentalnych zasad aksjologii;
- Poziom mezospołeczny, rozumiany jako instytucjonalne i pozainstytucjonalne oddziaływane na jednostkę, w instytucji szkoły, zakładu pracy, ośrodkach krzewienia kultury, przestrzegania porządku publicznego; na tym poziomie najintensywniej dokonuje się socjalizacja wtórna, będąca agendą tego, czego rodzina nie jest w stanie dostarczyć, np. zmienności ról społecznych i doświadczania ich;
- Poziom makrospołeczny, stanowiący szerokie tło dla procesu wrastania jednostki w duże grupy społeczne (narodowe, klasowe, zawodowe), jak i mające charakter ponad lokalny – współcześnie skojarzony z globalną perspektywą rozwoju.”<sup>240</sup>.

Po ustaleniach definicyjnych i próbie odpowiedzi na pytanie o to kim jest młodzież,

---

<sup>237</sup> Ibidem, s. 34.

<sup>238</sup> Ibidem.

<sup>239</sup> J. Kurzępa, *Młodzi, piękne i niedrodzy ... Młodość w objęciach seksbiznesu...*, op. cit., s. 13.

<sup>240</sup> Cyt. za: Ibidem, s. 15.

należy zrobić kolejny krok i zadać pytanie o jakość tej szczególnej grupy społecznej. Jaka jest zatem dzisiejsza młodzież? Odpowiedź na to pytanie – podobnie jak na wcześniejsze dotyczące wieku – nie należy do oczywistych. Spojrzenie na młodzież nabrało nowego wymiaru w okresie lat 60. ubiegłego wieku. Był to czas, w którym subkultury młodzieżowe mocno zaznaczały swoją obecność, co miało swoje przełożenie na percepcję tej grupy społecznej. Młodzież stała się aktywnym członkiem społeczeństwa zdolnym do zakwestionowania istniejącego porządku społecznego i do jego zmiany. Młodzież to coś więcej, aniżeli bierny podmiot oddziaływań wychowawczych, zmiana zatem dotyczyła w dużej mierze postrzegania podmiotowości młodych ludzi<sup>241</sup>. Podążając dalej, gdy chcemy ulokować dzisiejszą młodzież w przestrzeni czasowej, musimy zdać sobie sprawę ze szczególnej relacji międzygeneracyjnej, jaka zachodzi pomiędzy dzisiejszą młodzieżą, ich rodzicami i ich dziadkami. Jak bowiem zauważa J. A. Malinowski współcześni adolescenti „przynajmniej po części to dzieci rodziców, których okres późnej adolescencji przypadł na początek transformacji politycznej i ekonomicznej jaka dokonała się na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia”<sup>242</sup>, w efekcie okres adolescencji – tak ważny z perspektywy rozwojowej – każdego pokolenia przebiegał w całkowicie różnym otoczeniu społecznym i kulturowym. Transformacja ustrojowa przyczyniła się również do swoistej transformacji norm moralnych, do permisywizmu moralnego. Wzrastająca tendencja do relatywizacji norm moralnych, choć zauważalna w naszych warunkach, nie jest aż tak duża. A. Jasińska-Kania wskazuje, że „w porównaniu z przedstawicielami innych narodów, Polaków i tak charakteryzuje rygoryzm moralny”<sup>243</sup>. Jak dalej zauważa J. A. Malinowski, dzisiejsza młodzież to pokolenie, które całość swojego świadomego życia, przeżyło w jednej epoce, tej która rozpoczęła się po 1989 roku<sup>244</sup>. Epoka ta, to okres rozluźnienia obowiązujących do tej pory systemów moralnych u rodziców dzisiejszych nastolatków, co – niekiedy - przekłada się na brak właściwej reakcji, w sytuacji łamania norm społecznych i prawnych przez młodych ludzi. To z kolei sprzyja pojawieniu się poczucia bezkarności, które wzmacnia patologię i dewiację<sup>245</sup>.

Celnie sytuację współczesnej młodzieży zarysowuje K. Szafraniec, zauważając że „młodzi nie tylko mają problemy z wchodzeniem w dorosłość, lecz i ich dojrzewanie psychiczne jest coraz trudniejsze ... wielu z nich nie radzi sobie z nadmiernymi wymaganiami

---

<sup>241</sup> A. Baranowska, *Zachowania autodestrukcyjne wśród młodzieży*, „Pedagogika Społeczna”, 2015, t.4, s. 98.

<sup>242</sup> Cyt. za: J. Malinowski, *Młodzież wobec wyzwań cywilizacyjnych – nowe zadania dla profilaktyki społecznej*, [w:] *Młode pokolenie w zderzeniu cywilizacyjnym. Studia – badania – praktyka*, red. M. Jędrzejko i J. Malinowski, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2014, s. 47.

<sup>243</sup> Cyt. za: Ibidem.

<sup>244</sup> Ibidem, s. 48.

<sup>245</sup> Ibidem, s. 50.

społeczeństwa, z kulturową presją na osiągnięcie sukcesu, z nieczytelnością społecznych norm”<sup>246</sup>. Perspektywa ta utrudnia jednoznaczną ocenę niewłaściwego postępowania młodych ludzi, od strony etycznej czy moralnej samo niewłaściwe postępowania powinno zawsze wiązać się z negatywną oceną, nie mniej uwzględniając dzisiejsze warunki rozwojowe i *nieczytelność społecznych norm*, można pokusić się o stwierdzenie, że ciężko oczekiwać iż ewolucja adolescentów zmierzać będzie w innym kierunku.

J. J. Arnett w sformułowanej przez siebie koncepcji *stającej się dorosłości (emerging adulthood)*, wymienia pięć cech, które dobrze opisują współczesną młodzież, cechuje tę grupę społeczną bowiem: poszukiwanie tożsamości, poczucie możliwości, brak stabilności, poczucie bycia pomiędzy i zainteresowanie sobą<sup>247</sup>. Tym bardziej nie powinien zatem dziwić młodzieżowy pęd do eksperymentów i do przekraczania granic, zwłaszcza że współcześnie przekraczanie granic czy łamanie norm społecznych staje się *modelem cool*. Być *cool* współcześnie oznacza brak zaangażowania w cokolwiek, życie na luzie, a nawet lekceważenie tradycji. Człowiek *cool* w nic nie wierzy, nie ma jakiegos wybranego celu, skupia się na elementach materialnych. Dominujący zatem jest konsumpcyjny nurt antyideologiczny<sup>248</sup>.

Model *cool* to również używki. Młodzi ludzie sięgają po papierosy, alkohol i inne substancje psychoaktywne, kierując się swoim przekonaniem o ich powszechności i nieszkodliwości. Swoboda sięgania po zakazane i przekraczania granic widoczna jest zwłaszcza w środowisku szkolnym, gdzie oprócz znanych od dawna sposobów unikania tej instytucji – jak wagary czy zaniebywanie obowiązków – pojawiają się nowe, wcześniej nieznanne zachowania<sup>249</sup>. Młodzi ludzie podejmują również zachowania ryzykowne w innych sferach, tutaj na szczególną uwagę zasługuje zwłaszcza sfera kontaktów seksualnych<sup>250</sup>.

Co ciekawe, współczesna literatura poświęcona młodzieży bardzo często skupia się na niewłaściwych i negatywnych aspektach funkcjonowania tej grupy społecznej. Omawia się sięganie po używki, ucieczki z domów, problematykę wczesnej inicjacji seksualnej i wczesnego

---

<sup>246</sup> K. Szafraniec, *Młodzi 2011*, Warszawa 2011, , 29.

<sup>247</sup> M. Wróblewska, *Zagrożenia i wyzwania globalnych zmian a proces wchodzenia w dorosłość*, [w:] *Młode pokolenie w zderzeniu cywilizacyjnym. Studia – badania – praktyka*, red. M. Jędrzejko i J. Malinowski, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2014, s. 74.

<sup>248</sup> M. Bernasiewicz, *Młodzież i popkultura. Dyskursy światopoglądowe, recepcja i opór*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2009, s. 47.

<sup>249</sup> Mowa tutaj o lekceważącym stosunku do osoby nauczyciela; zachowania te nie stanowi już wyjątku zarezerwowanego dla "najbardziej zdemoralizowanej młodzieży", a stają się swoistą "normą kulturową". Dobrą ilustracją jest tutaj głośna sytuacja z 2003 roku, która miała miejsce w jednej z polskich szkół, w której uczniowie w trakcie trwania lekcji założyli nauczycielowi na głowę kosz na śmieci (<https://www.youtube.com/watch?v=DgIe4OfL-zo> – dostęp: 21.07.2020)

<sup>250</sup> Znana dawniej "gra w butelkę" została wyparta przez inne, o zdecydowanie mocniejszym podtekście seksualnym jak gra "słoneczko" czy "wymiękasz". Obie gry najczęściej praktykowane są przez gimnazjalistów

rodzicielstwa, samobójstwa, działalność w gangach lub innych grupach podejmujących działania antagonistyczno-destruktywne. Nie sposób nie odnieść wrażenia, że dorośli nie lubią młodzieży, a zjawiska charakterystyczne dla niewielkich środowisk są uogólniane na całą grupę społeczną<sup>251</sup>. A jest to tylko jeden z możliwych kierunków analizy. Warto w analizach zachowań ryzykownych odnieść się również do aspektów kulturowych funkcjonowania współczesnej młodzieży. Tak w wymiarze globalnym, jak i lokalnym.

Z. Melosik opisując młodzież odwołuje się do kategorii *globalnego nastolatka*. Pisze „*my, dorośli, pragniemy mieć wpływ na młodzież*” i jednocześnie zadaje pytanie „*ale czy w kulturze współczesnej jest to jeszcze możliwe?*”<sup>252</sup>. Globalnych nastolatków cechuje pragmatyzm i tolerancja dla odmienności, a jednocześnie sceptycyzm wobec głębszego uczestnictwa. Ten symptom powierzchowności może jednak być warunkiem kulturowego sukcesu, z którym wiąże się konieczność ciągłej adaptacji. Globalny nastolatek to młody człowiek z klasy średniej, który – niezależnie od kraju i kontynentu – ma podobny styl życia. Kultura popularna – jak pisze Z. Melosik – „*działa w poprzek granic i kontynentów i niweluje różnice*”<sup>253</sup>, przenika i kształtuje również – a raczej wyznacza kształt idealny - tożsamość nastolatków z dzielnic defaworyzowanych społecznie. Walka z trendami o takim zasięgu wydaje się pozbawiona sensu. Reakcje rodziców i wychowawców na tendencje w rozwoju kultury mogą być następujące:

- „*świadome dążenie do zablokowania istniejących trendów kulturowych, w imię uznanych, tradycyjnych wartości kulturowych;*
- *Bezrefleksyjne dryfowanie wraz z szybko zmieniającą się kulturą;*
- *Akceptacja euforii supermarketu i bezkrytyczne „klikanie” w rzeczywistość;*
- *Negocjacja z młodzieżą kształtu rzeczywistości, w której wspólnie żyjemy, a w szczególności kształtowanie w młodzieży nawyku świadomego podejmowania wyborów odnośnie do kształtu własnego ja*”<sup>254</sup>.

Najwłaściwszą wydaje się ta ostatnia. Tylko ona bowiem daje możliwość realnego uczestnictwa w kształtowaniu współczesnej młodzieży. Co ważne kultura popularna może stać się płaszczyzną do ingerencji i działania pedagogicznego. Musi jednak nastąpić pewna zmiana podejścia do wychowania i nauczania. Zmiana, która pozwoli zaakceptować dążenia globalnego nastolatka. Z. Melosik zarysowując wizję *pedagogiki kultury popularnej* wskazuje,

---

<sup>251</sup> M. Bernasiewicz, *Młodzież i popkultura. Dyskursy światopoglądowe, recepcja i opór...*, op. cit., s. 45.

<sup>252</sup> Z. Melosik, *Kultura popularna jako czynnik socjalizacji*, [w:] *Pedagogika. Podręcznik akademicki. Tom 2*, red. Z. Kwieciński i B. Śliwierski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 84.

<sup>253</sup> Ibidem, s. 85.

<sup>254</sup> Ibidem, s. 90.

że w postulowanym podejściu nauczyciel „rezygnuje z roli pasa transmisyjnego, który przekazuje swoim wychowankom wiedzę i wartości społeczne w gotowych pigułkach czy paczuszkach. Rezygnuje z – tak częstej w edukacji polskiej – postawy władcy oświeconego, który uważa, iż przekazuje wychowankom absolutną mądrość, prawdę i wiedzę, a w zamian za to żąda absolutnego posłuszeństwa i szacunku. Nie wchodzi w paternalistyczną rolę rzekomego liberała, który manipuluje wychowankami – po to, aby osiągnąć z góry założone cele. Próbuje natomiast stworzyć warunki do edukacyjnej rozmowy, w której – wspólnie ze swoimi wychowankami – usiłuje odnaleźć drogi przez krętą rzeczywistość społeczną”<sup>255</sup>.

Jedno jest pewne: zamiast tradycyjnych sposobów realizowania ról społecznych, młodzi ludzie realizują się na drodze zachowań niezależnych, często oryginalnych, w których zapomina się o etyce i odpowiedzialności<sup>256</sup>. Wspominając o rolach społecznych, warto zwrócić uwagę na słowa H. M. Griese: „zainteresowanie młodzieżą jako taką oraz wiedzą o młodzieży rozwijają się – co znamienne – w tym stopniu, w jakim w nowoczesnym społeczeństwie role młodych ludzi tracą ogólny kontur, tak że społeczeństwo nie ma już precyzyjnego wyobrażenia, czym, kim i jaka ma być młoda osoba, pomijawszy jakieś ogólne wymagane od niej działania”<sup>257</sup>. Brak jasnych oczekiwań społecznych połączony z labilnością adolescencją tworzy specyficzny chaos. K. Mannheim analizując problemy młodzieży w nowoczesnym społeczeństwie wskazuje, że konfliktowość młodzieży może być traktowana jako odzwierciedlenie chaosu dominującego w życiu publicznym. Zrozumienie mentalności młodzieży nie jest możliwe tylko w oparciu o „biologiczny ferment”, bo ten niezależnie od miejsca i czasu zawsze występował u młodych ludzi, nie zawsze jednak powodował tak mocne wystąpienia aspołeczne. Sugeruje zatem K. Mannheim, że mamy młodzież, taką jaką chcieliśmy, jest ona bowiem efektem chaosu i przeciwstawnych systemów wartości dominujących w przestrzeni publicznej, w którą wkraczają młodzi ludzie wraz ze swoim niedoświadczonym umysłem<sup>258</sup>.

---

<sup>255</sup> Ibidem, s. 91.

<sup>256</sup> M. Sitarczyk, *Rodzinne korelaty zachowań ryzykownych młodzieży. Rozważania teoretyczne*, [w:] *Zachowania ryzykowne. Analiza współczesnych zjawisk społecznych.*, red. G. Kwiatkowska i I. Siudem, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2012, s. 91–92.

<sup>257</sup> H. Griese, *Socjologiczne teorie młodzieży. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 1996, s. 17.

<sup>258</sup> K. Mannheim, *Problem młodzieży w nowoczesnym społeczeństwie*, [w:] *Młodzież jako problem i jako wyzwanie ponowoczesności. Z prac Sekcji Socjologii Edukacji i Młodzieży PTS 2011 – tom II*, red. K. Szafraniec, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011, s. 15.

### 3.2 Zachowania ryzykowne – ujęcie interdyscyplinarne

Zagadnienie zachowań ryzykownych nierozłącznie związane jest *ryzykiem*, które – jak zauważa T. T. Kaczmarek – związane było początkowo z niebezpieczeństwem, zwłaszcza z niebezpieczeństwem zagrażającym żeglarzom i statkom. Ówczesne ryzyko miało policzalny wymiar, odnosiło się bowiem do strat związanych z handlem morskim. Co ważne – ryzyko obejmowało niepewność związaną z końcowym wynikiem prowadzonych działań, niepewność rozumianą zarówno negatywnie, jak i pozytywnie. Ryzyko zatem było związane częściowo z "lękiem" i "przygodą", ale zawierało również w sobie pewną nadzieję na wymierne korzyści związane z podjętymi działaniami<sup>259</sup>.

*Słownik języka polskiego* definiuje ryzyko jako "możliwość, prawdopodobieństwo, że coś się nie uda, przedsięwzięcie, którego wynik jest nieznanym, niepewnym, problematycznym"<sup>260</sup>. Ryzykiem jest również odważenie się na takie przedsięwzięcie, a także świadomość prawdopodobieństwa powstania szkody<sup>261</sup>.

Można wyróżnić kilka rodzajów ryzyka, w tym:

1. ryzyko prawne, definiowane jako niebezpieczeństwo powstania szkody, która obciąża poszkodowanego,
2. ryzyko zdrowotne, będące miarą prawdopodobieństwa wystąpienia negatywnych skutków o charakterze zdrowotnym u pracownika, co powiązane jest z wystąpieniem czynników ryzyka w miejscu pracy lub związanych z wykonywaną pracą,
3. ryzyko socjalne, które to związane jest z prawdopodobieństwem wystąpienia zdarzeń o charakterze losowym, które pociągają za sobą konieczność wprowadzenia działań interwencyjnych<sup>262</sup>,

Ryzyko socjalne powoduje konieczność uruchomienia działań interwencyjnych, które są ściśle powiązane z przyjętą w danym państwie polityką społeczną i potencjalnymi, przewidzianymi w prawie działaniami z zakresu zabezpieczenia społecznego. Ryzyko socjalne tworzą zdarzenia, które przyczyniają się do ogólnego pogorszenia sytuacji socjoekonomicznej jednostki lub rodziny, a powiązane są najczęściej z niemożnością utrzymania lub zapewnienia minimum socjalnego. Do czynników ryzyka socjalnego zaliczyć można: chorobę zawodową, utratę pracy, niepełnosprawność, chorobę uniemożliwiającą dalszą aktywność zawodową,

---

<sup>259</sup> T. Kaczmarek, *Ryzyko i zarządzanie ryzykiem. Ujęcie interdyscyplinarne*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2005, s. 51–52.

<sup>260</sup> *Słownik języka polskiego (1985). Tom 3.*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1985, s. 155.

<sup>261</sup> *Słownik języka polskiego PWN*, b.d., <http://sjp.pwn.pl/szukaj/ryzyko.html>.

<sup>262</sup> *Encyklopedia PWN. Tom 24*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2008, s. 146.

śmierć, podeszły wiek, itp. Czynniki ryzyka w przypadku ryzyka zdrowotnego natomiast mogą być powiązane z metodami pracy, sposobem i organizacją pracy czy warunkami w środowisku pracy<sup>263</sup>. R. Studeński – powołując się na publikacje psychologiczne – wymienia ryzyko finansowe, związane z możliwością utraty pieniędzy; ryzyko fizyczne (lub zdrowotne), które ma związek ze zdrowiem i życiem; ryzyko społeczne, powiązane z wizerunkiem społecznym, prestiżem czy przyjaźnią oraz ryzyko etyczne, związane z zachowaniami, które skutkują negatywnymi konsekwencjami w postaci dyskomfortu moralnego, poczucia wstygu czy spadku samooceny<sup>264</sup>. Tak pojęte *ryzyko* nie do końca można odnieść do zachowań ryzykownych młodzieży, zawiera ono co prawda element niedookreśloności i niepewności, niemniej pozbawione jest aspektów wolicjonalnych. Inaczej *ryzyko* definiuje Z. Ratajczak<sup>265</sup> dla której *ryzyko* jest związane z niepewnością wyniku własnego działania, ale jest też – co ważne – wynikiem świadomie podjętego działania przez człowieka, gdzie świadomość ta dotyczy wiedzy o potencjalnej stracie lub szkodzie. Jest więc wynikiem bilansu korzyści i strat własnego działania. Mówiąc o *ryzyku* należy na etapie jego definiowania oddzielić je od *niebezpieczeństwa*, ryzykiem będzie zatem "zeszół czynników, działań lub czynności, powodujących szkodę na ciele lub stratę materialną bądź wywołujących inne straty. Ryzyko różni się od niebezpieczeństwa, które oznacza raczej pewne bezpośrednie zagrożenie. O ryzyku mówi się tylko wtedy, kiedy następstwa są niepewne. Zupełnie pewna strata nie jest ryzykiem"<sup>266</sup>.

Zarówno samo ryzyko, jak i zachowania ryzykowne były przedmiotem wielu badań, co zaowocowało powstaniem modeli ryzyka i zachowań ryzykownych. W koncepcjach biologicznych podkreśla się znaczący wpływ czynników dziedzicznych (odmienności chromosomalne, odmienności hormonalne, temperament), zwolennicy psychologii ewolucyjnej uważają natomiast, że ryzyko zostało niejako wpisane w genotyp w toku ewolucji, a jego podejmowanie jest równoznaczne z demonstracją siły i odwagi<sup>267</sup>. T. Zaleskiewicz zauważa, że można dokonać rozróżnienia *ryzyka* w oparciu o motywy skłaniające do jego podejmowania. Wyróżnia się tutaj *ryzyko instrumentalne* i *ryzyko stymulujące*. Teoria wrażliwości na ryzyko (TWR) – odnosząca się do ryzyka instrumentalnego – sformułowana

---

<sup>263</sup> Ibidem, s. 146–147.

<sup>264</sup> R. Studeński, *Ryzyko i ryzykowanie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004, s. 28.

<sup>265</sup> Z. Ratajczak, *Kontrowersje wokół pojęcia ryzyka. Źródła i konsekwencje*, [w:] *Zachowanie się w sytuacji ryzyka*, red. R. Studeński, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004, s. 14.

<sup>266</sup> T. Kaczmarek, *Ryzyko i zarządzanie ryzykiem. Ujęcie interdyscyplinarne...*, op. cit., s. 52–53.

<sup>267</sup> G. Kwiatkowska, *Jednostka w społeczeństwie ryzyka*, [w:] *Zachowania ryzykowne. Analiza współczesnych zjawisk społecznych*, red. G. Kwiatkowska i I. Siudem, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2012, s. 12.



została na gruncie ekologii behawioralnej i dotyczy zachowania zwierzęcia poszukującego pożywienia, które musi dokonać wyboru po między bezpiecznym i ryzykownym sposobem jego zdobycia. Zakłada się, że bezpieczna forma będzie wybierana tak długo, jak długo potencjalna ilość zdobytego pokarmu pozwoli zaspokoić ilość niezbędną do przetrwania. Działanie ryzykowne – zgodnie z TWR – pojawia się zatem wtedy, gdy jest konieczne do osiągnięcia założonego lub narzuconego celu, samo działanie ryzykowne (ryzyko) nie jest tutaj jednak celem<sup>268</sup>.

Zgodnie z teorią perspektyw – kolejną teorią przytoczoną przez T. Zaleśkiewicza – skłonność do ryzyka może maleć, gdy osoba działa w kontekście zysków lub rosnąć, gdy działania są realizowane w kontekście strat. Ryzyko w końcu można ujmować w kategoriach zachowania nastawionego na osiągnięcie przyjemności. Teoria poszukiwania wrażeń – odnosząca się do ryzyka stymulującego – ujmuje je jako źródło przyjemnego pobudzenia. Jednostkę bardziej interesuje stan przyjemności (samo działanie), niż cel (konsekwencja tego działania). Osoby poszukując ryzyka (ryzykanci) to poszukiwacze wrażeń, którzy ryzyko podejmują w wielu sferach swojego życia, tak długo jak długo stan pozytywnej ekscytacji przewyższa stan lęku<sup>269</sup>. Do działań podejmowanych w celu osiągnięcia przyjemności zaliczyć można m. in. ryzykowne zachowania seksualne, niebezpieczne zachowania związane z prowadzeniem pojazdów, hazard, używanie środków psychoaktywnych. Badania prowadzone w tym zakresie ujawniły, że u podstaw zachowań ryzykownych – w przypadku osób o dużej potrzebie stymulacji – leżą przyczyny biologiczne i genetyczne, uznano również że swoista podatność na zachowania ryzykowne powiązana jest z enzymem o nazwie *monoaminooksydaza*, która wpływa na rozkład dopaminy w mózgu<sup>270</sup>.

Z zagadnieniem *ryzyka* związana nierozzerwalnie jest również skłonność do jego podejmowania, którą można określić jako swoistą tendencję jednostki do podejmowania lub unikania ryzyka, która na poziomie behawioralnym ma bezpośrednie przełożenie na konkretne zachowania ryzykowne<sup>271</sup>.

Do głównych podmiotowych determinantów skłonności do zachowań ryzykownych zalicza się:

---

<sup>268</sup> T. Zaleśkiewicz, *Ryzyko jako konieczność i ryzyko jako przyjemność*, [w:] *Psychologia zachowań ryzykownych. Koncepcje, badania, praktyka.*, red. M. Goszczyńska i R. Studeński, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2006, s. 22.

<sup>269</sup> Ibidem, s. 24.

<sup>270</sup> Ibidem, s. 25.

<sup>271</sup> M. Stawiarska – Lietzau, *Wybrane podmiotowe uwarunkowania skłonności do ryzyka u kobiet i mężczyzn*, [w:] *Psychologia zachowań ryzykownych. Koncepcje, badania, praktyka*, red. R.S. M. Goszczyńska, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2006, s. 171–172.

1. wiek; zauważa się że skłonność do ryzyka jest większa u adolescentów i młodych dorosłych niż w pozostałych grupach wiekowych;
2. płeć; skłonność do ryzyka jest większa u mężczyzn, mężczyźni również prezentują szerszy wachlarz zachowań ryzykownych;
3. zapotrzebowanie na stymulację; osoby charakteryzujące się tą właściwością mają większą skłonność do zachowań impulsywnych i ryzykownych, mają jednocześnie większą odporność i są bardziej aktywni zawodowo i społecznie;
4. stany emocjonalne; uważa się że osoby znajdujące się w pozytywnym nastroju niżej oceniają stopień ryzyka niż te, które znajdują się w negatywnym nastroju;
5. lęk; intensywne emocje i wysoki poziom lęku działają hamująco na tendencję do podejmowania ryzyka;
6. umiejscowienie poczucia kontroli; wyższa skłonność do ryzyka występuje u osób z wewnętrznym poczuciem kontroli;
7. niski neurotyzm; poziom neurotyzmu jest skorelowany z skłonnością do podejmowania ryzyka;
8. nastawienie do życia (pesymizm / optymizm); zauważa się że optymiści mają większą skłonność do podejmowania ryzyka;
9. rodzaj podejmowanej aktywności; skłonność do podejmowania ryzyka uzależniona jest od obszaru, którego ryzyko to dotyczy, w badaniach wyróżniono obszar finansowy, zdrowotny, społeczny i etyczny;
10. doświadczenia z ryzykiem; ocena ryzyka wpływająca na skłonność do jego podejmowania uzależniona jest od wcześniejszych doświadczeń<sup>272</sup>.

Analizując zagadnienie ryzyka i zachowań ryzykownych zauważono, że wyższa skłonność do podejmowania tych zachowań występuje w okresie dorastania i wczesnej dorosłości<sup>273</sup>. K. Ostaszewski zauważa, że okres adolescencji jest jednym z najlepszych – pod kątem zdrowia - okresów w całym życiu człowieka, jest to jednak również okres w którym przypada największe nasilenie zachowań ryzykownych. Skłonność do podejmowania ryzyka u adolescentów jest uważana za normatywną cechę okresu dojrzewania. Zwiększona skłonność do eksperymentowania, testowanie swojej niezależności, poszukiwanie nowych satysfakcjonujących doświadczeń, bardzo często wiąże się z zagrożeniami, ma jednak również istotny walor rozwojowy, tworzy bowiem okazję do nauki samodzielności i niezależności,

---

<sup>272</sup> G. Kwiatkowska, „Jednostka w społeczeństwie ryzyka”, op. cit., s. 17.

<sup>273</sup> Ibidem, s. 16.

szlifując umiejętności niezbędne w dorosłym życiu<sup>274</sup>.

Podstawą wszelkiej działalności i warunkiem racjonalnego oddziaływania, również w kontekście zachowań ryzykownych, jest diagnoza<sup>275</sup>. W populacji młodych ludzi znajdują się jednostki, które nie są jednakowo narażone na dysfunkcję i wynikające z nich szkody, dlatego bardzo istotna staje się kwestia oszacowania poziomu ryzyka<sup>276</sup>. W diagnozie poziomu ryzyka należy uwzględnić: sytuacyjne czynniki ryzyka, środowiskowe czynniki ryzyka, behawioralne czynniki ryzyka, grupy ryzyka i podmiotowe czynniki ryzyka<sup>277</sup>. Ważne są również poziomy ryzyka, opierając się na literaturze zagranicznej możemy wyróżnić pięć kategorii ryzyka:

- *„ryzyko minimalne (korzystne warunki demograficzne, pozytywne stosunku rodzinne, szkolne, społeczne; ograniczona liczba stresorów psychospołecznych i środowiskowych);*
- *ryzyko znikome (niekorzystne warunki demograficzne, np. niska pozycja społeczno-ekonomiczna; mniej pozytywne stosunki rodzinne, szkolne, społeczne; występowanie pewnej liczby stresorów, np. rozwój, śmierć najbliższych);*
- *ryzyko wysokie (niekorzystne warunki demograficzne, np. niska pozycja społeczno-ekonomiczna; złe stosunki szkolne, społeczne, rodzinne. Np. rodzina dysfunkcjonalna, liczba stresory; pojawienie się osobistych markerów zagrożenia: negatywnych postaw i emocji, deficytów umiejętności; pojawienie się „furtok” – zachowań otwierających drogę do zagrożenia);*
- *ryzyko bezpośrednie (stosuje się pojęcie „furtok”, czyli zachowań: od form przejściowych do poważniejszych form zachowań problemowych, np. przejawy agresji wobec innych, to „furtka” otwierająca drogę do „przestępczości, palenie papierosów jest „furtką” do picia alkoholu, a to z kolei do używania narkotyków);*
- *ryzyko zaktualizowane (podejmowanie form aktywności właściwych dla różnych kategorii ryzyka poprzez realizowanie zachowań patologicznych)”<sup>278</sup>.*

Oszacowanie poziomu ryzyka wydaje się bardzo znaczące w środowiskach

---

<sup>274</sup> K. Ostaszewski, *Zachowania ryzykowne młodzieży w perspektywie mechanizmów resilience*, Wydawnictwo Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa 2014, s. 17–18.

<sup>275</sup> E. Jarosz i E. Wysocka, *Diagnoza psychopedagogiczna. Podstawowe problemy i rozwiązania.*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2006.

<sup>276</sup> J. Szymańska, *Programy profilaktyczne. Podstawy profesjonalnej psychoprofilaktyki...*, op. cit., s. 33–34.

<sup>277</sup> H. Sęk i A. Brzezińska, *Podstawy pomocy psychologicznej*, [w:] *Psychologia akademicka*, red. J. Strelau i D. Doliński, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2011, s. 750.

<sup>278</sup> Cyt. za.: B. Jankowiak, *Zachowania ryzykowne współczesnej młodzieży. Studium teoretyczno-empiryczne...*, op. cit., s. 143.

wychowawczych, w których czynniki ryzyka wydają się dominować nad czynnikami chroniącymi, a za takie należy uznać tereny defaworyzowane.

Najczęściej do zachowań ryzykownych podejmowanych przez młodzież zalicza się: palenie tytoniu, picie systematyczne alkoholu, upijanie się, używanie narkotyków, leków psychoaktywnych; przedwczesną aktywność seksualną; zachowania agresywne, stosowanie przemocy; drobne przestępstwa, czyny chuligańskie, wandalizm; zaniebywanie obowiązków szkolnych, wagary; ucieczki z domu<sup>279</sup>. Lista zachowań ryzykownych nie ma charakteru zamkniętego, przeciwnie, podlega ciągłym zmianom, dostosowując się do aktualnych czasów i „mód” płynnej współczesności. Uwzględniając ową płynność zachowań ryzykownych, uzasadnione jest pogrupowanie poszczególnych zachowań ryzykownych. M. Michel wymienia cztery grupy zachowań ryzykownych:

- Uzależnienia od substancji;
- Uzależnienia od czynności;
- Zachowania związane z agresją i przemocą;
- Ryzykowne zachowania seksualne<sup>280</sup>;

Taki podział pozwala na „dokładanie”, kolejnych nowych zachowań ryzykownych do już istniejących grup, bez konieczności powiększania listy zachowań ryzykownych. Zwłaszcza, że zauważalna jest ich ewolucja i rozwój. Do połowy XX wieku wśród zachowań ryzykownych związanych z chemicznymi zagrożeniami dominowały trzy klasyczne środki, tj. tytoń, alkohol i narkotyki, aktualnie zagrożen chemicznych jest zdecydowanie więcej, a do listy „trzech” dodaje się jeszcze dopalacze, substancje pobudzająco-wzmacniające i leki bezreceptowe<sup>281</sup>.

Analizując literaturę dotyczącą nieakceptowanych społecznie zachowań prezentowanych przez młodzież, natrafić można na cały szereg pojęć i nazw, które w ramach nauk społecznych powodują swoisty chaos terminologiczny. Spotkać bowiem możemy określenia takie jak: „zaniedbanie moralne”, „zaburzenia zachowania”, „zachowania dewiacyjne”, „niedostosowanie społeczne”, „wykolejenie społeczne”, „patologia zachowania” czy w końcu „zachowania problemowe” i „zachowania ryzykowne”<sup>282</sup>. Pojęcia te – choć

---

<sup>279</sup> A. Dzielska i A. Kowalewska, *Zachowania ryzykowne młodzieży – współczesne podejście do problemu*, „Studia Biura Analiz Sejmowych”, 2014, t.2.

<sup>280</sup> M. Michel, *Lokalny system profilaktyki społecznej i resocjalizacji nieletnich...*, op. cit., s. 22.

<sup>281</sup> M. Jędrzejko, M. Janusz, i M. Walancik, *Zachowania ryzykowne i uzależnienia: zjawisko i uwarunkowania...*, op. cit., s. 79.

<sup>282</sup> A. Siudem, *Zachowania ryzykowne młodzieży gimnazjalnej*, „Psychologia Rozwojowa. Tom 18”, 2013, t.1, s. 69. Termin *zachowania ryzykowne* jest pojęciem szerszym, zawierającym w sobie pojęcie *zachowania problemowe*, część autorów oba pojęcia stosuje jednak wymiennie. Zob.: K. Ostaszewski, *Zachowania ryzykowne*

używane w ramach nauk społecznych – powiązane są z różnymi dyscyplinami naukowymi i niejednokrotnie dotyczą różnych podejść i koncepcji. Dodatkowym utrudnieniem staje się fakt, że w polskiej terminologii pedagogicznej, używa się pojęć, które tracą na swojej aktualności lub są zbyt szerokie znaczeniowo<sup>283</sup>. Niepożądane zachowania młodzieży stanowią punkt zainteresowania wielu teorii i klasyfikacji, które wpisują się w dwa główne nurty: resocjalizacji i pomocy psychologicznej. W pierwszym przypadku dominują pojęcia nawiązujące do *niedostosowania społecznego*, którego wskaźnikami są zachowania antagonistyczno-destruktywne, będące w pewnym sensie efektem konfliktu jednostki ze społeczeństwem. W drugim przypadku teorie nawiązują do *zaburzeń zachowania* i typologii T. M. Achenbacha<sup>284</sup>.

Na potrzeby niniejszej pracy zdecydowałem się na użycie określenia „zachowania ryzykowne”, które to definiuje się jako różne zachowania podejmowane przez młodzież, które stanowią zagrożenie dla ich zdrowia fizycznego i psychicznego, choć bez rozpoznania psychiatrycznego. A które ponadto są niezgodne z normami społecznymi<sup>285</sup>, choć niekoniecznie muszą prowadzić do konfliktu z prawem. Stanowią jednak szansę realizacji ważnych celów rozwojowych. Literatura przedmiotu ujmuje zachowania ryzykowne w kilku kontekstach: jako zachowania stanowiące problem dla społeczeństwa; w kontekście zdrowia młodzieży i jego uwarunkowań; jako droga poszukiwana ryzyka będąca swoistą predyspozycją temperamentną i w kontekście indywidualnego rozwoju młodzieży<sup>286</sup>.

Duży wpływ na sposób definiowania i postrzegania problemów młodzieży miała *teoria zachowań problemowych* (TZP) autorstwa R. i S. Jessorów. Zgodnie z tą teorią zachowania młodych ludzi, mogą być postrzegane jako „problemowe” jeśli są niezgodne z przyjętymi normami i wartościami uznanymi za właściwe dla okresu adolescencji. Taki sposób postrzegania zachowań problemowych sprawia, że większość z nich przestaje być ujmowana w kategoriach „problemu” w momencie, w których osoba zachowująca się w konkretny – uznawany za problemowy – sposób osiąga pełnoletność. Mówiąc zatem o zachowaniach problemowych, należy myśleć o zachowaniach ściśle powiązanych z okresem adolescencji<sup>287</sup>.

---

*młodzieży w perspektywie mechanizmów resilience...*, op. cit., s. 30–31; M. Jędrzejko, M. Janusz, i M. Walancik, *Zachowania ryzykowne i uzależnienia: zjawisko i uwarunkowania...*, op. cit., s. 88.

<sup>283</sup> M. Bernasiewicz, *Pojęcie resocjalizacji (treatment, social rehabilitation) w perspektywie międzynarodowej i interdyscyplinarnej...*, op. cit., s. 156–159.

<sup>284</sup> B. Jankowiak, *Zachowania ryzykowne współczesnej młodzieży. Studium teoretyczno-empiryczne...*, op. cit., s. 46.

<sup>285</sup> A. Dzielska i A. Kowalewska, *Zachowania ryzykowne młodzieży – współczesne podejście do problemu...*, op. cit.

<sup>286</sup> B. Jankowiak, *Zachowania ryzykowne współczesnej młodzieży. Studium teoretyczno-empiryczne...*, op. cit., s. 48.

<sup>287</sup> K. Ostaszewski, *Zachowania ryzykowne młodzieży w perspektywie mechanizmów resilience...*, op. cit., s. 19.

Stąd też palenie tytoniu lub rozpoczęcie współżycia seksualnego należy traktować jako zachowanie problemowe, ale tylko u młodzieży przez ukończeniem pełnoletności<sup>288</sup>.

*Teoria zachowań problemowych* pozwoliła na doprecyzowanie tych elementów które zwiększają skłonność młodego człowieka do podejmowania zachowań problemowych; należą do nich: system osobowości (struktura przekonań, wartości, postaw, system motywacyjny), system postrzegania środowiska (wzory postrzegania środowiska rodzinnego i środowiska rówieśniczego) i system zachowań (wzory zachowań w sytuacji problemowej). Zauważono bowiem, że większą skłonność do zachowań problemowych przejawiały te młode osoby, które: wysoko cenią sobie osobistą niezależność i dla których jest ona ważniejsza niż osiągnięcia, zwłaszcza osiągnięcia szkolne, ponadto osoby te wykazują większą tolerancję dla zachowań dewiacyjnych, dostrzegając w nich więcej pozytywnych niż negatywnych stron i mniejszą religijność<sup>289</sup>.

Na zachowania problemowe młodzieży można spojrzeć również z perspektywy rozwojowej, wtedy mogą okazać się one celowe i zrozumiałe i choć budzą uzasadnione obawy ze strony osób dorosłych to mają również pozytywne strony. Prezentując zachowania problemowe, młodzi ludzie mogą: zdobyć akceptację rówieśników, podkreślić swoją niezależność od rodziców, okazać swoje niezadowolenie, rozładować frustrację i napięcie a także okazać swoistą solidarność z kulturą młodzieżową. Tak więc zachowania problemowe bardzo często pomagają adolescentom w zaspokojeniu ich potrzeb i na swój sposób kształcą przed wejściem w „świat dorosłych”. *Teoria zachowań problemowych* daleka jest od traktowania tychże w kategoriach dewiacji czy nieprzystosowania społecznego; przeciwnie zachowania problemowe traktowane są w niej jako zjawiska uwarunkowane rozwojowo, które są w pewnym sensie normalne, dotyczą bowiem większej części populacji adolescentów, a nie tylko najbardziej zagrożonej młodzieży<sup>290</sup>.

Rosnąca świadomość szkód zdrowotnych i rozwojowych, spowodowanych różnymi zachowaniami ryzykownymi stała się przyczynkiem do powstania *konceptji zachowań ryzykownych*<sup>291</sup>. Inspiracją do zmiany perspektywy myślenia – z zachowań problemowych, na

---

<sup>288</sup> Początkowo twórcy *teorii zachowań problemowych* w kategoriach problemów traktowali takie zachowania jak: udział w protestach antywojennych i młodzieżowych ruchach kontestacyjnych, używanie marihuany i innych narkotyków, przedwczesną aktywność seksualną, picie alkoholu i problemy z tym związane oraz inne zachowania dewiacyjne, takie jak: kradzieże, kłamstwa, przemoc, akty wandalizmu. Na etapie weryfikacji wstępnych założeń uznano że udział w protestach antywojennych nie jest zachowaniem problemowym, Zob.: Ibidem, s. 20.

<sup>289</sup> Ibidem, s. 23.

<sup>290</sup> Ibidem, s. 25.

<sup>291</sup> *Konceptja zachowań ryzykownych* jest efektem ewolucji podejścia do społecznie nieakceptowanych zachowań młodzieży, stanowi ona swoiste rozwinięcie i dostosowanie *konceptji zachowań problemowych* do czasów nowoczesnych.

zachowania ryzykowne – dla Richarda Jessiora była koncepcja ryzyka wywodząca się z klasycznej epidemiologii. Przedmiotem zainteresowania tejże koncepcji były związki między czynnikami ryzyka a problemami zdrowotnymi, ze szczególnym uwzględnieniem behawioralnych czynników ryzyka, czyli takich, które wpływają na wzrost ryzyka powstania chorób i zaburzeń zdrowotnych. Zachowania ryzykowne młodych ludzi były zatem dla autora *Koncepcji zachowań ryzykownych* behawioralnymi czynnikami ryzyka analizowanymi w kontekście prawidłowej socjalizacji, bezpieczeństwa i zdrowia<sup>292</sup>.

Warto również wspomnieć o jednym z wspomnianych wcześniej kontekstów analizy zachowań ryzykownych, a mianowicie o swoistej predyspozycji temperamentnej i skłonności do podejmowania ryzyka. Zachowania w tym kontekście podejmowane są jako poszukiwanie doznań, w celu wywołania emocji i mocnych wrażeń, co jest powszechne u młodzieży. Pojawia się w tym miejscu dychotomiczny podział na pozytywne i negatywne zachowania ryzykowne. Do pierwszych autorzy zaliczają m.in.: wspinaczkę, spływy kajakowe czy rafting, do drugich m.in.: używanie narkotyków i zachowania przestępcze. W obu przypadkach zachowania te mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa osobistego i – w niektórych przypadkach – bezpieczeństwa innych<sup>293</sup>.

Zachowania problemowe – stanowiące trzon *teorii zachowań problemowych* – zostały włączone jako jeden z trzech elementów *koncepcji zachowań ryzykownych*. Tak więc na *koncepcję zachowań ryzykownych* składają się: zachowania problemowe, zachowania antyzdrowotne i zachowania związane z nieodpowiednim wypełnianiem społecznej roli ucznia (studenta)<sup>294</sup>.

K. Ostaszewski zauważa, że wszystkie zachowania ryzykowne młodzieży wiążą się z negatywnymi konsekwencjami i pewnym ryzykiem dla prawidłowego rozwoju, co w efekcie może znacząco pogorszyć jakość całego życia. Zachowania ryzykowne powodują bowiem powstanie zagrożeń dla zdrowia i bezpieczeństwa młodzieży, a to wiąże się z częstszym występowaniem problemów zdrowotnych. Utrudniają one ponadto młodym ludziom funkcjonowanie w rolach społecznych charakterystycznych dla ich wieku, co może skutkować konfliktem z prawem, a dodatkowo zakłócają rozwój osobisty i kształtowanie się własnej tożsamości, co znów wiąże się z możliwością wystąpienia problemów psychicznych. Zachowania ryzykowne wiąże się również z trudnościami w zdobywaniu umiejętności

---

<sup>292</sup> K. Ostaszewski, *Zachowania ryzykowne młodzieży w perspektywie mechanizmów resilience...*, op. cit., s. 30.

<sup>293</sup> B. Jankowiak, *Zachowania ryzykowne współczesnej młodzieży. Studium teoretyczno-empiryczne...*, op. cit., s. 52.

<sup>294</sup> K. Ostaszewski, *Zachowania ryzykowne młodzieży w perspektywie mechanizmów resilience...*, op. cit., s. 31.

społecznych i zawodowych, co w oczywisty sposób rzutuje późniejsze dorosłe życie<sup>295</sup>. Ponadto zachowania te mają tendencje do grupowania i współwystępowania, co określane jest jako syndrom zachowań ryzykownych<sup>296</sup>, warte wspomnienia jest również zaobserwowane w badaniach zjawisko „torowania drogi”, związane ze ścieżkami używania substancji psychoaktywnych. Używanie alkoholu czy wyborów tytoniowych we wczesnym okresie adolescencji najczęściej „toruje drogę” do prób z innymi środkami psychoaktywnymi<sup>297</sup>.

W dalszej części rozdziału postaram się omówić grupy zachowań ryzykownych, które jawią się w badaniach jako te najpopularniejsze, wśród podejmowanych przez młodzież<sup>298</sup>, a do których – również w oparciu o własną praktykę – zaliczyłem zachowania ryzykowne w obszarze używania substancji psychoaktywnych, zachowania ryzykowne w obszarze agresji i zachowań przestępczych i ryzykowne zachowania seksualne.

W obszarze substancji psychoaktywnych zachowania ryzykowne młodzieży obejmują: palenie tytoniu, spożywanie alkoholu, palenie marihuany wraz z używaniem innych narkotyków. Używanie tych substancji wiąże się również z innymi wymienionymi zachowaniami ryzykownymi, szczególnie tymi w obszarze agresji i zachowań przestępczych<sup>299</sup>. Najczęściej używaną substancją psychoaktywną używaną przez młodzież – w kontekście zachowań ryzykownych - pozostaje alkohol<sup>300</sup>. B. Jankowiak powołując się na badania ESPAD podaje, że co najmniej 70% uczniów piło alkohol przynajmniej raz w życiu. Średnia z badań przeprowadzonych w 2011 roku wzrosła do 87%. W ostatnich 30 dniach przed badaniem odsetek pijących alkohol jest niższy, ale nadal stanowi on ponad połowę badanej próby. Na przestrzeni lat, od 1995 do 2011 roku zaobserwowano znaczący wzrost tego typu zachowań ryzykownych u dziewcząt<sup>301</sup>. Analiza wyników badań HBSC, którą przeprowadziła A. Dzielska, pokazała że – w porównaniu do badań przeprowadzonych w latach wcześniejszych – częstość ogólnego picia zmniejszyła się, choć istotnie zmniejszenie obserwuje się w grupie chłopców, u dziewcząt nastąpiło zwiększenie. Niepokojącą informacją jest również ta o obniżeniu wieku młodych ludzi upijających się – coraz częściej upijają się dzieci w wieku 11

---

<sup>295</sup> Ibidem.

<sup>296</sup> Ibidem, s. 59.

<sup>297</sup> K. Ostaszewski, „Zapobieganie używaniu substancji psychoaktywnych”, op. cit., s. 492.

<sup>298</sup> A. Dzielska i A. Kowalewska, *Zachowania ryzykowne młodzieży – współczesne podejście do problemu...*, op. cit.; B. Jankowiak, *Zachowania ryzykowne współczesnej młodzieży. Studium teoretyczno-empiryczne...*, op. cit.

<sup>299</sup> K. Bobrowski, *Zdrowie psychiczne i zachowania ryzykowne 15-latków - badania mokotowskie*, „Alkoholizm i Narkomania”, 2006, t.19, nr 3.

<sup>300</sup> K. Ostaszewski, „Zapobieganie używaniu substancji psychoaktywnych”, op. cit., s. 487.

<sup>301</sup> B. Jankowiak, *Zachowania ryzykowne współczesnej młodzieży. Studium teoretyczno-empiryczne...*, op. cit., s. 92.



lat, coraz większy odsetek ankietowanych deklaruje również picie codzienne<sup>302</sup>.

Kolejną istotną substancją jest tytoń, która jest drugą najbardziej rozpowszechnioną substancją psychoaktywną<sup>303</sup>. Już 12 latki rozpoczynają eksperymenty z tytoniem, a odsetek palącej młodzieży rośnie z 6% do 25% pomiędzy 13 r.ż., a pełnoletnością. Badania ESPAD wskazują, że 54% uczniów zadeklarowało palenie papierosów, w 28% przyznało się do palenia w okresie ostatnich 30 dni<sup>304</sup>.

Badania ESPAD pokazują – w odniesieniu do narkotyków – że dominującą substancją wśród młodzieży pozostaje marihuana, w przypadku której, do jednorazowego użycia przyznało się 17% badanych w 2011 roku uczniów<sup>305</sup>. B. Woynarowska analizując wyniki badań HBSC w części związanej z używaniem marihuany i haszyszu przez polskich 15-taków, wskazuje że w okresie ostatnich 30 dni 10,9% z badanej populacji zadeklarowało używanie, a 23,9% przyznało się do jakiegokolwiek kontaktu z tą substancją w przeszłości, a szacunkowy średni wiek inicjacji został wyliczony na 14,26 r.ż.<sup>306</sup>. Pewne zagrożenie stanowią również leki psychoaktywne używane bez zaleceń lekarza, po które młodzież w Polsce sięga stosunkowo często<sup>307</sup>. Istotnym problemem w ostatniej dekadzie stało się również sięganie po dopalacze (*legal highs*), które rozpowszechniane są jako legalne substytuty nielegalnych narkotyków<sup>308</sup>.

Wczesne używanie substancji psychoaktywnych literatura konsekwentnie identyfikuje jako prognostyk problemowego używania w latach późniejszych. „*Młodzi ludzie, którzy zaczynają pić przez 13 rokiem życia dwa razy częściej stają się alkoholikami, niż ci, którzy zaczynają pić w wieku 17 lat i pięć razy częściej niż ci, którzy zaczynają w wieku 21 lat*”<sup>309</sup>.

Czynniki chroniące i czynniki ryzyka związane z używaniem substancji psychoaktywnych przez młodzież B. Jankowiak podzieliła na sześć grup: biologiczne, indywidualne, rodzinne, rówieśnicze, szkolne i społeczno-kulturowe. Po stronie czynników biologicznych w obszarze ryzyka wskazuje się m.in. na cechy temperamentu, takie jak

---

<sup>302</sup> A. Dzielska, *Picie alkoholu*, [w:] *Zdrowie i zachowania zdrowotne młodzieży szkolnej w Polsce na tle wybranych uwarunkowań socjodemograficznych. Wyniki badań HBSC 2014*, red. J. Mazur, Instytut Matki i Dziecka, Warszawa 2014, s. 176–186.

<sup>303</sup> K. Ostaszewski, „Zapobieganie używaniu substancji psychoaktywnych”, op. cit., s. 487.

<sup>304</sup> B. Jankowiak, *Zachowania ryzykowne współczesnej młodzieży. Studium teoretyczno-empiryczne...*, op. cit., s. 94.

<sup>305</sup> Ibidem, s. 95.

<sup>306</sup> B. Woynarowska, *Używanie marihuany/haszyszu przez młodzież 15-letnią*, [w:] *Zdrowie i zachowania zdrowotne młodzieży szkolnej w Polsce na tle wybranych uwarunkowań socjodemograficznych. Wyniki badań HBSC 2014*, red. J. Mazur, Instytut Matki i Dziecka, Warszawa 2015, s. 187–192.

<sup>307</sup> K. Ostaszewski, „Zapobieganie używaniu substancji psychoaktywnych”, op. cit., s. 488.

<sup>308</sup> A. Pisarska i J. Moskalewicz, *Nowe substancje psychoaktywne - wiedza i doświadczenie polskiej młodzieży*, „Alkoholizm i narkomania”, 2013, t.26, nr 3.

<sup>309</sup> B. Jankowiak, *Zachowania ryzykowne współczesnej młodzieży. Studium teoretyczno-empiryczne...*, op. cit., s. 99.

poszukiwanie ryzyka i słaba kontrola impulsów. To również częściowo tłumaczy, dlaczego to chłopcy reguły osiągają wyższe wyniki w przypadku używania substancji psychoaktywnych. Nie bez znaczenia pozostają czynniki genetyczne i swoista predyspozycja genetyczna do alkoholizmu. B. Jankowiak zwraca również uwagę że – co jest istotne z perspektywy środowisk defaworyzowanych społecznie – czynniki środowiskowe mogą wzmacniać określone czynniki genetyczne, mogą też chronić jednostkę przed ich wpływem<sup>310</sup>. Ponadto wykazano wpływ wczesnego dojrzewania i zmian hormonalnych związanych z tym okresem, a także negatywnych czynników w okresie życia płodowego. Ekspozycja na jakiegokolwiek środki psychoaktywne w tym okresie prowadzi do zwiększenia częstotliwości używania tych substancji w późniejszym życiu<sup>311</sup>. Po stronie czynników indywidualnych wymienia się kwestie związane z wartościami i przekonaniem, ważna jest też umiejętność radzenia sobie ze stresem i emocjami. Historia rodziny, style wychowawcze czy używanie narkotyków przez rodziców - które zostało uznane, za jeden z najczęstszych czynników ryzyka używania substancji psychoaktywnych przez młodzież - należą do grupy tych zidentyfikowanych czynników. Ważną grupą czynników jest ta związana ze środowiskiem społecznym. Biedę i dewiacyjne środowisko wymienia się jako bardzo ważny czynnik ryzyka, istotne są także normy kulturowe i wartości prezentowane przez społeczność lokalną, które zdają się w dużym stopniu wpływać na funkcjonowanie młodzieży w okresie rozwoju<sup>312</sup>.

Drugą grupą zachowań ryzykownych wybranych przez mnie są te w obszarze zachowań przestępczych i agresji. Działanie agresywne definiuje się jako takie zachowanie, które ukierunkowane jest na spowodowanie fizycznej lub psychicznej szkody. Najczęstszym przejawem zachowań agresywnych jest uczestnictwo w bójkach. Warto podkreślić, że uczestnictwo w bójkach ewoluuje wraz z wiekiem, młodsi biją się głównie z rodzeństwem lub kolegami, z wiekiem wzrasta ilość bójek z osobami nieznanymi<sup>313</sup>. Zgodnie z wynikami badań HBSC z roku 2014, w odniesieniu do uczestnictwa w bójkach w ostatnich 12 miesiącach wskaźnik pozytywny wykazano u 31,4% badanych w wieku 11-15 lat. Warto zaznaczyć, że wynik ten jest mniejszy niż analogiczny z roku 2010. Częściej w bójkach udział biorą chłopcy niż dziewczyny<sup>314</sup>. Co dziesiąty nastolatek uczestniczył w bójkach często, co w odniesieniu do

---

<sup>310</sup> Ibidem, s. 101.

<sup>311</sup> Ibidem, s. 102.

<sup>312</sup> Ibidem, s. 104–108.

<sup>313</sup> J. Mazur i in., *Przemoc wśród młodzieży w wieku 11–15 lat a nadużywanie alkoholu i wybrane uwarunkowania psychospołeczne*, „Alkoholizm i Narkomania”, 2005, t.18, nr 3.

<sup>314</sup> Chłopcy dominują w podejmowanych zachowaniach agresywnych i przestępczych, jednak – co należy podkreślić – dominacja jednej płci nie jest taka oczywista a obraz staje się bardziej złożony, jeśli pod uwagę weźmie się różne formy zachowań antyspołecznych i agresywnych.

badania HBSC definiowano jako więcej niż dwa razy w ciągu roku. Uczestnictwo w bójkach u dziewcząt nie zmieniało się wraz z wiekiem, w ujęciu temporalnym malał jednak odsetek chłopców biorących udział w powtarzających się bójkach<sup>315</sup>. Badania HBSC uwzględniały również element zachowań ryzykownych związanych z dręczeniem, który analizowano zarówno w ujęciu ofiary, jak i sprawcy. Ofiarami w całej badanej populacji w ostatnich dwóch miesiącach było 30,3% nastolatków, 31,3% to – w analogicznym okresie – sprawcy<sup>316</sup>.

Podobnie jak w przypadku substancji psychoaktywnych, czynniki chroniące i czynniki ryzyka zachowań przestępczych i agresji młodzieży są podzielone w literaturze na czynniki biologiczne, indywidualne, rodzinne, rówieśnicze, szkolne i społeczno-kulturowe. Do biologicznych czynników ryzyka zalicza się wyższy poziom poszukiwania ryzyka, większą wrażliwość na odczuwanie złości i negatywnego afektu czy też wysoki poziom aktywacji. Istotne są również cechy osobowości i temperament. Negatywna emocjonalność, brawura wraz z podejmowaniem ryzyka i brak prospołecznych zachowań - takich jak życzliwość, empatia czy dziele się – to trzy wymiary temperamentu, za sprawą których dziecko znajduje się w grupie wysokiego ryzyka. Nie bez znaczenia są również kwestie hormonalne, np., wczesne dojrzewanie u dziewcząt jest uznawane za czynnik ryzyka wystąpienia zaburzeń zachowania u dziewcząt<sup>317</sup>. Ciekawa jest też analiza czynników indywidualnych, do których zalicza się niższy m.in. niższy iloraz inteligencji czy niższe umiejętności wykonawcze wyższego rzędu (planowanie, rozumowanie). B. Jankowiak – powołując się na wyniki badań zagranicznych - wskazuje, że źródłem tego typu zachowań mogą być zniekształcenia i deficyty poznawcze. Młodzi ludzie prezentujący zaburzenia zachowania są bardziej skłonni interpretować dwuznaczne zachowania innych ludzi jako agresywne<sup>318</sup>. Interesujące są również związki zachowań agresywnych ze środowiskiem rodzinnym. Swoista przyspieszona ścieżka do dorosłości, na drodze podejmowania ról i zachowań charakterystycznych dla osób dorosłych to charakterystyczny dla środowisk defaworyzowanych czynnik ryzyka.

Korzystne dla rozwoju dziecka jest czułe, ciepłe i pełne miłości rodzicielstwo. Niewłaściwe praktyki dyscyplinowania (Model przymusu G. Pattersona) czy niskie kompetencje wychowawcze połączone z brakiem stanowczości mogą przyczynić się do

---

<sup>315</sup> B. Woynarowska, *Uczestnictwo w bójkach*, [w:] *Zdrowie i zachowania zdrowotne młodzieży szkolnej w Polsce na tle wybranych uwarunkowań socjodemograficznych. Wyniki badań HBSC 2014*, red. J. Mazur, Instytut Matki i Dziecka, Warszawa 2015, s. 200–205.

<sup>316</sup> A. Małkowska-Szcutnik, *Przemoc w szkole (bullying)*, [w:] *Zdrowie i zachowania zdrowotne młodzieży szkolnej w Polsce na tle wybranych uwarunkowań socjodemograficznych. Wyniki badań HBSC 2014*, red. J. Mazur, Instytut Matki i Dziecka, Warszawa 2015.

<sup>317</sup> B. Jankowiak, *Zachowania ryzykowne współczesnej młodzieży. Studium teoretyczno-empiryczne...*, op. cit., s. 115–116.

<sup>318</sup> *Ibidem*, s. 117.

wzmacniania agresywności i opozycyjności. Po stronie czynników ryzyka, w środowisku rodzinnym, wymienić zatem można odrzucające i surowe rodzicielstwo, niespójną dyscyplinę, brak więzi rodzicielskich, niski poziom kontroli rodzicielskiej i niski poziom ciepła i pozytywnego wzmocnienia<sup>319</sup>. Istotna jest również przemoc w rodzinie: dzieci narażone na tego typu zjawisko należą do grupy zwiększonego ryzyka osób, które w przyszłości będą prezentować agresywny model funkcjonowania. Na zaburzenia zachowania wpływają też takie czynniki jak: alkoholizm rodziców i ubóstwo. Badania HBSC pokazały, że nie ma istotnego statystycznego związku zamożności rodziny i uczestnictwa w bójkach, zamożność rodziny nie wpływa również na decyzję o uczestniczeniu w dręczeniu innych<sup>320</sup>. Większy odsetek uczestniczących młodych ludzi w bójkach był wśród tych pochodzących z rodzin zrekonstruowanych<sup>321</sup>. Najważniejszym zaś czynnikiem chroniącym jest silna więź z rodzicem lub pozytywnym prospołecznym dorosłym<sup>322</sup>. Również szkoła może zmniejszyć zachowania aspołeczne, szczególnie że instytucje te promują pozytywne więzi społeczne, zachęcają do tworzenia relacji prospołecznych i umożliwiają dostęp do tradycyjnych wzorców i wartości. Większość przestępców miała w okresie dzieciństwa i wczesnej młodości problemy w szkole (m.in.: wagary, złe wyniki w nauce, wypadanie z systemu edukacji), a te wydają się być wysoko skorelowane z przestępczością<sup>323</sup>. Jak pisze B. Jankowiak: „*Szkoła nie powinna być źródłem negatywnych przeżyć. Powinna dawać wsparcie całej społeczności i nie może zostawać w swoich działaniach osamotniona. Potrzebuje również wsparcia rodziny oraz instytucji funkcjonujących w środowisku lokalnym*”<sup>324</sup>. Środowisko lokalne wraz z instytucjami w nim działającymi, staje się zatem elementem ważnym, uzupełniającym i wspierającym rodzinę i szkołę. Łatwa dostępność do narkotyków, obecność przestępczości i przemocy, niskie więzi sąsiedzkie, a także ubóstwo to negatywne czynniki społeczno-kulturowe, których minimalizacja powinna być jednym z celów przeciwdziałania m.in. zachowaniom ryzykownym młodzieży związanymi z przemocą i agresją.

Ostatnią grupą najpopularniejszych zachowań ryzykownych<sup>325</sup> podejmowanych przez młodzież są ryzykowne zachowania seksualne. Wymienia się wśród nich wczesną inicjację

---

<sup>319</sup> Ibidem, s. 118–119.

<sup>320</sup> B. Woynarowska, *Uczestnictwo w bójkach*, op. cit.; A. Małkowska-Szcutnik, *Przemoc w szkole (bullying)*, op. cit.

<sup>321</sup> B. Woynarowska, *Uczestnictwo w bójkach*, op. cit., s. 203.

<sup>322</sup> B. Jankowiak, *Zachowania ryzykowne współczesnej młodzieży. Studium teoretyczno-empiryczne...*, op. cit., s. 121.

<sup>323</sup> Ibidem, s. 122.

<sup>324</sup> Ibidem, s. 123.

<sup>325</sup> A. Dzielska i A. Kowalewska, *Zachowania ryzykowne młodzieży – współczesne podejście do problemu...*, op. cit.

seksualną, współżycie bez prezerwatywy, podejmowanie aktywności seksualnej z osobami mało znanymi lub nieznanymi czy posiadanie większej ilości partnerów seksualnych w jednym czasie<sup>326</sup>. Problemem w tym przypadku jest jednak nie sama aktywność co jej potencjalne negatywne konsekwencje<sup>327</sup>. Sama aktywność seksualna – realizowana we właściwym czasie i we właściwy sposób – przyczynia się do budowy ogólnego poczucia tożsamości<sup>328</sup> i jest ważnym elementem rozwojowym.

Dane z przeprowadzonych w 2014 roku HBSC w obszarze zachowań seksualnych młodzieży 15-letniej, wskazują że inicjację seksualną odbyło 17,4% badanych, a wynik ten zwiększył się w stosunku do badań wcześniejszych o 1,7%. Ciekawe jest też to, że we wszystkich wcześniejszych badaniach większe wyniki osiągnęli chłopcy, tendencja ta ulegała stopniowemu zatarciu, a w 2014 roku się odwróciła. Inicjację seksualną w wieku 15 lat obydło 18,5% badanych dziewcząt i 16% chłopców<sup>329</sup>. Przytaczane przez B. Jankowiak badania wskazują, że podjęcie wczesnej inicjacji seksualnej wiąże się ze zwiększonym ryzykiem podejmowania innego rodzaju ryzykownych zachowań seksualnych, np. z nieregularnym stosowaniem antykoncepcji w wieku późniejszym. Seksualnie aktywne nastolatki mają również więcej partnerów seksualnych, niejednokrotnie jednocześnie, częściej angażują się też w aktywność seksualną zwiększającą ryzyko chorób przenoszonych drogą płciową<sup>330</sup>.

Badania prowadzone w obszarze identyfikacji czynników ryzyka i chroniących wskazują, że palenie papierosów, wyczynowe uprawianie sportu, deklarowanie się jako niewierzący, posiadanie dużej ilości pieniędzy na własny użytek, częste upijanie się sprzyjają wcześniejszej inicjacji seksualnej. Pozytywnie skorelowane z wczesną inicjacją seksualną są również niskie wykształcenie rodziców i preferowane przez nich style wychowawcze oraz monitoring rodzicielski<sup>331</sup>. Istotne wydają się również wybrane czynniki socjodemograficzne. Zdecydowanie częściej i szybciej współżycie rozpoczynała młodzież z rodzin zrekonstruowanych i niepełnych, wpływ ma również poziom finansowy rodziny. Częściej negatywne zachowania podejmowali młodzi ludzie z rodzin najbiedniejszych

---

<sup>326</sup> B. Jankowiak, *Zachowania ryzykowne współczesnej młodzieży. Studium teoretyczno-empiryczne...*, op. cit., s. 125.

<sup>327</sup> B. Jankowiak i A. Gulczyńska, *Wczesna inicjacja seksualna młodzieży – przyczyny i konsekwencje*, „Kultura - Społeczeństwo - Edukacja”, 2014, t.1, nr 5.

<sup>328</sup> B. Jankowiak, *Zachowania ryzykowne współczesnej młodzieży. Studium teoretyczno-empiryczne...*, op. cit., s. 125.

<sup>329</sup> B. Woynarowska, *Zachowania seksualne młodzieży 15-letniej*, [w:] *Zdrowie i zachowania zdrowotne młodzieży szkolnej w Polsce na tle wybranych uwarunkowań socjodemograficznych. Wyniki badań HBSC 2014*, red. J. Mazur, Instytut Matki i Dziecka, Warszawa 2015.

<sup>330</sup> B. Jankowiak, *Zachowania ryzykowne współczesnej młodzieży. Studium teoretyczno-empiryczne...*, op. cit., s. 127–128.

<sup>331</sup> *Ibidem*, s. 129–131.

i najzamożniejszych<sup>332</sup>. Czynniki ryzyka i czynniki chroniące w przypadku ryzykownych zachowań seksualnych młodzieży – analogicznie do dwóch poprzednich grup - można podzielić na czynniki biologiczne, indywidualne, rodzinne, rówieśnicze, szkolne i społeczno-kulturowe. Reakcja przeciwdziałająca powinna mieć zatem charakter systemowy i całościowy. „*Oddziaływania profilaktyczne w zakresie zarówno przedwczesnej inicjacji, jak i ryzykownych zachowań seksualnych mają znaczenie na wszystkich jej poziomach. Propagowanie i kreowanie bardziej świadomych postaw wobec zachowań seksualnych powinno przyjąć charakter czynności kompleksowych, ujętych w perspektywę systemową, i odwoływać się do wszystkich środowisk socjalizujących*”<sup>333</sup>.

Zawężenie to powiązane jest ze swoistym paradoksem współczesnych czasów, obserwuje się bowiem „*zwiększanie liczby osób eksperymentujących z narkotykami i dopalaczami oraz uzależnionych od nich, co dzieje się pomimo powszechnej edukacji i wielostopniowej profilaktyki zachowań ryzykownych*”<sup>334</sup>. Ta grupa zachowań ryzykownych, ze względu na częstotliwość występowania i swoistą *popularność* wśród młodzieży – zwłaszcza na terenach peryferyjnych – powinny stanowić centralny punkt zainteresowania w tworzonych strategiach profilaktycznych, zwłaszcza że narkomania ma wyraźne cechy interakcyjności, bardzo często wpływa na rozwój innych negatywnych zachowań lub też jest ich skutkiem<sup>335</sup>.

Zachowania związane z używaniem środków psychoaktywnych, a ściślej *używanie środków psychoaktywnych* jest wyrażeniem nieostrym, na użycie którego zdecydowałem się celowo, chciałem bowiem podkreślić, że problem środków psychoaktywnych w grupach młodzieżowych nie powinien być rozpatrywany tylko z perspektywy uzależnienia, ale również z perspektywy pierwszych ich kontaktów z tymi środkami. Moment eksperymentowania z środkami psychoaktywnymi bardzo często umyka programom profilaktycznym, w wyniku czego traci się najlepszy czas do wprowadzania treści o charakterze profilaktycznym, zamykając możliwość działania w ramach profilaktyki uniwersalnej.

Perspektywa *uzależnień* wśród młodzieży jest istotna, niemniej ważna jest jednak droga do stanu, który później nazywamy *uzależnieniem*. Samo uzależnienie jest zjawiskiem złożonym, dotyczącym wielu aspektów funkcjonowania jednostki, stąd też trudno zjawisko to

---

<sup>332</sup> B. Woynarowska, *Zachowania seksualne młodzieży 15-letniej*, op. cit.

<sup>333</sup> B. Jankowiak i A. Gulczyńska, *Wczesna inicjacja seksualna młodzieży – przyczyny i konsekwencje...*, op. cit., s. 185.

<sup>334</sup> M. Jędrzejko i J. Zawadzki, *Narkotyki, środki zastępcze i narkomania – zagrożenie wielowymiarowe*, [w:] *Narkotyki i narkomania. Zjawiska globalne - problemy lokalne*, red. M. Jędrzejko, T. Safjański, i M. Walancik, Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2015, s. 17.

<sup>335</sup> *Ibidem*, s. 23.

ująć w ramy definicji, która zostałaby zaakceptowana przez przedstawicieli różnych dziedzin nauk<sup>336</sup>. Zjawisko to jest rozpatrywane zarówno w kategoriach psychospołecznych, jak i nozologicznych, od 1994 roku bowiem Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne włączyło uzależnienie do klasyfikacji zaburzeń psychicznych<sup>337</sup>. Co ciekawe definicja uzależnienia podana przez Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne w dzisiejszych czasach uległa pewnej dezaktualizacji, w definicji tej bowiem podkreśla się przymus używania substancji, która jest zbędna z medycznego punktu widzenia, a używanie której w dalszej perspektywie prowadzi do pogorszenia stanu zdrowia czy funkcjonowania społecznego; definicja ta tym samym wyklucza dużą grupę tzw. nowych uzależnień (*new addictions*), których przedmiotem są działania lub zachowania, które w pewnych sytuacjach mogą stanowić zagrożenie dla normalnego funkcjonowania psychospołecznego<sup>338</sup>. Centralnym punktem rozważań są jednak zachowania związane z używaniem środków (substancji) psychoaktywnych, a te w pełni wpisują się w definicję uzależnienia zaproponowaną przez wspomniane już Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne. Za substancję uważa się związek chemiczny, który wpływa na funkcjonowanie biologiczne ludzi, a który nie może zostać zaliczony do pokarmów. Substancją psychoaktywną wobec tego będzie związek chemiczny który zmienia nastrój, zachowanie lub procesy myślowe<sup>339</sup>. W kontekście zachowań ryzykownych młodzieży, w definicję tą wpisują się różne środki i substancje; do których zaliczamy: środki tłumiące (depresanty), w tym: m.in.: alkohol, środki nasenne i uspokajające, środki silnie usypiające (np. GHB) czy środki rozluźniające (np. poppers); środki pobudzające, do których zaliczamy m.in.: kofeinę i nikotynę, amfetaminę i pochodne, kokainę, crack czy extasy; halucynogeny w tym m.in.: kanabinoles, LSD, meskalina czy grzyby lub rośliny halucynogenne; środki wziewne (inhalanty) do których zalicza się m. in: kleje i rozpuszczalniki; środki uśmierzające (opiaty) w tym m.in.: opium, morfina i heroina; i steroidy anaboliczno-androgenne<sup>340</sup>.

Do grupy środków psychoaktywnych zaliczyć należy również coraz popularniejsze wśród młodzieży „dopalacze”. Środki te mają jedną wspólną cechę: zawierają substancje psychoaktywne, a w grupie tej znajdują się zarówno substancje o działaniu pobudzającym, jak i halucynogennym<sup>341</sup>.

---

<sup>336</sup> K. Borzucka-Sitkiewicz i K. Kowalczevska-Grabowska, *Charakterystyka wybranych zachowań ryzykownych dzieci i młodzieży*, [w:] *Profilaktyka społeczna. Aspekty teoretyczno- metodyczne*, red. K. Borzucka-Sitkiewicz i K. Kowalczevska-Grabowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013, s. 13.

<sup>337</sup> Ibidem, s. 16.

<sup>338</sup> Ibidem, s. 37.

<sup>339</sup> Ibidem, s. 16.

<sup>340</sup> Ibidem, s. 22–30.

<sup>341</sup> [http://dopalaczeinfo.pl/strony/co\\_to\\_sa\\_dopalacze#co-to-sa-dopalacze](http://dopalaczeinfo.pl/strony/co_to_sa_dopalacze#co-to-sa-dopalacze) – dostęp dnia 18.07.2016

Zjawisko zażywania środków psychoaktywnych przez dzieci i młodzież – w związku z notowanym od kilkadziesiąt lat wzrostem spożycia – budzi powszechne zaniepokojenie. Młodzi ludzie codziennie mają wiele możliwości do sięgnięcia, zarówno po te legalne jak i nielegalne środki psychoaktywne, a droga do uzależnienia najczęściej zaczyna się od próbowania czy eksperymentowania i choć nie zawsze eksperymentowanie kończy się dalszym zażywaniem czy nadużywaniem, to powszechna dostępność – w myśl społecznego dowodu słuszności – stanowi spore zagrożenie<sup>342</sup>. Przyczyny sięgania po substancje psychoaktywne u młodzieży można sprowadzić do trzech ważnych grup czynników: osobowościowych, kulturowych i społecznych<sup>343</sup>, te ostatnie przy uwzględnieniu ogólnego stylu funkcjonowania społecznego ludzi na peryferiach społecznych stają się niezwykle istotne i ważne dla kształtu systemu profilaktyki zachowań ryzykownych.

Zauważa się w zakresie tej grupy zachowań ryzykownych – lub szerzej w zakresie przestępczości narkotykowej – że niezbędne jest podejmowanie „komplementarnych działań w różnych obszarach polityki państwa, w szczególności takich, jak: profilaktyka społeczna, edukacja i wychowanie młodzieży, rozpoznawanie, wykrywanie i dowodzenie przestępstw narkotykowych oraz leczenie uzależnionych”<sup>344</sup>. Skuteczność profilaktyki zachowań ryzykownych w dużej mierze zależy zatem od właściwego skorelowania tych działań, a także od współdziałania poszczególnych instytucji<sup>345</sup>.

---

<sup>342</sup> Z. Juszczyński i in., *Od próbowania do zażywania środków psychoaktywnych*, [w:] *Zachowania ryzykowne dzieci i młodzieży*, red. N. Ogińska-Bulik, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, Łódź 2006, s. 21.

<sup>343</sup> J. Łuczak i Z. Juszczyński, *Motywacja do zażywania środków psychoaktywnych przez dzieci i młodzież*, [w:] *Zachowania ryzykowne dzieci i młodzieży*, red. N. Ogińska-Bulik, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, Łódź 2006, s. 38.

<sup>344</sup> T. Serafiński i J. Zawadzki, *Wybrane zagadnienia dotyczące przeciwdziałania przestępczości narkotykowej w Polsce w latach 2010-2013*, [w:] *Narkotyki i narkomania. Zjawiska globalne – problemy lokalne.*, red. M. Jędrzejko, T. Serafiński, i M. Walancik, Wydawnictwo Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2015, s. 154.

<sup>345</sup> *Ibidem*, s. 155.



### 3.3 Pozytywna adaptacja – kontekst interakcji czynników ryzyka i chroniących

Pozytywną adaptację zwykło się traktować jako swoistą plastyczność genetyczną, wspomagającą przystosowanie się człowieka do zmiennych warunków środowiska. Nazywana jest ona również *adaptabilnością*<sup>346</sup>, gdzie jako cecha (lub zbiór cech) jest warunkiem przetrwania w czasach nazwanych przez Z. Baumana okresem płynnej nowoczesności<sup>347</sup>, czasach charakteryzujących się niepewnością wobec otaczającej ludzi rzeczywistości<sup>348</sup>. Pozytywna adaptacja traktowana jest jako jeden z elementów fenomenu *resilience* i odnosi się do takiego przystosowania (adaptacji), które przebiegło lepiej, niż można było oczekiwać na podstawie informacji o istniejących zagrożeniach (tu: czynnikach ryzyka)<sup>349</sup>.

Kryteria pozytywnej adaptacji powinny uwzględniać specyficzne oczekiwania formułowane dla poszczególnych etapów rozwojowych, stąd też inaczej będzie wyglądała pozytywna adaptacja w okresie wczesnego dzieciństwa, inna będzie również w okresie adolescencji<sup>350</sup>. W takim ujęciu pozytywna adaptacja ujmowana jest w kontekście zewnętrznych oczekiwań rozwojowych. Nie jest to jedyna perspektywa bowiem – jak zauważa K. Ostaszewski – pozytywną adaptację można traktować również w kategoriach zagrożeń dla rozwoju i ogólnie pojętego zdrowia jednostki; w takim wypadku "*sukcesem jest nie tyle normatywny rozwój, ile brak psychopatologii, zaburzeń zachowania i innych problemów psychicznych czy behawioralnych*"<sup>351</sup>. Pozytywna adaptacja może zatem być ujmowana wielowymiarowo, co sprzyja jej niejednoznaczności, a to znów ma przełożenie na problemy w ocenie stanu, który uznać możemy za obiektywny objaw pozytywnej adaptacji. K. Ostaszewski powołując się na badania zagraniczne sugeruje, iż dobrym wyjściem z tej sytuacji jest uznanie iż pozytywna adaptacja występuje na różnych jakościowych poziomach, tak więc sukces (tu: pozytywną adaptację) rozpatrywać możemy w kategoriach zdrowotnych, edukacyjnych, behawioralnych i społecznych. Warte szczególnego podkreślenia jest to, że

---

<sup>346</sup> Termin "adaptabilność" (inaczej: przystosowawczość) zaczerpnięty został z nomenklatury biologicznej, gdzie funkcjonuje jako określenie zdolności do fizjologicznego reagowania przystosowawczego komórek na zmiany warunków środowiska zewnętrznego i wewnętrznego. Zob.: *Internetowa encyklopedia PWN*, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/adaptabilnosc;3865731.html>

<sup>347</sup> M. Michel, *Lokalny system profilaktyki społecznej i resocjalizacji nieletnich...*, op. cit., s. 53.

<sup>348</sup> Określenie płynna nowoczesność (ang. *Liquid Modernity*) zostało zastosowane po raz pierwszy przez Zygmunta Baumana na określenie czasów "charakteryzujących się prywatyzacją ambiwalencji, poczuciem niepewności jednostki wobec przygodności bytów, fragmentarycznością, epizodycznością", Zob.: M. Michel, *Swoistość adaptabilności i przewidywanie rezylencji u „młodych bezdomnych” w lokalnym systemie profilaktyki i resocjalizacji w kontekście ekologicznego modelu Urie Bronfenbrennera*, „Resocjalizacja Polska”, 2013, t.4.

<sup>349</sup> K. Ostaszewski, *Zachowania ryzykowne młodzieży w perspektywie mechanizmów resilience...*, op. cit., s. 81.

<sup>350</sup> Ibidem, s. 82.

<sup>351</sup> Ibidem.

pozytywna adaptacja młodych ludzi może występować w obrębie jednego obszaru (jednej kategorii), ale jej obecność nie musi oznaczać wystąpienia równie pozytywnych skutków w pozostałych obszarach funkcjonowania młodego człowieka<sup>352</sup>. Profilaktyka społeczna w szerokim znaczeniu, jak również jej oczekiwane – pozytywne – skutki ujmowane w kategoriach pozytywnej adaptacji powiązane są z tymi elementami środowiskowymi, które wpływają, determinują lub tylko współuczestniczą w powstawaniu lub zapobieganiu oczekiwanym lub niepożądanym zachowaniom i postawom. Tradycyjnie elementy te nazywa się *czynnikami ryzyka*, jeśli dotyczą one sytuacji lub warunków sprzyjających powstawaniu zachowań ryzykownych i *czynnikami chroniącymi*, jeśli ich działanie zwiększa odporność jednostki na działanie czynników ryzyka<sup>353</sup>. M. Szymańska przestrzega jednak przed używaniem *czynników ryzyka* do tworzenia diagnoz jednoczynnikowych czy jedno przyczynowych. Zauważa bowiem, że niebezpieczeństwo powstania zachowań zaburzonych lub wystąpienia zachowań ryzykownych wzrasta w sytuacji akumulacji czynników ryzyka utrzymujących się przed dłuższy czas w sytuacji niedostatecznego oddziaływania lub braku czynników chroniących – co zresztą jest zgodne z przywoływaną wcześniej teorią Jessiorów<sup>354</sup>. Część badaczy myśli o czynnikach ryzyka – co można odnieść wprost do słów M. Szymańskiej – jako o swoistym łańcuchu zdarzeń. Składa się nie niego wiele biologicznych, psychologicznych, społecznych i politycznych czynników, które zagrażają prawidłowemu rozwojowi młodych ludzi i mogą wpływać na pojawienie lub ugruntowanie się zachowań ryzykownych<sup>355</sup>.

Badania nad czynnikami ryzyka i czynnikami chroniącymi pozwoliły na sformułowanie kilku ważnych wniosków<sup>356</sup>. Po pierwsze: obserwuje się zmienną moc działania czynników ryzyka w zależności od różnych faz rozwojowych, jeśli za czynnik ryzyka uznamy kontakt z niewłaściwą grupą rówieśniczą, to negatywny wpływ tego czynnika ma większe znaczenie w okresie dojrzewania niż w okresie dzieciństwa. Analogicznie sytuacja ma się w przypadku czynników chroniących, niektóre z nich mają większy wpływ w okresie dzieciństwa, a mniejszy w okresie wczesnej dorosłości. Ponadto istnieją pewne stałe cechy osobowości charakterystyczne dla osób podejmujących różne zachowania ryzykowne. Wymienić można tutaj m.in. wysoki poziom lęku, niską odporność na sytuacje trudne i frustrację, niedojrzałość

---

<sup>352</sup> Ibidem, s. 83.

<sup>353</sup> J. Szymańska, *Programy profilaktyczne. Podstawy profesjonalnej psychoprofilaktyki...*, op. cit., s. 16.

<sup>354</sup> Ibidem.

<sup>355</sup> R. Opora, *Ewolucja niedostosowania społecznego jako rezultat zmian w zakresie odporności psychicznej i zniekształceń poznawczych...*, op. cit., s. 152.

<sup>356</sup> J. Szymańska, *Programy profilaktyczne. Podstawy profesjonalnej psychoprofilaktyki...*, op. cit., s. 17.

emocjonalną i społeczną, niską samoocenę, poczucie odrzucenia czy też słabą kontrolę wewnętrzną<sup>357</sup>. Kolejnym ważnym wnioskiem jest ten mówiący o możliwości wyróżnienia wspólnego zestawu czynników ryzyka i czynników chroniących dla różnych zachowań ryzykownych i tak zaburzenia relacji z rodzicami mogą sprzyjać zarówno sięganiu po używki, jak i wczesnej inicjacji seksualnej. Następnie: niektóre czynniki chroniące ograniczają się tylko do wybranych obszarów funkcjonowania, a ich moc jest zmienna. Tutaj przykładem może być wysoka inteligencja, która jest pomocna w sukcesach edukacyjnych i zawodowych, ale jej wpływ przy zranieniach emocjonalnych nie jest już tak istotny. Do niezwykle ważnych wniosków zaliczyć należy również ten, mówiący o kumulowaniu się czynników ryzyka<sup>358</sup>, prawdopodobieństwo wystąpienia konkretnych zachowań ryzykownych jest tym wyższe im więcej pojawi się czynników ryzyka lub ich oddziaływanie będzie bardziej rozciągnięte w czasie.

Przy analizie czynników ryzyka i czynników chroniących można napotkać trudności wynikające z potrzeby stworzenia dokładnej ich definicji i operacjonalizacji, co ma niebagatelne znaczenie dla użyteczności tych definicji w przestrzeni praktycznej<sup>359</sup>. Często czynniki chroniące stanowią odwrócone miary stosowane w pomiarze czynników ryzyka. Przykładem dobrze ilustrującym tę praktykę może być podejście do poziomu inteligencji, mierzonej w oparciu o wskaźnik IQ, gdzie – przy założeniu, że mówimy o poziomie przekraczającym poziom przeciętny uznawany dla danej zbiorowości – możemy traktować inteligencję jako czynnik chroniący, lub – jeśli wynik jest niższy od przeciętnej – jako czynnik ryzyka<sup>360</sup>. K. Ostaszewski – w odniesieniu do takiej praktyki – zadaje ważne pytanie, o to czy czynniki chroniące są wyrazem zmienionej optyki osób koncentrujących się na czynnikach ryzyka, czy też wnoszą one nową jakość do badań epidemiologicznych i etiologicznych? Pytanie to prowadzi do odpowiedzi wskazującej na istnienie *jednobiegunowych czynników pozytywnych* (chroniących) i *jednobiegunowych czynników negatywnych* (ryzyka). Za przykład jednobiegunowego czynnika chroniącego uważać można m. in. istnienie osoby dorosłego mentora w życiu adolescenta, gdyż wiąże się ono z pozytywnymi skutkami ogólnie pojętego rozwoju psychospołecznego, nie mniej brak wsparcia mentoringowego nie można już traktować jako czynnik ryzyka. Analogiczną sytuację mamy w przypadku niektórych czynników ryzyka, które ciężko odwrócić w taki sposób, by stały się czynnikiem chroniącym.

---

<sup>357</sup> S. Śliwa, *Profil. Pedagog.*, op. cit., s. 35.

<sup>358</sup> Efekt ten dotyczy zarówno czynników chroniących, jak i czynników ryzyka i często funkcjonuje w literaturze przedmiotu jako *efekt synergii* lub *efekt synergetyczny*.

<sup>359</sup> K. Ostaszewski, *Zachowania ryzykowne młodzieży w perspektywie mechanizmów resilience...*, op. cit., s. 84.

<sup>360</sup> *Ibidem*, s. 85.

Większość występujących czynników ma jednak wymiar dwubiegunowy<sup>361</sup>. Czynniki ryzyka mogą mieć również charakter bipolarny, co oznacza że ich pojawienie się może mieć zarówno pozytywny, jak i negatywny skutek doświadczającego ich oddziaływania<sup>362</sup>.

Listy czynników ryzyka i czynników chroniących są niejednokrotnie bardzo rozbudowane i zmienne, bowiem często poszczególne ich elementy są mocno skorelowane z przeobrażeniami społecznymi i kulturowymi, często też ich istnienie uzależnia się od procesów globalizacyjnych<sup>363</sup>. We współczesnych pracach dotyczące tematu mówi się o występowaniu ok. 30 typów czynników ryzyka i ok. 20 typów czynników chroniących, które podzielona są na grupy. Najczęściej wymienia się pięć podstawowych grup: czynniki indywidualne, czynniki rówieśnicze, czynniki rodzinne, czynniki szkolne i czynniki związane z szerszym kontekstem społecznym<sup>364</sup>. M. Szymańska – powołując się na badania zespołu australijskiego z 2000 r – również wymienia pięć grup czynników, z tym że wymienia: grupę czynników indywidualnych, grupę czynników rodzinnych i społecznych, grupę czynników związanych ze środowiskiem szkolnym, grupę czynników środowiskowych i kulturowych oraz – jako ostatnie – grupę czynników związanych z różnymi wydarzeniami i sytuacjami życiowymi<sup>365</sup>. Czynniki ryzyka mogą też być sytuacje trudne – niejednokrotnie będące codziennością na terenach defaworyzowanych społecznie - czyli takie które wymagają mobilizacji energetycznej organizmu<sup>366</sup>.

M. Jędrzejko, M. Janusz, M. Walancik podsumowali i zestawili kluczowe czynniki ryzyka i czynniki ochronne na podstawie badań polskiej literatury tematu. W zestawieniu tym stabilność ekonomiczna rodziny traktowana jest jako czynnik ochronny, a bieda, ubóstwo i inne problemy ekonomiczne rodziny jako czynniki ryzyka. Autorzy po stronie czynników ekonomicznych, w charakterze ryzyka, stawiają również emigrację ekonomiczną rodziców czy „nowobogactwo”. Oba elementy przeważnie wiążą się z wzrostem majątności rodziny, nie mniej sam wzrost nie zawsze ma pozytywne odzwierciedlenie w kontekstach wychowawczych i przełożenie na mniejsze występowanie zachowań ryzykownych. Podobnie traktowane są czynniki rodzinne, tutaj rodzina pełna o spójnym modelu wychowawczym, w której rodzice prezentują właściwe relacje i dysponują odpowiednimi umiejętnościami wychowawczymi

---

<sup>361</sup> Ibidem.

<sup>362</sup> R. Opora, *Ewolucja niedostosowania społecznego jako rezultat zmian w zakresie odporności psychicznej i zniekształceń poznawczych...*, op. cit., s. 151.

<sup>363</sup> M. Jędrzejko, M. Janusz, i M. Walancik, *Zachowania ryzykowne i uzależnienia: zjawisko i uwarunkowania...*, op. cit., s. 114.

<sup>364</sup> Ibidem, s. 113.

<sup>365</sup> J. Szymańska, *Programy profilaktyczne. Podstawy profesjonalnej psychoprofilaktyki...*, op. cit., s. 18.

<sup>366</sup> T. Tomaszewski, *Podstawowe formy organizacji i regulacji zachowania*, [w:] *Psychologia*, red. T. Tomaszewski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1980.

może być ujmowana w kategoriach czynników chroniących, a rodzina dysfunkcyjna o dużym stopniu dezorganizacji stanowi czynnik ryzyka. Co oczywiste do czynników ryzyka zaliczyć należy również patologie społeczne w rodzinie i nadmierny rygoryzm, a także – co może budzić zdziwienie – nadmierną miłość. W ramach czynników środowiskowych za ochronne uważa się aktywność sportową, kulturalną i społeczną, a także regularne praktyki religijne i otoczenie w którym można odnaleźć pozytywnie inspirujące wzory. Wszelkiej maści wpływy subkulturowe traktowane są jako zagrożenie. Podobnie zresztą jak niski poziom edukacji, niespójny system edukacyjno-wychowawczy czy brak edukacyjnych aspiracji w rodzinie<sup>367</sup>.

Do czynników zwiększających ryzyko wystąpienia zachowań ryzykownych K. Ostaszewski<sup>368</sup> zaliczył: czynniki związane z funkcjonowaniem rodziny; czynniki związane z funkcjonowaniem w szkole, w roli ucznia; wczesne występowanie zachowań problemowych, takich jak agresja, wczesna inicjacja alkoholowa czy narkotykowa; negatywne wpływy rówieśnicze oraz niekorzystne warunki ekonomiczne rodziny. Po stronie czynników związanych z funkcjonowaniem rodziny wymienia się najczęściej: alkoholizm rodziców, akceptację zachowań niewłaściwych i niekonsekwencję wychowawczą połączoną z niewłaściwymi praktykami rodzicielskimi, a także częste konflikty wewnątrz rodzinne. E. Bielecka – powołując się na międzynarodowe badania porównawcze – do czynników ryzyka warunkujących powstawanie problemów w podstawowych grupach społecznych, w których funkcjonują młodzi ludzie zaliczyła: przynależność do mniejszości etnicznych; niski status socjalno-ekonomiczny, w tym: ubóstwo, bezrobocie i niski poziom edukacji; zaburzone funkcjonowanie rodziny i uwarunkowania psychofizyczne<sup>369</sup>.

Wśród czynników chroniących i czynników ryzyka, te umiejscowione w środowisku rodzinnym i środowisku są jednymi z najczęściej wymienianych. Ma to znaczenie również przy uwzględnieniu perspektywy interakcjonizmu symbolicznego. M. Bernasiewicz podkreśla, „ *iz tylko niewielka część naszej wiedzy o świecie ma swoje źródło w osobistym doświadczeniu. Większa część ma społeczne pochodzenie, została nam przekazana przez naszych przyjaciół, rodziców, naszych nauczycieli i nauczycieli naszych nauczycieli. Największe znaczenie ma tutaj oczywiście dom rodzinny, który najczęściej w przypadku dzieci i młodzieży niedostosowanej*

---

<sup>367</sup> M. Jędrzejko, M. Janusz, i M. Walancik, *Zachowania ryzykowne i uzależnienia: zjawisko i uwarunkowania...*, op. cit., s. 115.

<sup>368</sup> K. Ostaszewski, *Podstawy teoretyczne profilaktyki zachowań problemowych*, [w:] *Diagnostyka, profilaktyka, socjoterapia, w teorii i praktyce pedagogicznej*, red. M. Deptuła, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2005, s. 122.

<sup>369</sup> E. Bielecka, *Systemowe rozwiązania w programach profilaktycznych i resocjalizacyjnych skierowanych do dzieci, młodzieży i ich rodzin*, [w:] *Profilaktyka i readaptacja społeczna – od teorii do doświadczeń praktyków*, red. E. Bielecka, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok 2007, s. 142.

społecznie nie spełniał dobrze swojej roli. To rodzina jest tym pierwszym, najlepszym „inkubatorem”, w którym dojrzewają dziecięce interpretacje rzeczywistości, miejscem, gdzie nabywamy poczucia granic, czyli tego, co nam wolno, a czego nie” i dalej „Dziecko niedostosowane społecznie to nierzadko dziecko, u którego stwierdzamy deficyt interpretacji, brak wycucia tego, co dozwolone, i tego, czego robić nie wolno. Reakcje takiego dziecka w obliczu trudności życiowych (nieuchronnie związanych z ludzką egzystencją) są prostym refleksem warunków środowiskowych”<sup>370</sup>.

Ciekawa z punktu widzenia podjętego tematu wydaje się teoria zachowania zasobów Hobfoll’a. Autor tej teorii – w odniesieniu do rodziny - wyodrębnił zasoby zewnętrzne, należą do nich m.in. zasoby materialne oraz stanu, takie jak: zdrowie, zatrudnienie czy małżeństwo i zasoby wewnętrzne. W ramach tych wewnętrznych natomiast wyróżnił zasoby energii, takie jak: pieniądze, wiedza i osobiste, do których zaliczył umiejętności takie jak kompetencje zawodowe, umiejętności społeczne czy zdolności przywódcze, a także cechy osobowości, m.in. samoocenę i optymizm<sup>371</sup>. Wyniki badań prowadzonych przez innych badaczy nad rodzinami w kryzysie, a więc m.in. tymi zamieszkującymi środowiska defaworyzowane, wykazały, niedostatek wszystkich rodzajów zasobów na które wskazał Hobfoll w swojej teorii. Niedostatki te bowiem występują „w zasobach materialnych (są to z reguły rodziny o niskim statusie ekonomicznym, zamieszkujące lokale socjalne lub funkcjonujące przy rodzinach pochodzenia) oraz w zasobach energii – w tym przypadku mamy do czynienia z niskim poziomem wykształcenia małżonków/partnerów, biedą i brakiem uczestnictwa członków rodziny w życiu społecznym i kulturalnym. Spore braki rodziny te mają również w zasobach stanu – w większości przypadków są one nękane wieloletnim bezrobociem, przewlekłymi chorobami, uzależnieniami, przestępczością i niedostosowaniem społecznym”<sup>372</sup>. „W rodzinach głęboko dysfunkcyjnych małżonkowie/partnerzy, czyli osoby strategiczne dla funkcjonowania rodziny, mają znaczne niedostatki zasobów osobistych: kompetencji społecznych, cech osobowościowych, umiejętności w zakresie wyrażania i rozpoznawania emocji, rozwiązywania konfliktów, komunikowania się z innymi ludźmi, radzenia sobie z kryzysami rozwojowymi oraz prowadzenia negocjacji w przypadku konfliktu interesów”<sup>373</sup>. Tego typu środowisko rodzinne jest wyraźnym czynnikiem ryzyka, zarówno z perspektywy rozwojowej, jak również przy

---

<sup>370</sup> M. Bernasiewicz, *Teoria interakcjonistyczna a metody pracy terapeutyczno-resocjalizacyjnej z dziećmi niedostosowanymi społecznie...*, op. cit.

<sup>371</sup> B.M. Nowak, *Niedostatki w zasobach środowiska rodzinnego a zaburzenia rozwojowe i problemy adaptacyjne dzieci*, „Resocjalizacja Polska”, 2016, t.11, s. 27.

<sup>372</sup> Ibidem, s. 28.

<sup>373</sup> Ibidem.

uwzględnieniu mechanizmów transmisji kulturowej. Dezorganizacja życia rodzinnego, jak również dezorganizacja przywiązania – jak pokazują inne badania – przekładają się na późniejsze problemy adaptacyjne, takie jak zaburzenia opozycyjno-buntownicze, symptomy dysocjacyjne, lęk czy agresja<sup>374</sup>.

Interesująca wydaje się również próba zastosowania koncepcji Bowlby'ego do wyjaśnienia zachowań problemowych. Zgodnie z tym podejściem dzieci, które wychowywały się w środowisku zgodnym z zasadami bezpiecznego przywiązania lepiej funkcjonują w późniejszym życiu, niż osoby które tego nie doświadczyły. Relacja bezpiecznego przywiązania między dzieckiem a opiekunem jest istotnym czynnikiem chroniącym przed powstaniem „*poznawczych, behawioralnych i interpersonalnych wzorców odpowiedzialnych za zachowania agresywne i antyspołeczne*”<sup>375</sup>. „*Pierwotne trudności wynikające z zaburzonej więzi emocjonalnych dziecka z rodzicami osłabiają jego zdolność do pozytywnego rozwiązywania kryzysów rozwojowych, utrudniają integrację kolejnych doświadczeń, co w rezultacie prowadzi do narastania trudności w funkcjonowaniu psychospołecznym wzorców odpowiedzialnych za zachowania agresywne i antyspołeczne*”<sup>376</sup>.

Kontekst interakcji czynników ryzyka i czynników chroniących wygląda niezwykle ciekawie przy uwzględnieniu perspektywy biologicznej, czy też genetyczno-ewolucyjnej. Badania przeprowadzone w 1991 roku pokazały, że niestabilne środowisko rodzinne sprzyja wybranym zmianom rozwojowym na poziomie biologicznym, szczególnie wcześniejszemu dojrzewaniu dziewcząt. W badaniach ukazano korelację surowości środowiskowej (np. rozwód rodziców) z wcześniejszym występowaniem u dziewcząt miesiączki. Co ciekawe już wcześniej Draper i Harpending (1982) starali się dowieść, że kobiety pozbawione ojcowskiej opieki wcześniej podejmowały współżycie seksualne, w ciągu życia miały więcej partnerów seksualnych, więcej dzieci przy jednocześnie mniej stabilnej sytuacji życiowej w stosunku do kobiet, które dorastały w bardziej stabilnych środowiskach<sup>377</sup>.

K. Borzucka-Sitkiewicz i K. Kowalczevska-Grabowska zauważają, że przyczyn sięgania po środki psychoaktywne jest wiele i są one ze sobą wzajemnie powiązane<sup>378</sup>, niemniej można wśród nich wyróżnić dwie grupy. Pierwszą stanowią przyczyny indywidualne, w ramach

---

<sup>374</sup> A. Brzezińska, *Psychologiczne portrety człowieka*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005.

<sup>375</sup> R. Opora, *Zmiany w zakresie zachowań problemowych podopiecznych „Domów dla Dzieci”*, „Resocjalizacja Polska”, 2016, t.11, s. 134.

<sup>376</sup> Ibidem, s. 135.

<sup>377</sup> M. Kwiek, S. Florek, i P. Piotrowski, *Teoria historii życia a zachowania przestępcze*, „Resocjalizacja Polska”, 2016, t.12, s. 12.

<sup>378</sup> K. Borzucka-Sitkiewicz i K. Kowalczevska-Grabowska, „Charakterystyka wybranych zachowań ryzykownych dzieci i młodzieży”, op. cit., s. 13.

których wyróżnia się predyspozycje psychologiczne, takie jak skłonność do podejmowania ryzyka czy poszukiwanie wrażeń i ciekawość, a także ograniczona zdolność w zakresie przewidywania konsekwencji swoich działań. Do przyczyn indywidualnych zalicza się również: egocentryzm, małą odporność psychiczną, brak równowagi emocjonalnej i stany depresyjne. Drugą grupą przyczyn, są te środowiskowe, które mogą być związane z podstawowymi środowiskami społecznymi: rodziną, szkołą czy grupą rówieśniczą. Zauważa się również związek z ogólną sytuacją społeczno-ekonomiczną<sup>379</sup>.

M. Bernasiewicz wskazuje – opierając się m.in. na brytyjskich badaniach kryminologicznych - że największa część przestępstw ma genezę środowiskową. Zauważając jednocześnie, że połączenie czynników biologicznych i genetycznych ze środowiskowymi jest tak częste, że czasem trudno oddzielić jedne predykatory od drugich<sup>380</sup>. Ciekawym zagadnieniem jest – szczególnie że niniejsza praca dotyczy obszarów defaworyzowanych – zjawisko transmisji międzygeneracyjnej. Opierając się na brytyjskich badaniach dotyczących przestępczości (*Cambridge Study in Delinquent Development*, tzw. *CSDD*) M. Bernasiewicz wskazuje na pewną przewagę czynników środowiskowych nad genetycznymi. W cytowanych badaniach analizie zostało poddane zjawisko transferu międzygeneracyjnego zachowań przestępczych, od rodziców do dzieci. Badacze wykazali, że czynniki środowiskowe odpowiadają za 59% efektów badanej transmisji<sup>381</sup>. Ciekawe wydaje się też połączenie czynników środowiskowych z obszarami defaworyzowanymi, bowiem jak dalej pisze M. Bernasiewicz: „*zamieszkiwanie w dzielnicach defaworyzowanych, bezrobocie, trudna sytuacja finansowa to dodatkowe czynniki wzmacniające destrukcyjne oddziaływanie rodziców na dzieci (rodzic przeżywający stres, nieprawidłowo używający substancji psychoaktywnych). Nieletni przestępca w okresie swojego dzieciństwa przejmując od swoich rodziców ich bezradność wobec codziennych wyzwań, odwzorowuje słabe więzi prospołeczne, a następnie, już w okresie adolescencji, uczy się od swoich rówieśników zachowań antyspołecznych*”<sup>382</sup>. Podążając dalej, we wspomnianych badaniach *CSDD* autorzy wyróżnili siedem psychospołecznych czynników ryzyka (*psychosocial risk factors*): problemy mieszkaniowe ojców (brak mieszkania własnościowego lub częste przeprowadzki), problemy wynikające z kohabitacji (liczne niesformalizowane związki, długi okres przebywania w związku bez jego sformalizowania), problemy z zatrudnieniem (bezrobocie, częste zmiany pracodawców, przynależność do klasy

---

<sup>379</sup> Ibidem, s. 14.

<sup>380</sup> M. Bernasiewicz, *Środowiskowe uwarunkowania przestępczości w brytyjskich badaniach kryminologicznych...*, op. cit.

<sup>381</sup> Ibidem.

<sup>382</sup> Ibidem, s. 30.



niższej), nadużywanie środków psychoaktywnych. Kryminogeny wpływ – jak się okazuje – ma również wczesne rodzicielstwo i posiadanie dużej rodziny (więcej niż czwórka dzieci). Wśród istotnych środowiskowych predyktorów przestępczości nieletnich uznano również surową dyscyplinę oraz niewystarczającą kontrolę rodzicielską<sup>383</sup>. Co ciekawe „w przypadku chłopców skazanych za popełnienie przestępstwa najbardziej powiązane z ich skazaniem były następujące czynniki ryzyka dotyczące ich ojców: używanie narkotyków, problemy mieszkaniowe, historia zatrudnienia, a także rozbieżność rodziny oraz słaba kontrola rodzicielska. W przypadku dziewcząt bardziej znaczącymi predyktorami były: problemy związane z kohabitacją ojców, nadużywanie przez ojca alkoholu oraz surowy styl wychowawczy rodziców”<sup>384</sup>.

Pomocnym w analizie i wzajemnym porównaniu czynników ryzyka i czynników chroniących jest ich zestawienie – którego dokonał K. Ostaszewski – uwzględniające podział na uwarunkowania biologiczno-genetyczne, uwarunkowania związane z bliższym i szerszym otoczeniem społecznym, a także uwarunkowania osobowościowe i pewne zachowania.

Tabela 1. Czynniki ryzyka i chroniące uwzględnione w teorii zachowań problemowych

Czynniki ryzyka	Czynniki chroniące
Uwarunkowania biologiczno-genetyczne	
Alkoholizm lub inne uzależnienia rodziców	Wyższy niż przeciętny poziom inteligencji
Szersze otoczenie społeczne	
Bieda, bezrobocie, osłabienie norm, wysoki poziom przestępczości, wysoka dostępność substancji psychoaktywnych	Dobre szkoły i organizacja społeczności, dostępność zajęć pozaszkolnych, brak społecznej akceptacji dla zachowań odbiegających od normy
Bliższe otoczenie społeczne	
Alkoholizm w rodzinie, niespójne praktyki wychowawcze rodziców, rówieśnicy, którzy demonstrowują zachowania problemowe, konflikty między normami rodziców i kolegów.	Wzory zachowań konwencjonalnych w rodzinie, pozytywne wzory zachowań bliskich kolegów i rówieśników, monitorowanie zachowań dzieci przez rodziców.
Uwarunkowania osobowościowe	
Niska motywacja do osiągnięć, buntowniczość, wysokie zapotrzebowanie na stymulację, skłonność do podejmowania ryzyka, deficyt uwagi, nadpobudliwość.	Wysoka wartość osiągnięć, pozytywny stosunek do nauki w szkole, nietolerancja zachowań odbiegających od norm społecznych.
Zachowania	
Nadużywanie alkoholu, używanie innych substancji psychoaktywnych, niewywiązywanie się z obowiązków szkolnych.	Uczestniczenie w praktykach religijnych, udział w zajęciach pozalekcyjnych, uczestniczenie w zajęciach w klubach i organizacjach młodzieżowych czy wolontariacie.

Źródło: K. Ostaszewski, *Podstawy teoretyczne profilaktyki zachowań problemowych* [w:] M. Depluła (red.) *Diagnostyka, profilaktyka, socjoterapia, w teorii i praktyce pedagogicznej*. Bydgoszcz 2005.

<sup>383</sup> Ibidem, s. 31.

<sup>384</sup> M. Bernasiewicz, *Środowiskowe uwarunkowania przestępczości w brytyjskich badaniach kryminologicznych...*, op. cit.

Również R. Jessor zaprezentował swój podział czynników ryzyka i chroniących, w nawiązaniu do opracowanych *Teorii Zachowań Problemowych* i *Koncepcji Zachowań Ryzykownych*. Według autora czynniki te dzielą się na sześć obszarów, w ramach których wyróżnił:

- 1) czynniki genetyczne i biologiczne, gdzie po stronie ryzyka wymienił np. alkoholizm rodziców, a jako czynnik chroniący wskazał na wysoką inteligencję;
- 2) czynniki w środowisku społecznym, do których – w kontekście ryzyka – zaliczył m.in.: ubóstwo, anomie życia społecznego, nierówności społeczne i dyskryminację, a także klimat sprzyjający łamaniu prawa. Chroniącymi czynnikami mogą w tym kontekście być: dobra jakość edukacji, stabilność życia rodzinnego, zasobne środowisko sąsiedzkie i szczególnie dorośli zaangażowani w sprawy młodzieżowe;
- 3) spostrzegane środowisko, w którym po stronie ryzyka wymienił np. modele zachowań dewiacyjnych czy konflikty normatywne pomiędzy różnymi grupami społecznymi. Przeciwdziałać temu może m.in.: zdrowy monitoring rodzicielski;
- 4) czynniki osobowościowe, w ramach których jako ryzyko zostało zakwalifikowane niskie spostrzeganie szans życiowych czy niskie poczucie własnej wartości oraz skłonność do podejmowania ryzyka. Na drugim biegunie, chroniąc, znajdują się wysoka wartość zdrowia i zdrowego stylu życia czy nietolerancja dla łamania norm społecznych;
- 5) zachowanie, które może przyjmować postać ryzyka: nadużywanie alkoholu, palenie papierosów czy zaniedbywanie obowiązków szkolnych lub jawiących się jako element ochrony: zaangażowanie w działalność pozaszkolną czy organizacji religijnych lub społecznych<sup>385</sup>.

Mnogość czynników ryzyka i ich interakcji przyczynia się do tworzenia mechanizmów ryzyka, bardzo charakterystycznych dla środowisk defaworyzowanych. „środowiskowe czynniki ryzyka oraz indywidualne właściwości nieletniego wraz z kontekstualnym zróżnicowaniem, czynnikami stresującymi czy też wydarzeniami życiowymi tworzą mechanizmy ryzyka, które przyczyniają się do ukształtowania podwyższonej podatności na negatywne zdarzenia”<sup>386</sup>. Świadomość istnienia mechanizmów ryzyka, które jak już podkreślałem są

---

<sup>385</sup> B. Jankowiak, *Zachowania ryzykowne współczesnej młodzieży. Studium teoretyczno-empiryczne...*, op. cit., s. 71.

<sup>386</sup> R. Opora, *Ewolucja niedostosowania społecznego jako rezultat zmian w zakresie odporności psychicznej i niekształceń poznawczych...*, op. cit., s. 153.

charakterystyczne dla terenów defaworyzowanych, sprawia że działania profilaktyczne realizowane w środowiskach lokalnych koniecznie muszą uwzględniać rozwiązania systemowe.

Mnogość zakłóceń – rozumianych jako czynniki kryminologiczne – została opisana również przez Leona Tyszkiewicza. Autorskie ujęcie modelowe dotyczy czynników kryminogennych, wszystkie wymienione czynniki jednak mają równie ważne znaczenie przy analizie zachowań ryzykownych. Zaproponowane podejście zakłada, że genotyp i środowisko naturalne determinują organizm, który wraz ze środowiskiem społecznym wpływa na osobowość. Sam czyn (przyp. również wybrane zachowanie) w ujęciu modelowym jest skutkiem powiązania osobowości i odpowiedniego stanu psychicznego z właściwą sytuacją społeczną<sup>387</sup>.

Tabela 2. Strefy działania czynników kryminologicznych w ujęciu systematycznym

Czynniki egzogenne	Czynniki endogenne
	<b>I. Czynniki somatyczne:</b> A. Determinacja genetyczna B. Poszczególne czynniki -zdrowie fizyczne; - system nerwowy; - system hormonalny; - wygląd zewnętrzny;
<b>II. Czynniki środowiskowe</b> A. Środowisko naturalne; B. Środowisko społeczne; 1. Środowisko makrospołeczne: ◦ ustrój polityczny; ◦ ustrój społeczno-gospodarczy; ◦ warunki ekonomiczne; ◦ czynniki kulturowe; ◦ konflikty społeczne; 2. Środowisko regionalne: ◦ warunki życia w mieście i na wsi; ◦ dzielnice dużych miast; 3. Środowisko mikrospołeczne; ◦ środowisko rodzinne; ◦ środowisko szkolne; ◦ grupy rówieśnicze; ◦ środowisko w zakładzie pracy; ◦ inne rodzaje środowisk;	
<b>III. Czynniki sytuacyjne</b> A. Prowokujące B. Ułatwiające C. Sugerujące	<b>IV. Czynniki psychiczne</b> A. Właściwości psychiczne B. Zaburzenia psychiczne C. Stan psychiczny
<b>V. Czynniki złożone</b> - wiek; - płeć; - status społeczno-ekonomiczny;	

<sup>387</sup> L. Tyszkiewicz, *Kryminogeneza w ujęciu kryminologii humanistycznej...*, op. cit., s. 51.

<b>VI. Decyzja i jej antydecyzje</b>
<b>VII. Tryb życia i jego działania zwrotne</b> A. Alkoholizm; B. Narkomania; C. Prostytucja; D. Inne



Zródło: L. Tyszkiewicz, *Kryminogeneza w ujęciu kryminologii humanistycznej*. Katowice 1997<sup>388</sup>.

Warto też odnotować, istnienie czynników kompensacyjnych, które oprócz tych chroniących i ryzyka wymieniają niektórzy autorzy. Czynniki te neutralizują ekspozycję na czynniki ryzyka, a należą do nich m.in.: wiara, pozytywne nastawienie do życia, wewnętrzne poczucie kontroli i silną osobowość<sup>389</sup>. M. Bernasiewicz podkreśla ponadto wysoce użyteczny charakter konwersji religijnej i jej korekcyjnego charakteru w działaniach resocjalizacyjnych<sup>390</sup>. W kontekście podjętych rozważań, zarówno religię jak i konwersję można zakwalifikować do grupy czynników chroniących w profilaktyce zachowań ryzykownych młodzieży.

Profilaktyka społeczna opiera się na dwóch grupach działań: na eliminacji i redukcji czynników ryzyka, a także na wzmacnianiu czynników chroniących. Drugi element profilaktyki społecznej – powiązany ze wzmacnianiem czynników chroniących – wpisuje się w nową wizję profilaktyki, jako działalności wzmacniającej i podtrzymującej te sposoby zachowania, które mają istotnie prospołeczny charakter. Za czynniki chroniące zwykle się uważa te cechy, sytuacje i warunki, które zwiększają odporność jednostki na działanie czynników ryzyka. Tradycyjnie zalicza się do nich: silna więź emocjonalną z rodzicami, wiarę i regularne praktyki religijne, poszanowanie norm i praw, szacunek do autorytetów, zainteresowanie nauką, a także przynależność do pozytywnej grupy rówieśniczej<sup>391</sup>. Ciekawą propozycję podziału czynników chroniących przedstawiła B. Woynarowska, która wyróżniła trzy poziomy czynników chroniących. Poziom pierwszy to zasoby indywidualne w ramach których istotne są m.in. zdolności poznawcze, wysoko rozwinięte mechanizmy samokontroli, optymizm, pogoda ducha, umiejętności psychospołeczne a także motywacja i przekonanie o własnej skuteczności. Kolejnym poziomem są zasoby wynikające z relacji z osobami z najbliższego otoczenia. Tutaj ważne są przede wszystkim dobre relacje z rodzicami,

---

<sup>388</sup> Ibidem, s. 43.

<sup>389</sup> R. Opora, *Ewolucja niedostosowania społecznego jako rezultat zmian w zakresie odporności psychicznej i zniekształceń poznawczych...*, op. cit., s. 164.

<sup>390</sup> M. Bernasiewicz, *Religia i konwersja jako potencjał w resocjalizacji*, „Resocjalizacja Polska”, 2017, t.14.

<sup>391</sup> K. Kowalczevska-Grabowska, „Profesjonalna profilaktyka zachowań ryzykownych dzieci i młodzieży - cele, zadania, założenia”, op. cit., s. 79.

konstruktywne więzi z rówieśnikami i wsparcie *pozytywnych dorosłych*. Ostatnim poziomem są zasoby powiązane ze środowiskiem lokalnym, takie jak dobra szkoła, możliwości zaangażowania się w działalność pozaszkolną, a także bezpieczne sąsiedztwo<sup>392</sup>.

Czynniki ryzyka i czynniki chroniące wiążą się z innym ważnym pojęciem, mianowicie z pojęciem grupy ryzyka. Termin ten używany jest na określenie zwiększonego w porównaniu do całej populacji prawdopodobieństwa wystąpienia negatywnych zjawisk lub zachowań. Jak zauważa K. Ostaszewski koncepcja ryzyka pierwotnie dotyczyła nauk medycznych i powiązana była z epidemiologią chorób, dotyczyła bowiem występowania tych czynników, których obecność wiązano ze zwiększonym prawdopodobieństwem wystąpienia choroby albo też z jej nasileniem lub wydłużeniem czasu jej trwania<sup>393</sup>. K. Wojcieszek zwraca uwagę, że pojęcie grupy ryzyka nie jest jednoznacznie zdefiniowane, a do grupy ryzyka kwalifikować powinno się na podstawie rzeczywistego udziału w tzw. *czynnikach ryzyka*, nie zaś w oparciu o ujawniane na zewnątrz zachowania<sup>394</sup>. Samo pojęcie *ryzyko czy grupa ryzyka* staje się zatem użyteczną kategorią do opisu grup młodzieżowych, których przedstawiciele na skutek problemów w rodzinie czy szkole mogą mieć problem by w przyszłości stać się osobami odpowiedzialnymi i produktywnymi<sup>395</sup>. J. Koczurowska proponuje prostą definicję, *grupa ryzyka* to taka, która bardziej niż inne jest narażona na różnego rodzaju problemy, ale – jak dalej zauważa – zakwalifikowanie kogoś do takiej grupy jest zadaniem niełatwym, ze względu na ogromną ilość czynników warunkujących powstawanie zachowań ryzykownych<sup>396</sup>. Jeśli założymy, że zachowania ryzykowne są sygnałem wskazującym na to, że osoba, która je prezentuje, znajduje się w trudnej sytuacji; sygnałem który informuje dorosłych o tym, że młody człowiek nie jest w stanie sobie w sposób konstruktywny poradzić z konkretnym problemem, to praca z grupami ryzyka wymaga umiejętności dostrzeżenia i właściwego zinterpretowania tych sygnałów<sup>397</sup>.

---

<sup>392</sup> Ibidem.

<sup>393</sup> K. Ostaszewski, *Dylematy oszacowania grup ryzyka na podstawie badań ankietowych nad młodzieżą*, [w:] *Młodzież z grup ryzyka. Perspektywy profilaktyki.*, red. M. Prajsner, Wydawnictwo Edukacyjne Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 2003, s. 17.

<sup>394</sup> K. Wojcieszak, *Wczesna interwencja: między profilaktyką I i II stopnia*, [w:] *Młodzież z grup ryzyka. Perspektywy profilaktyki*, red. M. Prajsner, Wydawnictwo Edukacyjne Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 2003, s. 45.

<sup>395</sup> A. Czerkawski, *Czas wolny gimnazjalistów a zachowania ryzykowne*, [w:] *Wybrane zagadnienia patologii społecznej – implikacje praktyczne*, red. A. Nowak i A. Czerkawski, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2008, s. 67.

<sup>396</sup> J. Koczurowska, *Jak pracować z młodzieżą z grup ryzyka?*, [w:] *Młodzież z grup ryzyka. Perspektywy profilaktyki*, red. M. Prajsner, Wydawnictwo Edukacyjne Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 2003, s. 83.

<sup>397</sup> Ibidem.

Grupy ryzyka powiązane są ściśle z działaniami profilaktycznymi, których właściwy dobór uzależniony jest od tego, jak dużym ryzykiem obciążona jest jednostka lub – innymi słowami mówiąc – jak wiele czynników ryzyka ją otacza. Populację młodych ludzi dzieli się często na dwie kategorie: grupę niskiego ryzyka i grupę podwyższonego ryzyka. W ramach drugiej grupy wyróżnia się jeszcze dodatkowo: grupę bardzo wysokiego ryzyka – w której występują liczne zachowania ryzykowne, grupę wysokiego ryzyka i grupę umiarkowanego ryzyka<sup>398</sup>. Zdecydowanie częściej spotyka się inny podział, który przewiduje istnienie trzech grup ryzyka: grupy niskiego ryzyka, należą do niej osoby przed inicjacją danego zachowania ryzykownego; grupy podwyższonego ryzyka, do których zakwalifikujemy osoby po inicjacji przynajmniej jednego zachowania ryzykownego i grupa wysokiego ryzyka, do której należą osoby z utrwalonymi zachowaniami ryzykownymi<sup>399</sup>. Grupy ryzyka – co naturalne – powiązane są ściśle z działaniami profilaktycznymi realizowanymi w ramach ich poszczególnych poziomów.

Profilaktyka zachowań ryzykownych młodzieży w środowiskach defaworyzowanych społecznie powinna zatem opierać się zarówno na eliminacji czynników ryzyka, jak i na aktywizacji czynników ochronnych ujmowanych jako pewne obszary aktywności społeczno-ekonomicznej i kulturalnej, a także jako cechy indywidualne wzmacniające odporność na zagrożenia. Zasadna wydaje się koncentracja na wzmocnieniu zwłaszcza tych czynników ochronnych, które powiązane są z funkcjonowaniem społecznym młodych ludzi. Bez wątpienia działalność profilaktyczna powinna opierać się na działaniach związanych ze wzmocnieniem umiejętności społecznych i poznawczych, wartości i postaw prospołecznych, nie bez znaczenia są również działania związane z wzmocnieniem więzi rodzinnych i dbałość o utrzymywanie prospołecznych więzi rówieśniczych<sup>400</sup>.

W kontekście wcześniej opisywanych warunków rozwojowych jakie mogą być generowane w społecznościach defaworyzowanych społecznie mocno użyteczne przy projektowaniu działań z zakresu profilaktyki zachowań ryzykownych okazuje się wykorzystanie koncepcji *resilience*, która nakreśla mechanizmy pozwalające młodym ludziom utrzymać harmonijny rozwój i zachować zdrowie pomimo szeregu przeciwności<sup>401</sup>.

---

<sup>398</sup> K. Kowalczevska-Grabowska, Profesjonalna profilaktyka zachowań ryzykownych dzieci i młodzieży - cele, zadania, założenia, op. cit., s. 77.

<sup>399</sup> Ibidem.

<sup>400</sup> E. Magda, *O profilaktyce zagrożeń. Od źródeł do współczesnych uwarunkowań*, [w:] *Patologie i uzależnienia*, red. B. Skwarek, E. Wulbach, i I. Lewicka, Wydawnictwo Studio Poligraficzne Edytorka, Warszawa-Łódź 2014, s. 81.

<sup>401</sup> W. Junik, *Zjawisko rezylencji – wybrane problemy metodologiczne*, [w:] *Resilience: teoria, badania, praktyka*, red. W. Junik, Wydawnictwo Edukacyjne Paramedia, Warszawa 2011, s. 47.

Rezyliencja może być określana również jako: „*odporność, zaradność, zdolność do regeneracji sił, umiejętność odbijania się od dna, giętkość albo plastyczność psychiczna*”<sup>402</sup>. Jak zauważa W. Junik obecnie przez wielu autorów *rezyliencja* uważana jest jako „*proces polegający na wzajemnej interakcji czynników chroniących i czynników ryzyka wzmacnianych czynnikami podatności, a nie jak sądzono wcześniej - właściwość podmiotu*”<sup>403</sup>, jest to zatem dynamiczny proces, który jest nierozdzielnie związany z rozwojem, wyjaśniający udaną adaptację na płaszczyźnie osobistej, pomimo zaistnienia destrukcyjnych okoliczności lub wydarzeń życiowych, które zwykle się uważać za czynniki ryzyka<sup>404</sup>. Młodzież wychowująca się w środowiskach defaworyzowanych społecznie narażona jest w szczególności na środowiskowe czynniki ryzyka<sup>405</sup>, które wespół z tymi rodzinnymi i indywidualnymi tworzą specyficzną, negatywną mozaikę wychowawczą, stąd też budowanie *odporności* wśród młodych ludzi wydaje się jedną z właściwszych dróg, którymi powinna podążać praktyka profilaktyki zachowań ryzykownych. Kształtowanie odporności psychicznej jest bardzo znaczące dla pozytywnej profilaktyki i praktyki resocjalizacyjnej, podkreśla bowiem wagę systemu wsparcia, budowanego w oparciu o dostępne zasoby dla młodych osób. W podejściu tym istotne jest budowanie potencjalnych obszarów odporności psychicznej, wśród których R. Opora wymienia: maksymalizowanie zaangażowania w zainteresowania, podtrzymywanie i tworzenie relacji z rówieśnikami, doświadczanie sukcesów, wnoszenie własnego wkładu w realizację podejmowanych przedsięwzięć<sup>406</sup>.

Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne wskazuje na 10 sposobów budowania odporności, należą do nich:

- utrzymywanie dobrych relacji z bliskimi;
- unikanie doświadczania kryzysów lub stresujących wydarzeń oraz problemów;
- nauczanie się akceptacji okoliczności, których nie da się zmienić;
- opracowanie realistycznych celów i dążenie do nich;
- podjęcie zdecydowanych działań w trudnych sytuacjach;
- szukanie możliwości samopoznania w sytuacji trudnej;
- rozwijanie poczucia pewności siebie;
- kształtowanie długoterminowej perspektywy i analizowanie stresujących wydarzeń

---

<sup>402</sup> Ibidem, s. 48.

<sup>403</sup> Ibidem, s. 51.

<sup>404</sup> Ibidem.

<sup>405</sup> A. Borucka, *Koncepcja resilience. Podstawowe założenia i nurty badań*, [w:] *Resilience: teoria, badania, praktyka*, red. W. Junik, Parpamedia, Warszawa 2011, s. 11.

<sup>406</sup> R. Opora, *Ewolucja niedostosowania społecznego jako rezultat zmian w zakresie odporności psychicznej i zniekształceń poznawczych...*, op. cit., s. 162.

- w szerszym kontekście;
- utrzymywanie nadziei, posiadanie perspektywy, oczekiwanie dobrych rzeczy i wizualizacja pragnień;
  - dbanie o swój umysł i ciało, regularne ćwiczenia, zwracanie uwagi na własne potrzeby i uczucia, angażowanie się w działania relaksujące, bycie elastycznym<sup>407</sup>;

Robert Opora przytacza – w kontekście budowania zjawiska odporności psychicznej – listę ośmiu mechanizmów, które wywierają znaczący wpływ na rozwój odporności psychicznej u młodych ludzi.

1. *„Redukcja podatności na zagrożenie, na przykład wcześniejsze skuteczne strategie radzenia sobie z trudnościami.*
2. *Redukcja zagrażających wpływów, na przykład opieka i kontrola rodzicielska, dystansowanie dziecka od dewiacyjnego rodzica.*
3. *Redukcja negatywnych reakcji łańcuchowych, na przykład pomyślnie radzenie sobie z konfliktami w rodzinie i umiejętność skutecznego rozwiązywania problemów.*
4. *Zwiększenie ilości pozytywnych reakcji łańcuchowych, na przykład wydobycie społecznego wsparcia.*
5. *Kształtowanie odpowiedniej samooceny i poczucia własnej skuteczności, na przykład radzenie sobie ze stresem możliwym do pokonania przez jednostkę przy uwzględnieniu jej zasobów.*
6. *Neutralizowanie lub kompensowanie działającego zagrożenia za pomocą pozytywnych doświadczeń, które bezpośrednio przeciwstawiają się zagrożeniom, na przykład pozytywne przywiązanie do odpornej psychicznie i zdrowej osoby znaczącej.*
7. *Zwiększenie dostępu do pozytywnych okazji działania, na przykład zmiana domu lub dostęp do zawodowych lub szkolnych doświadczeń.*
8. *Pozytywne przetwarzanie poznawcze negatywnych doświadczeń, na przykład pozytywna orientacja życiowa i raczej akceptacja niż przeciwstawianie się wyzwaniom*”<sup>408</sup>.

---

<sup>407</sup> E. Wysocka, „Koncepcja resilience jako podstawa teoretyczna identyfikacji zaburzeń w przystosowaniu i działań profilaktycznych”, op. cit., s. 297.

<sup>408</sup> R. Opora, *Ewolucja niedostosowania społecznego jako rezultat zmian w zakresie odporności psychicznej i zniekształceń poznawczych...*, op. cit., s. 169.



W profilaktyce i resocjalizacji podejście bazujące na odporności psychicznej koncentrować się powinno na maksymalnym zwiększeniu prawdopodobieństwa wystąpienia pozytywnych efektów poprzez budowanie ochronnej sieci wsparcia wokół czynników, które wzmacniają odporność jednostki<sup>409</sup>. Koncentrując się na obszarach, w których możemy odnaleźć mocne strony jednostki ma liczne zalety, do zalicza się: zmniejszenie afektu negatywnego, budowanie uczucia nadziei, identyfikacja czynników ochronnych, zmniejszenie frustracji poprzez nacisk na rozwiązywanie problemów czy też wzrost pewności siebie w obszarze funkcjonowania prospołecznego<sup>410</sup>. R. Opora zauważa, że „podejście bazujące na kształtowaniu odporności psychicznej wnosi duży wkład do pozytywnej praktyki resocjalizacyjnej. Podkreśla ono wagę budowania systemu wsparcia na podstawie zasobów nieletniego i wspierania ich przez profesjonalistów wtedy, kiedy jest to konieczne. Koncepcja ta podkreśla także konieczność budowania potencjalnych obszarów odporności psychicznej u młodego człowieka, takich jak: maksymalizowanie zaangażowania w zainteresowania, doświadczanie sukcesów, podtrzymywanie i tworzenie nowych relacji z rówieśnikami, wnoszenie swojego wkładu w realizację zadania”<sup>411</sup>.

Niezwykle ciekawym kierunkiem analizy, łączącym w sobie zachowania ryzykowne, odporność psychiczną i środowiska defaworyzowane jest obserwacja i paradoks na który wskazał w 2004 roku M. Ungar. Zaobserwował on, że młodzi ludzie demonstrują zachowania niezgodne ze społecznymi oczekiwaniami (m.in.: zachowania ryzykowne, dewiacyjne, przestępcze) pomimo podejmowanych wielu interwencji pedagogicznych i psychokorekcyjnych. Co ciekawe, autor ten neguje założenie o tym, że wzmocnienie odporności psychicznej młodych ludzi wpłynie na zmianę destrukcyjnych wzorców funkcjonowania, bo te dla wielu z nich są zdrową adaptacją pozwalającą przetrwać destrukcyjne okoliczności<sup>412</sup>. Ten ciekawy wniosek wydaje się być znaczący w kontekście analizy systemu profilaktyki na obszarach defaworyzowanych, można w nim również odnaleźć pewne punkty wspólne z socjologicznymi teoriami kryminologicznymi osadzonymi w nurcie strukturalnym<sup>413</sup>. Wielu młodych z terenów defaworyzowanych – podążając dalej w myśl założeń Ungara – wybrałoby kształtowanie swojej tożsamości w oparciu o powszechnie przyjęte normy, brak takiej możliwości przyczynia się jednak do jej budowania na tym co oferuje środowisko i grupa negatywnego odniesienia. Młodzi ludzie są świadomi powszechnie

---

<sup>409</sup> Ibidem, s. 161.

<sup>410</sup> Ibidem.

<sup>411</sup> Ibidem, s. 162.

<sup>412</sup> Ibidem, s. 170.

<sup>413</sup> A. Siemaszko, *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych...*, op. cit., s. 23.

przyjętych norm społecznych, ale to uczestnictwo w „*negatywnej grupie odniesienia*” pozwala im na zapewnienie pewnego poziomu kontroli otaczającego ich świata<sup>414</sup>.

Budowanie systemu profilaktyki zachowań ryzykownych, w którym kształtowanie odporności jest jednym z głównych filarów, może stać się odpowiedzią na zauważone przez W. Ambrozika ograniczenia, wynikające „z niedostatecznego powiązania poszczególnych instytucji profilaktyczno-resocjalizacyjnych ze społecznościami lokalnymi, w których one działają – w tym ze środowiskami naturalnego uczestnictwa dzieci i młodzieży, a także z racji niedostrzegania przez wielu problemów wychowawczych, braku koncepcji zintegrowanego oddziaływania profilaktycznego i resocjalizacyjnego wobec konkretnych społeczności i występujących w nich problemów wychowawczych”<sup>415</sup>. Zmiany w rozwoju młodych ludzi - tak oczekiwane w profilaktyce - są rezultatem zmian otaczających ich warunków i dostępu do wspierających zdrowie zasobów z dalszych kręgów społecznych, do których należą: środowisko szkolne i środowisko lokalne. Ważne są pozytywne doświadczenia szkolne, prawidłowe relacje rówieśnicze i pozytywne relacje z innymi dorosłymi. Pozostawienie młodych ludzi w ubóstwie, w środowisku w którym dominują inne standardy zachowań, bez odpowiedniego wsparcia przyczynia się do szybkiego powielania tych nieakceptowanych społecznie standardów zachowań<sup>416</sup>. Profilaktyka zachowań ryzykownych realizowana w środowiskach defaworyzowanych powinna zatem opierać się o pewne filary, charakterystyczne dla kształtowania się odporności psychicznej: na edukacji szkolnej, na relacjach rówieśniczych, na systemie wartości, na kompetencjach społecznych i zainteresowaniach, ale przede wszystkim na kształtowaniu elementarnej stabilności i poczucia bezpieczeństwa.

Kształtowanie odporności – traktowane jako jeden z elementów profilaktyki zachowań ryzykownych – bardzo dobrze wpisuje się zarówno w nowoczesny model profilaktyki, traktowanej jako działalność ukierunkowaną na minimalizację czynników ryzyka z jednoczesnym wzmacnianiem czynników chroniących, jak również w potrzebę uruchomienia nowych, skuteczniejszych działań profilaktycznych skierowanych do młodych ludzi zamieszkujących tereny defaworyzowane społecznie, czyli takich w których funkcjonowanie młodego człowieka jest narażone na stały kontakt z czynnikami ryzyka.

---

<sup>414</sup> R. Opora, *Ewolucja niedostosowania społecznego jako rezultat zmian w zakresie odporności psychicznej i zniekształceń poznawczych...*, op. cit., s. 171.

<sup>415</sup> W. Ambrozik, *Społeczność lokalna jako płaszczyzna funkcjonowania systemu profilaktyczno-resocjalizacyjnego...*, op. cit., s. 164.

<sup>416</sup> R. Opora, *Ewolucja niedostosowania społecznego jako rezultat zmian w zakresie odporności psychicznej i zniekształceń poznawczych...*, op. cit., s. 188.

## Rozdział 4. Problematyka badań własnych

### 4.1 Przedmiot i cel badań oraz problemy badawcze

Problematyka trudnego zagadnienia społecznego jakim są zachowania ryzykowne młodzieży, a zwłaszcza analiza indywidualnych doświadczeń lokalnych instytucji i organizacji na drodze prób realizowania skutecznych strategii profilaktycznych dotyczących zachowań ryzykownych młodzieży, sprawiła że przeprowadzone badania – przy uwzględnieniu interdyscyplinarnego charakteru badanego zjawiska – przyjęły wymiar charakterystyczny dla jakościowego podejścia badawczego. Pozwoliło mi to na ujęcie badanej problematyki w sposób holistyczny. U podstaw założonej przeze mnie aktywności badawczej leżała bowiem potrzeba dokonania całościowej analizy badanego procesu, przy uwzględnieniu związków i zależności pomiędzy różnymi elementami (podmiotami), które przejawiają aktywność na polu profilaktyki zachowań ryzykownych młodzieży. Ważna stała się również dla mnie swoista konfrontacja wniosków z analizy literatury przedmiotu z rzeczywistością. W swoich badaniach bardziej poszukiwałem informacji znaczących, dla rozwoju środowiskowych koncepcji profilaktyki zachowań ryzykownych, niż danych reprezentatywnych. Jest to jeden z wyznaczników badań jakościowych<sup>417</sup>.

W badaniach tych ważny jest indukcyjny opis kontekstu w jakim tkwi zjawisko czy proces, który stosuje się w celu jego zrozumienia<sup>418</sup>. Cechą charakterystyczną tego podejścia jest dążenie do ujmowania badanego zjawiska w szerokim kontekście, tak jednostkowym, jak i społecznym. To właśnie kontekst pozwala na rozległe spojrzenie na analizowane zjawisko, a także na dostrzeżenie różnych jego aspektów, co prowadzi do jego właściwego zrozumienia. Badania jakościowe nie skupiają się na analizie zależności przyczynowo-skutkowych, u podstaw decyzji o ich podjęciu leży bowiem chęć zrozumienia<sup>419</sup>. Celem badań jakościowych jest stworzenie nowej teorii, traktowanej jako swoisty skutek konfrontacji teorii wyłaniającej się w trakcie procesu badawczego z tą dotychczas znaną. Dlatego też w podejściu jakościowym za niedopuszczalne uważa się wychodzenie od z góry ustalonych założeń teoretycznych<sup>420</sup>. Zrezygnowałem zatem z formułowania hipotez badawczych, zakładając że pewne definicje

---

<sup>417</sup> Za: A. Gromkowska-Melosik, *Edukacja i (nie)równość społeczna kobiet. Studium dynamiki dostępu.*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2011, s. 264.

<sup>418</sup> S. Juszczak, *Badania jakościowe w naukach społecznych. Szkice metodologiczne...*, op. cit., s. 37.

<sup>419</sup> S. Nowak, *Metodologia badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1985, s. 67–80.

<sup>420</sup> M. Łobocki, *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 1999, s. 101.

i hipotezy pojawią się (wyłonią) w trakcie prowadzonych badań<sup>421</sup>. Badania jakościowe, jako że są ukierunkowane na objaśnianie różnorodności, stają się atrakcyjną drogą poznania, która pozwala nie tylko na poszerzenie wiedzy z danego zakresu, ale również – co istotne – na pogłębienie samowiedzy badaczy będących jednocześnie uczestnikami świata społecznego<sup>422</sup>. Dla mnie - pedagoga praktyka zajmującego się profilaktyką społeczną – ta druga perspektywa wydaje się szczególnie interesująca. Do podstawowych cech badań jakościowych zaliczyć można bowiem przekonanie o społecznej konstrukcji rzeczywistości i o niezbędnym rozumiejącym do niej podejściu, a także przekonanie, że badanie pojedynczych przypadków odgrywa centralną rolę, któremu towarzyszy inne, mówiące o potrzebie bezpośredniego zaangażowania się w praktykę<sup>423</sup>. Decyzja o podjęciu badań własnych w tym obszarze miała w moim przypadku podstawę we wnioskach wypływających z własnej aktywności praktycznej i codziennej obserwacji rzeczywistości środowisk defaworyzowanych.

Istotnym warunkiem skuteczności badań jakościowych jest troska o ich trafność. Podstawą badań tego typu są „miękkie narzędzia”, które ze względu na swoją elastyczność mogą budzić pewne wątpliwości co do trafności i rzetelności. W jakościowym podejściu badawczym zaleca się opracować zobiektywizowane kryteria trafności i rzetelności. Uważa się, że o trafności badań jakościowych zaświadczyć mogą rozmowy z badanymi osobami na temat analizowanych zjawisk czy ich wyników końcowych, a o rzetelności wiarygodność osób badanych, przywoływanie w trakcie interpretacji wyników możliwie wiele wypowiedzi badanych, bliskość badacza z osobami badanymi wespół z brakiem czynników zakłócających proces badawczy w jego naturalnych warunkach i sposób prowadzenia badań, które powinny być realizowane w sposób ciągły i systematyczny<sup>424</sup>. Rzetelność prowadzonych badań podnieść można również poprzez refleksyjne dokumentowanie<sup>425</sup>. Do badań zaprosiłem osoby znaczące, doświadczonych praktyków, co wpływa – moim zdaniem – na wiarygodność otrzymanych wyników.

Optyka towarzysząca podejściu jakościowemu jest bardzo cenna, istnieją bowiem miejsca w przestrzeni miejskiej, które z wielu względów powinny zasługiwać na szczególną uwagę badawczą. Podejście jakościowe umożliwia spojrzenie na dynamikę niekorzystnych zjawisk w ich naturalnym – środowiskowym – kontekście<sup>426</sup>. Ta perspektywa stała się dla mnie

---

<sup>421</sup> U. Flick, *Jakość w badaniach jakościowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011, s. 14.

<sup>422</sup> J. Eckarius, *Jakościowe metody badań nad socjalizacją w naukach o wychowaniu...*, op. cit., s. 99.

<sup>423</sup> D. Urbaniak-Zajac i J. Piekarski, *Badania jakościowe – uwagi wprowadzające...*, op. cit., s. 17.

<sup>424</sup> M. Łobocki, *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych...*, op. cit., s. 102.

<sup>425</sup> U. Flick, *Jakość w badaniach jakościowych...*, op. cit., s. 44.

<sup>426</sup> M. Michel, *Spoleczne usytuowanie pedagoga resocjalizacyjnego w terenowych badaniach jakościowych. Dylematy metodologiczne i etyczne badacza w „trudnym terenie”*, „Resocjalizacja Polska”, 2015, t.10, s. 166.

niezwykle ważna. Jakościowa analiza działań profilaktycznych skoncentrowanych na konkretnych środowiskach lokalnych w perspektywie zachowań ryzykownych młodzieży pozwoliła mi bowiem na formułowanie wniosków, które mogą okazać się pomocne w rozwoju systemowych koncepcji pracy profilaktycznej w środowiskach defaworyzowanych społecznie.

Wobec powyższego **przedmiotem przeprowadzonych przeze mnie badań – rozumianym jako dziedzina zjawisk społecznych interesującą badacza<sup>427</sup> – była profilaktyka zachowań ryzykownych młodzieży analizowana z perspektywy doświadczeń wybranych instytucji i organizacji działających w środowiskach defaworyzowanych społecznie.** Założyłem, że analiza tych doświadczeń pozwoli na rozpoznanie możliwości i potrzeb, a także barier i ograniczeń, które mogą wpływać na skuteczność podejmowanych działań, a poprzez to – w dalszej perspektywie – pozwoli na stworzenie konstruktów czy modeli profilaktyki zachowań ryzykownych młodzieży w środowiskach defaworyzowanych społecznie.

Badania naukowe – jak wiadomo – mogą służyć wielu celom, gdzie cel określony jest jako pożądaný stan rzeczy, jaki zamierzamy w ramach prowadzonych badań osiągnąć<sup>428</sup>. Za podstawowy cel nauki uznaje się „*poznanie prawdy – tj. zdobycie dającej się zweryfikować wiedzy, umożliwiającej wyjaśnienie, przewidywanie i zrozumienie interesujących nas zjawisk*”<sup>429</sup>. Badania społeczne służą zatem trzem głównym celom naukowym, tj. eksploracji, opisowi i wyjaśnieniu badanej rzeczywistości<sup>430</sup>, a jednym z zadań badań pedagogicznych jest zbadanie warunków niezbędnych do realizacji postulowanych stanów rzeczy. Innymi słowy celem badań jest poznanie umożliwiające działanie<sup>431</sup> - tak ważne, moim zdaniem, dla środowisk defaworyzowanych społecznie. Samo poznanie naukowe to takie, któremu można przyporządkować określone cele, w tym dwa główne: teoretyczny i praktyczny<sup>432</sup>. Warunkiem podejmowania działalności badawczej w obszarze pedagogiki – poza istotnym dla rozwoju samej dyscypliny wymiarem poznawczym – jest też wymiar praktyczny, który „*podnosi rangę poszukiwań naukowo-badawczych*”<sup>433</sup>.

**Celem badań na które się zdecydowałem było zatem rozpoznanie potrzeb, możliwości i ograniczeń w zakresie tworzenia systemowych rozwiązań z zakresu**

---

<sup>427</sup> S. Nowak, *Metodologia badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011, s. 30.

<sup>428</sup> A. Maszke, *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2008, s. 28.

<sup>429</sup> A. Maszke, *Metodologiczne podstawy badań pedagogicznych...*, op. cit., s. 20.

<sup>430</sup> E. Babbie, *Podstawy badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 107.

<sup>431</sup> S. Nowak, *Metodologia badań społecznych...*, op. cit., s. 30–31.

<sup>432</sup> J. Brzeziński, *Metodologia badań psychologicznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 30.

<sup>433</sup> M. Łobocki, *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych...*, op. cit., s. 11–12.

**profilaktyki zachowań ryzykownych w środowiskach defaworyzowanych społecznie.** Na drodze lepszego ujęcia wskazanego celu, zdecydowałem się na sformułowanie dodatkowych celów szczegółowych. Ważna stała się dla mnie zarówno analiza jakościowa działań związanych z profilaktyką zachowań ryzykownych młodzieży w badanych środowiskach defaworyzowanych społecznie, jak i analiza współpracy organizacji samorządowych i pozarządowych w zakresie realizowanych strategii profilaktyki zachowań ryzykownych młodzieży w badanych środowiskach defaworyzowanych społecznie. To pozwoliło mi na analizę porównawczą realizowanych strategii profilaktycznych w badanych środowiskach defaworyzowanych społecznie, która stała się jednym z kolejnych celów. Podkreślany wcześniej praktyczny wymiar badań jakościowych ma odzworowanie w dwóch ostatnich celach badawczych, do których zaliczyłem: sformułowanie wniosków dotyczących budowy modelowej strategii tworzenia lokalnego systemu profilaktyki zachowań ryzykownych i opracowanie autorskiego modelu lokalnego systemu profilaktyki zachowań ryzykownych młodzieży.

Tak ujęte cele, wskazują na ich praktyczny wymiar, z wyraźnie zaznaczonymi motywami społecznymi. Problematyka zachowań ryzykownych, które w szczególnie dotkliwy sposób uwidaczniają się na terenach defaworyzowanych społecznie, jest niezwykle ważną społecznie kwestią, która jest znacząca zarówno dla aktualnego funkcjonowania społecznego młodzieży, jak również – co warto podkreślić – dla przyszłego realizowania przez nich ról społecznych. Dlatego analiza działań profilaktycznych, a także weryfikacja potrzeb, możliwości i ograniczeń w tym zakresie wydaje mi się bardzo istotna. Jeśli za jeden z niezwerbalizowanych celów przeprowadzonej analizy uznalibyśmy potrzebę uświadomienia istoty problemu i wzbudzenie swoistej społecznej wrażliwości na te kwestie, to podjęta aktywność badawcza idealnie wpisywałaby się w słowa jednego z polskich metodologów, który twierdzi że *„badacz, podejmujący tego rodzaju problematykę badawczą, chce najczęściej zapoznać społeczeństwo z tym zjawiskiem, uczulić je na te problemy i skłonić pewne grupy społeczne, instytucje oraz organizacje do podjęcia działań, zmierzających do przeciwdziałania lub zapobiegania tym negatywnym zjawiskom jak i wskazać na metody i środki ograniczające ich występowanie”*<sup>434</sup>.

Podjęcie badań naukowych wiąże się często z faktem zaistnienia problemu, który badacz na drodze podjętych czynności badawczych stara się rozwiązać. Określenie problem stosowane jest w odniesieniu do przeszkody wymagającej rozwiązania lub rozstrzygnięcia,

---

<sup>434</sup> A. Maszke, *Metody i techniki badań pedagogicznych...*, op. cit., s. 88.

która może mieć zarówno charakter teoretyczny, jak i praktyczny. Trudno byłoby bowiem oczekiwać wyjaśnień, bez wcześniejszego formułowania problemów i bez stawiania pytań<sup>435</sup>. Problemy – w pewnym sensie – określają jakość i rozmiar niewiedzy<sup>436</sup>, a formułowane są najczęściej w postaci pytań<sup>437</sup>. Problemem leżącym u podstaw podjętych przeze mnie rozważań jest niska skuteczność profilaktyki zachowań ryzykownych, co może wiązać się z niedostatecznym powiązaniem różnych instytucji zajmujących się tą działalnością. W oparciu o dotychczas zrealizowane badania w zakresie profilaktyki zachowań ryzykownych, a także własną praktykę pracy profilaktycznej w środowiskach defaworyzowanych społecznie zdecydowałem się sformułować główny problem badawczy w postaci następującego pytania: **Jakie są potrzeby, możliwości i ograniczenia w zakresie realizacji systemowych rozwiązań z zakresu profilaktyki zachowań ryzykownych w defaworyzowanych społecznie środowiskach (na przykładzie dzielnicy Ruda w Rudzie Śląskiej, dzielnicy Załęże w Katowicach i dzielnic: Boguszowice Osiedle, Niewiadom i Paruszowiec-Piaski w Rybniku)?**

Dokonałem również wyróżnienia problemów szczegółowych, które zostały sformułowane w następujący sposób:

1. Jakie są cechy charakterystyczne młodzieży zamieszkującej środowiska defaworyzowane społecznie (płeć, wiek, funkcjonowanie psychospołeczne) tj. w dzielnicy Ruda w Rudzie Śląskiej, w dzielnicy Załęże w mieście Katowice i w dzielnicy Boguszowice Osiedle, Niewiadom i Paruszowiec-Piaski w mieście Rybnik?
2. Jakie zachowania ryzykowne są najczęściej podejmowane przez młodzież zamieszkującą badane dzielnice?
3. Jakie działania i strategie profilaktyki zachowań ryzykownych młodzieży są realizowane w badanych środowiskach defaworyzowanych społecznie? Jakie działania podejmują instytucje samorządowe, a jakie organizacje pozarządowe?
4. Jakie są potrzeby w zakresie realizacji działań z obszaru profilaktyki zachowań ryzykownych w badanych środowiskach defaworyzowanych społecznie?
5. Jakie są ograniczenia w zakresie realizacji działań z obszaru profilaktyki zachowań ryzykownych w badanych środowiskach defaworyzowanych społecznie?
6. Jak kształtuje się wzajemna relacja podmiotów biorących udział w realizacji zadań

---

<sup>435</sup> Ibidem, s. 44.

<sup>436</sup> J. Pieter, *Ogólna metodologia pracy naukowej*, Wydawnictwo Zakład Narodowy im. Ossolinskich, Wrocław-Warszawa 1965, s. 65.

<sup>437</sup> S. Nowak, *Metodologia badań społecznych...*, op. cit., s. 30.

z zakresu profilaktyki zachowań ryzykownych młodzieży na terenie badanych gmin, ze szczególnym uwzględnieniem dzielnic: Ruda w mieście Ruda Śląska, Załęże w mieście Katowice i Boguszowice Osiedle w mieście Rybniku?

7. Czy istnieją dokumenty regulujące działania w zakresie profilaktyki zachowań ryzykownych młodzieży w badanych środowiskach lokalnych i jak przekładają się one na praktykę w tym zakresie?
8. Jaka jest opinia pracowników realizujących działania z zakresu profilaktyki zachowań ryzykownych młodzieży na badanym obszarze na temat współpracy i współdziałania różnych podmiotów?



## 4.2 Metody i techniki badań

Wybór metody badawczej powinien być podyktowany przekonaniem, że „*metoda ta rzeczywiście w stopniu maksymalnym (na danym etapie rozwoju danej nauki) zapewnia zasadność twierdzeń, które w wyniku jej zastosowania sformułujemy jako odpowiedzi na pytania naszej problematyki*”<sup>438</sup>. Wybór ten powinien zatem być przede wszystkim podporządkowany problematyce badania<sup>439</sup>. Uwzględniając ten nakaz, w oparciu o sformułowaną wcześniej problematykę badawczą, zdecydowałem się wykorzystać metodę monograficzną.

**Metoda monograficzna** polega na „*traktowaniu układu społecznego jako pewnej całości*” która dąży do „*zanalizowania układu relacji między częściami tej całości, zasad jej funkcjonowania i dynamiki*”<sup>440</sup>. Badania prowadzone w ramach tej metody określane niekiedy są mianem jakościowych badań terenowych, jako że osoby które badania te realizują, przebywają w określonym terenie przez pewien czas<sup>441</sup>. Jeśli metodę tę stosuje się do badań instytucji, staje się ona sposobem wszechstronnego jej poznania, prowadzi bowiem do „*gruntownego rozpoznania struktury danej instytucji, zasad i efektywności jej działań wychowawczych oraz opracowania koncepcji ulepszeń i prognoz*”<sup>442</sup>. Badania monograficzne dostarczają pełniejszych informacji niż inne metody badawcze, zwłaszcza w zakresie poznania „*zjawisk bezpośrednio nieobserwowalnych, często niepowtarzalnych i trudnych do ilościowego ujęcia a jednocześnie wymagających całościowego rozpoznania*”, „*stosunków społecznych zachodzących w różnych zbiorowościach*”, „*przebiegu niektórych procesów związanych z funkcjonowaniem systemu wychowawczego*” czy „*różnic w funkcjonowaniu instytucji mających podobny charakter, lecz zlokalizowanych w różnych środowiskach*”<sup>443</sup>. Metoda monograficzna – przy uwzględnieniu wcześniej sformułowanego przedmiotu badań, jakim jest profilaktyka zachowań ryzykownych młodzieży – wydawała się mi najbardziej adekwatną. Metoda ta bowiem użyta do badania podobnych instytucji umożliwia porównanie ich zasad funkcjonowania, a także ocenę przyjętych w nich rozwiązań problemów społecznych, co pozwala na budowanie uogólnień w oparciu o prowadzone badania<sup>444</sup>.

Podjęta przeze mnie tematyka wskazywała, że głównym punktem zainteresowania

---

<sup>438</sup> Ibidem, s. 46.

<sup>439</sup> Ibidem, s. 47.

<sup>440</sup> A. Maszke, *Metodologiczne podstawy badań pedagogicznych...*, op. cit., s. 114.

<sup>441</sup> A. Maszke, *Metody i techniki badań pedagogicznych...*, op. cit., s. 159.

<sup>442</sup> T. Pilch, *Zasady badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1995, s. 46.

<sup>443</sup> A. Maszke, *Metody i techniki badań pedagogicznych...*, op. cit., s. 161.

<sup>444</sup> T. Pilch, *Zasady badań pedagogicznych...*, op. cit., s. 45.

badawczego były i są środowiska instytucji i organizacji społecznych realizujących zadania z zakresu profilaktyki zachowań ryzykownych, dlatego też wybór badań terenowych wydawał się być w pełni uzasadniony. Społeczne badania jakościowe są bowiem perspektywą opisu, zrozumienia i wyjaśnienia zjawisk społecznych<sup>445</sup>.

W zrealizowanych badaniach jakościowych posłużyłem się trzema technikami: wywiadu, badania dokumentów i obserwacji.

**Wywiad** można określić jako rozmowę, którą prowadzi się w określonym celu, a cel ten wpływa na sposób prowadzonej rozmowy, a także na treść stawianych pytań i dobór osób do badania<sup>446</sup>. Wywiad należy do najczęściej wykorzystywanych technik w badaniach jakościowych i jest rozmową z badanym, którą przeprowadza się z ogólnym lub szczegółowym planem<sup>447</sup>. W ramach badań zastosowałem *wywiad indywidualny częściowo skategoryzowany i zogniskowany wywiad grupowy*. Korzystanie z tych technik pozwoliło mi na większą swobodę w formułowaniu pytań<sup>448</sup>, co miało ogromne znaczenie dla jakości zebranego materiału empirycznego. Wywiady przeprowadzone zostały z pracownikami instytucji i organizacji, które realizują działania z zakresu profilaktyki zachowań ryzykownych i były skupione na analizie podejmowanych działań, a także na wzajemnej współpracy pomiędzy instytucjami działającymi lokalnie na terenach defaworyzowanych społecznie. Podjęta tematyka sprawiła, że prowadzone wywiady koncentrowały się w dużej mierze na danych faktograficznych<sup>449</sup>, choć perspektywa osobistych spostrzeżeń też miała dla mnie znaczenie. Szczególnie na etapie interpretacji. Co ważne wywiad pozwala na refleksję zarówno badacza, jak i osoby biorącej w nim udział<sup>450</sup>. S. Kvale przywołuje dwie przeciwstawne koncepcje prowadzenia wywiadów, pierwsza polega na gromadzeniu danych (metafora górnika), druga zaś na ich konstruowaniu (metafora podróżnika)<sup>451</sup>. Mając na uwadze, sposób analizy danych – zorientowany bardziej na analizę znaczenia niż języka<sup>452</sup> – bliżej mi do metafory górnika. Wywiad stał się dla mnie techniką która pozwoliła mi na zebranie materiału empirycznego stanowiącego podstawę do sformułowania odpowiedzi na większość z postawionych pytań badawczych. Stanowił on zatem główną technikę w ramach podjętych badań.

**Badanie dokumentów** – kolejna zastosowana technika – związana była z jakościową

---

<sup>445</sup> S. Juszczyk, *Badania jakościowe w naukach społecznych. Szkice metodologiczne...*, op. cit., s. 51.

<sup>446</sup> A. Maszke, *Metodologiczne podstawy badań pedagogicznych...*, op. cit., s. 169.

<sup>447</sup> S. Juszczyk, *Badania jakościowe w naukach społecznych. Szkice metodologiczne...*, op. cit., s. 142.

<sup>448</sup> K. Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 170.

<sup>449</sup> S. Kvale, *Prowadzenie wywiadów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 124.

<sup>450</sup> A. Gromkowska-Melosik, *Edukacja i (nie)równość społeczna kobiet. Studium dynamiki dostępu...*, op. cit., s. 275.

<sup>451</sup> S. Kvale, *Prowadzenie wywiadów...*, op. cit., s. 53.

<sup>452</sup> Ibidem, s. 170.

analizą treści takich dokumentów jak: strategie polityki społecznej lub inne dokumenty o podobnej randze, statuty i regulaminy organizacji i instytucji realizujących działania z zakresu profilaktyki społecznej, a także programy profilaktyczne. Analizie podane zostały te dokumenty, które miały (lub powinny mieć) związek z realizowanymi działaniami profilaktycznymi ukierunkowanymi na zachowania ryzykowne młodzieży. Analiza tych dokumentów służyła ich uporządkowaniu i interpretacji pod kątem postawionych wcześniej problemów badawczych. W związku z tym, że analiza opierała się głównie na danych zastanych, a nie takich które trzeba wytworzyć<sup>453</sup>, zdecydowałem się wesprzeć prowadzone badania analizą ilościową. Działania badawcze podejmowane w ramach tej techniki zrealizowałam przy użyciu narzędzia jakim był formularz klucza kategoryzacyjnego.

**Obserwacja** – ostatnia zastosowana technika w ramach wskazanej metody – to inaczej „zespół czynności polegających na celowym, planowym i selektywnym gromadzeniu informacji drogą spostrzeżeń w ich naturalnym przebiegu”<sup>454</sup>. W badaniach zastosowałem **obserwację bezpośrednią częściowo skategoryzowaną**, jako że ta pozwala na dokonanie opisu i analizy zebranego materiału w ujęciu jakościowym<sup>455</sup>. Technika ta wykorzystana została na dwóch etapach realizowanego procesu badawczego, zgodnie z założonym na wstępie modelem badawczym. W badaniach wykorzystałem ogólny arkusz obserwacji zawierający główne obszary zainteresowania badawczego. Działania badawcze, które zrealizowano na terenie trzech dzielnic defaworyzowanych społecznie w Rybniku, służyły wzmocnieniu analizy potrzeb i ograniczeń w obszarze profilaktyki zachowań ryzykownych młodzieży. Dodatkowo – osobno – przeprowadziłem obserwację, która ukierunkowana była na analizę możliwości implementacji wypracowanych teoretycznych założeń do modelu profilaktyki zachowań ryzykownych. Odwołując się do klasycznej topologii ról badacza obserwatora zaproponowanej przez R. Golda (1958) w podjętych badaniach najbliższej mi do ostatniej kategorii, zgodnie z którą badacz staje się pełnym uczestnikiem obserwowanego świata, wnikając zupełnie w teren i całkowicie angażując się w relacje z badanymi<sup>456</sup>. Otrzymane dane - na obu poziomach (ogólnym i szczegółnym) – posłużyły jako uzupełnienie informacji uzyskanych z dwóch pierwszych technik.

Wybór podejścia jakościowego, a także wskazany cel szczegółowy dotyczący

---

<sup>453</sup> T. Rapley, *Analiza konwersacji, dyskursu i dokumentów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013, s. 34.

<sup>454</sup> A. Maszke, *Metodologiczne podstawy badań pedagogicznych...*, op. cit., s. 155.

<sup>455</sup> M. Łobocki, *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych...*, op. cit., s. 235.

<sup>456</sup> Michael Angrosino, *Badania etnograficzne i obserwacyjne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015, s. 108.

opracowania modelu profilaktyki zachowań ryzykownych, zbliżył sformułowany zamysł badawczy do *metodologii teorii ugruntowanej*. Ujęcie procesu badawczego w taki sposób pozwala na dostarczenie szczegółowego opisu i objaśnienia analizowanych procesów na danym obszarze badawczym, a sformułowane wnioski o charakterze praktycznym stanowiące swoisty opis analityczny pomogą badaczowi lepiej zrozumieć dany obszar, mogą stać się również przedmiotem dyskusji lub podstawą zmian organizacyjnych<sup>457</sup>.

---

<sup>457</sup> K. Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych...*, op. cit., s. 126.

### 4.3 Charakterystyka terenu badań i próby badawczej

Wartość naukowa zbieranych materiałów w najwyższym stopniu uzależniona jest od doboru instytucji, w których prowadzone są badania. Dobór tychże powinien zawsze być podporządkowany celowi badań<sup>458</sup>. Jako że cel badań wskazuje na podjęcie aktywności badawczej ukierunkowanej na działania związane z profilaktyką zachowań ryzykownych wśród młodzieży zamieszkującej środowiska defaworyzowane społecznie zarówno przy wyborze terenu badań, jak i osób objętych badaniami zastosowano metodę doboru celowego.

W przypadku **metody monograficznej**, dobór terenu badawczego i grupy badawczej zrealizowany został przy uwzględnieniu następujących kryteriów:

- badania monograficzne obejmowały instytucje i organizacje społeczne, których działalność – głównie lub dodatkowo – zogniskowana jest wokół profilaktyki zachowań ryzykownych młodzieży;
- badania zrealizowano w organizacjach, które swoją działalność w analizowanym zakresie realizują w środowisku otwartym, na terenie dzielnic defaworyzowanych społecznie, o dużym współczynniku wykluczenia społecznego;
- wywiady indywidualne i grupowe przeprowadzono z pracownikami organizacji społecznych, którzy w swojej pracy skupiają się na realizowaniu celów związanych z profilaktyką zachowań ryzykownych (m.in. wychowawcami, terapeutami, animatorami, streetworkerami, itp.), a także z pracownikami innych instytucji, których rola w realizacji założeń profilaktyki zachowań ryzykownych jest istotna (w tej grupie znaleźli się m. in. pracownicy szkoły i pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej);
- dokumenty do analizy zostały wyłonione w oparciu o kryterium ich zgodności z przedmiotem realizowanych badań. Analizie poddano dokumenty strategiczne obowiązujące na terenie gmin objętych badaniami. Analizowano zarówno dokumenty na poziomie gminnym, jak i wojewódzkim.

Teren badań został wybrany w oparciu o dwie przesłanki: na terenie dzielnicy prowadzona jest działalność z zakresu profilaktyki zachowań ryzykownych przez lokalną organizację społeczną (NGO, organizacja pozarządowa) i teren (dzielnica) na którym prowadzona jest wskazywana działalność jest uznany za obszar defaworyzowany społecznie. Do oceny drugiego kryterium zastosowałem dane statystyczne dostępne w dokumentach

---

<sup>458</sup> A. Maszke, *Metody i techniki badań pedagogicznych...*, op. cit., s. 162.

strategicznych, jak i obiegową opinię na temat badanej przestrzeni.

Wobec powyższego – w oparciu o dobór celowy – badania przeprowadzono na terenie wybranych dzielnic miast na prawach powiatu należących do aglomeracji śląskiej. Do badań postanowiono wybrać:

- dzielnicę Ruda należącą do miasta Ruda Śląska;
- dzielnicę Załęże należącą do miasta Katowice;
- dzielnicę Boguszowice Osiedle<sup>459</sup> należącą do miasta Rybnik;

Z wymienionych środowisk defaworyzowanych społecznie do badań wybrano mieszczące się na terenie wskazanych dzielnic instytucje i organizacje pozarządowe<sup>460</sup> które są kluczowe ze względu na analizowaną problematykę profilaktyki zachowań ryzykownych:

1. Na terenie dzielnicy Ruda w mieście Ruda Śląska:
  - a) Klub Młodzieżowy w Rudzie prowadzony przez Stowarzyszenie św. Filipa Nerusza (ul. Piastowska 25, Ruda Śląska);
  - b) Szkoła Podstawowa nr 28 im. Wincentego Janasa w Rudzie Śląskiej (ul. Ryszard Sprusa 4, Ruda Śląska);
  - c) Ośrodek Pomocy Społecznej w Rudzie Śląskiej. Sekcja Pracowników Socjalnych Ruda Śląska 1 (ul. Wolności 14, Ruda Śląska);
  - d) Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Miasta Ruda Śląska (Plac Jana Pawła II 6, Ruda Śląska)
2. Na terenie dzielnicy Załęże w Mieście Katowice:
  - a) Klub Młodzieżowy prowadzony przez Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Młodzieży „Dom Aniołów Stróżów” (ul. Gliwicka 148, Katowice);
  - b) Zespół Szkół nr 7 im. Stanisława Mastalerza w Katowicach (ul. Gliwicka 228, Katowice)
  - c) Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Katowicach: Punkt terenowy nr 4 (ul. Gliwicka 96, Katowice)
  - d) Wydział Polityki Społecznej Urzędu Miasta Katowice (ul. Rynek 1, Katowice)
3. Na terenie dzielnicy Boguszowice Osiedle w mieście Rybnik:

---

<sup>459</sup> W przypadku Miasta Rybnika badania prowadzono głównie na terenie dzielnicy Boguszowice Osiedle, niemniej wywiady grupowe i drugi etap obserwacji realizowane były na terenie trzech dzielnic tego miasta: tj. w Boguszowicach Osiedlu, w Paruszowcu-Piaskach i w Niewiadomiu.

<sup>460</sup> Jednostki organizacyjne Urzędów Miast objęte badaniami, są zlokalizowane poza granicami dzielnic defaworyzowanych społecznie. Organizacje pozarządowe, szkoły i Ośrodki Pomocy Społecznej zlokalizowane są na terenach badanych dzielnic lub w najbliższej im okolicy.

- a) Młodzieżowy Klub Środowiskowy „Maszkeciarnia” prowadzony przez Stowarzyszenie „17-tka” (ul. Patriotów 40, Rybnik);
- b) Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 18 im. Jana Brzechwy (ul. Żurawia 8, Rybnik);
- c) Ośrodek Pomocy Społecznej w Rybniku: Punkt terenowy nr 1 (ul. Patriotów 14, Rybnik)
- d) Wydział Polityki Społecznej Urzędu Miasta Rybnika (ul. Chrobrego 2, Rybnik)

Przeprowadzona analiza dokumentów strategicznych ukierunkowana była na identyfikację prawnych i organizacyjnych podstaw podejmowanej działalności w obszarze profilaktyki zachowań ryzykownych młodzieży lub też prawnych i organizacyjnych możliwości do inicjowania i realizowania takich działań. Do analizy wyłonione zostały dokumenty w oparciu o kryterium ich zgodności z przedmiotem realizowanych badań o charakterze dokumentów strategicznych na różnych poziomach: rządowym, wojewódzkim i samorządowym. Analiza uwarunkowań prawnych, przy uwzględnieniu wskazanych poziomów, miała dodatkowo na celu ukazanie wzajemnych zależności i determinantów podejmowanej lub planowanej działalności w obszarze profilaktyki zachowań ryzykownych młodzieży.

W ramach prowadzonych badań przeanalizowano następujące dokumenty:

1. Ruda Śląska - Miejski Program Rozwiązywania Problemów Alkoholowych<sup>461</sup>;
2. Ruda Śląska - Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych<sup>462</sup>;
3. Ruda Śląska - Lokalny Program Rewitalizacji<sup>463</sup>;
4. Katowice - Miejski Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych<sup>464</sup>;
5. Katowice - Strategia rozwiązywania problemów społecznych Miasta Katowice<sup>465</sup>;
6. Katowice - Lokalny Program Rewitalizacji<sup>466</sup>;

---

<sup>461</sup> *Miejski Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii*, Ruda Śląska 2018.

<sup>462</sup> *Strategia rozwiązywania problemów społecznych miasta Ruda Śląska na lata 2015 -2030*, Ruda Śląska 2015.

<sup>463</sup> *Lokalny Program Rewitalizacji Miasta Ruda Śląska do 2030 roku*, Ruda Śląska 2014.

<sup>464</sup> *Miejski Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na 2019 rok*, Katowice 2018.

<sup>465</sup> *Strategia rozwiązywania problemów społecznych Miasta Katowice na lata 2016 - 2021*, Katowice 2016.

<sup>466</sup> *Lokalny Program Rewitalizacji Miasta Katowice na lata 2016-2022*, Katowice 2016.

7. Rybnik - Miejski Program Rozwiązywania Problemów Alkoholowych<sup>467</sup>;
8. Rybnik - Polityka Społeczna Miasta Rybnika<sup>468</sup>;
9. Rybnik – Lokalny Program Rewitalizacji<sup>469</sup>;

Ponadto dokonano analizy dokumentów na poziomie wojewódzkim i krajowym, które mają przełożenie na działania z zakresu profilaktyki zachowań ryzykownych na poziomie samorządu lokalnego, a które mają rangę dokumentów krajowych lub wojewódzkich. Dokonano analizy następujących dokumentów:

1. Krajowy Program Przeciwdziałania Ubóstwu i Wykluczeniu Społecznemu<sup>470</sup>;
2. Program Przeciwdziałania Narkomanii Śląsk 2017-2020<sup>471</sup>;
3. Strategia Polityki Społecznej Województwa Śląskiego 2006 - 2020<sup>472</sup>;

#### Charakterystyka dzielnic na terenie których przeprowadzono badania:

**Dzielnica Rybnika - Boguszowice Osiedle** należy do największych skupisk ludności w Rybniku. W 2015 roku zamieszkiwało ją 10 937 osób, z czego 2012 osób to osoby młode do 17 roku życia (18,4 % z ogółu)<sup>473</sup>. Wśród tej liczby w 2015 roku z usług Ośrodka Pomocy Społecznej korzystało 2129 osób (522 rodziny)<sup>474</sup>, co oznacza że taką formą wsparcia objęta była niemalże 20% grupa mieszkańców całej dzielnicy. Wskazywana dzielnica w Zespólnym Indeksie Koncentracji Ubóstwa<sup>475</sup> osiąga wynik 19,7 pkt., w skali 25 punktowej.

---

<sup>467</sup> *Miejski program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych i narkomani na 2020 rok*, Rybnik 2019.

<sup>468</sup> W. Kłosowski, *Polityka Społeczna Miasta Rybnika 2023+*, Rybnik 2016.

<sup>469</sup> *Lokalny program rewitalizacji Miasta Rybnika do 2020 roku*, Rybnik 2017.

<sup>470</sup> *Krajowy Program Przeciwdziałania Ubóstwu i Wykluczeniu Społecznemu 2020 Nowy wymiar aktywnej integracji.*, Warszawa 2014.

<sup>471</sup> *Program przeciwdziałania narkomanii w województwie Śląskim na lata 2017 - 2020...*, op. cit.

<sup>472</sup> *Strategia Polityki Społecznej Województwa Śląskiego na lata 2006-2020. Aktualizacja (2016)*, Katowice 2015.

<sup>473</sup> Stan na 31.12.2015, dane na podstawie informacji ewidencji ludności Urzędu Miasta Rybnika, źródło: Projekt Polityki Społecznej Miasta Rybnika 2023+ (wersja z 29.02.2016).

<sup>474</sup> Informacje na podstawie danych z Urzędu Miasta Rybnika

<sup>475</sup> **Zespólny Indeks Koncentracji Ubóstwa ZIKU** dla danego obszaru (pierwotnej jednostki delimitacji, np. dzielnicy, albo dla wtórnej jednostki delimitacji np. oczka umownej siatki analitycznej) to przeliczona na 100 mieszkańców tego obszaru zsumowana ilość osób w rodzinach otrzymujących któryś z czterech rodzajów świadczeń pomocy społecznej: (1) zasiłek stały, (2) zasiłek celowy, (3) zasiłek okresowy i (4) pomoc na dożywianie (liczoną jako suma świadczeń własnych i świadczeń z rządowego programu „Pomoc państwa w zakresie dożywiania”). Indeks ZIKU jest miarą umowną i pomimo, że pokazuje liczbę osób w rodzinach pobierających świadczenia na 100 osób ogółem, nie można go traktować jako miary procentowej, bo poszczególne świadczenia sumuje się, więc rodzina otrzymująca dwa świadczenia będzie liczona do indeksu dwukrotnie. Jest to podyktowane koniecznością uwzględnienia szczególnych koncentracji problemów w sytuacji rodzin, które jednocześnie spełniają kryteria do przyznania kilku świadczeń



W dzielnicy w sposób bardzo dynamiczny zmienia się struktura demograficzna mieszkańców, następuje wyraźny odpływ ludzi i rodzin lepiej sytuowanych pod względem finansowym, przy jednoczesnym wzroście ilości ludzi i mieszkańców zamieszkujących lokale socjalne. Następuje w niej powolny – aczkolwiek wyraźny – proces gettoizacji<sup>476</sup>. Boguszowice Osiedle to dzielnica, która jest największym w Rybniku skupiskiem mieszkań komunalnych o najniższym standardzie (ogrzewanie piecowe, ograniczony dostęp do zasilania gazem ziemnym, mała powierzchnia mieszkań, pogarszający się stan budynków zbudowanych głównie w latach 50-tych i 60-tych XX wieku). Na terenie dzielnicy dominuje zabudowa wielorodzinna, na którą w większości składają się bloki w bardzo złym stanie technicznym, w których większość mieszkań ma status lokali socjalnych. Dzielnica – pod względem zabudowy – podzielona jest na dwie części: pierwszą z zabudową socjalną, w której uwidaczniają się charakterystyczne problemy związane z ubóstwem i drugą, w której dominującą jest zabudowa bloków o wyższym standardzie, zabudowa jednorodzinna w dzielnicy stanowi mniejszość.

Na przestrzeni kilku lat – od 2012 do 2015 roku – rośnie w Rybniku liczba rodzin i liczba osób w rodzinach z problemem alkoholowym (w 2012 – 337 rodzin, w 2015 – 387 rodzin) i problemem narkotykowym (w 2012 – 13 rodzin, w 2015 – 29 rodzin), a analiza lokalizacji tych rodzin wskazuje na dużą koncentrację w dwóch dzielnicach miasta, w tym w Boguszowicach Osiedlu. Na terenie tej dzielnicy występuje również duże nagromadzenie rodzin, w których występuje problem przemocy domowej, dzielnica Rybnik Boguszowice jest jedną z dwóch, w których zagrożenie to jest najwyższe<sup>477</sup>.

Na terenie dzielnicy od 2002 roku realizowana jest działalność opiekuńczo-wychowawcza i profilaktyczna realizowana przez lokalną organizację społeczną – Stowarzyszenie „17-tka”. W 2016 roku organizacja ta prowadziła na terenie dzielnicy zorganizowane wsparcie, prowadząc trzy różne placówki: placówkę wsparcia dziennego obejmującą swoimi działaniami dzieci w wieku od 6 do 13 lat; program pedagogiki ulicznej obejmującej wsparciem grupę dzieci młodszych w ramach działań szkoły podwórkowej i grupę młodzieży oraz młodzieżowy klub środowiskowy realizujący działania wychowawcze i profilaktyczne dla młodzieży w wieku od 13 do 21 lat.

---

<sup>476</sup> M. Szczepański, W. Ślęzak-Tazbir, i M. Świątkiewicz-Mośny, *Ikony miastofery...*, op. cit.

<sup>477</sup> Wskazywana liczba dotyczy tylko przypadków zarejestrowanych przez OPS, którym udzielono wsparcie zgodnie z Ustawą o Pomocy Społecznej. Należy założyć, że istniejący realny rozmiar niekorzystnych zjawisk jest zdecydowanie większy, na co wskazują obserwacje osób zaangażowanych w system pomocy i wsparcia w Mieście Rybnik

**Dzielnica Katowic - Załęże** to obszar w którym zamieszkuje ok. 10 000 ludzi<sup>478</sup>. Dzielnica ta stopniowo się wyludnia, a proces ten uznany został za zjawisko kryzysowe<sup>479</sup>. W oparciu o wskaźnik koncentracji osób bezrobotnych Katowice Załęże zostały zaliczone do jednej z trzech dzielnic, w których wskaźnik ten osiąga niepokojącą wartość. Sytuacja ta dotyczy zarówno bezrobocia ogółem, jak również bezrobocia wśród kobiet i młodzieży (osób do 25 roku życia)<sup>480</sup>. Wysoki wynik osiąga ta dzielnica również w zakresie koncentracji osób bezrobotnych korzystających z pomocy społecznej<sup>481</sup>, pod tym względem jest to druga pozycja wśród innych dzielnic. W Katowicach Załężu w 2013 roku z wsparcia Ośrodka Pomocy Społecznej korzystało 625 rodzin, co – przy uwzględnieniu wskaźnika koncentracji – sprawia że dzielnica ta jawi się jako obszar o dużym nagromadzeniu rodzin borykających się z takimi problemami jak ubóstwo i wykluczenie społeczne<sup>482</sup>. Ogólny wskaźnik przestępczości – mierzony za pomocą koncentracji liczby przestępstw przy uwzględnieniu potencjału ludnościowego dzielnicy – mieści się w przeciętnej liczbie dokonanych czynów przestępczych ogólnie, niemniej na terenie dzielnicy występuje wysoka koncentracja przestępstw związanych z rozbojami i wybrykami chuligańskimi, a także z przestępczością w rodzinie<sup>483</sup>. Katowice Załęże zalicza się do dzielnic kryzysowych o najtrudniejszej sytuacji społeczno-gospodarczej w wielu wymiarach, do których zaliczyć można m.in. depopulację, ubóstwo i wykluczenie społeczne, bezrobocie czy poziom bezpieczeństwa publicznego<sup>484</sup>.

Na terenie dzielnicy działa lokalna organizacja społeczna: Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Młodzieży „Dom Aniołów Stróżów”, która prowadzi zorganizowane wsparcie ukierunkowane na pomoc rodzinom dysfunkcyjnym, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci i młodzieży. Organizacja w ramach realizowanego wsparcia prowadzi m. in.: ognisko wychowawcze dla dzieci w wieku przedszkolnym, świetlice terapeutyczną dla dzieci młodszych, świetlicę terapeutyczną dla dzieci starszych i program pedagogiki ulicy<sup>485</sup>.

---

<sup>478</sup> Na dzień 30.06.2014 osób zameldowanych na pobyt stały i czasowy łącznie na terenie Katowic Załęża było 10 414. Źródło: Dane UM Katowice, Raport: Demografia Katowic - SO-IV.0644.67.2014.KP

<sup>479</sup> Depopulacja Katowic Załęża mierzona była wskaźnikiem koncentracji, obszar ten został wskazany jako jeden z pięciu, w którym depopulacja uznana została za zjawisko kryzysowe. V.: A. Drobniak, A. Polko, i K. Plac, *Diagnoza sytuacji społeczno-ekonomicznej Miasta Katowice wraz z wyznaczeniem obszarów rewitalizacji i analizą strategiczną*, Katowice 2014.

<sup>480</sup> A. Drobniak, A. Polko, i K. Plac, *Diagnoza sytuacji społeczno-ekonomicznej Miasta Katowice wraz z wyznaczeniem obszarów rewitalizacji i analizą strategiczną*, Katowice 2014, [https://www.katowice.eu/Documents/Diagnoza\\_sytuacji\\_spolesczno-ekonomicznej\\_Miasta\\_Katowice\\_wraz\\_z\\_wyznaczeniem\\_obszarow\\_rewitalizacji\\_i\\_analiza\\_strategiczna.pdf](https://www.katowice.eu/Documents/Diagnoza_sytuacji_spolesczno-ekonomicznej_Miasta_Katowice_wraz_z_wyznaczeniem_obszarow_rewitalizacji_i_analiza_strategiczna.pdf).

<sup>481</sup> Ibidem, s. 23.

<sup>482</sup> Ibidem, s. 27.

<sup>483</sup> Ibidem, s. 36–42.

<sup>484</sup> Ibidem, s. 55.

<sup>485</sup> K. Faliszek, *Współpraca Miasta Katowice z organizacjami pozarządowymi w obszarze rozwiązywania problemów społecznych – przykłady dobrych praktyk*, [w:] *Instytucje wsparcia a monitoring problemów*

**Dzielnica Rudy Śląskiej – Ruda** jest najstarszą dzielnicą Rudy Śląskiej, należy również do jednej z większych – pod kątem liczby mieszkańców – dzielnic<sup>486</sup>. Na jej terenie znajdują się cztery przedszkola, trzy szkoły podstawowe<sup>487</sup> i jedno liceum<sup>488</sup>. W dokumencie *Lokalny Program Rewitalizacji Miasta Ruda Śląska do 2030 roku* została włączona do strategicznego obszaru rewitalizacji Ruda-Orzegów-Godula<sup>489</sup> jako obszar o szczególnych potrzebach w ramach szeroko pojętej profilaktyki społecznej, dzielnica Ruda wskazana została w tym dokumencie jako jeden z obszarów uruchomienia działań z zakresu rewitalizacji społecznej. Warto podkreślić, że dzielnica ta wpisuje się w swoisty „trójkąt problemowy”, leżąc w bezpośrednim sąsiedztwie innych dzielnic defaworyzowanych społecznie. Sąsiednie dzielnice problemowe wpisane są do tego samego strategicznego obszaru rewitalizacji (Dzielnica Orzegów) lub stanowią osobny strategiczny obszar rewitalizacji (Dzielnica Chebzie). Sytuacja taka sprawia że dzielnica Ruda jest częścią szerszego obszaru Miasta Ruda Śląska, w którym występują ponadprzeciętne poziomy negatywnych badanych zjawisk (tj. m.in. ubóstwo, bezradność wychowawcza, alkoholizm i bezrobocie)<sup>490</sup>. Dominacja poszczególnych typów zjawisk rozkłada się w całym tym obszarze nierównomiernie: na terenie dzielnicy Ruda dominuje głównie ubóstwo i bezrobocie, na terenie dzielnicy Chebzie i dzielnicy Orzegów ponadprzeciętne dla Miasta Ruda Śląska wskaźniki osiągają wszystkie z analizowanych w Lokalnym Programie Rewitalizacji negatywnych zjawisk społecznych.

Na terenie dzielnicy działalność opiekuńczo-wychowawczą i profilaktyczną prowadzi Stowarzyszenie Św. Filipa Nereusza; organizacja ta realizuje szereg przedsięwzięć związanych z prowadzeniem placówek opiekuńczo-wychowawczych dla dzieci, klubów młodzieżowych i klubów seniora na terenie trzech dzielnic Rudy Śląskiej, tj. na terenie dzielnicy Bykowina, dzielnicy Halemba i dzielnicy Ruda.

Warto w tym miejscu zauważyć, że przytoczone dane statystyczne odnoszące się do analizowanych dzielnic są z przed pięciu i więcej lat, przez co mogą wydawać się nieaktualne. Zdecydowałem się jednak na ich użycie, gdyż są to jedyne dostępne reprezentatywne – i oficjalne – dane, dotyczące tego obszaru. Dane zostały przygotowane na potrzeby dokumentów gminnych, które nadal obowiązują, a nowe nie zostały jeszcze opublikowane.

---

*społecznych w Katowicach - katalog dobrych praktyk*, red. A. Bartoszek i in., Wydawnictwo Elamed, Katowice 2012, s. 235.

<sup>486</sup> W 2013 roku dzielnicę Ruda zamieszkiwało ok. 22500 osób, większa była w tym okresie tylko dzielnica Halemba (ok. 24 800 mieszkańców). Źródło: *Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych Miasta Ruda Śląska na lata 2015-2013*, s. 11.

<sup>487</sup> W okresie przed reformą systemu edukacji funkcjonowały w obrębie dzielnicy również trzy gimnazja.

<sup>488</sup> Informacja na podstawie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Ruda Śląska.

<sup>489</sup> *Lokalny Program Rewitalizacji Miasta Ruda Śląska do 2030 roku...*, op. cit., s. 10.

<sup>490</sup> *Ibidem*, s. 7.

#### 4.4 Organizacja i przebieg badań

Aktywność badawcza w obrębie nauk społecznych, w tym również w obrębie pedagogiki może zostać sprowadzona do kilku logicznie następujących po sobie etapów. W badaniach naukowych wyróżnić możemy następujące po sobie etapy związane kolejno z pojawieniem się sytuacji problemowej, formułowaniem problemów, wyborem terenu badań i osób badanych, po którym następuje przygotowanie procedury badawczej i przeprowadzenie badań wraz z formułowaniem wniosków końcowych<sup>491</sup>. Poczynione kroki w zakresie organizacji i planowania przebiegu badań w ramach opisywanego zamysłu badawczego wpisują się we wskazane przez M. Łobockiego etapy badań.

Sytuacja problemowa, która stała się przyczynkiem do podjęcia dalszej aktywności badawczej, powiązana była z poczynionymi w trakcie własnej praktyki obserwacjami, które wskazywały na niską skuteczność podejmowanych działań profilaktycznych lub całkowity ich brak na terenach, na których ze względu na rozmiar problemów społecznych działalność taka powinna być realizowana w pierwszej kolejności. Tereny te, na potrzeby niniejszej pracy badawczej zostały określone *środowiskami defaworyzowanymi społecznie*, zgodnie jednak z charakterystyką zawartą w rozdziale 1.2 równie często, zamiennie stosuje się określenia takie jak: *tereny peryferyjne, getta biedy czy enklawy wykluczenia społecznego*. Punktem wyjścia do dalszej analizy – wobec powyższego – stało się dla mnie zagadnienie **profilaktyki zachowań ryzykownych młodzieży w środowiskach defaworyzowanych społecznie**, a zwłaszcza doświadczenia organizacji pozarządowych w tym obszarze.

Poniżej przedstawiam graf obrazujący model badawczy, zastosowany w celu uporządkowania procedury przeprowadzania badań, a także zestawienie zastosowanych metod i technik badawczych uzupełnionych o stosowny opis.

---

<sup>491</sup> M. Łobocki, *Metody badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978, s. 81.

## MODEL BADAWCZY

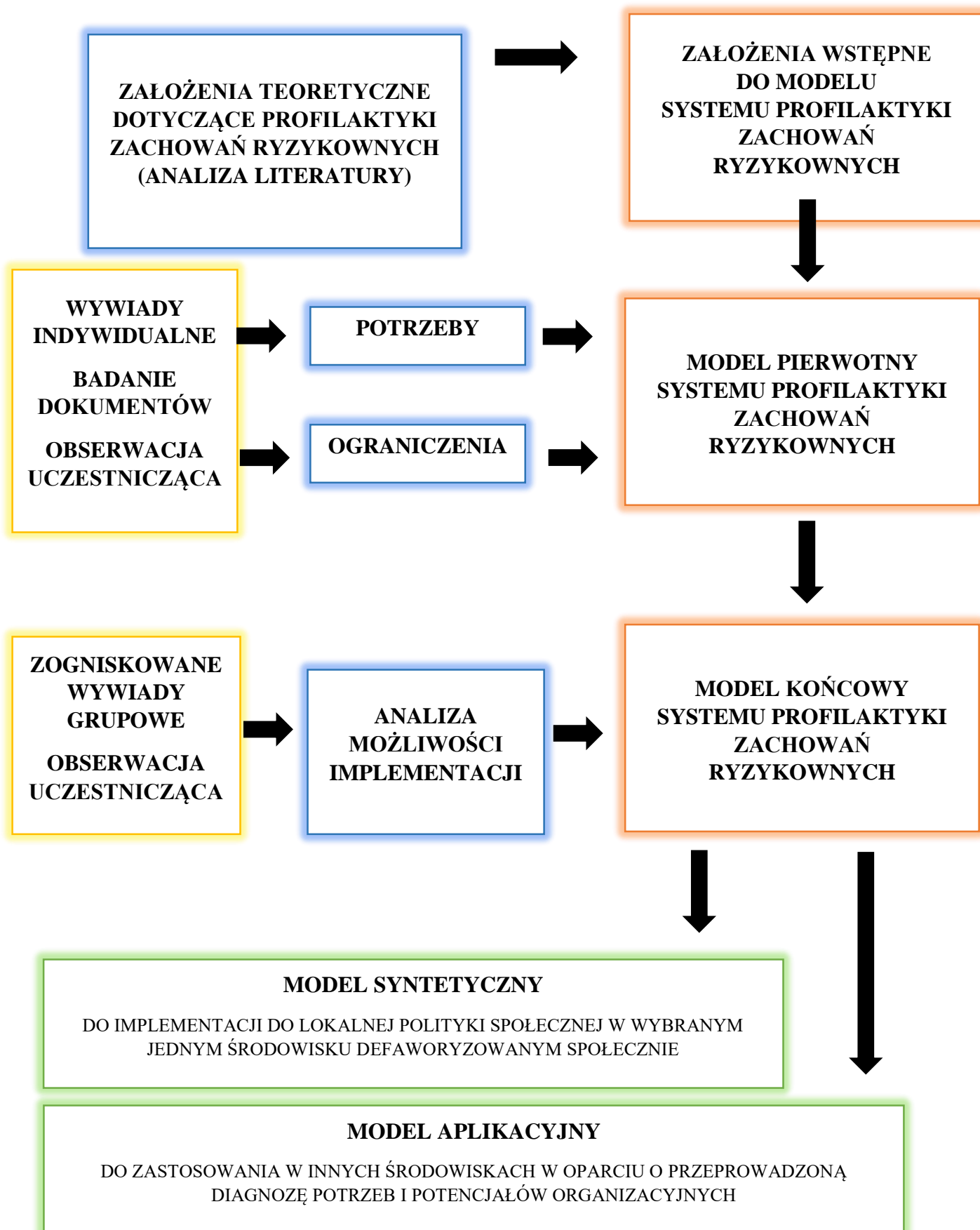


Tabela 3. Zastosowane techniki badawcze

Techniki (Okres realizacji badań)	Wielkość próby badawczej i miejsce badań
<p>1. Wywiady indywidualne (od 13.03.2018 do 30.06.2020)</p>	<p>Wywiady zrealizowano w ramach metody monograficznej w Katowicach, Rudzie Śląskiej i Rybniku, w oparciu o dyspozycje do wywiadu (zob. aneks: zał. nr 1).</p> <ol style="list-style-type: none"> <li>1. Wywiady z pracownikami organizacji pozarządowych z miast: Katowice, Ruda Śląska i Rybnik (12 wywiadów)</li> <li>2. Wywiady z pracownikami szkół z miast: Katowice, Ruda Śląska i Rybnik (5 wywiadów)</li> <li>3. Wywiady z pracownikami ośrodków pomocy społecznej (3 wywiady)</li> </ol>
<p>2. Zogniskowane wywiady grupowe (od 14.05.2019 do 16.05.2019)</p>	<p>Wywiady grupowe zrealizowano w oparciu o dyspozycje do wywiadu (zob. aneks: zał. nr 2).</p> <p>3 wywiady zrealizowane z grupami w trzech różnych dzielnicach defaworyzowanych społecznie w Rybniku. Każdy z wywiadów trwał ok. 1,5 h.</p> <p>W każdej grupie fokusowej znajdowali się m.in.:</p> <ol style="list-style-type: none"> <li>1. Przedstawiciel Ośrodka Pomocy Społecznej lub punktu terenowego odpowiedzialnego za poszczególną dzielnicę;</li> <li>2. Kurator sądowy ds. rodziny i nieletnich Sądu Rejonowego w Rybniku;</li> <li>3. Pedagog szkolny lub dyrektor szkoły;</li> <li>4. Wychowawca placówki wsparcia dziennego prowadzącej działania na terenie badanej dzielnicy;</li> <li>5. Funkcjonariusz Policji z Komendy Miejskiej Policji w Rybniku lub właściwego Komisariatu;</li> </ol> <p>Dodatkowo w grupach fokusowych, w wybranych dzielnicach udział wzięli:</p> <ol style="list-style-type: none"> <li>1. Przedstawiciele Ośrodka Rodzinnej Pieczy Zastępczej i Wojewódzkiego Ośrodka Adopcyjnego;</li> <li>2. Przedstawiciele lokalnie działających organizacji pozarządowych;</li> <li>3. Funkcjonariusze Straży Miejskiej w Rybniku;</li> <li>4. Animatorzy Społeczności Lokalnych działających na rzecz rewitalizacji społecznej;</li> </ol>

<p>3. Obserwacja uczestnicząca</p> <p>Poziom ogólny: od 01.02.2019 do 30.06.2020;</p> <p>Poziom szczególny: realizacja od 14.05.2019 do 31.12.2019)</p>	<p>Obserwacja realizowana była w oparciu o arkusz obserwacji (zob. aneks: zał. nr 3) w trakcie własnej aktywności zawodowej połączonej z realizacją zadania publicznego realizowanego w Mieście Rybnik<sup>492</sup>.</p> <p>Obserwacja realizowana była na dwóch poziomach: pierwszym związanym z oceną potrzeb i ograniczeń w działalności profilaktycznej i drugim związanym z analizą możliwości implementacji formułowanych rozwiązań.</p> <p><u>Poziom ogólny</u>, to obserwacja uczestnicząca bezpośrednia częściowo skategoryzowana realizowana w Mieście Rybnik w całym okresie realizacji publicznego „Rybnicki System Profilaktyki Społecznej” i „Rybnicki System Profilaktyki Społecznej II”.</p> <p><u>Poziom szczególny</u>, to obserwacja uczestnicząca bezpośrednia częściowo skategoryzowana realizowana w trakcie uczestnictwa w spotkaniach organizowanych w ramach zadania publicznego „Rybnicki System Profilaktyki Społecznej”. Łącznie zrealizowano 9 spotkań w trzech dzielnicach Miasta Rybnika (tj. w dzielnicy Paruszowiec-Piaski, Boguszowice-Osiedle i Niewiadom). Każde spotkanie trwało ok. 1,5 h, co łącznie daje ok. 13,5 godzin przeprowadzonych obserwacji. Dodatkowo w ramach obserwacji analizowałem sposób funkcjonowania trzech grup – zespołów roboczych – w okresach między spotkaniami.</p>
<p>4. Badanie dokumentów</p>	<p>Do analizy wyłonione zostały dokumenty , które poddano analizie za pomocą klucza kategoryzacyjnego (zob. aneks: zał. nr 4).</p> <p>W każdym z trzech miast dokonano analizy następujących dokumentów:</p> <ol style="list-style-type: none"> <li>1. Program Rozwiązywania Problemów Alkoholowych lub dokumentu odpowiadającego;</li> <li>2. Polityki Społecznej Miasta;</li> <li>3. Lokalnego Programu Rewitalizacji;</li> </ol>

<sup>492</sup> Mowa tutaj o zadaniu publicznym „Rybnicki System Profilaktyki Społecznej”, który był moim autorskim projektem, którego celem był wzrost jakości prowadzonej pracy profilaktycznej i dostępności do specjalistycznego wsparcia dla mieszkańców (ze szczególnym uwzględnieniem młodzieży i młodych dorosłych) w trzech dzielnicach Miasta Rybnika. W ramach projektu przygotowano i zorganizowano cykl spotkań sieciujących – w formie grup roboczych – poświęconych tematyce profilaktyki zachowań ryzykownych. Prowadzona obserwacja zogniskowana była na funkcjonowaniu w/w grup roboczych (ich organizacji, przebiegu spotkań, implementacji wniosków ze spotkań). Kontynuacją tych działań jest projekty „Rybnicki System Profilaktyki Społecznej II”, którego realizacja przewidziana jest w okresie od 01.02.2020 do 31.12.2020.

	<p>Dodatkowo dokonano analizy dokumentów o znaczeniu ponadlokalnym:</p> <ol style="list-style-type: none"> <li>1. Krajowy Program Przeciwdziałania Ubóstwu i Wykluczeniu Społecznemu ;</li> <li>2. Program Przeciwdziałania Narkomanii Śląsk 2017-2020 ;</li> <li>3. Strategia Polityki Społecznej Województwa Śląskiego 2006 - 2020 ;</li> </ol> <p>Szczegółowe informacje o rodzajach dokumentów poddanych analizie znajdują się w rozdziale: „Charakterystyka terenu badań i próby badawczej”.</p>
--	---

#### 4.5 Cechy socjodemograficzne badanych

Badania przeprowadziłem łącznie z dwudziestoma pracownikami instytucji i organizacji, które podejmują działania na rzecz profilaktyki zachowań ryzykownych w obszarach defaworyzowanych społecznie. Każdy z wywiadów trwał ok. 60 min, był rejestrowany, a na podstawie nagrania dokonałem transkrypcji i kodowania wywiadów. Łącznie przeprowadziłem 20 wywiadów indywidualnych, w tym 12 z pracownikami organizacji pozarządowych, 5 z pracownikami instytucji edukacyjnych (szkół podstawowych) i 3 z pracownikami ośrodków pomocy społecznej. Ośmiu badanych respondentów cechowało się doświadczeniem przekraczającym 15 lat, pięciu ma doświadczenie mieszczące się w przedziale 10 do 14 lat, sześciu w przedziale 5 do 9 lat i tylko jeden poniżej pięciu lat. Większość respondentów (12 osób) pracuje na stanowiskach merytorycznych, ośmiu zarządza instytucjami / organizacjami lub ich częścią – łącząc najczęściej zarządzanie z podejmowaną działalnością merytoryczną. W grupie badawczej dominują kobiety, badanych mężczyzn było tylko czterech. Wszyscy mają wykształcenie wyższe, dominują kierunki pedagogiczne.

Opis socjodemograficzny respondentów zawiera podstawowe informacje, wskazujące na zaszerogowanie instytucjonalne poszczególnych osób, z którymi przeprowadziłem wywiady (organizacje pozarządowe, instytucje edukacyjne i instytucje pomocy społecznej oraz inne instytucje uczestniczące w badaniach fokusowych), doświadczenie w pracy (grupa została podzielona na cztery kategorie: osoby z doświadczeniem do 5 lat, osoby których doświadczenie mieści się w przedziale 5 – 9 lat i 10 – 14 lat oraz osoby z doświadczeniem przekraczającym 15 lat), obszar aktywności zawodowej (dwie kategorie: zarządzający i pracownik merytoryczny; część osób – szczególnie w organizacjach pozarządowych – łączy obie funkcje) i wykształcenie.



### Wywiady indywidualne:

W1.NGO – Pracownik organizacji pozarządowej. Doświadczenie w pracy powyżej 15 lat. Kadra zarządzająca i merytoryczna. Obecne stanowisko: dyrektor placówek wsparcia dziennego, asystent i animator międzykulturowy. Wykształcenie wyższe pedagogiczne.

W2.NGO – Pracownik organizacji pozarządowej. Doświadczenie w pracy mieszczące się w przedziale 10 – 14 lat. Kadra zarządzająca i merytoryczna. Obecne stanowisko: kierownik zespołu, streetworker, kurator sądowy (Wydział Rodzinny i Nieletnich), terapeuta uzależnień. Wykształcenie wyższe pedagogiczne.

W3.NGO – Pracownik organizacji pozarządowej. Doświadczenie w pracy mieszczące się w przedziale 10 – 14 lat. Kadra merytoryczna. Obecne stanowisko: kierownik zespołu, wychowawca. Wykształcenie wyższe pedagogiczne.

W4.NGO – Pracownik organizacji pozarządowej. Doświadczenie w pracy powyżej 15 lat. Kadra zarządzająca i merytoryczna. Obecne stanowisko: kadra zarządzająca, koordynator merytoryczny. Wykształcenie wyższe pedagogiczne.

W5.EDU – Pracownik instytucji edukacyjnej. Doświadczenie w pracy mieszczące się w przedziale 5 – 9 lat. Kadra merytoryczna. Obecne stanowisko: psycholog szkolny. Wykształcenie wyższe psychologiczne.

W6.EDU – Pracownik instytucji edukacyjnej. Doświadczenie w pracy powyżej 15 lat. Kadra merytoryczna. Obecne stanowisko: psycholog szkolny. Wykształcenie wyższe psychologiczne.

W7.NGO – Pracownik organizacji pozarządowej. Doświadczenie w pracy mieszczące się w przedziale 5 – 9 lat. Kadra merytoryczna. Obecne stanowisko wychowawca i psycholog. Wykształcenie wyższe psychologiczne.

W8.EDU – Pracownik instytucji edukacyjnej. Doświadczenie mieszczące się w przedziale 10 – 14 lat. Kadra merytoryczna. Obecne stanowisko: pedagog szkolny. Wykształcenie wyższe pedagogiczne.

W9.OPS – Pracownik ośrodka pomocy społecznej. Doświadczenie w pracy powyżej 15 lat. Kadra zarządzająca. Obecne stanowisko: dyrektor. Doświadczenie w pracy w organizacjach pozarządowych. Wykształcenie wyższe socjologiczne.

W10.OPS – Pracownik ośrodka pomocy społecznej. Doświadczenie w pracy powyżej 15 lat. Kadra zarządzająca i merytoryczna. Obecne stanowisko: kierownik działu pieczy zastępczej. Wykształcenie wyższe pedagogiczne.

W11.NGO – Pracownik organizacji pozarządowej. Doświadczenie w pracy mieszczące się w przedziale 10 – 14 lat. Kadra merytoryczna. Obecne stanowisko: wychowawca. Wykształcenie wyższe pedagogiczne.

W12.NGO – Pracownik organizacji pozarządowej. Doświadczenie w pracy mieszczące się w przedziale 5 – 9 lat. Kadra merytoryczna. Obecne stanowisko: wychowawca. Wykształcenie wyższe pedagogiczne.

W13.NGO – Pracownik organizacji pozarządowej. Doświadczenie mieszczące się w przedziale 5 – 9 lat. Kadra zarządzająca i merytoryczna. Obecne stanowisko: prezes zarządu i wychowawca. Wykształcenie wyższe pedagogiczne.

W14.EDU – Pracownik instytucji edukacyjnej. Doświadczenie mieszczące się w przedziale 5 – 9 lat. Kadra merytoryczna. Obecne stanowisko: pedagog szkolny. Wcześniej pracownik organizacji pozarządowej. Wykształcenie wyższe pedagogiczne.

W15.OPS – Pracownik ośrodka pomocy społecznej. Doświadczenie w pracy powyżej 15 lat. Kadra zarządzająca. Obecne stanowisko: dyrektor i terapeuta uzależnień. Wykształcenie wyższe pedagogiczne.

W16.EDU – Pracownik instytucji edukacyjnej. Doświadczenie w pracy powyżej 15 lat. Kadra merytoryczna. Obecne stanowisko: pedagog szkolny. Wykształcenie wyższe pedagogiczne.

W17.NGO – Pracownik organizacji pozarządowej. Doświadczenie w pracy powyżej 15 lat. Kadra zarządzająca i merytoryczna. Obecne stanowisko: kadra zarządzająca, kierownik klubów młodzieżowych. Wykształcenie wyższe pedagogiczne.

W18.NGO – Pracownik organizacji pozarządowej. Doświadczenie w pracy mieszczące się w przedziale 5 – 9 lat. Kadra merytoryczna. Obecne stanowisko: wychowawca. Wykształcenie wyższe pedagogiczne.

W19.NGO – Pracownik organizacji pozarządowej. Doświadczenie w pracy poniżej 5 lat. Kadra merytoryczna. Obecne stanowisko: wychowawca. Wykształcenie wyższe pedagogiczne.

W20.NGO – Pracownik organizacji pozarządowej. Doświadczenie w pracy mieszczące się w przedziale 10 – 9 lat. Kadra merytoryczna. Obecne stanowisko: wychowawca i doradca. Wykształcenie wyższe pedagogiczne i socjologiczne.

Wywiady grupowe:

F1.SR – Pracownik instytucji wymiaru sprawiedliwości. Doświadczenie w pracy powyżej 15 lat. Kadra merytoryczna. Obecne stanowisko: Kurator zawodowy. Wykształcenie wyższe pedagogiczne.

F2.EDU – Pracownik instytucji edukacyjnej. Doświadczenie w pracy powyżej 15 lat. Kadra zarządzająca i merytoryczna. Obecne stanowisko: zastępca dyrektora szkoły. Wykształcenie wyższe humanistyczne.

F3.NGO – Pracownik organizacji pozarządowej. Doświadczenie w pracy poniżej 5 lat. Kadra merytoryczna. Obecne stanowisko: psycholog. Wykształcenie wyższe psychologiczne.

F4.NGO – Pracownik organizacji pozarządowej. Doświadczenie w pracy powyżej 15 lat. Kadra merytoryczna i kierownicza. Obecne stanowisko: wychowawca i kierownik zespołu. Wykształcenie wyższe pedagogiczne.

F5.NGO – Pracownik organizacji pozarządowej. Doświadczenie w pracy powyżej 15 lat. Kadra merytoryczna i kierownicza. Obecne stanowisko: wychowawca i kierownik zespołu. Wykształcenie wyższe pedagogiczne.

F6.SR – Pracownik instytucji wymiaru sprawiedliwości. Doświadczenie w pracy poniżej 5 lat. Kadra merytoryczna. Obecne stanowisko: Kurator zawodowy. Wykształcenie wyższe socjologiczne.

F7.KMP – Funkcjonariusz Komendy Miejskiej Policji w Rybniku (Rewir Dzielnicowych Wydziału Prewencji). Doświadczenie w pracy mieszczące się w przedziale 10 – 14 lat. Kadra merytoryczna. Wykształcenie wyższe.

F8.KMP – Funkcjonariusz Komendy Miejskiej Policji w Rybniku (Rewir Dzielnicowych Wydziału Prewencji). Doświadczenie w pracy mieszczące się w przedziale 5 – 9 lat. Kadra merytoryczna. Wykształcenie średnie.

F9.UM – Pracownik Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Doświadczenie w pracy mieszczące się w przedziale 5 – 9 lat. Kadra merytoryczna. Wykształcenie średnie.

F10.NGO – Pracownik organizacji pozarządowej. Doświadczenie w pracy mieszczące się w przedziale 5 – 9 lat. Kadra merytoryczna. Obecne stanowisko: wychowawca. Wykształcenie wyższe pedagogiczne.

F11.SR – Pracownik instytucji wymiaru sprawiedliwości. Doświadczenie w pracy mieszczące się w przedziale 5 – 9 lat. Kadra merytoryczna. Obecne stanowisko: Kurator zawodowy. Wykształcenie wyższe socjologiczne.

F12.UM – Pracownik Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Doświadczenie w pracy mieszczące się w przedziale 5 – 9 lat. Kadra merytoryczna. Wykształcenie średnie.

F13.NGO – Pracownik organizacji pozarządowej. Doświadczenie w pracy poniżej 5 lat. Kadra merytoryczna. Obecne stanowisko: psycholog. Wykształcenie wyższe psychologiczne. Niewiadom

F14.NGO – Pracownik organizacji pozarządowej. Doświadczenie w pracy poniżej 5 lat. Kadra merytoryczna. Obecne stanowisko: wychowawca. Wykształcenie wyższe pedagogiczne.

F15.UM – Pracownik Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Doświadczenie w pracy mieszczące się w przedziale 5 – 9 lat. Kadra merytoryczna. Wykształcenie średnie.

F16.NGO – Pracownik organizacji pozarządowej. Doświadczenie w pracy poniżej 5 lat. Kadra merytoryczna. Obecne stanowisko: wychowawca-streetworker. Wykształcenie wyższe pedagogiczne.

F17.EDU – Pracownik instytucji edukacyjnej. Doświadczenie w pracy mieszczące się w przedziale 5 – 9 lat. Kadra merytoryczna. Obecne stanowisko: pedagog szkolny. Wykształcenie wyższe pedagogiczne.

F18.NGO – Pracownik organizacji pozarządowej. Doświadczenie w pracy poniżej 5 lat. Kadra merytoryczna. Obecne stanowisko: wychowawca. Wykształcenie wyższe pedagogiczne.

F19.NGO - Pracownik organizacji pozarządowej. Doświadczenie w pracy poniżej 5 lat. Kadra merytoryczna. Obecne stanowisko: wychowawca. Wykształcenie wyższe pedagogiczne.

F20.NGO – Pracownik organizacji pozarządowej. Doświadczenie w pracy mieszczące się w przedziale 5 – 9 lat. Kadra merytoryczna. Obecne stanowisko: animator społeczności lokalnej. Wykształcenie wyższe socjologiczne.

F21.NGO – Pracownik organizacji pozarządowej. Doświadczenie w pracy mieszczące się w przedziale 10 – 14 lat. Kadra zarządzająca i merytoryczna. Obecne stanowisko: kierownik zespołu, streetworker, kurator sądowy (Wydział Rodzinny i Nieletnich), terapeuta uzależnień. Wykształcenie wyższe pedagogiczne.

F22.SR – Pracownik instytucji wymiaru sprawiedliwości. Doświadczenie w pracy powyżej 15 lat. Kadra merytoryczna. Obecne stanowisko: Kurator zawodowy. Wykształcenie wyższe pedagogiczne.

F23.KMP – Funkcjonariusz Komendy Miejskiej Policji w Rybniku (Rewir Dzielnicowych Wydziału Prewencji). Doświadczenie w pracy mieszczące się w przedziale 5 – 9 lat. Kadra merytoryczna. Wykształcenie średnie.

Opis socjodemograficzny i cytowane wypowiedzi badanych zostały zanonimizowane. Każdy z wywiadów ma nadany numer, a z opisu socjogeograficznego można dowiedzieć się w jakiej organizacji / instytucji poszczególne osoby pracują, jakie mają doświadczenie i wykształcenie. Ukryłem jednak informacje dotyczące płci, wieku i miasta zatrudnienia. Informacje te nie mają znaczenia z perspektywy założonej problematyki badawczej, a ich ujawnienie mogłoby przyczynić się do pogorszenia się współpracy czy jakości prowadzonej działalności, ze względu na fakt iż niejednokrotnie wyrażane opinie czy oceny były krytyczne. Wartością naczelną jest zarysowana perspektywa funkcjonowania respondentów w środowiskach defaworyzowanych, ich spostrzeżenia i wiedza, a nie – niejednokrotnie – personalny lub instytucjonalny charakter wypowiedzianej krytyki.

## **Rozdział 5. Profilaktyka zachowań ryzykownych młodzieży**

### **5.1 Charakterystyka młodzieży oraz podejmowanych przez nią zachowań ryzykownych**

W odniesieniu do profilaktyki zachowań ryzykownych młodzieży zamieszkującej tereny defaworyzowane społecznie na etapie badań – uwzględniając problematykę badawczą - szczególną uwagę zwróciłem na trzy ważne aspekty: charakterystykę młodych osób i ich funkcjonowania, charakterystykę środowiska z którego się wywodzą, a także na podejmowane przez nich zachowania ryzykowne. Te trzy aspekty zarysowują niejako przestrzeń zachowania młodego człowieka, która jest niezbędnym krokiem do dalszej analizy systemu profilaktyki zachowań ryzykownych w środowiskach defaworyzowanych.

Na etapie opracowania teoretycznego przyjąłem, że młodzież – jako podmiot oddziaływań profilaktycznych - to osoby w wieku od 13 roku życia do 21 roku życia. Założenie to stanowi odwołanie do Ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich<sup>493</sup>. Chciałbym jednak podkreślić, że w kwestii wyznaczenia granic wiekowych okresu adolescencji nie ma pełnej zgody – o czym pisałem w rozdziale 3.1 – co przy uwzględnieniu różnych perspektyw: m.in. rozwojowej, biologicznej, socjologicznej czy psychologicznej wydaje się być sytuacją zrozumiałą. Ustalenie tych granic niezbędne jednak wydaje się w trakcie analizy czy – na późniejszym etapie - projektowania systemu profilaktyki, choćby ze względu na potrzebę ustalenia źródeł finansowania tegoż systemu. Z tego powodu wiek młodych ludzi, będących odbiorcami działań profilaktycznych, czy też podmiotem prezentującym zachowania ryzykowne w badanych obszarach defaworyzowanych stał się dla mnie jedną z ważnych cech charakterystycznych tej grupy ludzi.

Badaniami objęto trzy miasta z województwa śląskiego, a zebrany materiał badawczy dotyczy pięciu dzielnic defaworyzowanych społecznie. Wywiady indywidualne przeprowadzone zostały między innymi z pracownikami organizacji pozarządowych i szkół podstawowych (z funkcjonującymi oddziałami gimnazjalnymi). Ten element zdeteterminował zakres wieku grupy, do której osoby badane kierują swoją ofertę pomocy:

---

<sup>493</sup> Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. 1982 Nr 35 poz. 228), b.d.

*Myszę, że od 13 roku życia, do 18 roku życia. Tak bym określił granice wiekowe tej grupy. Już u 13 latków obserwuję, problemy z alkoholem ... w sensie pierwsze eksperymenty. [W2.NGO].*

*Dwanaście, trzynaście ... wzwyż. My też w Naszym klubie młodzieżowym ... to jest tak, że my sobie mentalną granicę 15 lat ustawiliśmy, natomiast różne sytuacje sprawiają, że nie trzymamy się tej granicy ..., a górna granica to w ogóle jest kosmos. Myślimy, jak to opisać, żeby w dotacjach było dobrze ..., no bo jak przyjdzie 19-sto latek to już niby nie młodzież, a niekiedy 21. Wszystko zależy na jakim etapie oni są [W4.NGO].*

Przytoczone fragmenty wydają się interesujące przynajmniej z dwóch powodów: po pierwsze pokazują że dolna granica wieku jest – pomimo jasnych kryteriów rozwojowych i biologicznych – uznaniowa; po drugie, potwierdzają słowa wielu badaczy wskazujące, że górna granica wieku adolescencji ma wymiar społeczno-kulturowy<sup>494</sup>. Uznaniowość dolnej granicy należy traktować – w odniesieniu do działalności profilaktycznej – za pozytywną właściwość, zwłaszcza w czasach, gdy wybrane zachowania ryzykowne zaczynają podejmować coraz to młodszy ludź. Problem pojawia się jednak z granicą górną. Zarówno prowadzone wywiady, jak i poczynione obserwacje pokazały, że młodzież podejmuje wybrane zachowania ryzykowne również po przekroczeniu ustawowej granicy pełnoletności. To ważny problem, bo odbiorcami działań profilaktycznych mogą być – najczęściej - tylko w sytuacji, w której pozostają uczniami szkół ponadgimnazjalnych (profilaktyka szkolna). Wyjątkiem jest tutaj sytuacja przewidziana w Ustawie o Postępowaniu w sprawach nieletnich, która przewiduje możliwość wydłużenia pewnych form oddziaływań do 21 roku życia. Działania środowiskowe o charakterze profilaktycznym, realizowane przez różnego rodzaju placówki czy inne instytucje w środowisku otwartym, nie mogą najczęściej wydłużyć okresu wsparcia poza ustawową granicę pełnoletności. Wiąże się to wprost z systemem finansowania ich działalności statutowej. Działania dla osób dorosłych – a takimi są młodzi ludzie po przekroczeniu 18 lat, wobec których nie został orzeczony środek poprawczy – mogą być realizowane, ale źródła finansowania tej działalności znacznie się zmieniają. Zmieniają się również cele i priorytety podejmowanych działań. To zasadnicze ograniczenie, szczególnie że same osoby badane – pracujące z młodzieżą - często wskazują na problem „przerwania wsparcia”. Przynajmniej oficjalnie wsparcie takie nie może być kontynuowane, bo działania podejmowane na rzecz młodych osób mogą zostać uznane za niekwalifikowalne. Ryzyko ich podjęcia wiąże

---

<sup>494</sup> M. Czerwińska-Jasiewicz, *Psychologia rozwoju młodzieży w kontekście biegu ludzkiego życia...*, op. cit., s. 42.



z zagrożeniem zwrotu części lub całości dotacji przekazanej na działania w obszarze profilaktyki.

Niedopasowanie systemu finansowania i realizowania zadań publicznych w obszarze profilaktyki do potrzeb merytorycznych tej działalności stanowi zatem istotne ograniczenie. Tworzy się też w ten sposób nowa grupa odbiorców tego typu działań, jaką niewątpliwie są tzw. „młodzi dorośli”. Nie mieszczą się oni w ramy standardowej działalności profilaktycznej, zaś opracowane metody działań dedykowane młodym dorosłym są trudne do sfinansowania w oparciu o finanse publiczne, a te najczęściej finansowane nie odpowiadają celom, jakie stawia sobie profilaktyka w tym obszarze.

*Głównie to ... wydaje mi się, że problemem jest brak komunikacji. Komunikat jaki dostają dzieciaki, to: „wyjdź, bo ja potrzebuje czas dla siebie”. Nie ma już prawie takich biednych dzieci, ze środowisk, które kiedyś jeszcze określano „patologia”. Głównie to problemy z relacjami, alkohol przemoc to rzadkość w ostatnim czasie. To z jednej strony dobrze ..., z drugiej pojawiają się nowe problemy i trudności. [W12.NGO].*

*Ja obecnie zauważam, że największym obecnie problemem są narkotyki. Dopalacze, meta amfetamina, mefedron ... zresztą ostatnio informowałem naszą dochodzeniówkę, że sprzedaje się to cholerstwo, wskazałem miejsce i osoby, ale nie wiem na jakim etapie jest ta sprawa aktualnie. To jest problem. Jest coraz więcej dzieciaków, która chodzi pobudzona, a to wiąże się bardzo często z zachowaniami agresywnymi i niestety z wczesną inicjacją seksualną. [W9.OPS]*

Dwa zacytowane fragmenty wykluczają się w obszarze podejmowanych zachowań ryzykownych związanych z substancjami psychoaktywnymi i zachowaniami agresywnymi. Co ciekawe oba fragmenty dotycząc jednego miasta, choć dwóch różnicy dzielnic. Respondenci pochodzą z różnych instytucji / organizacji i być może to wpływa na percepcję otaczającej ich rzeczywistości. To z jaką grupą docelową się pracuje ma znaczący wpływ na kontakt z różnymi przejawami zachowań ryzykownych młodzieży. Inaczej zachowują się bowiem młodzi ludzie poniżej 15 r. ż. będący uczestnikami zajęć w klubie młodzieżowym, a inaczej ci w okolicy ustawowej granicy pełnoletności należący do grup kibicowskich. Różnicę w percepcji tłumaczyć mogą też dzielnice aktywności osób badanych. Obie to obszary defaworyzowane, ale na różnym etapie wychodzenia z kryzysu. To ważny wniosek, pokazuje bowiem że system profilaktyki (podejmowane działania, sposób finansowania, interesariusze zaangażowani

w proces) powinien być dopasowany nie tyle do warunków miasta, a bardziej dzielnicy (rejonu).

Ciekawą właściwością młodych ludzi – traktowanych jako odbiorców działań profilaktycznych – jest swoista dominacja płci żeńskiej. Odbiorcami realizowanych działań profilaktycznych – na co wskazują respondenci - najczęściej są dziewczyny. O ile w szkołach podział na płeć może być przypadkowy lub celowy (np. w przypadku szkół o profilu mechanicznym dominują chłopcy), to już w innych instytucjach głównymi odbiorcami i osobami zaangażowanymi w proces profilaktyki są dziewczęta.

*95% osób, to były dziewczyny. Teraz się to trochę zmieniło, bo na kilku dzielnicach mamy grupy chłopaków, ale ... są też dwie grupy żeńskie .... Ciężko byłoby mi to teraz dokładnie obliczyć, musielibyśmy przeliczyć karty. Natomiast przed tym projektem, to zdecydowanie dziewczyny. Większość tych chłopaków jest pozamykana w domach i nigdzie nie wychodzi. Grają w domu w gry komputerowe. Dziewczyny bardziej wchodzi w zachowania ryzykowne niż dorastający chłopcy teraz. Myślę, że to też wynika poniekąd z tego, że mamy problem w dotarciu do chłopaków. [W2.NGO]*

Powyższy fragment jest bardzo ciekawy. Poza podkreśleniem dominacji dziewcząt jako odbiorców realizowanych oddziaływań profilaktycznych, wskazuje dodatkowo na zmianę, która jest charakterystyczna również dla ogólnej populacji młodych ludzi. O ile wcześniej zachowania ryzykowne były utożsamiane tylko z chłopcami (szczególnie te związane z substancjami psychoaktywnymi lub zachowaniami agresywnymi), to aktualnie obserwuje się wyrównanie różnic między płciami w zakresie zachowań ryzykownych<sup>495</sup>. W wybranych środowiskach dziewczęta zaczynają przodować w zachowaniach ryzykownych, a zmiana ta ma charakter zarówno ilościowy, jak i jakościowy. Jest ona obserwowana przez praktyków, nie ma jeszcze odwzorowania w danych statystycznych przy dużych próbach, ale być może obserwacja ta stanowi pewien trend, który w przyszłości będzie wyznacznikiem budowania oddziaływań profilaktycznych. Co ciekawe, dziewczęta zdecydowanie częściej korzystają również z różnych form wsparcia – to naturalny czynnik chroniący. Chłopcy też są obecni, ale o ile jeszcze kilka lat temu stanowili główny punkt zainteresowania, to teraz pojawiają się incydentalnie – bo jak zauważył respondent, „siedzą w domach” – lub są, ale w grupach o takim poziomie

---

<sup>495</sup> B. Jankowiak, *Zachowania ryzykowne współczesnej młodzieży. Studium teoretyczno-empiryczne...*, op. cit., s. 91.

zdemoralizowania, że oferta profilaktyczna czy animacyjna nie jest adekwatna i nie pozwala w konstruktywny sposób nawiązać relacji z członkami takich grup.

*Mieszka tutaj młodzież taka, jak w każdej innej dzielnicy. Niestety została im przypięta taka latka, z przed iluś tam lat, ale dzielnica i młodzież bardzo się zmienili. Wiadomo, zawsze znajdują się – jak to się mówi – chachary, ale to jest w każdej dzielnicy. Tylko w jednym jest to bardziej napiętnowane, a w innych mniej. [W12.NGO]*

*W ogóle tutaj mieszka bardzo różna młodzież, ta która do Nas przychodzi nie jest ... jeszcze ... mam nadzieję, nie jest z takiej naprawdę głębokiej ... ja nie lubię tego słowa, ale ja go użyję – patologii. Ja strasznie nie lubię tego słowa, ono ma jakiś taki negatywny wydźwięk dla mnie, no ale mówi też jakby o wszystkim tak. No więc taka młodzież, która nie potrafi sobie znaleźć trochę miejsca tutaj, wśród tych grup, które się tworzą ... rówieśniczych. Bo tu [nazwa dzielnicy] to dużo jest tych grup, takich mocno destrukcyjnych. To są dzieciaki, które do Nas nie trafiają, albo które u Nas kiedyś były, ale z jakiś powodów się nie utrzymały. Nie miały motywacji, być może my nie mieliśmy odpowiednich narzędzi, żeby je tutaj utrzymać. A u Nas są dzieciaki, które gdzieś ... mam wrażenie są na takiej granicy. Te starsze takie. Wymagają pomocy, ale jeszcze nie jest to ... powiedziałabym głęboko jakoś zakorzenione te ich problemy, w takim sensie, że gdzieś jest jeszcze jakaś szansa, żeby je wylapać. Też jak sobie patrzę na takie dzieci, które teraz mam ... ta starsza ekipa, oni mają w tym roku 14 lat. To są dzieciaki, które być może nie mają aż takiego zagrożenia dużego demoralizacją, ogólnie mówiąc. Natomiast to są dzieciaki takie ... samotne dość. To są dzieciaki, które trafiły tu, nie mając kolegów, koleżanek. Oni trafili do Nas mają 11 czy 12 lat, ale nie mając w ogóle takiej rówieśniczej grupy. Dzieciaki, które niekoniecznie były lubiane też, czy w szkole, czy na podwórku. Które też siedziały w domu, bo nie potrafiły sobie konstruktywnie zająć tego czasu. Zresztą trudno sobie w wieku 12, 11 lat sobie samemu, konstruktywnie zająć czas, jak się nie ma też grupy rówieśniczej [W3.NGO]*

To też pewien paradoks i zagrożenie dla podejmowanej działalności. Młodzi ludzie, którzy decydują się na uczestnictwo w zorganizowanych zajęciach o charakterze wychowawczo-profilaktycznym, to najczęściej osoby nie na tyle zdemoralizowane, żeby mogły stać się osobami „poważanymi” w zdemoralizowanych grupach rówieśniczych. Potrzeba „bycia” w grupie w okresie adolescencji jest na tyle silna, że osoby te decydują się jednak na przyłączenie do pozytywnych grup rówieśniczych, m.in. do grup powstałych przy różnych

organizacjach czy instytucjach. To naturalnie istotny czynnik chroniący. W wypowiedziach respondentów często pojawiało się odwołanie do grup wysoko zdemoralizowanych, które funkcjonują w przestrzeni dzielnic defaworyzowanych społecznie, a jednocześnie pozostają poza konstruktywnym wpływem systemu edukacji i systemu profilaktyki społecznej. Są w pewien sposób *niewidzialni*<sup>496</sup>, do czasu wejścia w konflikt z prawem. Każde uruchomienie maszyny karno-prawnej w takim przypadku, stanowi jednak dowód na ograniczony zasięg i skuteczność podejmowanych w tych przestrzeniach działań profilaktycznych w środowisku otwartym czy w instytucjach szkolnych.

*Myszę sobie, że część tej młodzieży, to trochę tak jak Pan mówi, że gdzieś tam z takich etycznych powodów jednak nie dołączają, ale myślę sobie, że też obserwując siebie z perspektywy iluś tam lat, mojej pracy tutaj, to czasami jest też, że nie dołączają, bo ta grupa nie chce. Bo są traktowani, jako gorsi i chyba całe szczęście, bo przez to właśnie nie trafiają do tej destrukcyjnej grupy. Trzeba mieć też trochę siły przebiccia, żeby tam się dostać, a nie być takim popychadłem. Myszę, że to są takie dwa powody. Dzieciaki też się boją ... nie ... dzieciaki, ja cały czas o nich dzieciaki, a to już 14-sto latkowie. Ta młodzież też się boi, że no widzi, że to jednak nie są dobre rzeczy, ale z powodu chęci sympatii innych, chcieliby. Na szczęście się boją. Maja pewnie ten swój system etyczny, który im też tego zabrania, ale tak jak mówię, jest też tak, że ciężko się przebić do tych grup. Żeby nie być takim popychadłem. Bo mam takie przykłady, zresztą u mnie w grupie, że dziewczyna jednak, czternastoletnia, była w takiej grupie przez jakiś czas, ale właśnie ... tylko na zasadzie takiego popychadła. Przynieść, podaj ... ponabijajmy się z ciebie, pośmiejemy. Taki klaun, kozioł ofiarny. [W3.NGO]*

Młodzi ludzie zamieszkujący tereny defaworyzowane, szczególnie ci poniewierani przez destrukcyjne grupy rówieśnicze, to osoby o niskim poczuciu własnej wartości. Wynika to najczęściej z oceny rodziny z której pochodzą, środowiska w którym mieszkają, a brak akceptacji grupy rówieśniczej, do której każdy chce – lub powinien w ich własnych przekonaniu – należeć tylko sytuację tę pogłębia.

*...to jest trochę tak, że oni nie potrafią sobie poradzić w takich relacjach z rówieśnikami. Mają też swoje za uszami ..., bo jeden jest mimo wszystko zarozumiały ... Ale jak patrzę na te moje dzieciaki, moją młodzież, to wynika to raczej z tego, że oni*

---

<sup>496</sup> G. Głupczyk, *Niewidzialna młodzież - rola III sektora w pracy na rzecz młodzieży defaworyzowanej społecznie*, [w:] *Społeczne i jednostkowe konteksty pomocy, wsparcia społecznego i poradnictwa. Przyczynki empiryczne – Praktyka społeczna*, red. J. Kozielska i A. Skowrońska-Pućka, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2018.

*nie potrafią zawiązywać w taki konstruktywny sposób relacji z innymi. Czasem przez nieśmiałość, czasem przez to jak zostali wychowani ... więc ... mam takie przekonanie, że większość tej naszej młodzieży ma w ogóle, dość niskie poczucie własnej wartości. Nawet jeśli pokazują się, z wierzchu że ja to jestem „taka i owaka”, że w ogóle jestem super, i że świetnie wyglądam. To w głębi – mam wrażenie – że to jest tak, że oni mają niższe poczucie własnej wartości. Przez to ciężiej im też wychodzić, jakby i nawiązywać te relacje. Zawsze jest ta niepełność, że ktoś mnie oceni, ktoś powie że jestem głupia, głupi ... i że gdzieś tam, to będzie taki kolejny negatywny bodziec. [W3.NGO].*

W trakcie badań ten wątek był dosyć często podkreślany. Opisana sytuacja ma bowiem wpływ na rodzaj podejmowanych zachowań ryzykownych. Osoby o niskim poczuciu własnej wartości, mieszkające na terenach defaworyzowanych, odrzucone przez grupę rówieśniczą raczej nie zdecydują się na podejmowanie zachowań ryzykownych o zabarwieniu przemocowym. Istnieje jednak duże ryzyko, szczególnie wśród dziewcząt, że wybiorą drogę dowartościowania się w oparciu o własną seksualność.

*U Nas jest bardzo duże przyzwolenie na prostytutkę matek. Głównie matek naszych wychowanek, no i może dwóch wychowanków. Panie czerpią z tego korzyści i mam na przykład matkę, która ma pięcioro dzieci, wszystkie są u nas. No i oni często się tutaj całowali, a jak im uwagę zwracaliśmy, to byli zdziwieni. Dla nich to było normalne, że nikt z dorosłych nie reaguje. Zresztą to jest tak, że oni bardzo szybko zmieniali partnerów, jeśli mogą to tak określić. Ten jeden chłopak w przeciągu miesiąca potrafił pięć razy zmienić dziewczynę i z każdą próbował tam się całować ... No i jak później rozmawiamy razem, to wychodzi że oni już inicjacje seksualną mają za sobą, a mają po 15 lat. Na szczęście nie przekłada się ta ciąża, mam tylko jeden taki przypadek. Choć oni bardzo szybko mają dzieci. Mamy tych naszych podopiecznych, to są kobiety, które bardzo szybko zachodziły w ciążę. Mają po 23 lata i piątkę dzieci. Gdzie pierwsze było, jak miały 16 lat, więc ich dzieci nie widzą w tym nic złego. A te matki, to są takie młode ... drobne ... słabo wykształcone dziewczyny i już mają taki bagaż. [W13.NGO]*

*Mamy takie dziewczyny, zachowania na zasadzie wyzywającego stroju, wyzywającego zachowania się, takiego dowartościowywania się ... Ja mam taką ..., tak obserwuje, szczególnie to dotyczy dziewczyn, które mają bardzo niską samoocenę. W pewnym momencie – a były zawsze odrzucane przez grupę, gdzieś stały z boku – stają się nastolatkami i są ładne. Mają swoje „5 minut”, w sensie że, wreszcie są w jakimś*

*centrum zainteresowania ... popelniają wtedy mnóstwo głupot, bo to jest tak, jak ta ćma, co do ognia leci ... Manifestuje się to w zachowaniach ... szukanie wielu partnerów, zmienianie chłopaków jak rękawiczki ... część z nich podejmuje życie seksualne, część nie. Bardzo często się zdarza, bo myślę też o takich – na dzisiaj mamy dwie takie dziewczyny – ale myślę, też o przeszłości ... część z nich bardzo szybko zostaje mamami. Mielśmy 15-sto latki będące w ciąży, po takie 19-sto latki, co uważam za sukces, a nie tak jak jej mama, bo tutaj trzeba patrzeć z jakiego punktu się wychodzi, jej mama, ją urodziła jak miała 14 lat, a ona jak ma 19 lat to uważam, to i tak jest sukces, bo ona ukończyła szkołę i jest do przodu. Mielśmy też podejrzenia, że dziewczyny za pieniądze, w jakimś sensie, się sprzedawały ... natomiast nigdy nie udowodnione. Mielśmy podejrzenia – właśnie i tutaj to było potwierdzone – związków nieletnich dziewczyn z 30 kilku letnimi mężczyznami. Czego szukają? Akceptacji ... azylu ... na pewno nie seksu. Jak myślę, o tych starszych Panach, to oni bardzo często mają mieszkania, mają azyl i na przykład – tutaj myślę, o tych dwóch dziewczynkach, one miały bardzo nieciekawą sytuację w domu, one miały całą rodzinę przeciwko sobie i one mówiły jasno: że im jest tam dobrze, bo one odpoczywają, one mają tam spokój, jakiś swój azyl... [W4.NGO].*

Warto w tym miejscu podkreślić ten zwerbalizowany aspekt poszukiwania azylu. To poszukiwanie poczucia bezpieczeństwa, nawet kosztem własnej, jeszcze – niejednokrotnie – dziecięcej seksualności. W odniesieniu jednak do zachowań ryzykownych, podejmowanych świadomie i celowo, stwierdzić należy że ta grupa zachowań ryzykownych stanowi rzadkość, a opisywane relacje młodych dziewcząt z dorosłymi mężczyznami stanowią raczej margines. Również w przestrzeniach defaworyzowanych społecznie. Obszary te w dalszym ciągu zamieszkiwane są przez rodziny wielodzietnie, przejawiające znaczne problemy w zakresie pełnionych funkcji opiekuńczo-wychowawczych. Niejednokrotnie spotyka się kobiety w wieku dwudziestu kilku lat, mające czwórkę dzieci, w tym dwójkę zabezpieczoną przez system pieczy zastępczej lub w adopcji. Jest to jednak problem tylko pośrednio powiązany z wczesną inicjacją seksualną.

*Temat ciąży wśród nieletnich to ... moim zdaniem to jest chyba już przeszłość. Znaczy w ostatnim czasie ... dawno się nie spotkałem, żeby jakaś młoda dziewczyna z naszej dzielnicy, poniżej 18 roku życia zaszła w ciążę, jakby może świadomość wzrosła trochę. [W2.NGO]*

Warto jednak zauważyć, że spadek liczby ciąż wśród młodych – nieletnich – ludzi zamieszkujących tereny defaworyzowane może być zarówno wyznacznikiem ewolucji podejmowanych zachowań ryzykownych i odejściem od pewnych ich przejawów. Prawdopodobne jest jednak i to, że to efekt edukacji seksualnej i wzrostu wiedzy w tym obszarze, a spadek ciąż jest wyznacznikiem radzenia sobie młodych ludzi z negatywnymi skutkami wczesnej inicjacji seksualnej. Wiek inicjacji stale się obniża, należy więc założyć, że tendencja ta dotyczy również środowisk defaworyzowanych.

Ewolucja podejmowanych przez młodych ludzi zachowań ryzykownych następuje, nie tylko w obrębie ryzykownych zachowań seksualnych. O ile jeszcze 10 lat temu, w środowiskach defaworyzowanych społecznie prym wiodły zachowania związane z agresją i przemocą, a także te powiązane ze środkami psychoaktywnymi, to teraz drugą najczęściej wymienianą grupą zachowań ryzykownych – głównie przez pracowników szkół – zaraz po tych związanych z przemocą, są zachowania ryzykowne powiązane z nowymi technologiami.

*To są te spostrzeżenia, wyniesione z ostatniego czasu, kiedy – a nie jechała ze mną na obóz młodzież, w sensie 16, 17 lat, tylko osoby które wracają w ten wiek ... 12, 13 .. 14 lat – i oni, za chwileczkę, jak będą mieli te lat 16/17, to oni wejdą w ten wiek, z dobrodziejstwem tego co robią teraz. A co oni robią teraz ..., no siedzą w sieci. Efekt: siedzą przy stole i oni ze sobą nie rozmawiają, oni do siebie piszą. Jeśli już mają temat do rozmowy, to nie jest to temat ... nie wiem, co mi się dziś w szkole przydarzyło ... ale który masz level w jakiejś tam grze, albo co napisała moja koleżanka na fejsie. Efekt jest taki, że kontakt między nimi jest ... mamy proces zapośredniczenia tego kontaktu. Absolutnego zapośredniczenia. Spora część z nich przyjmuje to jako swoistą normę, to że są generalnie samotni, bo ten najbliższy kolega, koleżanka, to nie jest kolega, koleżanka ze szkolnej ławki, tylko ten, z którym tam sobie gdzieś pisuje na Messengerze. On mi jest bliższy niż ten gostek, który siedzi koło mnie, bo ten gostek robi dokładnie to samo ... też pisuje z kimś na tym Messengerze. I teraz jest tak: jedni przyjmą to, że tak jest ... taki jest świat. A inni będą mieli to poczucie wyalienowania. I będą sobie szukać ... ba, nawet nie będą musieli, znajdą ich takie oszołomy, jak wszystkie ruchy faszystujące, które powiedzą „słuchaj stary, ja jestem fizyczny ... choć ze mną ...”. Prosta zasada, „zasada stada wilków”, jak stado zapierdziela za stadem owiec, to nie poluje na najsilniejszych, a najsłabszych, próbuje kogoś oddzielić.*  
[W1.NGO].

*Była też przemoc, ale też wysyłanie treści pornograficznych (tu: seksting), ale teraz już okrzepli, że tak powiem, Natomiast na pewno zdarzają się uzależnienia. Od telefonu, od komputera. My się też spotykamy z bardzo dużym oporem wśród rodziców, żeby to diagnozować. Co ciekawe, te uzależnienia zdarzają się w rodzinach, które są normalne ... [W5.EDU].*

*No to rzeczywiście... Ja chyba już się uodporniłam na to, ja stwierdzam że tutaj to chyba już rodzice bardziej powinni pilnować. Natomiast rzeczywiście, jak patrzę, jak oni na przerwach ... ten telefon to na zasadzie smyczy. Ja ich pytam co oni robią, to albo grają, albo społecznościowe media ... [W6.EDU].*

*Wydaje mi się, że dzisiejsza młodzież bardziej lubi dziś zostać w domu, przed komputerem, przez Internetem. To ich gdzieś tam absorbuje. Od kilku lat już widać, że już nie jest fajne wyjść ze znajomymi i zrobić z nimi coś fajnego i się z nimi spotkać. Lepiej jest się spotkać ze znajomymi wirtualnie, nawet z takimi, których nie znam. Oni gdzieś w tych grach spotykają różnych ludzi, ale to są bardzo często ludzie z całej Polski, ze świata. Inne grono znajomych [W11.NGO].*

Ta zmiana jest o tyle istotna, że zarówno moje obserwacje, jak i informacje uzyskane od respondentów wskazują, że w działaniach profilaktycznych stale jesteśmy opóźnieni. Profilaktyka z definicji ma być działaniem wyprzedzającym, działaniem zapobiegającym pojawieniu się określonych zachowań. A tymczasem, działania profilaktyczne – te dobrze przygotowane, w oparciu o sensowną diagnozę, poddane ewaluacji – ukierunkowane są najczęściej na te zachowania ryzykowne, które zagrożeniem dla rozwoju młodych ludzi były dekadę temu. Natomiast te, które teraz wymagają stosownej interwencji w dzisiejszych czasach, nie mają odpowiedniego zaplecza profilaktycznego, rozumianego jako opracowane ścieżki postępowania, gotowe materiały czy choćby sensowne źródła finansowe takich działań. Ilustracją tych słów mogą być słowa pedagoga szkolnego (fragment F2.EDU) a także kuratora wypowiedziane w trakcie wywiadu fokusowego (F1.SR).

*Wszystkie cztery [grupy zachowań ryzykownych: czyli uzależnienia od substancji, uzależnienia od czynności, zachowania związane z agresją i przemocą i ryzykowne zachowania seksualne - przyp. G.G], choć przemoc wydaje mi się – z doświadczeń z ostatnich miesięcy - że gdzieś ta agresja, nie radzenie sobie z trudnymi emocjami, a wyladować się na kimś jest najłatwiej. Co ciekawe, to pojawia się w tych młodszych klasach: czwartych, piątych. Tam jest duża przemoc słowna i fizyczna. [F2.EDU]*



*Natomiast jeśli chodzi o profilaktykę przemocy wśród dzieci, to przemoc – jako zachowanie – jest pomijana. Jeśli chodzi o sprawy, które zostały do Sądu Rejonowego kierowane, to najwięcej jest cyberprzemocy. Tutaj też profilaktyka kuleje. [F1.SR]*

Spośród czterech głównych grup zachowań ryzykownych w analizowanych na potrzeby badań dokumentach dominowało opracowanie zachowań związanych z substancjami psychoaktywnymi, w rozumieniu zarówno alkoholu, jak i narkotyków. W wybranych dokumentach niższego rzędu pojawiały się nawiązania do zachowań związanych z przemocą i agresją. Niewiele – niezależnie do rodzaju dokumentu czy poziomu jego implementacji – było jednak informacji dotyczących zachowań ryzykownych w obszarze nowych technologii czy ryzykownych zachowań seksualnych. Niedostatki tych informacji dotyczyły zarówno diagnozy wybranego obszaru zachowań ryzykownych, jak również propozycji działań kompensacyjnych czy profilaktycznych. Warto również zauważyć, że na poziomie nomenklaturowym w dokumentach określenie „zachowania ryzykowne młodzieży” czy „zachowania ryzykowne” pojawiało się niezwykle rzadko<sup>497</sup>. Najczęściej używano określeń typu „profilaktyka uzależnień”, które – jak można wywnioskować – traktowano synonimicznie z pojęciem zachowań ryzykownych.

Od strony diagnostycznej w analizowanych dokumentach – jak już wspomniałem – dominują opracowania dotyczące alkoholu i narkotyków. W zależności od rodzaju i zasięgu dokumentu, opracowania te dotyczą całego województwa lub wybranych miast. Strategia Polityki Społecznej Województwa Śląskiego na lata 2006 – 2020 w obszarze uzależnień skupia się głównie na problematyce osób dorosłych. W zakresie młodzieży i diagnozy prezentowanych przez tę grupę zachowań odwołuje się wprost do przeprowadzonych w 2011 roku badań ESPAD:

*Danych dotyczących rozpowszechnienia używania substancji psychoaktywnych wśród młodzieży szkolnej dostarczają realizowane cyklicznie badania ESPAD. Wynika z nich, że najbardziej rozpowszechnionymi substancjami psychoaktywnymi wśród 15 i 16-latków oraz 17 i 18-latków są przetwory konopi tj. marihuana lub haszysz. Odsetek dla młodzieży z województwa śląskiego jest wyższy niż wartość uśredniona dla Polski (w 2011 roku dla 15-16 latków: 26,2% w województwie śląskim i 15,5% w Polsce, dla 17-18-latków: 39,5% w województwie śląskim i 37,3% w Polsce). Na drugim miejscu plasuje się stosowanie leków uspokajających i nasennych bez przepisu lekarza (w 2011*

---

<sup>497</sup> Analizę frekwencyjną poszczególnych słów związanych z analizowanym tematem zawarłem w rozdziale 5.3 niniejszej pracy.

roku dla 15-16 latków: 14,2% dla województwa śląskiego i 15,5% dla Polski, dla 17-18-latków ten sam odsetek dla województwa i dla Polski 16,8%). Wśród 15-16-latków na trzecim miejscu znalazły się substancje wziewne – w tym przypadku również dane dla województwa śląskiego są wyższe niż wskaźniki ogólnopolskie (odpowiednio 11,2% i 8,7% w 2011 roku). Z kolei wśród 17-18-latków trzecie miejsce zajmuje amfetamina (7,6% dla województwa w 2011 roku). Warto jednak zaznaczyć, że w przypadku tej substancji młodzież z województwa śląskiego w 2011 roku rzadziej wskazywała na eksperymentowanie z nią niż w roku 2007, a wskaźnik dla województwa śląskiego jest niższy od danych ogólnopolskich. Wyniki badań wśród młodzieży wskazują natomiast na wzrost eksperymentowania z marihuaną lub haszyszem. Okoliczność ta może wymagać wdrażania programów profilaktycznych oraz interwencyjnych skierowanych do młodych osób podejmujących pierwsze kontakty z przetworami konopi. Ponadto problematyka związana z używaniem marihuany lub haszyszu to nadal ważny obszar dotyczący stylów życia współczesnej młodzieży. Warto zatem rozważyć dostarczanie rzetelnych informacji o tych substancjach, również podczas prowadzenia działań profilaktycznych opartych na kształtowaniu przekonań normatywnych. Użycie kiedykolwiek w życiu „dopalaczy” w przypadku uczniów młodszych osiąga nieco wyższy poziom niż w Polsce (dla województwa śląskiego 12,3%, dla kraju 10,5%), natomiast w starszej grupie wiekowej jest porównywalne (dla województwa śląskiego 15,0%, dla Polski 15,8%). Zwraca uwagę niższy odsetek starszej młodzieży z województwa śląskiego sięgającej po „dopalacze” w ciągu 12 miesięcy przed badaniem w porównaniu do danych ogólnopolskich (odpowiednio 5,6% i 9,0%)<sup>498</sup>.

Diagnoza sytuacji w analizowanym dokumencie, którego ramy czasowe zostały określone na lata 2006 – 2020, została zrobiona – jak należy przypuszczać w trakcie jego przygotowania - w roku 2006 i później w 2011 roku. Istnieje zatem prawdopodobieństwo, że w ostatnim roku obowiązywania tego dokumentu informacje diagnostyczne, dotyczące podejmowanych przez młodzież zachowań ryzykownych będą mocno zdezaktualizowane.

Nowsze informacje dotyczące poruszanej kwestii zawiera *Program przeciwdziałania narkomanii w Województwie Śląskim na lata 2017 -2020*, w którym autorzy odwołują się

---

<sup>498</sup> *Strategia Polityki Społecznej Województwa Śląskiego na lata 2006-2020. Aktualizacja (2016)*, Katowice 2015, s. 121.

również do badań w ramach Europejskiego Programu Badań Ankiety w Szkołach ESPAD, z tym że tych przeprowadzonych w 2015 roku:

*„Wyniki badania przeprowadzonego w 2015 roku w województwie śląskim w ramach Europejskiego Programu Badań Ankiety w Szkołach ESPAD wskazują na znacznie niższy poziom rozpowszechnienia używania substancji nielegalnych, niż legalnych. Większość badanych nigdy po substancje nielegalne nie sięgała. Wśród osób mających takie doświadczenie, najczęściej eksperymentowano z marihuaną lub haszyszem. Chociaż raz w ciągu całego życia w województwie śląskim używało tych substancji 23,1% młodszych uczniów – z gimnazjum (25% dla Polski) i 45,9% starszych uczniów – ze szkół ponadgimnazjalnych (43% dla Polski). Na drugim miejscu pod względem rozpowszechnienia eksperymentowania znajdują się leki uspokajające i nasenne bez przepisu lekarza (odpowiednio 16,1% i 17,6%). Wśród gimnazjalistów na trzecim miejscu znalazły się substancje wziewne (11,5%), a na czwartym leki przeciwbólowe przyjmowane w celu odurzenia się (6,4%). W starszej grupie badanych na trzecim miejscu znajduje się amfetamina (9,0%), a na czwartym ex aequo leki przeciwbólowe przyjmowane w celu odurzenia się i substancje wziewne (8,2%). W przypadku większości substancji rozpowszechnienie eksperymentowania jest większe wśród starszej młodzieży. Jedynie, do doświadczeń z substancjami wziewnymi nieco częściej przyznaje się młodzież z gimnazjów. Należy także zwrócić uwagę na bardzo niskie rozpowszechnienie używania narkotyków w zastrzykach (1,3 i 2,6%). Natomiast szczególny niepokój budzi dość znaczny odsetek młodzieży eksperymentującej z alkoholem w połączeniu z lekami (4,2% w młodszej grupie i 8,7% w starszej). Łączne przyjmowanie różnych substancji jest szczególnie niebezpieczne ze względu na ryzyko szkód zdrowotnych.<sup>499</sup>”*

W analizowanych dokumentach można odnaleźć również diagnozę zachowań ryzykownych młodych ludzi w obszarze substancji psychoaktywnej jaką jest alkohol. Program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych w województwie śląskim na lata 2016-2020 odwołuje się w tym zakresie do badań HBSC (Health Behaviour in School-aged Children) oraz do badań ankietowych Europejskiego Programu Badań Ankiety w Szkołach (ESPAD).

---

<sup>499</sup> Program przeciwdziałania narkomanii w województwie śląskim na lata 2017 - 2020, Katowice 2017, s. 22.

*Badania HBSC dotyczą uczniów w wieku 11, 13, 15 lat i wskazują, że w 2014 roku odsetek dzieci, które chociaż raz w ciągu swojego życia piło alkohol wynosi 42,6%. Wynik ten prezentuje tendencję spadkową w porównaniu z rokiem 2010 (52,3%). Ponadto, wskaźnik ten rośnie wraz z wiekiem młodzieży, najwyższą wartość osiągając w grupie 15-latków – ok. 69%. W czasie ostatnich 30 dni przed badaniem chociaż raz znajdowało się w stanie nietrzeźwości około 1,8% dzieci w wieku 11 lat, około 6% - w wieku 13 lat i 15% w wieku 15 lat. Porównanie tych wskaźników pokazuje korzystną zmianę – liczba młodych ludzi, którzy przyznają się do upicia się chociaż raz w życiu zmalała z 26,1% do 21,1%. Badania ESPAD przeprowadzono w województwie śląskim w latach: 2004, 2007, 2011 oraz 2015 na reprezentatywnej próbie uczniów klas trzecich szkół gimnazjalnych (wiek: 15-16 lat) oraz klas drugich szkół ponadgimnazjalnych (wiek: 17-18 lat). Zestawienie wyników uzyskanych w województwie śląskim w 2015 roku z wynikami z lat poprzednich wskazuje, że po spadku wartości każdego ze wskaźników picia młodzieży w 2011 roku, w roku 2015 obserwujemy ich wzrost, w szczególności w grupie młodszej (klasy gimnazjalne)<sup>500</sup>.*

Przeprowadzona analiza wskazuje, że tematyka zachowań ryzykownych młodzieży – w analizowanych dokumentach – jest marginalna. W podjętych badaniach uwzględniłem cztery grupy zachowań ryzykownych, tj.: zachowania ryzykowne związane z substancjami psychoaktywnymi, zachowania ryzykowne związane z agresją i przemocą, zachowania ryzykowne związane z aktywnością seksualną młodzieży i te powiązane z nowymi technologiami. Podkreślić wyraźnie należy, że z wymienionych grup zachowań ryzykownych, w analizowanych dokumentach pojawiały się odwołania tylko do ryzykownych zachowań związanych z substancjami psychoaktywnymi, przy czym były one raczej – o czym wspominałem – marginalne. Informacje o ryzykownych zachowaniach w obszarze przemocy i agresji pojawiały się incydentalnie, występując raczej jako wtrącenie, w trakcie szerszej analizy problemów przemocy domowej czy przemocy wśród osób dorosłych.

W trakcie analizy szukałem w badanych dokumentach m.in. informacji dotyczących przeprowadzonych diagnoz i analiz poświęconych zachowaniom ryzykownym młodzieży. Zwracając szczególną uwagę na to, czy – jeśli istnieją – diagnozy te są ogólne czy w szczególności sposób uwzględniają wybrane zachowania ryzykowne. W analizowanych dokumentach nie było zawartych rzetelnych diagnoz dotyczących tego obszaru, co pozwala na wysunięcie

---

<sup>500</sup> Program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych w województwie śląskim na lata 2016-2020, Katowice 2016, s. 26.

wniosku, o tym że tematyka zachowań ryzykownych młodzieży, na poziomie gminnych dokumentów i strategii w zasadzie nie istnieje, w takim znaczeniu w jakim pojęcie to występuje w opracowaniach naukowych. W pewnym sensie wyjątek stanowią – co już podkreślałem – zachowania ryzykowne podejmowane przez młodzież związane z substancjami psychoaktywnymi. Przy czym analizowane dokumenty, jeśli już poruszają tę tematykę, to odwołują się do badań przeprowadzonych na większych, ogólnopolskich próbach. Często przywoływane są badania ankietowe przeprowadzane w ramach Europejskiego Programu Badań Ankietowych w Szkołach (ESPAD), które należą do najczęściej cytowanych wyników badań, na które powołują się badane dokumenty. W każdym z badanych Miast pojawiają się wyjątki: Miasto Katowice, w którym to w strategii rozwiązywania problemów społecznych<sup>501</sup> znajduje się odwołanie do konkretnych badań diagnostycznych skupionych na Katowicach<sup>502</sup>. Miasto Rybnik, w którym w Miejskim Programie Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Narkomanii<sup>503</sup> również zawarta jest informacja dotycząca przeprowadzonych badań ankietowych w szkołach. Podobne badania zresztą przeprowadzono w Rudzie Śląskiej<sup>504</sup>. Informacje te mają jednak charakter fragmentaryczny i nie skupiają się na obszarach defaworyzowanych, tylko na ogólnej populacji młodych ludzi, co może zaburzać obraz podejmowanych zachowań ryzykownym na terenach defaworyzowanych. Badania – co też jest charakterystyczne – skupiają się w dużej mierze na symptomatologii, niż etiologii.

*„Zdecydowana większość uczniów katowickich szkół objętych badaniem ma już za sobą pierwszy kontakt z napojami alkoholowymi. Ponad 76% badanych uczniów zdarza się spożywać piwo, niespełna 70% wino, a niespełna 58% wódkę. Warto podkreślić, iż przez część badanych uczniów picie piwa nie jest w ogóle traktowane jako spożywanie alkoholu. Znajduje to także swoje odzwierciedlenie w ogólnych deklaracjach dotyczących kontaktów z alkoholem, gdzie niewielka część ankietowanych uczniów sporadycznie pijących piwo, traktuje siebie jako osoby niepijące alkoholu. Ankietowani uczniowie po raz pierwszy sięgają po napoje alkoholowe już poniżej dziewiątego roku życia. Ponad 14% uczniów w tym okresie piło piwo, niespełna 9% sięgało po wino, a niecałe 4% po wódkę. Szczególnie intensywnie*

---

<sup>501</sup> Strategia rozwiązywania problemów społecznych Miasta Katowice na lata 2016 - 2021, Katowice 2016, s. 39.

<sup>502</sup> A. Górny i A. Zygmunt, *Diagnoza problemów społecznych uczniów szkół katowickich. Raport z badań*, Katowice 2012.

<sup>503</sup> *Miejski program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych i narkomani na 2020 rok...*, op. cit.

<sup>504</sup> *Strategia rozwiązywania problemów społecznych miasta Ruda Śląska na lata 2015 -2030*, Ruda Śląska 2015, s. 65.

*inicjacja alkoholowa przebiega w okresie od 10 do 16 roku życia. W tym czasie ponad połowa uczniów rozpoczyna spożywanie piwa i wina, a ponad 40% wódki”<sup>505</sup>*

*„... w ramach badania przeprowadzono ankietę wśród uczniów rybnickich placówek oświatowych. Z badań wynika, że uczennice szkół najczęściej inicjacji alkoholowej doświadczały w wieku 14-16 lat (70%) oraz w wieku 11-13 lat (20%). Sytuacja wygląda podobnie w przypadku badanych chłopców (odpowiednio 63% oraz 25% ankietowanych). Jako niepokojącą tendencję należy ocenić ponadto, że inicjacja alkoholowa najczęściej odbywała się w domu, podczas uroczystości rodzinnych (25% chłopców oraz 28% dziewczynek). Ponadto wskazuje się na pierwszy kontakt z alkoholem wśród znajomych na podwórku (24% chłopców oraz 22% dziewczynek) oraz na imprezie towarzyskiej (20% chłopców oraz 24% dziewczynek).,“<sup>506</sup>*

*„Analizując problem z perspektywy dzieci i młodzieży, w badaniu ankietowym potwierdzono, że większość z nich nigdy nie zażywała substancji psychoaktywnych (98% dziewczynek i 95% chłopców). W przypadku uczniów, którzy ten kontakt mieli, inicjacja w przypadku 57% dziewczynek oraz 76% chłopaków odbyła się między 14 a 16 rokiem życia. Ponadto zdecydowana większość uczniów (61% chłopców oraz 37% dziewczynek), którzy mają doświadczenia związane z substancjami psychoaktywnymi, zażywała marihuanę lub haszysz. Dane te wskazują na to, że większość uczniów nie ma doświadczeń związanych z zażywaniem narkotyków i dopalaczy, jednakże niepokoić powinno, że istnieje niewielki odsetek, który taką inicjację ma już za sobą. Dodatkowo uczniowie w większości (65% uczniów i 69% uczennic) nie mają wiedzy na temat dostępności narkotyków w mieście (co może wskazywać na ich brak zainteresowania tematem), ponadto 22% uczniów i 20% uczennic stwierdziło, że ich zdobycie jest w Rybniku trudne. Pozostała część stwierdziła, że jest to łatwe. Za pozytywny należy uznać fakt, że zdecydowana większość uczniów posiada wiedzę na temat negatywnych konsekwencji wpływu zarówno narkotyków jak i dopalaczy na zdrowie i życie człowieka.”<sup>507</sup>*

---

<sup>505</sup> *Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych Miasta Katowice na lata 2016- 2021*, Katowice 2015, s. 39–40.

<sup>506</sup> *Miejski program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych i narkomani na 2020 rok...*, op. cit., s. 3.

<sup>507</sup> *Ibidem*, s. 5.

Warto zauważyć – odniesieniu do Miasta Katowice – że cytowane badania zostały opublikowane w 2012 roku, a odwołanie do nich znajduje się w strategii przewidzianej na lata 2016 – 2021. Graniczne lata obowiązywania dokumentu (od 2012 do 2021) to w zasadzie dekada. Podobnie w przypadku Rudy Śląskiej, w której badania przeprowadzono w 2011 roku. To jest bardzo dużo czasu na ewolucję – tak jakościową, jak i ilościową – zachowań ryzykownych podejmowanych przez młodzież. Badania przeprowadzone w Rybniku zostały w 2018 roku, wyniki użyto w 2019 na potrzeby przygotowania dokumentu obejmującego swoich czasowym zasięgiem 2020 rok. To znacznie lepiej. Wyniki cytowanych badań pokrywają się z wynikami badań przeprowadzanych na próbach generalnych, potwierdzają też znane od wielu lat prawidłowości i – niestety – stanowią małą wartość z perspektywy osób / podmiotów przygotowujących się do prowadzenia działalności profilaktycznej w tym obszarze.

Zawarte diagnozy i rekomendacje w dokumentach strategicznych mają konkretne i wymierne przełożenie na sposób finansowania działań podejmowanych w obszarze profilaktyki zachowań ryzykownych młodzieży. Uwzględniając tę perspektywę należy podkreślić ich wartość i ważność. Duże skupienie się na profilaktyce uzależnień uzasadnienie znajduje dwojaki: po pierwsze jest to efekt aktów prawnych wyższego rzędu<sup>508</sup>; po drugie skupienie to jest wysoko skorelowane z możliwościami finansowania działań profilaktycznych w tym obszarze i możliwościami gmin na pozyskiwanie środków na te działania. Ma to jednak swoje istotne ograniczenia.

Spośród czterech grup zachowań ryzykownych do których zaliczyć należy: zachowania ryzykowne związane z substancjami psychoaktywnymi, zachowania ryzykowne powiązane z przemocą i agresją, ryzykowne zachowania seksualne i te dotyczące nowych technologii, to najbardziej opracowane – zarówno naukowo, jak i pod kątem praktycznych implikacji - są właśnie te, związane z substancjami psychoaktywnymi. Są to te zachowania, które – na co wskazywali niejednokrotnie respondenci - występują aktualnie relatywnie rzadziej niż jeszcze 10 lat temu. Zmienia się profil zachowań ryzykownych podejmowanych przez młodzież, a system profilaktyki wydaje się być tutaj mało elastyczny i niedostosowany do dzisiejszych potrzeb.

Mamy dobrze opracowane strategie postępowania, ścieżki szkoleniowe, właściwie zdywersyfikowane źródła finansowania tych działań<sup>509</sup>, ale tylko pod warunkiem, że mówimy

---

<sup>508</sup> Szczególnie ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (tekst jednolity Dz. U. z 2019 r. poz. 2277) i ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity Dz. U. z 2019 r. poz. 852 z późn. zm.);

<sup>509</sup> Warto odnotować, że finansowanie działań profilaktycznych w obszarze substancji psychoaktywnych jest na dobrym poziomie, ale dostępność do tych środków lub ich dystrybucja ma pewne mankamenty. Po środki te mogą

o profilaktyce zachowań ryzykownych związanych z substancjami psychoaktywnymi. Intoksykacja nadal stanowi spore zagrożenie, ale równie groźna jest przemoc i zachowania agresywne. Tymczasem w całym systemie zjawiska te nie są już tak dobrze opracowane, nie wspominając np. o cyberprzemocy czy np. sekstingu. Dla przykładu – opierając się na doświadczeniu własnym i poczynionych w trakcie badań obserwacjach – porównam profilaktykę uzależnień od alkoholu i profilaktykę cyberprzemocy. W przypadku pierwszego typu zachowań ryzykownych działania profilaktyczne są dobrze opracowane, istnieje wiele rekomendowanych programów profilaktycznych, wiele organizacji czy instytucji dysponuje sporym doświadczeniem w tym obszarze, działania takie spokojnie podejmować może – a nawet powinna – szkoła, ale nie stanowi to również problemu dla np. lokalnie działających organizacji pozarządowych, które mogą liczyć na wsparcie jednostek samorządu terytorialnego. Jednakże, jak wynika z przeprowadzanych analiz dokumentów na poziomie gminnym – szczególnie gminnych lub miejskich programów rozwiązywania problemów alkoholowych - działania takie należą do zadań własnych gminy, która ma obowiązek ich finansowania. Do popularnych źródeł należy choćby tzw. „korkowe”. Jak wygląda sytuacja w przypadku cyberprzemocy? Otóż opracowanych materiałów czy rekomendowanych programów jest zdecydowanie mniej. Działania takie są rzadko podejmowane, stąd mało jest również informacji dotyczących choćby ich ewaluacji. Trudności pojawiają się również na etapie finansowania takich działań. Szkoły – które mogłyby realizować działalność profilaktyczną w tym obszarze – posiadają niewielkie budżety na tego typu działania i dodatkowo zakaz pozyskiwania środków ze źródłem zewnętrznym. Mogą robić to organizacje pozarządowe – to zresztą jeden z powodów tworzenia ich wokół instytucji oświatowych – problem w tym, że nie ma wielu donatorów, którzy chcieliby wesprzeć ten obszar. Efekt jest prosty: działania są podejmowane przez pedagogów, „na własną rękę”, którzy widzą potrzebę ich realizacji, ale ze względu na opisane powyżej ograniczenia nie pozostaje niż poza możliwością wykorzystania „strategii informacyjnej” w profilaktyce cyberprzemocy. Nie jest to pożądany stan rzeczy, a w dalszej perspektywie – przy uwzględnieniu ewolucji zachowań ryzykownych – nawet szkodliwy.

Współcześnie największą uwagę w podejmowanych działaniach profilaktycznych zwraca się na wzajemną zależność czynników ryzyka i czynników chroniących. Pobieżna analiza środowisk defaworyzowanych pod tym kątem, pokazuje, że są to środowiska z ogromną

---

sięgać różnego rodzaju organizacje pozarządowe, ale już na przykład szkoły (te prowadzone przez Jednostki Samorządu Terytorialnego) odczuwają niedofinansowanie działalności profilaktycznej, co podkreślali respondenci.



dominacją czynników ryzyka, nad tymi drugimi. Nie oznacza to jednak, że są to jedyne środowiska, w których zachowania ryzykowne występują.

*Musze Panu powiedzieć, że – jako dowód na to – ja pracuję jeszcze w [...], w takiej dużej szkole, nawet powiedziałabym, że to szkoła elitarna, bo to szkoła sportowa. Tam tych dzieci z rejonu, mamy niewiele, są tam dzieci, które muszą zadawać egzamin i rzeczywiście – patrząc jakimi samochodami rodzice, dowożą dzieci – to można powiedzieć, że jest to szkoła z kręgów elitarnych. Mam tam jednego ucznia, ze spektrum autystycznym, i on jest bardzo wylewny i mi dużo opowiada. Porównując, to powiedziałabym, że tamci bardziej imprezują i eksperymentują z narkotykami, bo są bogatsi. Mają więcej pieniędzy, niż ci stąd. No i co, oni są niby z tych dobrych rodzin ... bo jak oni mają tam imprezy, to one odbywają się głównie w ogrodach..., gdzieś w domach, czyli bogate dzieciaki. No i właśnie, narkotyki to spoko, LSD ... tak sobie eksperymentują. [W6.EDU]*

*Zmienia się substancja. To jest bardzo ważne. Jak ktoś pochodzi ze średnio zamożnej rodziny, jest tam mama i taka, ale nie ma tam dobrej relacji, nie ma więzi emocjonalnej. Dzieci z dobrych rodzin mają inny kłopot, taki że mają kasę, ale nie mają tej otoczki emocjonalnej. A tu mamy ... z rodzin gdzie jest jakaś dysfunkcja, gdzie mama jest uzależniona, albo tata jest uzależniony, ... albo obydwójce są uzależnieni. I tu też mamy pustkę emocjonalną, kiedy on idzie w dorosłe życie, to .... I jedni i drudzy podejmują takie zachowania, problem jest tylko w dostępności. Jedni mogą sobie pozwolić na droższe substancje, drudzy niekoniecznie. I ci drudzy mają jeszcze dodatkowe obciążenia, np. FAS. Problemy emocjonalne leżące u podstaw są jednak dla oby grup podobne [W15.OPS]*

To jednak, co powinno interesować osoby skupione na profilaktyce zachowań ryzykownych na terenach defaworyzowanych, to otoczenie społeczne, które pozwala na utrwalanie pewnych zachowań. Zachowania ryzykowne młodzieży występują niezależnie od środowiska, w niektórych – paradoksalnie tych lepszych – obecnie nawet z większą intensywnością. Są one wszakże ważnym elementem rozwojowym, to jednak – jak się wydaje – otoczenie społeczne ma wpływ na ich utrwalenie.

*Na szybko, jakbym miała odpowiedzieć, to bym odpowiedziała, tak. Jest więcej takich zachowań. Mi się wydaje, że to jest trochę pokoleniowo, w takim sensie, że te dzieciaki najczęściej pochodzą z takich rodzin, że nie do końca spełniają swoje opiekuńczo-*

wychowawcze funkcje. Wydaje mi się, że to wynika też z tego, że nie mają też kontroli, że mają takie a nie inny wzorzec w tym domu, to może się im wydawać normalne, poza tym uciekają też – tymi swoimi zachowaniami – z tego życia, które też ich trochę przerasta. Myślę, że to z tego może trochę wynikać, natomiast wydaje mi się, że ... bo ja bym to chyba trochę rozdzieliła. Te zachowania, ryzykowne, to rzeczywiście mogą się pojawiać niezależnie od tego, z jakiego miasta, z jakiej dzielnicy się pochodzi. Bo to, jakbym sobie też spojrzęła na swoją historię, to co się pojawia ... no jest się nastolatkiem, chce się spróbować czegoś, czy na złość rodzicom, czy żeby zaimponować kolegom, koleżankom ... to się po prostu ... to jest taki naturalny element życia. Wydaje mi się jednak, że jak się ma odpowiednie wzorce, to to po prostu przechodzi. Tutaj wydaje mi się po prostu, że dzieciaki ... młodzież nie ma po prostu odpowiednich wzorów. Dlatego tutaj to przechodzi w taką destrukcję. [W3.NGO].

W tych dzielnicach jest większa potrzeba zabezpieczenia dzieci, bo jeśli są tam trudności i te środowiska są zaniedbane i często jest to zaniedbanie wielopokoleniowe, jeśli to dziecko jest wychowane przez rodziców, którzy nie doświadczyli – mówmy w wielkim skrócie – miłości ze strony swoich rodziców, to ci rodzice również nie są w stanie takiej miłości dostarczyć swoim dzieciom. Jeśli ci nie mają pieniędzy, to ci także ... bogactwo się dziedziczy i biedę też. Jeśli nie potrafili zdobyć wiedzy to ... To taka kumulacja tych rodzin w jednym miejscu. Rozmawialiśmy o (...), tam się eksmituje, tworzy się te getta. To jest łatwe, z punktu widzenia urzędniczego. I na przykład w kontekście tego o czym wcześniej mówiłam, to jest łatwe, ale tworzy pewne problemy, bo na przykład w takich środowiskach uniemożliwia się funkcjonowanie rodzin wspierających. Bo w tym środowisku nie znajdziesz jakiejś rodziny, która może być wzorem ... [W10.OPS]

Mocno się odróżniają. Już wchodząc w to środowisko mówią Ci o tym mury: to jest nasz teren, a ty jesteś obcy. To jest ... to są środowiska mocno skoncentrowane na sobie, homogeniczne i zamknięte. W którym moje problemy, to są moje problemy. I nikt się o tych problemach nie może dowiedzieć. Gdzie Policja jest wrogiem, Straż Miejska jest wrogiem. Pracownik Socjalny jest od odbierania dzieci, bo na przykład zabrał mojego kolegę. To jest zła, ale dominująca perspektywa. Widoczna jest taka mocna polaryzacja: my i oni, czyli instytucje. No i w tym momencie niejednokrotnie dochodzi o aktów przemocy wśród dzieci, jeśli „obcy” pojawi się na ich terenie. [W9.OPS]

Środowiska defaworyzowane społecznie, to miejsca szczególne, z ograniczoną kontrolą społeczną, pozbawione właściwych wzorców, z pewnym pokoleniowo utrwalonym schematem funkcjonowania społecznego. I to ten element, stanowi prawdziwe zagrożenie dla rozwoju młodych ludzi i jednocześnie wyzwanie dla profilaktyki społecznej.

*Łatwiej jest takiemu „osiedlowi” podjąć zachowania ryzykowne w środowisku, w którym on normalnie mieszka, niż jego koledze w [...] on, żeby tak naprawdę żeby czuć się bezpiecznie ... bezkarnie, to musi poza tę swoją wieś wyjechać ... to jest kwestia kontroli społecznej. On ją w [...] czuje, w [...] ją czuje, na Osiedlu on ją – jeśli nawet – to czuje ją znacznie słabiej. Nie tylko ze względu na wielkość, bo powiedzmy, [...] jest kameralny – 2 000 mieszkańców – a to osiedle jest 5 razy większe, ale nie tylko ze względu na wielkość. Przede wszystkim dlatego, że nie ma tego ciśnienia ... tradycji, obyczajów, powiązań rodzinnych ... no nie ma tego. Nie patrzy na mnie, z każdej strony wujek, ciotka ... tylko sąsiad, który w większości wypadków jej anonimowy.*  
[W1.NGO]

W środowiskach defaworyzowanych społecznie występuje niskie poczucie kontroli, anonimowość łączy się dodatkowo często z brakiem zakorzenienia w kulturze lokalnej. W efekcie obszary defaworyzowane stają się miejscami, w których podejmowane przez młodych ludzi zachowania ryzykowne - które pojawiają się niezależnie od miejsca zamieszkania, jako element rozwojowy – w tych konkretnych przypadkach transformują do specyficznego, patologicznego wzorca funkcjonowania społecznego.

*Mówię tutaj o takim braku ukorzenienia, popatrz, tak sobie teraz pomyślałem ... – symptomatyczny przykład – Nasz wychowanek, który teraz jest ONR czy jak się to nazywa. To jest przykład, gdzie ci wszyscy ONR-owcy działający na zasadzie sekty, mają największe wzięcie. Nie w środowiskach wiejskich, czy długotrwale zasiedlających jakąś tam przestrzeń, tylko w takich blokowiskach. To sekciarstwo daje mu poczucie więzi, siły ... tego, że nie jest sam, że są grupy go wspierające. Mamy miejsce na ziemi, które funkcjonuje w tej przestrzeni 70 lat, to nawet – tak do końca – nie jest życie jednego człowieka. I mówimy o miejscu, które powstało ... na polu, tu nie było nikogo ... i do tych przestrzeni nie ściągali ... nie wiem mieszkańcy okolicznych wsi i miasteczek, tylko ściągali ludzie, którzy ... których dystans od domu mierzy się w setkach kilometrów. I o ile dzisiaj, te setki kilometrów jest ... to nie jest problem, bo w myśl tego, co kiedyś Lucas [przypuszczalnie badanemu] chodziło*

o Herberta Marshalla McLuhana, który wprowadził termin „globalna wioska”] *napisał, świat się staje globalną wioską, ale kiedy oni się tutaj pojawili, to te kilkadziesiąt nawet kilometrów, to już była wyprawa „za morze” na dobrą sprawę, to wyprawa do innego świata. I oni zaczęli tworzyć te osiedle, na takiej zasadzie jak, osadnicy za czasów Kolumba zasiedlali Amerykę. No i efekt jaki jest? Gdzie jest jakaś wspólnota kulturowa między Anglikami i Amerykanami ... nie... podkreśla się odrębność, język ich tylko łączy, choć i on się bardzo różnicował.* [W1.NGO].

Ten przykład braku zakorzenienia jest charakterystyczny zarówno dla blokowisk werbolskich<sup>510</sup>, jak i charakterystycznych śląskich *familoków*, które w prowadzonych badaniach zostały określone – w oparciu o dostępne dane – jako tereny defaworyzowane społecznie. To, co te miejsca łączy, to nagromadzenie lokali o najniższym standardzie. Lokale te są użyteczne dla jednostek samorządu terytorialnego, używane są bardzo często jako lokale socjalne, do których karnie przesiedla się mieszkańców z innych części miasta. Polityka taka – w dalszym ciągu popularna – sprzyja kumulacji rodzin w kryzysie w jednej przestrzeni. A przestrzeń ta, staje się miejscem kontrwychowawczym, pozbawionym właściwych wzorców i elementów lokalnej kultury, a na dodatek – najczęściej – pozbawionym elementów kontroli społecznej.

*Rzeczywiście jest ... ja widzę, że – my mamy tylko 13. tych dzieciaków – i muszę Panu powiedzieć, że to jest tragedia. To jest rzeczywiście tragedia, to jest bezrobocie pokoleniowe, alkoholizm pokoleniowy, taka potrzeba – no nie – korzystanie z opieki, taka roszczeniowość, „bo mnie się należy”, wielodzietność, taka wyuczona bezradność ... o przykład, tej dziewczyny, która jest w ciąży. Jest tak, mieszka dziewczę w jednym pokoju, z ... jeszcze ma czworo rodzeństwa, każde z tych dzieci jest z innym partnerem, Pani aktualnie ma kolejnego partnera, z tym że Pani ma taką przypadłość, że pakuje się w takie związki, gdzie jest przemoc. Pierwszy mąż ją tam obijał, czy do jakiegoś wykorzystania seksualnego w stosunku do Martynki nie doszło, to tego niestety nie wiem ... jest czwórka małych dzieci, jeden pokój. Pani pracuje, wie i potrafi korzystać z apanaży mopsowskich, ale do czego zmierzam: Martynka, ta dziewczyna która jest w ciąży, to bardzo inteligentna dziewczyna, trochę zagubiona, miała problemy z taką identyfikacją i jestem święcie przekonana, że gdyby ona była wychowywana w innym*

---

<sup>510</sup> „Werbole” – to pejoratywne określenie osób, zwerbowanych do pracy na kopalniach, którzy przyjechali na Śląsk z centralnej Polski. Najczęściej zamieszkiwali w mieszkaniach zlokalizowanych w blokowiskach z tzw. „wielkiej płyty”.

*domu, to na dzień dzisiejszy byłaby w zupełnie innym miejscu. Jak patrzę na tych uczniów, to widzę to, że „bida z nędzą”, że nie do końca z normą intelektualną. To jest trochę tak, niby te kobiety same wychowują te dzieci, z ojcami biologicznymi się rozstają, ale one bardzo szybko znajdują nowych partnerów. Wie Pan, jeszcze jak mieliśmy – bo w tej chwili trudno jest na bazie tych 13. osób – mieliśmy kiedyś, duże było to gimnazjum, to można by drzewo genealogiczne takie rozpisać. Kto, z kim ... [W6.EDU].*

Należy jednak podkreślić, że – podobnie jak w przypadku zachowań ryzykownych – ewolucja dotyczy również całych dzielnic defaworyzowanych społecznie. Zaobserwować można tutaj kilka równoległe toczących się procesów. Zmiana kulturowa, wzmocnienie skuteczności w działaniach różnych służb, razem z „oczyszczeniem” dzielnic, polegającym na tym, że osoby popełniające przestępstwa i wykroczenia trafiają do zakładów karnych, a przez to znikają z lokalnego systemu społecznego – to procesy, które w pewien naturalny sposób przyczyniły się do osłabienia patologicznego wymiaru badanych przestrzeni. Pojawiła się również gentryfikacja: lokale o najniższym standardzie są atrakcyjne dla gmin przy przekształceniach na lokale socjalne, ale stanowią również punkt zainteresowania dla osób lepiej sytuowanych, które mogą sobie pozwolić na kupno takiego mieszkania i jego remont.

*[...] się bardzo zmieniło, od czasu kiedy zaczęłam tutaj pracę. Wymienili się tutaj mieszkańcy, że tak powiem [...], bo tutaj okazało się, że są tanie mieszkania, więc wielu ludzi kupiło tutaj mieszkania, wyremontowało i tak dalej, wybudowano nowe bloki. Mam wrażenie, że to się zmienia, jest ładniejsze to [...], ma wiele fajnych miejsc, parki, place zabaw i tak dalej. Jak zaczynałam pracę, to tutaj było strasznie, naprawdę, nawet ludzie mówili, że nie zostawiaj tutaj roweru, nie parkuj, bo tutaj było takie getto [W4.NGO]*

*Tak jak Panu mówię, mnie się wydaje, że się ludność sporo zmieniła i że Ci starzy, ta ekipa którą ja znałam wcześniej to większość albo siedzi w więzieniu, z tych którzy tutaj rządzą, na terenie dzielnicy, bo tak było, trochę się społeczeństwo oczyściło ... albo się wynieśli stąd ... za granicę wielu ludzi wyjechało. Też takie coś obserwuje, bardzo dużo młodych, którzy sobie słabo u Nas radzili - bardzo jestem ciekawa, jak sobie radzą – wyjechało za granicę ... do Holandii. [W4.NGO]*

*Te dwadzieścia lat temu, to osiedle cieszyło się – zasłużoną zresztą – sławą, miejsca, w którym jak przyjeżdżasz, to nie wiesz w którym momencie możesz dostać w łeb. Ta*

*agresja – bardzo często agresja fizyczna, bardzo często brutalna ... tak, no nie powiem, że była na porządku dziennym, bo tutaj bym przesadził pewnie, ale była zjawiskiem, które wyróżniało to nasze osiedle w przestrzeni miasta. Z biegiem lat ... ba, agresja ... ilość spożywanego alkoholu, przez osoby nieletnie, to że 8 latek wychodził na przerwie, żeby sobie zapalić, to nie było dla nikogo niczym zdumiewającym, ale z biegiem lat, stajemy się coraz bardziej krainą łagodniejszych obyczajów. W dalszym ciągu mamy cały szereg zachowań negatywnych, w dalszym ciągu zdarzają się akty agresji, ale gdybyśmy sobie przejrzyli taką „mapę incydentów” i tych najbardziej spektakularnych wykroczeń przeciwko normom w [...], to zdecydowanie ten akcent przenosi się już poza osiedle [W1.NGO].*

Obszary defaworyzowane społecznie zatem to przestrzenie skomplikowane. Miejsca w których z jednej strony obserwuje się dominację negatywnych zachowań prezentowanych przez mieszkańców, a także nagromadzenie różnego rodzaju patologii społecznych. Ma to naturalnie przełożenie na jakość wychowania dzieci i sposób funkcjonowania ich w późniejszym czasie, gdy będą już młodzieżą. Z drugiej strony są to miejsca z postępującą aktualnie gentryfikacją, zmieniające i dostosowujące się do nowych czasów. I to zarówno wewnątrz, na drodze ewolucji mieszkańców. Jak i zewnątrz, gdzie zmiana to efekt podejmowanych przez gminy procesów rewitalizacyjnych. Tereny defaworyzowane nie różnią się zasadniczo – pod kątem podejmowanych zachowań ryzykownych młodzieży – od terenów „faworyzowanych”, stanowią jednak, przy uwzględnieniu całościowego ich wymiaru społecznego, swoisty czynnik ryzyka, wzmacniający ryzyko utrwalenia się podejmowanych zachowań ryzykownych.

## 5.2 Wybrane działania i strategie z zakresu profilaktyki zachowań ryzykownych

Idea tworzenia lokalnych systemów profilaktyki zakłada, że działania w ramach takiego systemu będą stanowiły odpowiedź na różnego rodzaju czynniki ryzyka pojawiające się w środowiskach defaworyzowanym społecznie lub będą wzmacniać czynniki chroniące. Zadanie to – jak wcześniej podkreślałem – przewyższa przeważnie możliwości jednej instytucji i od samego początku zakłada budowanie swoistych kooperacji na rzecz działań profilaktycznych. Jeśli różne podmioty współpracują czy współdziałają, to jasne staje się że w obszarze tej współpracy działania realizowane są w ramach różnych strategii. Poznanie poszczególnych strategii i działań profilaktycznych realizowanych w badanych środowiskach defaworyzowanych to ważny krok w budowaniu systemowych rozwiązań.

Działalność profilaktyczna jest działalnością realizowaną na różnych poziomach: krajowym, wojewódzkim i gminnym. Realizując badania na obszarze pięciu dzielnic defaworyzowanych społecznie skupiałem się głównie na lokalnym – w rozumieniu bardzo wąskim – wymiarze podejmowanych działań profilaktycznych. Należy jednak podkreślić, że tego typu działalność znajduje swoje uregulowania na każdym z trzech wymienionych wcześniej poziomów. Analiza dokumentacji, do której należały głównie dokumenty strategiczne, miała pokazać tło podejmowanych w każdej z badanych dzielnic działań. Niestety analizowane dokumenty na poziomie wojewódzkim i gminnym przygotowane zostały na dużym poziomie ogólności. Co z jednej strony wydaje się zrozumiałe, gdyż podejście takie pozwala na dużą kreatywność – i w pewnym sensie elastyczność – w podejmowanych działaniach, z czego korzystają głównie organizacje pozarządowe. Z drugiej strony brak doprecyzowania działań w tej kategorii sprawia, że gminy opierające się na strategiach krajowych lub wojewódzkich stosują własną wykładnię zapisów, która nie w każdej sytuacji jest korzystna z perspektywy celów, jakie stawia sobie lokalny realizator działań profilaktycznych.

Strategia Polityki Społecznej Województwa Śląskiego na lata 2006 – 2020 jeden z swoich priorytetów polityki regionalnej określa jako „wyrównywanie szans wychowawczych i edukacyjnych dzieci i młodzieży. Wspieranie działań ukierunkowanych na efektywną profilaktykę i socjalizację, w tym przez organizowanie różnorodnych form zagospodarowania czasu wolnego dla dzieci i młodzieży”<sup>511</sup>. Priorytet ten przełożenie ma na cele, jeden z nich otrzymał następujące brzmienie: „Wspieranie działań na rzecz profilaktyki i rozwiązywania

---

<sup>511</sup> *Strategia Polityki Społecznej Województwa Śląskiego na lata 2006-2020. Aktualizacja (2016)*, Katowice 2015, s. 243.

*problemów uzależnień oraz przeciwdziałania przemocy w rodzinie*<sup>512</sup>. Ważne jest jednak precyzyjne ujęcie, cel ten bowiem w odniesieniu do konkretnych działań przyjmuje formę wspierania „działań prowadzonych przez samorządy gminne w realizacji programów profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych, przeciwdziałania narkomanii i innych uzależnień” a także badania i monitorowania „problemów uzależnień i problemu przemocy w rodzinie oraz stanu potrzeb i niezbędnych zasobów do ich rozwiązywania”. Pomiotem realizującym działania w obszarze profilaktyki, zgodnie z zapisami wspomnianej strategii jest Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej Województwa Śląskiego. Jego rolą, w zakresie profilaktyki uzależnień – zgodnie z zapisami zawartymi w Strategii Polityki Społecznej Województwa Śląskiego na lata 2006 – 2020 – jest zatem wspieranie samorządów gminnych, prowadzenie badań i ewaluacja podejmowanych działań profilaktycznych działań.

Kolejnym krokiem, w trakcie analizy dokumentów, była próba odnalezienia charakterystyki działań podejmowanych w ramach profilaktyki zachowań ryzykownych młodzieży. W tym celu analizie poddano dokumenty na poziomie poszczególnych badanych gmin. Na etapie przygotowania założeń metodologicznych liczyłem, że wybrane do analizy dokumenty na poziomie poszczególnych miast będą na tyle konkretne, że pozwolą na weryfikację tego, czy działania realizowane odpowiadają tym założonym przez poszczególne gminy. Niestety dokumenty te nie zawierały żadnych szczegółów, poza bardzo ogólnymi dyspozycjami, które kierowane były raczej do ogółu niż do konkretnych realizatorów. Większość informacji zawartych w analizowanych dokumentach była jednak – o czym już wspominałem - na bardzo dużym poziomie ogólności. Nie pojawiała się szczegółowa tematyka działań podejmowanych w obszarze profilaktyki zachowań ryzykownych, szczątkowe były również informacje dotyczące wieku potencjalnych odbiorców.

*„W katowickich szkołach realizowane są ponadto następujące programy: „Korekta”, „Marihuana – prawda i mity”, „Dopalacze – STOP”, „Narkotyki i Nastolatki – jak rozmawiać z dziećmi o marihuanie”. Od wielu lat realizowana jest w szkołach podstawowych i gimnazjach ogólnopolska kampania „Zachowaj trzeźwy umysł”. Od 10 lat na wszystkich poziomach edukacji prowadzony jest program stworzony przez Radę Pedagogów i Psychologów Szkolnych miasta Katowice, realizowany przez wychowawców klas w każdym roku szkolnym, po 2 tematy zajęć w każdym semestrze. Program posiada podręczniki do realizacji zawierające konspekty do prowadzenia zajęć profilaktycznych na wszystkich poziomach edukacji: „Bezpieczne Dziecko -*

---

<sup>512</sup> Ibidem, s. 246.



*Przyjaciel Sznupek*” (szkoły podstawowe), „Bezpieczny Gimnazjalista” (gimnazja) i „Bezpieczna Młodzież” (szkoły ponadgimnazjalne). Ponadto szkoły realizują w każdym roku szkolnym program wychowawczy i szkolny program profilaktyczny, które m.in. zawierają tematykę przeciwdziałania uzależnieniom. Oferta wsparcia miasta Katowice w opisanym zakresie nakierowana jest na stworzenie szeroko dostępnej oferty pierwszo i drugorzędowej profilaktyki. Ważne miejsce w realizacji profilaktyki drugorzędowej pełni rozbudowany system placówek wsparcia dziennego, w tym zwłaszcza świetlice specjalistyczne prowadzone przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Katowicach oraz przez organizacje pozarządowe. Charakter działań profilaktycznych zawartych w Miejskim Programie Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz w Miejskim Programie Przeciwdziałania Narkomanii wynika bezpośrednio z diagnozy niepokojących zjawisk emocjonalno-społecznych występujących w środowisku szkolnym. Zaliczyć do nich należy: przemoc rówieśniczą, słabe zainteresowanie rodziców swoimi dziećmi, brak motywacji do nauki, nieumiejętność zagospodarowania czasu wolnego oraz zagrożenie uzależnieniami.”<sup>513</sup>

W cytowanym fragmencie wyraźny nacisk położony jest na profilaktykę szkolną i tzw. system placówek wsparcia dziennego. To rozwiązanie sensowne, gdyż wykorzystuje instytucje i organizacje zastane, niejako obecne w systemie pomocy i profilaktyki społecznej. Problem pojawia się jednak w momencie, gdy zestawimy sobie te informacje z oceną tego systemu wystawioną przez osoby zaangażowane bezpośrednio w realizację działań profilaktycznych. Pojawia się w tym momencie znaczący dysonans. Widać to bardzo dobrze w cytowanych fragmentach wywiadów, w których ocena działalności systemu profilaktyki jest daleka od oczekiwanej.

Istotnym elementem dla potencjalnych realizatorów są szczegółowe dyspozycje dotyczące kwestii organizacyjnych związanych z działalnością profilaktyczną. Wliczając w to również aspekt finansowy planowanych przedsięwzięć. W tym zakresie analizowane dokumenty nie mogą zostać uznane za pomoce. Trochę inaczej prezentuje się sytuacja dotycząca potencjalnych realizatorów działań w zakresie profilaktyki zachowań ryzykownych młodzieży. W tym obszarze najczęściej w dokumentach można znaleźć szczegółowe wyczerpujące wyliczenie jednostek miejskich i ogólnikowe określenie „organizacje pozarządowe”. We

---

<sup>513</sup> Strategia rozwiązywania problemów społecznych Miasta Katowice na lata 2016 - 2021, Katowice 2016, s. 41–42.

wszystkich badanych miastach organizacje pozarządowe realizują i są odpowiedzialne za znaczną część podejmowanych działań profilaktycznych w środowisku otwartym, a niekiedy również i w środowisku szkolnym, niemniej jednak na poziomie diagnozy interesariuszy niebędących częścią składową systemu urzędowego występują znaczące braki. Podsumowując, można w pewien sposób powiedzieć, że system profilaktyki zachowań ryzykownych w badanych środowiskach ma charakter profilaktyki selektywnej, przy czym nie chodzi tutaj o jeden z poziomów profilaktyki, a o dominujące do niej podejście. Profilaktyka ta bowiem, na poziomie dokumentów, jawi się głównie jako działania ukierunkowane na przeciwdziałanie uzależnieniom (w rozumieniu uzależnień od substancji) realizowane w jednostkach edukacyjnych w ramach Szkolnych Programów Profilaktyki. Informacje o innych formach działań, innych grupach docelowych czy innych realizatorach są bardzo szczątkowe, a jednocześnie częstotliwość występowania słów podkreślających potrzebę współpracy i współdziałania jest zadziwiająco duża. Z perspektywy celu, jaki sobie postawiłem na początku prowadzonych badań, ten stan rzeczy jest znaczącym ograniczeniem.

Co ciekawe, w trakcie analizy poszczególnych systemów pomocowych często pojawiała się informacja wskazująca na to, że poszczególni realizatorzy działań mają niewielką lub nie dysponują w ogóle wiedzą na temat działalności innych podmiotów działających na tym samym terenie, które realizują podobne działania. W efekcie całkiem prawdopodobną wydaje się sytuacja, w której pewne formy działań nie są realizowane, bo poszczególne podmioty sądzą że inne organizacje już je realizują, lub dochodzi do dublowania/powielania pewnych form wsparcia. Poznanie realizowanych działań i prowadzonych strategii staje się zatem ważną czynnością diagnostyczną, która powinna być jednym z pierwszych kroków do budowania skutecznego systemu profilaktyki w środowiskach defaworyzowanych.

Prowadzone badania pokazały, że realizowane strategie są mocno przypisane do stylu funkcjonowania badanych organizacji i instytucji. Profilaktyka szkolna – ze względu na ramy instytucji w której jest prowadzona - realizowana jest w dużej mierze w oparciu o strategię informacyjną. Potwierdzeniem tego stanu rzeczy są słowa respondentów, pierwszy cytowany fragment, to słowa pedagoga szkolnego, kolejny natomiast funkcjonariusza Komendy Miejskiej Policji.

*W ramach tego programu – „Jak świadomie planować życie i rodzinę” – mówiliśmy o nastoletnich ciężarach, jakie jest ryzyko, o chorobach wenerycznych, o antykoncepcji, o pornografii, o wpływie pornografii na to, jak seks jest postrzegany, czyli uzupełniliśmy tę lukę, którą powinien uzupełniać WDŻ – Wychowanie do Życia w*

*Rodzinie – który jest zupełnie niedostosowany do problemów i potrzeb. Często się spotykaliśmy z tym, że o chorobach wenerycznych dzieci nie wiedziały nic, dopiero jak mówiliśmy że można zarazić się świerzbem, to wtedy dopiero do nich docierało, że jest jakieś ryzyko. O chorobach, które nie dają od razu objawów, to nie mieli pojęcia. [W5.EDU].*

*My głównie robimy pogadanki. Wiadomo współpraca ze szkołą, współpraca z kuratorami. Z tymi szkołami to też różnie wygląda, jedne rzeczy są zgłaszane, ale dużo rzeczy/spraw nie jest zgłaszanych. Coś zgłasza pedagog, ale pedagog nie dostanie zgody Dyrektora, żeby to zgłosić. U nas to jest tak, że jak my o czymś wiemy, to od razy powiadamy sąd. Podobnie jak z kuratorami, kurator ma obowiązek przykazać pewne informacje dalej. [F7.KMP].*

Rzadko zdarza się że szkoły realizują działania wpisujące się w inne strategie, ma to związek z systemem finansowania. Szkoła w wielu miejscowościach (szczególnie tych o charakterze wiejskim) jest jedynym podmiotem, do którego wprost przypisana jest działalność profilaktyczna. Jest to jednocześnie instytucja, która – jeśli byśmy przeanalizowali jej budżet – na działalność tę funduszy praktycznie nie ma. Zdarza się, że działania profilaktyczne podejmowane na terenie szkoły w oparciu o inne strategie są realizowane, przy czym najczęściej tylko dlatego że dana placówka współpracuje z zewnętrznym podmiotem lub organizacją pozarządową.

*U nas jest tak ... Ja jestem przeciwniczką, takiego namolnego dydaktyzmu, bo wiem że taki namolny dydaktyzm, to nic nie daje. U nas realizujemy warsztaty, takie dotyczące profilaktyki i staramy się, żeby to były takie dynamicznie prowadzone warsztaty, przez instytucje zewnętrzną. Głównie powiem, dwie mamy takie instytucje to jest, oni mają różne programy unijne, aczkolwiek to jest w pewnym sensie prywatny podmiot. Mają różne programy profilaktyczne, zarówno dotyczące środków psychoaktywnych, jak i mediów [W6.EDU].*

*My się posilkujemy współpracą, ze stowarzyszeniem [...]. Oni mają siedzibę w innej dzielnicy, ale działają tutaj i mają właśnie projekty unijne ... czy to dotyczące narkotyków, czy praw dziecka, czy wolontariatu. Prosimy też Policję, żeby prowadzić profilaktykę wśród młodzieży. Straż Miejską prosiliśmy też, współpracujemy ze Schroniskiem dla Zwierząt. [W5.EDU].*

Ocena działalności profilaktycznej szkół z pozoru wydaje się łatwa. Otóż można odnieść mylne wrażenie, że szkoły są niewydolne w podejmowanych działaniach profilaktycznych, na co wskazywać mogłoby choćby stosowanie często nudnych – w ocenie uczniów – programów opartych o strategię informacyjną. Jeśli dzieje się coś ciekawego, to tylko dlatego, że na terenie szkoły pojawia się inny podmiot, który wyręcza szkołę. Jest to jednak ocena niepełna. Problem leży gdzie indziej. Profilaktyka to działalność na której najłatwiej zaoszczędzić. Jej efektów nie widać od razu, wydawać by się zatem mogło, że jeśli uszczupli się budżet tej czy innej organizacji lub szkole, to w gruncie rzeczy nic się nie stanie, w efekcie dochodzi do takich patologii systemowych, że istnieją gminy w Województwie Śląskim, które na drodze szukania oszczędności postanowiły nie zatrudniać w ogóle pedagoga szkolnego. Nie mówimy tutaj o braku finansowania działalności profilaktycznej, a o całkowitym braku kadry odpowiedzialnej za tę formę wsparcia uczniów. W badanych środowiskach defaworyzowanych na całe szczęście takie sytuacje nie występują, niemniej jednak symboliczne finansowanie profilaktycznej działalności szkół sprawia, że te zmuszone są albo do brnięcia w słabo skuteczne i nie lubiane przez uczniów strategie, albo też do realizowania działalności profilaktycznej w oparciu o podmioty zewnętrzne. Przy założeniu, że podmioty te samodzielnie pozyskają środki finansowe na swoją działalność, przygotowują ciekawy program i go przeprowadzą na terenie szkoły. W innym wypadku pozostaje pogadanka, albo konkurs na najlepszą gazetkę profilaktyczną – co w dzisiejszych czasach może okazać się mało skuteczne. A już całkowicie nieskuteczne w odniesieniu do uczniów zamieszkujących tereny defaworyzowane.

*Nie jesteśmy w żaden sposób dofinansowani, wszystkie programy które piszemy, poza programem profilaktyczno-wychowawczym, bo my sobie robimy też dodatkowe zajęcia, konkursy ... nagrody kupujemy same. Jak kiedyś pisałyśmy program profilaktyczny i jak został zaakceptowany, to dostawałyśmy 5 zł na ucznia. To kupowałyśmy za to jakieś nagrody, książki, ale to się skończyło niestety. Reforma gimnazjów sprawiła, że samorząd został obciążony kosztami doposażenia i kosztami reformy i to był tak ogromny koszt, że na działania profilaktyczne po prostu nie ma pieniędzy. [W5.EDU]*

O ile sytuacja ta może być do zaakceptowania w szkołach zlokalizowanych w lepszych dzielnicach, o tyle w środowiskach defaworyzowanych, w których szkoły to często jedyne miejsca „chroniące”, jest to absolutnie nie do przyjęcia. Oszczędzanie na działalności

profilaktycznej, przyczynia się do tego, że – paradoksalnie – w przyszłości koszty związane z utrwaleniem się wybranych zachowań ryzykownych u młodych ludzi najpewniej będą większe.

Placówki szkolne zlokalizowane w badanych terenach defaworyzowanych społecznie zatrudniały personel odpowiedzialny m.in. za działania profilaktyczne. Ogólne przyjętym standardem jest jeden pedagog szkolny. W jednej placówce zatrudniony był - zamiast pedagoga – psycholog i tylko w jednej zarówno pedagog i psycholog. Sytuacja w której na terenie jednej szkoły zatrudniony jest zarówno pedagog, jak i psycholog wydaje się być optymalną. Psycholog, który jest przygotowany do udzielania wsparcia indywidualnego, czy nawet prowadzenia terapii, kompleksowo uzupełnia działalność profilaktyczną pedagoga. W tej konfiguracji ów psycholog zostaje wykorzystany w sposób najbardziej efektywny. Sytuacja, w której na terenie szkoły zatrudniony jest tylko psycholog, z pozoru jest sytuacją dobrą. Osoba taka naturalnie może udzielić profesjonalnego wsparcia psychologicznego, z tym że i tak ma podwoją rolę. Praca pedagoga tak czy inaczej musi być zrealizowana, co w praktyce oznacza że psycholog taki, jest nim głównie z wykształcenia, ale zatrudniony w praktyce jest na stanowisku pedagoga, nawet jeśli umowa łącząca go ze szkołą wskazuje na coś innego.

*Wie Pan co, tak szczerze to jest to łączenie i jednej i drugiej roli. Ta granica jest tak cienka, pomiędzy rolą psychologa i pedagoga, że ... tu się da to pogodzić. Ja jestem psychologiem z tego głównego wykształcenia, ale ja mam szereg skończonych studiów podyplomowych, równie dobrze mogę powiedzieć, że jestem oligofrenopedagogiem, jestem socjoterapeutką. Bądźmy uczciwi, ta szkoła jest mała, ja mam w tej chwili pełen etat, w przyszłym roku będę miała  $\frac{3}{4}$ , ale tutaj nie potrzeba drugiej osoby. ... myślę sobie, że rzeczywiście, ta opcja taka ... chyba lepiej że jest psycholog z dodatkami pedagogicznymi, niż odwrotnie. Teraz coraz częściej występują różnego rodzaju zaburzenia, w sferze emocjonalno-społecznej ... [W6.EDU]*

Wzrost zaburzeń w sferze emocjonalno-społecznej u młodych ludzi jest widoczny, a szczególne zagrożenie zaburzenia te stanowią dla młodych ludzi zamieszkujących środowiska defaworyzowane. Większość badanych osób wskazywało na ten istotny fakt, podkreślając jednocześnie że dostęp do pomocy specjalistycznej czy terapeutycznej jest utrudniony. Dotyczy to zarówno środowisk defaworyzowanych, w obszarze których jeśli takie formy pomocy są dostępne, to głównie za sprawą organizacji pozarządowych, jak i całych miast.

*Dostęp jest trudny ... pamiętam, że w Ośrodku Interwencji Kryzysowej, trzeba czekać kilka miesięcy, żeby dostać się na jakąkolwiek grupę wsparcia. To jest bardzo długo. Szkoła dla rodziców, organizowana przez poradnię psychologiczno-pedagogiczną – znowu trzeba czekać kilka miesięcy. Także dostęp do specjalistów, którzy są za darmo, jest bardzo trudny. Dostęp np. do psychiatry dziecięcego to jest min. 3 miesiące. My jako stowarzyszenie, to my mamy tych specjalistów. Dostęp jest niemalże z drogi, można umówić się na dany dzień i nawet nie trzeba jakoś długo czekać. Tylko jest pytanie czy jest chęć młodego człowieka, żeby coś z tym zrobić? Czy on w ogóle widzi problem, że jest uzależniony ... Nasza oferta jest bogata, ale – moim zdaniem – nie jest wykorzystywana w 100%. [W2.NGO].*

Ta charakterystyczna wypowiedź – jedna z kilku podobnie brzmiących – podkreśla problem w dostępie do specjalistów i pomocy terapeutycznej w badanych miastach. Jednocześnie zarysowuje się rozwiązanie: organizacje pozarządowe mogą udzielać pomocy w takiej formie równie skutecznie, na podobnym poziomie, przy jednocześnie zdecydowanie krótszym okresie oczekiwania. Taka droga wydaje się najsensowniejsza w odniesieniu do środowisk defaworyzowanych. Organizacje pozarządowe mają łatwość w tworzeniu miejsc, w których pomoc mogłaby być udzielana, mogą również korzystać z różnych źródeł finansowania. Instytucje gminne najczęściej są w podejmowanych działaniach mniej elastyczne, a do tego są najczęściej zlokalizowane bliżej centrów miast. To kolejna bariera, na którą wskazywali respondenci. Mieszkańcy osiedli czy obszarów defaworyzowanych społecznie nie docierają do wskazywanym ich miejsc pomocy m.in. z powodów odległości. Często słyszane argumenty to: brak pieniędzy na bilet, brak możliwości zostawienia młodszego dziecka lub inne ważne sprawy, które w ich przekonaniu uniemożliwiają poświęcenie kilku godzin na udział w działaniach związanych z pomocą psychologiczną czy terapeutyczną. Koło zatem się zamyka. Ważne zatem jest to, aby pomoc specjalistyczna była łatwiej dostępna, gdzie łatwość ta rozumiana będzie zarówno czasowo, w postaci krótszego okresu oczekiwania; jak i przestrzennie czyli będzie po prostu zlokalizowana bliżej. Niezależnie od form pomocy, a także miejsca – czy to w szkole czy w punkcie prowadzonym przez organizację pozarządową – sama dostępność jest niewystarczająca.

*Dlatego ja uważam, że bardzo istotne jest, że jeżeli dzieją się takie problemy, to żeby dzieci przychodziły do nas [do organizacji pozarządowej]. To też nie jest tak, że dzieci przychodzą i od razu rozmawiamy w gabinecie. Tutaj najpierw trzeba na te zaufanie zapracować. Niejednokrotnie ta nasza współpraca wygląda tak, że siedzimy tutaj na*

*kanapach lub gry w bilard i te dzieciaki podczas tego się otwierają. Teraz z własnego doświadczenia, z informacji z rozmów wiem, że dzieciaki nie chcą być wysyłane, gdzieś tam do psychologa prywatnego. Nie ufają tym ludziom, nie potrafią się otworzyć, boją się że o wszystkim dowiedzą się rodzice i niejednokrotnie tak jest. Dlatego ważne jest to miejsce, ta atmosfera. [F3.NGO].*

Psycholodzy, którzy wzięli udział w badaniach podkreślali wartość i potrzebę budowania relacji z młodymi ludźmi. To kolejny argument, za tym że pomoc specjalistyczna powinna być dostępna łatwiej i bliżej miejsca zamieszkania młodych ludzi. A jej skuteczność warunkowana jest nie od incydentalnego kontaktu, który ma służyć „gaszeniu pożarów”, a zależy od pozytywnej relacji młodego człowieka z osobami dorosłymi. Ten element jest nie do przecenienia, szczególnie w środowiskach trudnych, gdzie relacje osób młodych z dorosłymi (rodzicami, sąsiadami, nauczycielami) są najczęściej napięte, a napięcia te utrudniają skuteczną pomoc. Budowanie relacji, obecność w życiu młodego człowieka wespół z dostępnością różnych form pomocy i wsparcia w obrębie profilaktyki i terapii to właściwy kierunek osłabiania środowiskowych czynników ryzyka charakterystycznych dla środowisk defaworyzowanych.

*Nasz model profilaktyki jest oparty na bezpośrednim kontakcie ... nawet nie z wychowankiem, nie z klientem, a z Marcinem, Kasią, Krzysiem ... bo my ich znamy po imieniu. Oni nie są dla nas nazwiskami, numerami. Mało tego, co symptomatyczne, twój telefon, mój telefon, Kamila telefon – myśmy zatracili, to gdzie się kończy prywatne, a zaczyna służbowe. To jest częśćka naszego życia. Owszem trzeba mieć w tyle głowy, żeby nie pozwolić sobie wejść tym naszym podopiecznym i ich problemom w nasze prywatne życie, ale na pewno nie działamy jak instytucja. Nikt nie musi do nas składać podania, żeby z naszej oferty skorzystać, bo ewentualne formalności, jeśli są potrzebne, to załatwimy później. Dokładnie odwrotnie niż instytucja gminna czy państwowa. Tam najpierw musisz wypełnić wniosek, idziesz i składasz ten wniosek. U nas jest człowiek, pomagasz mu, a potem dopiero prosisz go o podpisanie papieru, żeby móc coś tam rozliczyć, ale to jest drugie, a nie pierwsze. [W1.NGO].*

W odniesieniu do wypowiedzi podkreślających ważność relacji w podejmowanych działaniach profilaktycznych, można pokusić się o analizę tego, które z realizowanych czy podejmowanych metod pracy profilaktycznej w środowiskach defaworyzowanych społecznie są najcenniejsze. Pierwszy zacytowany fragment wypowiedziany jest przez wychowawcę –

pedagoga ulicy [W2.NGO], kolejny przez pedagoga szkolnego a ostatni przez kuratora sądowego.

*Myślę, że to jednak jest streetworking. To jest jednak praca z młodym człowiekiem, na relacji, na zaufaniu, gdzie idzie osiągnąć pewne cele. To jest chyba najlepsza szansa, żeby zbudzić jakoś tego młodego człowieka, żeby nie zawyżał ..., albo żeby pokazać mu konsekwencje tego zażywania. Tego co się może stać, w jaki sposób może się to stać ... no jednak, praca w klubie młodzieżowym, bądź w świetlicy środowiskowej ... tam jest inny kontakt, tam jest wychowawca ..., jest wychowanek ... to też jest ważne, ale kontakt streetworkera z podopiecznym jest na zupełnie innej relacji, to o wiele głębsza relacja. To kwestia relacji jest ważna. Nie mówmy o tym, że ... nie wiem ... narkotyki są złe, tylko pokazujemy, co ci młodzi ludzie mogą ze sobą i dla siebie zrobić [W2.NGO]*

*Ja chciałam tu bardzo pochwalić, tu współpracę, ale chciałam pokazać pewne mechanizmy, co się zaczęło dziać. Żeby też nie dzwonić z każdą pierdołą, to założyłam taki zeszyt „zachowania”, żeby druga strona czyli tutaj streetworkerzy mieli na bieżąco przepływ informacji, co się dzieje z uczniem. To jest bardzo fajna forma, bo obie strony wiedzą, co jest do zrobienia. Nauczyciele tak w to weszli, że osobiście kontaktują się z Wami [pedagog zwraca się do streetworkerów]. To jest przełom, zaczęła się kompleksowa współpraca, a tego mi brakowało. Nadal brakuje z innymi instytucjami [F17.EDU].*

*Ja uważam, że tutaj te dwie placówki robią bardzo dobrą robotę, a jedynie czego mi tutaj brakuje w tej współpracy, to pedagogów ulicy, więcej. Nie wiem dlaczego ich wyciszacie. Gro z tych młodych ludzi nie chce chodzić do placówek i mówimy tutaj o nastolatkach. Bo o ile młodsze dzieci można „zmusić” poprzez zobowiązania rodziców, o tyle w przypadku nastolatków to już nie działa. Mówimy o osobach od 13 lat ... ja uważam, że to bardzo dobry pomysł. Ja odczuwałam bardzo pozytywne tego efekty, jak byli pedagodzy ulicy [F1.SR].*

Te trzy wskazane fragmenty – wszystkie odnoszące się do funkcjonowania pedagogów ulicy w środowiskach defaworyzowanych – podkreślają ważność i potrzebę istnienia alternatywnych miejsc czy sposobów realizowania założeń profilaktyki zachowań ryzykownych. Większość osób badanych podkreślało, że jeśli chcemy dotrzeć z działaniami profilaktycznymi do pewnych grup wiekowych, do młodzieży w wieku 14 – 15 lat, to musimy



stworzyć ku temu pewna przestrzeń, która będzie atrakcyjna, przyciągająca, taka aby możliwe było zbudowanie relacji, która następnie pozwoli ingerować w zachowania ryzykowne młodych ludzi. Młodzi ludzie w tym wieku szukają autorytetów na zewnątrz, poza znanymi im środowiskami, do jakich m. in. należy szkoła. Jeśli to szkoła, która z założenia jest negowana przez adolescentów, szczególnie tych zamieszkujących środowiska defaworyzowane społecznie, jest jedynym miejscem realizacji działań profilaktycznych, i jeśli do tego są one realizowane w sposób zaprezentowany poniżej, to nie możemy oczekiwać sensownych efektów tej działalności.

*Jeżeli chodzi o problem, np. dopalaczy. Jest taki program, który musimy realizować, bo on jest tam przez wojewodę podpisany ... „Smak życia” – debata o dopalaczach, która polega na ... oni wyszli z założenia, że dzieci nie wiedzą co to są dopalacze, więc przez pół lekcji trzeba mówić o muchomorze sromotnikowym, a dzieci mają same dojść do tego, że są grzyby jadalne i niejadalne, i są środki psychoaktywne dobre i nie dobre. Więc jest to idiotyzm, my to robimy trochę inaczej, podpisujemy tak jak trzeba to podpisywać, ale nie będziemy gadać dzieciakom o muchomorze, bo nasze dzieciaki niektóre już eksperymentowały ze środkami psychoaktywnymi [W5.EDU].*

Rozwiązanie nasuwa się samo i znajduje potwierdzenie w wielu wypowiedziach badanych osób. Otóż lokalne systemy profilaktyki, interdyscyplinarne twory skupiające różne instytucje i podmioty skupione na pracy z dziećmi i młodzieżą – w wersji węższej – oraz z całymi rodzinami i społecznością lokalną – w wersji szerszej – to rozwiązanie które, tam gdzie jest realizowane, znacznie poprawiło współpracę, a poprzez to i skuteczność podejmowanych działań.

*Powiem tak, bo my tutaj w ogóle w [...] mamy bardzo fajną praktykę, bo my mamy zespół interdyscyplinarny specjalistów ds. pomocy dzieciom i rodzinie. To jest tylko w [...] i na [...], czyli tylko dwie dzielnice z [...]. My się spotykamy raz na dwa miesiące. W skład tego zespołu wchodzi wszyscy psycholodzy i pedagodzy szkół, koordynator dzielnicowych Policji, kurator zawodowy, kierownik placówki wsparcia dziennego ..... i kierownik MOPSu, znaczy sekcji pracowników socjalnych i przedstawiciele MKRPA. Pani, która też pracuje w dziale pieczy zastępczej. Wszyscy spotykamy się raz na dwa miesiące. Punktem odniesienia jest rodzina, my sobie omawiamy wszystkie przepisy w prawie, które się zmieniają, procedury, nowe problemy, omawiamy konkretne przypadki. A dodatkowo lubimy się, znamy się,*

*jesteśmy po imieniu. To sprawia, że jest taka łatwość skontaktowani się, jak jest problem. Ja wiem do kogo ja dzwonię, z kim rozmawiam i mamy po prostu wypracowanie procedury. Jak widzę, że mamy problem z jakimś dzieciakiem, to ja nie dzwonię do jakiegoś kuratora, a ja dzwonię do Kamili. To jest zdecydowanie sprawniej, szybciej, skuteczniej. Jak piszemy pismo do sądu, to piszemy wszyscy, żeby do Sądu przyszło pięć pism. [W5.EDU].*

Idea spotkań przedstawicieli różnych instytucji wydaje się zasadna i potrzebna. Trzeba jednak w odpowiedni sposób przygotować się do takich spotkań i doprecyzować sposób analizy poszczególnych osób. Ryzyko bezproduktywności lub przedłużających się spotkań jest znaczne. To dodatkowo wskazuje na potrzebę koordynacji takiego interdyscyplinarnego lub inter-instytucjonalnego tworu. Pokazuje to codzienna praktyka pedagogiczna i profilaktyczna, wskazują na to również prowadzone badania<sup>514</sup>.

*Pamiętam, parę lat temu zainicjowaliśmy takie spotkania z MOPSem, gdzie spotykaliśmy się, żeby w ogóle raz na jakiś czas omawiać rodziny – wszystkie rodziny, które mamy tutaj w [...]. Te spotkania, w trakcie jednego omawialiśmy 3 – 4 rodziny, ale te spotkania trwały 4 lub 5 godzin i to był w ogóle jakiś dramat, tzn. fajnie było omówić ... omówić plan postępowania itp., natomiast wydaje mi się, że bardziej zasadne jest – kiedy już tych spotkań nie mamy, one umarły śmiercią naturalną, bo okazywało się że raz w tygodniu były spotkania po 3-4 godziny i już nikt nie mógł poświęcać tyle czasu na nie – ale mam takie poczucie, że teraz, rzeczywiście, to nie są spotkania żeby coś odfajkować, tylko serio spotykamy się w konkretnym celu, konkretnie planujemy i wydaje mi się, że to jest odpowiednie. Pracownicy kontaktują się z nami też jak przeprowadzają wywiad środowiskowy, ten co półroczny, żeby się dowiedzieć, jak dzieciaki funkcjonują. Rzeczywiście mam poczucie, że te spotkania są teraz skonkretyzowane bardziej [W3.NGO].*

Analizując realizowane w środowiskach defaworyzowanych działania i strategie profilaktyczne wyraźnie zaznacza się negatywna ocena funkcjonowania szkoły, jako jednej z instytucji profilaktycznej. Co ciekawe słowa krytyczne częstokroć wypowiadają osoby, które przez wiele lat z tą szkołą były związane (np. W1.NGO).

---

<sup>514</sup> B. Urban, *Teoretyczne wyznaczniki systemu profilaktyki społecznej w środowisku lokalnym*, op. cit.

*Szkoła jak każdy element systemu ... działa źle, po prostu. Nie dlatego, że tworzą tę szkołę źli ludzie, tylko dlatego, że system jest od samego początku zwyrodniały. Szkoła jest rozliczana, za co ? Nie za to, że nie wiem, dwójka dzieci przestała palić papierosy tylko za to, że był zorganizowany konkurs na temat szkodliwości palenia. Szkoła nie jest rozliczana, za to że w ciągu roku nie wiem ...żaden z uczniów się nie upił, ale szkoła jest rozliczana za to, czy była gazetka poświęcona szkodliwości picia. To na głowie stoi. To na głowie stoi, bo w tym momencie, to na czym się skupia ten nauczyciel, wychowawca czy pedagog ? No kurde, na tym, żeby się rozliczyć, organ zarządzający się domaga, no to produkujemy kolejne papiery, organizujemy kolejne pogadanki ... które są – przepraszam – gadką ku szukaniu, bo niczemu nie służą, mało tego, ten który te pogadanki, papiery produkuje, ten wychowawca nauczyciel, jest tak zawałony, wszelkiego rodzaju sprawozdawczością, że on nie ma czasu na podstawową formę profilaktyki i ten dydaktyki wychowania, żeby sobą dać przykład. Nie ... on jest zdenerwowany, zmęczony, on ma w trzy i trochę, do zrobienia rzeczy, które jakby w ogóle, funkcjonują poza dzieckiem, do którego podobno jest dedykowany ... no jest jak jest [W1.NGO].*

*Bardzo często organizacje pozarządowe podejmują tematy profilaktyczne w jakiś sensowny sposób. W znikomym sposobie zauważyłem, że szkoły. Szkoły tak naprawdę czekają .... Nie wiem na co czekają. Może nie ma też takiego pstryczka, wiesz ... ze strony Wydziału Edukacji czy Urzędu Miasta. Wejdiesz na stronę kuratorium oświaty to masz tak zakładkę „profilaktyka”, na stronie PARPA też, bardzo dużo materiałów, a u nas w Mieście to już słabo. Jak ja z taką ofertą przyszedłem do naszej szkoły, tu na naszej dzielnicy, to wszyscy z otwartymi rękoma mnie przyjmowali. I nie wiem ten brak to element niedofinansowania ... Mogę zadać pytanie: a czy do tego potrzebne są finanse, żeby o tym mówić? W mojej ocenie nie. O tym możemy mówić nie mając środków finansowych, wystarczy tablica i projektor. Materiałów, i to różnych, jest tak dużo że nauczyciel może cuda zrobić. To kwestia chęci, ale też dobrego lidera w środowisku. Kogoś, to o tym mówi i na to naciska. [W9.OPS]*

*Jeszcze dodam, bo ... ja o tym już mówiłem, rozmawiałem z prezydentem miasta, ale też mówiłem na spotkaniu policjantów Komendy Wojewódzkiej i wszystkich oddziałów prewencyjnych. Jest takie przyzwolenie nieświadomych dyrektorów szkół do uczestnictwa w tych grupach i rozdawania, pod przykrywką dobrego kibicowania, smyczy na przykład, czy sprejowania jakiegoś muru i innych rzeczy. To też zapraszanie*

*pewnych osób, promowanie tych którzy są wysoko w strukturach chuliganów. To niby jest fajne, bo przychodzi maskotka a razem z nią ekipa chuliganów, a to są twarze rozpoznawalne, i to jest pierwszy front walki na pięści. To forma akceptacji, nieświadoma. Zbyt mało jest działań profilaktycznych, czy raczej uświadamiających wśród dyrektorów szkół, osób działających na rzecz dzieci i młodzieży. Zresztą jest ogólne przyzwolenie dziś na działania agresywne i ksenofobiczne, nacjonalistyczne, wspólne świętowanie i Masza Św. wszystkich kiboli na Jasnej Górze. Problemem jest narastający nacjonalizm. [W9.OPS]*

Z przytoczonych fragmentów wyłania się obraz instytucji, która – pomimo że jest ważnym elementem systemu profilaktyki – „działa źle, po prostu” [W1.NGO]. Co ciekawe przy próbie diagnozy tego stanu rzeczy pojawiają się dwie różne perspektywy. Pierwsza systemowa, w której profilaktyka jest, bo musi. Mniej liczy się w tym podejściu człowiek, a bardziej to co wpisujemy w sprawozdaniu. Wychowawca i społecznik, a jednocześnie wieloletni nauczyciel – z ponad dwudziestoletnią praktyką edukacyjną „przy tablicy” – mówi, że „...to na głowie stoi. To na głowie stoi, bo w tym momencie, to na czym się skupia ten nauczyciel, wychowawca czy pedagog? No kurde, na tym, żeby się rozliczyć, organ zarządzający się domaga, no to produkujemy kolejne papiery, organizujemy kolejne pogadanki ...” [W1.NGO]. Mamy wrodzona łatwość w ocenie działalności innych instytucji, w tym przypadku pojawia się jednak autokrytyka. Niesłuchanie cenna, bo dotycząca właśnie tego, jak profilaktyka jest prowadzona. Jako coś, co trzeba „odbębnić”. Naturalnie w każdej instytucji są liderzy, którzy w swoich działaniach wychodzą dalej, robiąc więcej. Zawsze też można zgłosić otwartość do współpracy z innymi organizacjami (np. pozarządowymi). Pytanie należy jednak postawić takie: co w sytuacji, gdy nie pojawi się lider, ani żadna organizacja? Pierwsza trudność w profilaktycznym funkcjonowaniu szkoły ma zatem charakter systemowy. Jest też druga, na którą uwagę zwraca kolejny respondent [W9.OPS]. Jest nią podejście, zaangażowanie i – niestety wiedza – pracowników szkoły. Słowa „zbyt mało jest działań profilaktycznych, czy raczej uświadamiających wśród dyrektorów szkół, osób działających na rzecz dzieci i młodzieży” pokazują ważną trudność. Otóż na profilaktykę patrzy się głównie w perspektywie relacji „wychowawca-wychowanek”, zapominając że na relację tę przełożenie ma również wiedza i zaangażowanie kadry zarządzającej.

W ocenie potencjałów podkreśla się, że szkoła jako jedyny podmiot działań profilaktycznych to za mało. Stąd potrzeba sieciowania kontaktów, współpracy międzyinstytucjonalnej, budowania sieci wsparcia, ale także rozwoju innych – w domyśle

środowiskowych - form działalności profilaktycznej. Co szczególnie ważne wydaje się właśnie w środowiskach defaworyzowanych.

*Na pewno różne zajęcia profilaktyczne, m. in. prowadzone przez osoby z zewnątrz. Na pewno rozmowy wspierające ... z psychologiem. Myślę, że takim głównym profilaktycznym działaniem u nas jest praca społecznością korekcyjną. U nas jest to bardzo ważne. Ja śmiem twierdzić, że to nie jest też ... [długa przerwa] ... że to nie jest też książkowa społeczność, terapeutyczne, czy korekcyjna. Nie zawsze się udaje tą grupą pracować ....., to jest bardzo trudne. Czasem grupa jest nie gotowa, czasem prowadzący czy prowadząca jest niegotowy czy niegotowa – mimo odpowiednich kompetencji, to naprawdę różnie wychodzi. U nas rzeczywiście bardzo duży nacisk się kładzie na to, żeby – jak się tylko da – omawiać różne rzeczy na grupie. Czy pojawiające się problemy, kłopoty różnych osób, czy pojawiające się kłopoty w świetlicy, czy zwykłe umawianie się na wyjście. Ja jak przyszłam tu pracować, czy wcześniej jak przyszłam tu na wolontariat, czyli już ponad 9 lat temu to było tak, że ta społeczność jest i będzie i to było takie naturalne. Próbujemy oddziaływać tą grupą. Różnie to wychodzi – owszem – ale, wydaje mi się, że to dobre działanie, bo to młodzież może sobie tak czasem nas słuchać dorosłych ... nie ..., że my sobie tu siedzimy, mądrzymy się i tak dalej, ale jak już usłyszysz coś od grupy od swoich rówieśników to ma to zupełnie inne znaczenie [W3.NGO].*

Środowiskowe formy profilaktyki zachowań ryzykownych dają nadzieję na objęcie wsparciem tych młodych ludzi, którzy mają luźniejszy związek ze szkołą, a znajdują się w grupie ryzyka czy też po prostu zamieszkują tereny defaworyzowane społecznie.

*Ja mam wrażenie, że tutaj jest taka luka, jeśli bym miała powiedzieć o młodych, którzy wypadają ze szkoły, bo ja głównie o takich myślę, bo ci którzy jeszcze jakoś w tym systemie funkcjonują, to jest w porządku, ale sporo tutaj ludzi wypadało z systemu edukacji na poziomie II / III klasy gimnazjum, kiblowali po dwa, trzy lata, już się tam w ogóle nie odnajdywali ... młodzi ludzie, często mówią, że oni tutaj mają taki azyl. Jak trochę ich pytamy co to znaczy, to w domu jest niezbyt ciekawie, te relacje są wybuchowe, albo właśnie gdzieś jest dużo młodszego rodzeństwa, albo wybuchowe relacje są między rodzicami ... i oni mówią, że tutaj przychodzą i odpoczywają. Niezależnie od tego, że muszą różne rzeczy wykonywać, to dla nich jest to taka baza, taki azyl. I dwa: podkreślają, że to jest miejsce, gdzie można porozmawiać z dorosłymi*

*właściwie o wszystkim i że ten dorosły jest godny zaufania, bo on nie polecą od razu i wypapla wszystkim w ogół i nie narobi awantury, aczkolwiek jeśli trzeba to walnie ręka w stół. [W4.NGO].*

Analiza podejmowanych działań i strategii w badanych środowiskach defaworyzowanych pokazuje, że istnieje wiele obszarów, które wymagają interwencji w celu usprawnienia systemu profilaktyki zachowań ryzykownych. Tradycyjnie przyjęło się, że za tę działalność głównie odpowiedzialna jest szkoła, która ma – z założeniu – uczyć i wychowywać. Założenie to nie zawsze jednak potrafi sprostać wymaganiom środowiskowym, szczególnie jeśli uczniowie ten szkoły rekrutują się głównie ze środowisk defaworyzowanych. Wśród zgłaszanych problemów pojawił się m.in. przerost formalizmu i biurokracji nad realnymi – i w domyśle, skutecznymi – działaniami. Słowa wieloletniego nauczyciela o rozliczaniu nauczycieli z ilości gazetki profilaktycznych pokazują zarówno zły kierunek w podejmowanej działalności, jak i frustrację osób realizujących tę działalność. Podejmowane działania niestety – co stanowi dużą trudność – oparte są niewłaściwe lub nieaktualne diagnozy. Efekt jest taki, że instytucje edukacyjne „zmuszane” są do realizowania programów profilaktycznych, które nie są ani potrzebne, ani skuteczne. Cytat jednego z respondentów: *„oni wyszli z założenia, że dzieci nie wiedzą co to są dopalacze, więc przez pół lekcji trzeba mówić o muchomorze sromotnikowym, a dzieci mają same dojść do tego, że są grzyby jadalne i niejadalne, i są środki psychoaktywne dobre i nie dobre. Więc jest to idiotyzm, my to robimy trochę inaczej”* [W5.EDU] dobitnie pokazuje, że strategia informacyjna w takim kształcie zadziałać nie może. I nie tyle chodzi tutaj o jej skuteczność<sup>515</sup> w ogóle, co bardziej niedopasowanie do grupy. Jeśli spróbujemy wyobrazić sobie środowiska defaworyzowane społecznie, wraz z wszystkimi charakterystycznymi czynnikami ryzyka dla nich charakterystycznymi. Codziennością zakładającą bliski kontakt (w środowisku, a niekiedy i w rodzinie) z różnymi środkami psychoaktywnymi, to pytanie czy strategia informacyjna to właściwy kierunek? Kompensujący charakter w stosunku do podejmowanych przez szkołę działań profilaktycznych mają organizacje pozarządowe. Mogą one pozwolić sobie na większą elastyczność i lepszy dobór strategii profilaktycznych. Pojawiają się zatem w ich działalności – oprócz strategii informacyjnych i edukacyjnych – również te ukierunkowane na interwencję czy tworzenie alternatyw. To ważny element w kształtowaniu systemu profilaktyki zachowań ryzykownych w środowiskach defaworyzowanych, szczególnie że podmiot tych oddziaływań – identyfikowany jako młody człowiek – bardzo często jest na granicy wypadnięcia z systemu

---

<sup>515</sup> J. Szymańska, *Programy profilaktyczne. Podstawy profesjonalnej psychoprofilaktyki...*, op. cit.

edukacji lub już ten system opuścił. Zatem ograniczenie się w profilaktyce zachowań ryzykownych w środowiskach defaworyzowanych tylko do profilaktyki szkolonej wydaje się podejściem dalece niewłaściwym. W trakcie prowadzonych badań, analizując temat podejmowanych działań i realizowanych strategii bardzo niewiele było sygnałów wskazujących na obecność w rzeczywistości profilaktycznej strategii zmian środowiskowych i strategii zmian przepisów. Pierwsza z nich realizowana jest często pośrednio w oparciu o całościowość realizowanych działań w środowisku. Bardzo często na drodze budowania systemu wsparcia w ramach jednej organizacji. Trwała zmiana środowiskowa wymaga jednak współpracy wielu zaangażowanych podmiotów (interesariuszy). Druga – zmian przepisów – jest w zasadzie nieobecna. Ewaluacja działań profilaktycznych jest bardzo często realizowana, ale wnioski z niej – np. te dotyczące zmian w sposobie finansowania wybranych działań, czy sugerujące ewolucję w działaniach podejmowanych – nie są wprowadzane. Zmiana przepisów na poziomie lokalnym nie jest nader skomplikowana, pomimo to jest to mechanizm zapomniany i nieużywany w odniesieniu do działań z zakresu profilaktyki zachowań ryzykownych.

Reasumując działania i strategie z zakresu profilaktyki zachowań ryzykownych w środowiskach defaworyzowanych podejmowane są przez różne instytucje i organizacje, choć prym w tym zakresie wiodą organizacje pozarządowe. Warto w tym miejscu przypomnieć, że dobór obszaru badawczego miał charakter celowy, co w tym zakresie utrudnia generalizacje, ale – w zamian – sprzyja porównaniu funkcjonowania tych dwóch środowisk. Na terenie badanych obszarów defaworyzowanych ciekawsze i w pewnym sensie skuteczniejsze działania profilaktyczne podejmowały organizacje pozarządowe. Wpływ na to miało kilka czynników, do których należą m.in.: możliwość ubiegania się o dodatkowe środki finansowe, większa elastyczność w działaniu czy dobrowolność uczestnictwa. Działalność profilaktyczna podejmowana przez szkoły była realizowana na tyle dobrze, na ile instytucje te potrafiły ją zrealizować. To wskazuje na potrzebę pochylenia się nad funkcjonowaniem profilaktycznym instytucji edukacyjnych i potrzebę analizy funkcjonowania tego obszaru nie tylko z perspektywy metodycznej. Ważny jest również obszar organizacyjny i finansowy. Niezależnie jednak od miejsca realizacji działań czy przynależności organizacyjnej osób badanych pojawiało się wiele głosów wskazujących na potrzebę ewolucji i zmian w systemie profilaktyki zachowań ryzykownych. To ważny głos, bowiem należy on do osób szczególnych. Tych grających pierwszoplanowe role w teatrze profilaktycznym.

### 5.3 Potrzeby i ograniczenia w działalności profilaktycznej

Działania ukierunkowane na analizę funkcjonowania profilaktyki zachowań ryzykownych w środowiskach defaworyzowanych wiążą się w dużej mierze z analizą potrzeb i ograniczeń w podejmowanych lub planowanych działaniach. O to jakie są potrzeby, czego brakuje, co należy poprawić w poszczególnych lokalnych systemach pomocowych najlepiej zapytać głównych aktorów teatru profilaktycznego zaangażowanych w pracę na rzecz najbliższego otoczenia. Perspektywa praktyków, na co dzień pracujących z wyzwaniami jakie stawiają przed nimi środowiska defaworyzowane pozwala na zgromadzenie cennego materiału badawczego. Pewne światło na te zagadnienia rzucają też informacje zawarte w analizowanych dokumentach, choć rzadko można w nich odnaleźć elementy konstruktywnej krytyki, która jest niezbędna do analizy, której celem ma być poprawa systemu profilaktyki.

Zebrany materiał empiryczny w tym zakresie pozwolił na utworzenie trzech podgrup w zakresie badanych potrzeb i ograniczeń: podgrupy związanej z aspektami merytorycznymi, podgrupy związanej z aspektami finansowymi i podgrupy związanej z aspektami prawnymi.

Osoby badane najczęściej wskazywały na potrzeby i ograniczenia w bezpośredniej pracy z młodymi ludźmi, które najczęściej zaczynały się od słowa „brak” i dotyczyły kwestii merytorycznych (form pracy, narzędzi pracy, itp.). Nie były to jednak jedyne wskazywane ograniczenia i potrzeby, równie często pojawiały się odwołania do kwestii związanych z finansowaniem działalności profilaktycznej, z jej prawnym funkcjonowaniem, ale też takie związane z lokalną współpracą pomiędzy podmiotami podejmującymi przedmiotową działalność.

Dużą grupą potrzeb na którą wskazywali niemal wszyscy respondenci - niezależnie od tego czy byli oni przedstawicielami organizacji pozarządowych, szkół, kuratorami czy pracownikami socjalnymi - były te związane z dostępnością do pomocy specjalistycznej.

*Są szkoły gdzie jest psycholog, a tutaj tego psychologa brakuje od tylu lat i od czego to jest uzależnione, bo to przecież jest trudna dzielnica. Robicie kawał dobrej roboty w szkole, macie duże obciążenie, ale psychologa brakuje ... brakuje psychologa. Tutaj na miejscu, bo w niektórych sprawach jest takie błędzenie ... we mgle. Oni (tu: szkoła) nie mogą zgłosić, my dopiero po zgłoszeniu możemy kierować na badania i czekać na terminy. Natomiast psycholog na miejscu naprawdę jest ...no..., w wielu sytuacjach nie trzeba byłoby ingerencji sądu, gdyby był ten psycholog na poziomie szkoły i takiego*



*szybkiego reagowania w sytuacjach kryzysowych. U nastolatków, bo tam jest on najbardziej potrzebny [F1.SR].*

W wypowiedziach osoby badane zwracały uwagę na brak w dostępie do pomocy psychologicznej zarówno w formie interwencyjnej, w przypadku wystąpienia zaognionej sytuacji, jak również w postaci dostępu do stałego wsparcia psychologicznego, realizowanego w formie rozmów wspierających czy wsparcia terapeutycznego. Należy jednak podkreślić, że to wniosek o charakterze ogólnym, poszczególne badane dzielnice defaworyzowane odróżniały się pod tym kątem od siebie. Przykładowo do badania zaproszono trzy szkoły rejonowe, każda z nich jest zlokalizowana w centrum dzielnicy o wysokim poziomie zmarginalizowania (dzielnicy defaworyzowanej społecznie). Jedna ze szkół zatrudniała zarówno pedagoga jak i psychologa, w kolejnej był sam pedagog, a w ostatniej tylko psycholog. To zresztą bardzo ciekawy wątek, otóż w szkołach rozwiązanie w którym szkoła zatrudnia tylko psychologa nie jest idealne, osoba taka musi wykonać pracę charakterystyczną dla pedagoga, zatem czasu na realne wsparcie psychologiczne uczniów nie pozostaje aż tak wiele. Jest to swoista iluzja, warto przytoczyć w tym miejscu właśnie słowa Pani psycholog.

*Wie Pan co, tak szczerze to jest to łączenie i jednej i drugiej roli. Ta granica jest tak cienka, pomiędzy rola psychologa i pedagoga, że ... tu się da to pogodzić. Ja jestem psychologiem z tego głównego wykształcenia, ale ja mam szereg skończonych studiów podyplomowych, równie dobrze mogę powiedzieć, że jestem oligofrenopedagogiem, jestem socjoterapeutką myślę sobie, że rzeczywiście, ta opcja taka ... chyba lepiej że jest psycholog dodatkami pedagogicznymi, niż odwrotnie. Teraz coraz częściej występują różnego rodzaju zaburzenia, w sferze emocjonalno-społecznej ... [W6.EDU].*

Nie jest jednak tak, że młodzież czy rodziny są pozbawione całkowicie takiej formy wsparcia. Pomoc psychologiczna jest dostępna na terenie każdej z badanych gmin, choćby w Poradniach Psychologiczno-Pedagogicznych, z tym że są one najczęściej zlokalizowane bliżej centrów miast.

*Jest problem tutaj w [...]. Tutaj generalnie, jak już strony mają jechać do centrum to dla nich to już jest problem. Tam odbywają się cyklicznie w Ośrodku Interwencji Kryzysowej i w Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej, jedne się kończą, drugie się zaczynają, no ale to jest w centrum ..., za daleko! [F1.SR]*

Nie wyklucza to naturalnie dostępu, ale dla wielu rodzin zamieszkujących tereny defaworyzowane społecznie stanowi spore utrudnienie lub dobry argument – co zresztą również często osoby badane podkreślały. Dostępność do pomocy psychologicznej w sytuacjach kryzysowych, na terenie szkoły załatwiałaby najczęściej wiele niepotrzebnych konfliktów, a tak szkoły muszą się posiłkować wsparciem sądów i kuratorów.

*Chciałam dopowiedzieć, że to na przykład są sprawy cięcia się, samookaleczania, próby samobójcze – to są tego kalibru sprawy. Sprawy, które my na przykład nie potrafimy dogadać się z rodzicami, bo rodzice nie widzą tego problemu, tego że dziecko jest gdzieś tam okaleczone, więc my musimy dopiero poprzez sąd zmusić ich do tego, żeby poszli z tym dzieckiem na badania [F011-4].*

Co ciekawe, słowa te dotyczą dzielnicy, na terenie której sprawnie działa organizacja pozarządowa, w której na co dzień jest zatrudniony psycholog. Specjalista, który w założeniu ma być dostępny tylko dla dzieci i młodzieży z tej konkretnej dzielnicy. To modelowy przykład ograniczeń w pracy profilaktycznej na terenach defaworyzowanych. Pomoc dostępna jest niemalże od razu, ale w innej instytucji. Materiał który został zebrany w wyniku wywiadów i obserwacji poczynionych w trakcie realizacji projektu „*Rybnicki System Profilaktyki Społecznej*”<sup>516</sup> pokazuje pewna iluzoryczność systemu profilaktyki, przy – co chcę wyraźnie podkreślić – ogromnej życzliwości wszystkich zaangażowanych stron. Trzeba zdać sobie sprawę z dość specyficznej relacji pomiędzy czynnikami ryzyka i czynnikami chroniącymi charakterystycznymi dla tej dzielnicy. Obie grupy czynników naturalnie współistnieją, przy czym czynniki ryzyka na terenie dzielnicy defaworyzowanej nie muszą dbać o swoją zgodność z przepisami i zasadność bytu. Są i oddziałują na ludzi i – co gorsza – również na dzieci i młodzież. Czynniki chroniące, szczególnie te o charakterze instytucjonalnym nie mają już takiej swobody, nawet jeśli istnieją, to ich wpływ uzależniony jest od wielu innych sytuacji/czynników pośrednich, działających niestety w ogólnym rozrachunku hamująco. Warto przeanalizować tę sytuację dokładnie. Mamy przykład dzielnicy defaworyzowanej społecznie, na terenie której istnieje szkoła, która zgłasza potrzeby dotyczące wsparcia psychologicznego. Potrzeby te zresztą podparte są obserwacjami kuratora sądowego.

---

<sup>516</sup> Mowa tutaj o zadaniu publicznym „Rybnicki System Profilaktyki Społecznej”, który był moim autorskim projektem, którego celem był wzrost jakości prowadzonej pracy profilaktycznej i dostępności do specjalistycznego wsparcia dla mieszkańców (ze szczególnym uwzględnieniem młodzieży i młodych dorosłych) w trzech dzielnicach Miasta Rybnika. W ramach projektu przygotowano i zorganizowano cykl spotkań sieciujących – w formie grup roboczych – poświęconych tematyce profilaktyki zachowań ryzykownych. Prowadzona obserwacja zogniskowana była na funkcjonowaniu w/w grup roboczych (ich organizacji, przebiegu spotkań, implementacji wniosków ze spotkań).

W dzielnicy tej działa również prężnie organizacja pozarządowa, a wszystkie trzy wymienione strony współpracują razem ponad dziesięć lat. Taki okres czasu z całą pewnością pozwolił na wypracowanie pewnych form współpracy i wzajemnego zaufania. I w tym ekosystemie pomocowym pojawia się konkretna potrzeba: wsparcie psychologiczne dla ucznia, który nie radzi sobie z bliżej nieokreślonym kryzysem. Szkoła nie może wsparcia udzielić, bo nie zatrudnia psychologa, może jednak odesłać rodziców do innych miejsc. Popularne destynacje to Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna lub Ośrodek Interwencji Kryzysowej i Psychoterapii. W warunkach rybnickich OIKiP wspiera tylko osoby dorosłe w kryzysie, osoby małoletnie powinny korzystać we wsparcia Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, tutaj jednak okres oczekiwania jest znaczny, a sama poradnia specjalizuje się coraz bardziej w kierunku instytucji opiniującej (wydającej opinie) niż wspierającej (realizującej spotkania i warsztaty)<sup>517</sup>. Szkoła może też zasugerować rodzicom wsparcie w ramach prywatnej praktyki, ale jej odpłatny charakter może być przeszkodą, szczególnie że mówimy o rodzicach zamieszkujących dzielnicę defaworyzowaną społecznie, w której współczynnik ubóstwa jest wyższy niż przeciętny dla danego miasta. Przeszkodą bardzo często jest też fakt, że uzyskanie wsparcia wiąże się z wyjazdem poza dzielnicę, do centrum lub do innej oddalonej dzielnicy. To często używane argumenty przez rodziców odmawiających podjęcia sugerowanych działań, nawet w sytuacji, gdy prośba jest przekazana czy wzmocniona żądaniem kuratora sądowego.

Potencjalnie istnieje łatwiejsze rozwiązanie: na terenie dzielnicy działa psycholog zatrudniony przez organizację pozarządową. Udzielenie wsparcia wymaga jednak od rodziców zapisania swojego dziecka do placówki wsparcia dziennego albo wypełnienia dużej ilości formularzy bez których wsparcie temu dziecku nie może zostać udzielone<sup>518</sup>. W obu przypadkach chodzi o koszty udzielonego wsparcia, przy czym w pierwszej sytuacji „płatnikiem” jest miasto, w drugiej samorząd wojewódzki. W obu przypadkach procedura oficjalna wygląda następująco: szkoła przekazuje informacje rodzicom, rodzice mogą udać się do innego podmiotu i po dopełnieniu formalności, podopieczny – uczeń wymagający wsparcia – może spotkać się z psychologiem, który na co dzień jest w tym samym budynku szkoły<sup>519</sup>. Szkoła mogłaby – w pewnych warunkach – bezpośrednio skorzystać z tego wsparcia, ale –

---

<sup>517</sup> Wniosek taki zawarł pracownik Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej z Rybnika, który występował jako prelegent na konferencji „Synergia w profilaktyce społecznej” zorganizowanej w ramach projektu „Rybnicki System Profilaktyki Społecznej”.

<sup>518</sup> Taka sytuacja ma miejsce szczególnie w przypadku, gdy działania są finansowane w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, w którym – co jest moją prywatną opinią – ważniejsza wydaje się deklaracja uczestnictwa potwierdzająca kwalifikowalność kosztów, niż sama osoba której ta deklaracja dotyczy.

<sup>519</sup> Organizacja działa na terenie szkoły, siedziba jednej z placówek mieści się w budynku szkolnym, ma jednak osobne wejście.

znów – wymagało by to podpisania porozumienia o współpracy z wybraną organizacją pozarządową (w zakresie merytorycznym), przy czym umowa taka musiałaby zostać zatwierdzona przez nadzór prawny miasta. Kolejne krótki to podpisanie umowy o współpracy w zakresie przekazywania danych osobowych i wyznaczenie (w rozumieniu przepisów upoważnienie) osoby za to odpowiedzialnej, a także opracowanie stosownego regulaminu. Patrząc na to z perspektywy potrzeb odbiorcy końcowego, czyli konkretnego dziecka / młodego człowieka sytuacja wydaje się być kuriozalna. W trakcie spotkań sieciujących – w ramach projektu *Rybnicki System Profilaktyki Społecznej* – analizowaliśmy wspólnie procedurę opisaną powyżej. Efekt analizy jest prosty: sensowniej jest wypracować model nieformalnej dostępności wsparcia oparty na wzajemnym zaufaniu i przekonaniu, że każda z instytucji może liczyć na wsparcie innej, w pewnym sensie z pominięciem wybranych przepisów, w imię dobra wyższego. Przerost formalizmu nad kwestiami merytorycznymi stanowi w tym sensie znaczące ograniczenie działalności profilaktycznej.

*No nie ma terapii rodzinnej. Mamy Ośrodek Interwencji Kryzysowej, który fajnie działa z dorosłymi. Poradnia Psychologiczno Pedagogiczna pomaga dzieciom ale raczej z problemami typu ADHD czy dysleksja natomiast, a bardziej potrzeba byłaby terapia rodzinna i terapia dla dzieci tych zaburzonych psychiatrycznie. Ten psychiatra to jeszcze ... to jest raz na jakiś czas, to rodzice jeszcze jadą do Zabrze czy gdzieś, ale terapii nie ma. Najbliższe miejsca to są czasem Gliwice, Dąbrowa Górnicza i to jest bariera. Ci rodzice tam nigdy nie pojadą [W5.EDU].*

Kolejną potrzebą, pokrewną ze wsparciem psychologicznym, jest dostęp do innych form pomocy specjalistycznej. Tutaj pojawiają się najczęściej dwa wątki: wsparcie psychiatryczne i terapia. Spośród badanych dzielnic, w bezpośrednim ich otoczeniu, żadna nie mogła pochwalić się dostępem do tych form wsparcia. W zakresie wsparcia psychiatrycznego trzeba odczekać kilka miesięcy, w sprawach pilnych może się on skrócić, ale nadal czekać trzeba. Pozostaje wsparcie prywatne, za które trzeba zapłacić, ale to jest bariera dla większości rodzin zamieszkujących obszary defaworyzowane. Inną sprawą jest dostęp do lekarza psychiatry dziecięcego, który w całym województwie śląskim – nawet odpłatnie – jest mocno utrudniony. Podobnie wygląda wsparcie o charakterze terapeutycznym. Terapeutów, wykształconych w różnych nurtach terapii dzieci i młodzieży jest wielu, ale pracują oni najczęściej w gabinetach prywatnych. Kwestia dostępności dla rodzin z dzielnic defaworyzowanych jest zatem podobna, jak w przypadku lekarza psychiatry. Pozostają ośrodki i instytucje prowadzone przez jednostki samorządu terytorialnego, jak np. poradnie

psychologiczno-pedagogiczne lub ośrodki interwencji kryzysowej. W tym przypadku niestety również pojawia się problem. Poradnie Psychologiczno Pedagogiczne coraz rzadziej zajmują się wsparciem terapeutycznym, skupiając się na diagnozie, a ośrodki interwencji kryzysowej świadczą usługi dla osób dorosłych – o czym wspominałem przy analizie przypadku związanego ze wsparciem psychologicznym. Reasumując: młodzież zamieszkująca tereny defaworyzowane społecznie albo musi dużo czasu odczekać, albo zapłacić za pomoc – co w praktyce wiąże się z osłabieniem motywacji i w efekcie rezygnacją.

Zgłaszane przez respondentów potrzeby w zakresie profilaktyki są naturalnie szersze. Respondenci często podkreślali wybiórczy charakter podejmowanych działań profilaktycznych. Najbardziej opracowanym i przepracowanym zagadnieniem w szkołach są uzależnienia, z tego też powodu temat ten nie pojawia się w innych przestrzeniach, takich jak świetlice środowiskowe czy kluby młodzieżowe lub – jeśli się pojawia – to na zasadzie uruchomienia działań w ramach innej strategii. Rozpowszechniona – w świecie pozarządowym - jest zwłaszcza strategia alternatyw. Trochę inaczej sprawa wygląda w przypadku profilaktyki przemocy i zachowań agresywnych, a to jedna z istotnych grup zachowań ryzykownych podejmowanych przez młodzież. Są to też zachowania bardzo szczególne dla młodych osób zamieszkujących środowiska defaworyzowane, czyli przestrzeni gdzie przemoc, zwłaszcza w rodzinach, jest zjawiskiem częstym.

*Wszystkie cztery, choć przemoc wydaje mi się – z doświadczeń z ostatnich miesięcy - że gdzieś ta agresja, nie radzenie sobie z trudnymi emocjami, a wyladować się na kimś jest najłatwiej. Co ciekawe, to pojawia się w tych młodszych klasach: czwartych, piątych. Tam jest duża przemoc słowna i fizyczna. [F2.EDU]*

*Mamy tutaj zespół ds. przemocy. Natomiast jeśli chodzi o profilaktykę przemocy wśród dzieci, to przemoc – jako zachowanie – jest pomijana. Jeśli chodzi o sprawy, które zostały do sądu rejonowego kierowane, to najwięcej jest cyberprzemocy. Tutaj też profilaktyka kuleje. [F1.SR]*

Profilaktyka uzależnień, profilaktyka dotycząca środków psychoaktywnych jest wszechobecna, choć występuje często na zasadzie przekazywania informacji (strategia informacyjna lub edukacyjna). To też w wątpliwość poddaje jej skuteczność. Profilaktyka dotycząca zachowań agresywnych, sfery seksualnej czy nowych technologii występuje w formie symbolicznej. Należy jednak podkreślić, że na te trzy – pozostałe - grupy zachowań ryzykownych zdecydowanie trudniej pozyskać środki finansowe, dlatego poza szkołą raczej

nie są tego typu działania realizowane, a na terenach placówek oświatowych prowadzą je głównie pedagodzy i nauczyciele. Trudności w finansowaniu tego typu działań przekładają się na jakość samych działań czy programów profilaktycznych w tym obszarze. Przy czym – co należy odnotować – obniżonej jakości nie należy rozumieć, jako niskiej jakości przygotowania merytorycznego samych realizatorów (m.in. pedagogów szkolnych), bo osoby te najczęściej dysponują specjalistyczną wiedzą z tego zakresu. Niska jakość i jej przełożenie na późniejszą skuteczność realizowanych oddziaływań rozumieć należy jako słabe zabezpieczenie techniczno-organizacyjne. Przekłada się to na jakość prowadzonych warsztatów czy spotkań i dobór odpowiedniej strategii. W efekcie dominują strategie oparte na przekazie informacji, co skorelowane jest też ze skutecznością podejmowanych interwencji pedagogicznych.

Problemem jest też, w podejmowanych działaniach profilaktycznych, fiksacja na złych zachowaniach. Gdybyśmy chcieli tego typu uwagę sformułować w postaci potrzeb, zwerbalizowaną potrzebą byłaby potrzeba działań z zakresu profilaktyki pozytywnej. Działań realizowanych zarówno w środowisku szkolnym, jak również w środowisku lokalnym.

*Powiem tak, my bardzo dużo mówimy o tym czego nie wolno i to mamy „pochytane” – że tak powiem, po śląsku. Trzeba mówić o dopalaczach, trzeba mówić o uzależnieniach, trzeba mówić o pseudokibicach ... o wszystkich tych rzeczach, o których rozmawialiśmy, to trzeba ich uświadamiać. Przede wszystkim jednak .... Wydaje mi się, że brakuje tej profilaktyki pozytywnej, prozdrowotnej, oferującej ciekawe formy spędzania czasu, w sposób aktywny, żeby zachęcać też rodziców do tego. Te nasze rodziny dostają teraz dużo pieniędzy z państwa, bo te nasze rodziny dostają po 7 - 8 tysięcy miesięcznie, ale oni wysyłają dzieci tu do szkoły, tu do świetlicy, a brakuje możliwości zainteresowania rodzic, nakłonienia do współpracy, żeby może na przykład wycieczki jakieś z dzieckiem można robić ... Szkoła nie ma na to pieniędzy, i jeśli matka z takiej rodziny wykluczonej dziecku nie da pieniędzy na wycieczkę, bo ona nie chce dać, to dziecko nie pojedzie. Mieliśmy takie sytuacje, jak załatwialiśmy na Uniwersytecie Śląskim pokazy jakieś, np. fizyczne, i oni musieli tylko na bilet, za bilet zapłacić, to to była pierwsza podróż tych dzieci, oni pierwszy raz pociągami jechali. Oni pierwszy raz jechali na ruchomych schodach. Jak wprowadzono program 500+ to się dzieciom materialnie poprawiło i mają lepsze, telefony i mają lepsze ubrania, ale nadal są zaniedbane środowiskowo. Brakuje tej pozytywnej strony tej profilaktyki. [W5.EDU].*

*Problem jest tego typu, że profilaktyka jest nieskuteczna dlatego, że bardzo często jest źle przeprowadzana. My jako dorośli mówimy dzieciakom, że alkohol jest zły, a po czym on widzi Pana ... nie wiem ... Marcina, który wychodzi i pije alkohol. To jest ta sytuacja, gdzie nauczyciele mówią, że palenie szkodzi, a później uczniowie ich widzą jak palą poza szkołą czy na przerwie. Dlatego też działania muszą być lepiej dobrane do celów, jakie sobie stawiamy. Strategia informacyjna nie ma sensu, teraz ... wiesz moje dziecko kiedyś przyszło ze szkoły i powiedziało mi, że Pan w szkole im powiedział, że jak będą palić, to będą jak ogórki w słoiku ... i dzieci miały z tego ubaw. A mój syn wstał i powiedział, że moja mam tak nie mówi ... - no bo nie mówię, i jako również, terapeuta uzależnień nigdy nie powiem [W15.OPS]*

W realizowanych działaniach profilaktycznych obserwuje się również – i to niezależnie od badanej dzielnicy – pewną prawidłowość. Profilaktyka szkolna obejmuje swoim zasięgiem wybrane grupy młodzieży, różnego rodzaju kluby młodzieżowe czy placówki wsparcia dziennego podobnie, ale zawsze zostają jeszcze tacy młodzi ludzie, którzy z różnych powodów nie są objęci takim wsparciem. To – jak ich nazywam – niewidzialna młodzież. Ich niewidzialność polega właśnie na tej właściwości, wymykania się systemowi profilaktycznemu. Drogi są naturalnie dwie: zachowania ryzykowne podejmowane przez tych młodych ludzi rozwojowo po pewnym czasie zanikają, a sami ludzie rozpoczynają dorosłe, normalne życie; albo wchodzą w konflikt z prawem i uruchomiona zostaje machina karno-prawna. Moje obserwacje pokazują, że w środowiskach defaworyzowanych zdecydowanie częściej młodzież realizuje – pytanie na ile świadomie? – drugą ze wskazanych ścieżek. Jedną z badanych osób, tych młodych ludzi nazywa „destrukdami”, z racji iż najczęściej są to grupy mocno destrukcyjne, a jednocześnie zauważa że środowisko nie ma im nic ciekawego do zaoferowania. Nie ma „tego czegoś”, za pomocą czego mogliby tych młodych ludzi przyciągnąć do siebie i rozpocząć budowanie relacji wychowawczej. W tym znaczeniu profilaktyka jest nudna. Nudna bo oparta o nudne strategie, które nie są dostosowane do oczekiwań tych grup podopiecznych, dla których działania te byłyby najbardziej – z oczywistych przyczyn – potrzebne.

*No to jest bardzo trudne, bo oni często – tak jak mówiłam -, że oni często mają wybór: albo destrukcyjna grupa rówieśnicza, albo żadna. Mam teraz takiego jednego chłopca – on co prawda ma dopiero 11 lat, to jest jeszcze dzieciak – natomiast bardzo specyficznie funkcjonujący. On jest akceptowany tylko i wyłącznie przez „destruktywów” i on w tej chwili ma wybór: albo grupa destrukcyjna na podwórku, albo żadna inna.*

*Albo się dopasuje i już robi głupie rzeczy, albo nie. Ma jeszcze nas, ale my często jesteśmy słabą alternatywą dla grupy destrukcyjnej [W3.NGO].*

Oprócz „destruktów” czyli młodzieży wykazującej mocne niedostosowanie społeczne, grupą znajdującą się poza systemem profilaktyki, a nadal wymagającą wsparcia są osoby młode dorosłe. O ile w przypadku, nawet tych najbardziej destrukcyjnych osób, które jeszcze są niepełnoletnie zawsze może zadziałać szkoła czy sąd rodzinny, to z młodymi dorosłymi sprawa się komplikuje. Do czasu otwartego konfliktu z prawem system ich nie widzi.

*Wydaje mi się, że tak. Mogę to powiedzieć, na przykładzie naszych byłych podopiecznych. Mamy taką byłą podopieczną, która była z Nami przez wiele lat ... czy chłopak, który teraz jest na odwyku właśnie, gdzieś w [...] ... No i ta ekipa, tak jak mówiłam, ta destrukcyjna grupa ... wiek poszedł do góry, bo to nie jest już 13-14 lat, bo oni właśnie dorośli. Wydaje mi się, że w tej grupie też jak najbardziej, tylko teraz od razu przychodzi mi pytanie .... Nie wiem, nie wiem, bo sens to pewnie jakiś ma – że oni są już tak mocno destrukcyjni - czyli jak trochę do nich dotrzeć ? Myślę, że tutaj jest rzeczywiście taka dziura na [...], że nie ma alternatywy, bo u nas są dzieciaki do 18 roku życia i też jak ktoś chce, to może przejść do tej poradni rodzinnej, bo też mamy takie przykłady, że rzeczywiście ... gdzieś tak kilka osób przeszło ... Tak ... i jak sobie tak myślę, to rzeczywiście kilka osób przeszło, ale rzeczywiście jest dziura, nie ma przestrzeni dla młodych dorosłych [W3.NGO].*

Analizując temat potrzeb i ograniczeń w profilaktyce zachowań ryzykownych na obszarach defaworyzowanych społecznie, często pojawiają się argumenty dotyczące finansowej strony tych działań. Niezależnie czy uzyskane informacje pochodziły od przedstawicieli organizacji pozarządowych czy szkół lub innych instytucji, to zawsze po stronie ograniczeń w działalności profilaktycznej pojawiała się kwestia niedofinansowania. Profilaktyka to działka, co do której istnieje – równie częste, co mylne – przekonanie o tym, że można na niej oszczędzać. Opinia ta – jak mi się wydaje – źródło swoje ma w charakterystycznym dla profilaktyki braku natychmiastowości efektów. Skoro nie ma efektów, to po co inwestować środki finansowe, a skoro nie ma adekwatnych środków finansowych to nie ma oczekiwanych efektów. Taki stan rzeczy nikomu nie służy.

*Zbieramy pieniądze, żeby mój utrzymać ten klub tak naprawdę ... i ... raz, to szukamy różnego rodzaju sponsorów, tylko to jest kolejny temat, który w jakimś sensie, też jest wyzwaniem, w jaki sposób te różne fundusze pozyskiwać, bo jedno to są różnego*



*rodzaju fundusze, granty, dotacje, itd., a dwa to indywidualni sponsorzy i trzy różne akcje charytatywne – które pozwalają nam zbierać różne fundusze. Jakies aukcje w radio, jakies eventy, itd. – więc co się da, gdzie się da, w tym uczestniczymy ..., no ale tak jak mówię, płacimy taką cenę, że czasami trzeba coś robić w weekendy i oprócz merytoryki zajmujemy się milionem innych spraw. [W4.NGO].*

*Widzę głównie problem niedoinwestowania. Całego obszaru pomocy społecznej. Ludzie którzy pracują, to nie mają płacone za powołanie. I pracują za 1700 zł. Jest taka opinia: no przecież pracujecie pod dachem, nic nie musicie robić, tylko się zająć dziećmi. A wychowawcy z pracy wracają wykończeni, tymi wszystkimi problemami podopiecznych. Z poziomu zarządzania, to jest największy problem. [W13.NGO].*

*Brakuje nam pieniędzy, brakuje nam kadry. Mamy za mało ludzi, brakuje nam ludzi bo mamy za mało finansów, dlatego że tutaj Urząd Miasta bardzo mocno trzyma się ustawy i uważa, że dwie osoby na 20 osobową grupę to jest ok! Ja uważam, że nie ...że minimum trzy. Ponieważ to są specyficzne dzieci, gdzie tak naprawdę praca polega na relacji. I jeśli zespół ma 20 dzieciaków, w tym większość z nich przejawia problemy w relacjach, tak naprawdę, żeby ta praca miała sens to oni muszą nawiązać jakieś relacje i znowu, one się jakoś nawiązują natomiast potrzebne są: indywidualna rozmowa, potrzebny jest na to czas, wystarczy że jeden wychowawca musi wyjść do rodziny, do szkoły, albo na przykład jest chory. Albo musi iść na urlop. I w tedy co się robi? – ja to nazywam, wersja kapo – ogarnianie struktury, rzeczywistości, otwieranie i zamykanie drzwi ... [W4.NGO].*

Zaskakujący jest fakt, że niektóre gminy w ogóle nie widzą potrzeby finansowania działań instytucjonalnych dla młodzieży. Sytuacja taka, w środowiskach defaworyzowanych społecznie stanowi spore zagrożenie. Młodzież nie jest objęta działaniami profilaktycznymi w szkole lub są one realizowane w sposób pozostawiający wiele do życzenia, a działania środowiskowe kończą się na osobach w wieku 13. lat. Młodzież w niektórych przypadkach staje się niewidzialna, bo w szkole – raz jeszcze to podkreślę – profilaktyka realizowana jest dobrze, bardzo często tylko jeśli udaje się szkole nawiązać współpracę z zewnętrznymi realizatorami i pozyskać dodatkowe fundusze. W sposób dobitny pokazuje to zacytowana poniżej wypowiedź jednego z badanych pracowników instytucji edukacyjnych.

*Wie Pan co, czego mi brakuje. Chyba byłoby dobrze, żeby stworzyć takie ośrodki, które by podsuwały czasem pomysły, które zajmowałyby się materiałami, żeby je do szkoły*

*dostarczyć. My mamy – w ramach urzędu – jest pełnomocnik do spraw związanych z uzależnieniami, są takie programy: „Zachowaj trzeźwy umysł”, „Bezpieczny gimnazjalista”, ale to takie jest kiepskie. Tych materiałów – bo młodzież, a tam co tam ulotki – takich dobrze zrobionych to brakuje. No i zajęcia warsztatowe, bo jednak gdy przyjdzie, ktoś z zewnątrz, to on większy sukces odniesie w prowadzeniu warsztatów, niż ja. Bo ja jestem elementem szkoły, oni też nie do końca chcą o wszystkim powiedzieć. A jak przyjdzie, ktoś z zewnątrz i poprowadzi w sposób profesjonalny warsztaty, to one są o wiele bardziej efektywne. Te warsztaty, które mu mamy, to tylko i wyłącznie dlatego, że ja znam tych ludzi, z tych instytucji. Jak tylko pojawią się jakieś granty, to od razu do siebie dzwoniemy, i oni mogą tutaj przyjść. Ale generalnie te wszystkie warsztaty są drogie, taki warsztat z młodzieżą to jest 500 – 600 zł. Szkoła nie ma na to pieniędzy. Tego brakuje. O! Ja bym chciała mieć pieniądze. [W6.EDU].*

Część osób badanych w wypowiedziach wskazywało na brak zrozumienia działalności ich organizacji przez organ sprawujący nadzór i finansujący działania. Oceny takie formułowali głównie pracownicy organizacji pozarządowych, których działalność w dużej mierze opiera się o fundusze gminne, choć – co należy podkreślić – podobny ton pojawiał się wśród pracowników instytucji edukacyjnych. Wypowiedź ta pokazuje – poza pewnym niezrozumieniem sytuacji przez urzędników – swoiste skupienie się w finansowaniu działalności profilaktycznej tylko na profilaktyce uzależnień od substancji psychoaktywnych. Trudności pojawiają się przy projektowaniu działań ukierunkowanych na przemoc, a ryzykowne zachowania seksualne czy te powiązanie z nowymi technologiami w ogóle nie odnajdują się w systemach dotacyjnych. Mam zatem bardzo często taką sytuację: diagnoza wskazuje na pewien bardzo istotny problem społeczny wśród młodzieży. Problem ten staje się potrzebą różnych instytucji (zgłaszają go szkoły, organizacje pozarządowe i przedstawiciele ośrodków pomocy społecznej), pojawiają się potencjalni realizatorzy (organizacja pozarządowa), którzy wyrażają gotowość do pracy ze zdiagnozowanym problemem i potrzebą. Brakuje tylko jednego elementu: środków finansowych. I to nie dlatego, że ich nie ma, a raczej dlatego że system finansowania działalności profilaktycznej jest mało elastyczny.

*Wiesz co, ja kiedyś pisałam taki projekt do Urzędu Miasta. Był jakiś konkurs, i to była profilaktyka uzależnień. Chciałam zrealizować wyjazd całkowicie bez telefonów, nakierowany na to, żeby oni nauczyli się żyć w realnym świecie, i na inne zagrożenia związane z nowymi technologiami. I wiesz co było w uzasadnieniu odmowy ..., że to nie jest uzależnienie. Więc taka jest wiedza urzędników w tym zakresie. Że oni mi to*

*zakwalifikowani w taki sposób, że to nie w ogóle do profilaktyki nie nadaje. A moim zdaniem uzależnienia od nowych technologii, to problem który przerasta te inne, od alkoholu czy papierosów. Ja mam teraz kilka dzieciaków które palą, mają naście lat i taki problem i z trzydziestu, którzy najchętniej nie wychodzili by z domu, bo siedzą i grają w coś. Kontaktujemy się z rodzicami w takich sprawach, i słyszymy że oni nie wiedzą jak sobie z tym poradzić. Jest taka matka, która mi powiedziała „co mam zrobić, przecież to jest kawał chłopaka, jak ja go mam odciągnąć od tego komputera? Wie Pani jakie są o to awantury?”. Rodzice normalnie nie wiedzą co mają robić, a skąd mają wiedzieć? Jak my ich nie nauczymy ..., no ale my tego nie możemy robić, bo to nie profilaktyka ... [W13.NGO]*

Efekty takiego podejścia wydają się łatwe do przewidzenia. Niski poziom i jakość działalności profilaktycznej sprzyja utrwaleniu się wybranych zachowań ryzykownych młodzieży, które zostają dodatkowo wzmocnione przez środowiskowe czynniki ryzyka. Jest pewna szansa, że taki młody człowiek oprócz zachowań ryzykownych rozpocznie działalność niezgodną z zasadami współżycia społecznego, a nawet przestępczą. Po pewnym czasie założy rodzinę i doczeka się potomstwa, które wychowa zgodnie z zasadami i normami, które on odebrał w okresie swojej młodości ze środowiska rodzinnego i lokalnego. To dosyć często obserwowana sytuacja na terenach defaworyzowanych społecznie, która dodatkowo jest zdecydowanie bardziej – na późniejszym etapie – obciążająca system pomocy. Dochodzimy tutaj do pewnego wniosku, popartego obserwacjami, że droga profilaktyka, w zasadzie jest oszczędniejszym rozwiązaniem niż późniejsze utrzymywanie systemu pomocy.

*Czego nam potrzeba ... myślę że bardziej trzeba skupiać się na ..., jako to, bo to nie chodzi o ... nie chcę użyć słowa wsparcie, bo to takie słowo wytrych. Bardziej skupić się na obudowywaniu, uzasobnianiu tego co już jest. Nie szukajmy wielkich, nowych i superszybkich rozwiązań, tylko popatrzmy na to co mamy i uznajmy że jest dobre. Nie to, że bardzo chcemy, że lepsze jest wrogiem dobrego, ale właśnie, to słowo które tutaj na potrzeby tej rozmowy wymyśliłam, uzasobnijmy system, który już mamy. I tu przykład: jeśli mam asystentów, to zadbajmy o to, żeby oni byli coraz lepsi. Zadbajmy o to, żeby mieli coraz mniej rodzin, żeby mieli coraz lepsze wykształcenie, żeby to nie były tylko młodzi ludzie, czy młode dziewczyny. Bo pytanie czy one, jak osiągną wiek 40 lat, to nadal będą chciały być asystentkami. Zmierzam w pewnym sensie do wynagradzania, bo oni i tak są trochę lepiej wynagradzani, niż pracownicy socjalni,*

*ale to nadal są obszary ... jedynym sposobem docenienie pracy tych ludzi jest wynagrodzenie, a one pokazuje że nie są doceniani. [W10.OPS]*

Powyższy cytat wydaje się być bardzo ważną oceną systemu pomocy i systemu profilaktyki zachowań ryzykownych. Ewolucja w podejmowanych działaniach profilaktycznych jest konieczna. Choćby ze względu na ewolucję zachowań ryzykownych podejmowanych przez młodzież. Na poziomie systemu nie chodzi jednak o ciągłą pogoń za innowacją w realizowanych rozwiązaniach, a o ich skuteczną realizację. Ważne jest to – podkreślane przez respondenta – „uzasobnieniu systemu”. Bardzo często jest tak, że poszczególne lokalne systemy pomocowe mają wszystkie niezbędne elementy do skutecznej realizacji działań profilaktycznych. Elementy te jednak nie do końca są do siebie dopasowane.

Co ciekawe na poziomie lokalnym (gminnym) dokumenty, które przeanalizowano nie zawierają szczegółowych opracowań dotyczących potrzeb i ograniczeń z zakresu profilaktyki zachowań ryzykownych młodzieży. Nasuwa się tutaj bardzo ciekawy wniosek: brak woli do autokrytyki. Warto zauważyć, że to poszczególne gminy są odpowiedzialne za przygotowanie wybranych dokumentów strategicznych, a negatywna ocena – na etapie diagnozy – zadań własnych gminy, a takimi są działania z zakresu profilaktyki, nie jest pożądana. Jeśli pojawiają się informacje o ograniczeniach czy potrzebach, to mają raczej one charakter zewnętrzny, niejako niezależny od działań gminy. Ograniczeń wewnętrznych nie dostrzega się, co w pewnych sytuacjach może być zrozumiałe, ale też z całą pewnością szkodliwe dla organizacji działań profilaktycznych. Ilustracją opisanej sytuacji może być analiza kwestii związanej z finansowaniem działań profilaktycznych. Poziom tego finansowania został uznany jako ograniczenie zarówno w *Strategii Polityki Społecznej Województwa Śląskiego na lata 2006-2020*<sup>520</sup>, jak również w *Programie przeciwdziałania narkomanii w województwie Śląskim na lata 2017 - 2020*<sup>521</sup>, na poziomie gminnym jednakże trudno odnaleźć informacje dotyczące oceny finansowania zadań własnych poszczególnych gmin w tym obszarze. To znamienne, analizując dokumenty na poziomie gminnym można odnieść wrażenie, że pewne problemy / potrzeby czy też ograniczenia są po prostu przemilczane.

*„Jeśli chodzi o problem narkotykowy, w diagnozie odnotowano swoistą postawę lękową wśród służb odpowiedzialnych za profilaktykę, skutkującą niechęcią do ujawniania faktycznej skali zjawisk (poprzez „niezauważanie” i nieodnotowywanie przypadków), a w przypadkach ujawnienia zjawiska – reakcjami nieprofesjonalnymi*

<sup>520</sup> *Strategia Polityki Społecznej Województwa Śląskiego na lata 2006-2020. Aktualizacja (2016)...*, op. cit., s. 224.

<sup>521</sup> *Program przeciwdziałania narkomanii w województwie Śląskim na lata 2017 - 2020...*, op. cit., s. 43.

*i nieskutecznymi. Odejście od takiej praktyki wymaga modyfikacji postaw tych osób i nabycia przez nie nowych kompetencji, a szkolenia w tym zakresie powinien zagwarantować system polityki społecznej. Także edukacja adresowana do szerokich grup społecznych (populacji uniwersalnej) zamiast straszyć narkotykami i potęgować narkofobię, powinna koncentrować się na realistycznym przedstawieniu problemów i przeciwdziałać uprzedzeniom.”<sup>522</sup>*

Przytoczony fragment dotyczy bardziej merytorycznych niż organizacyjnych (w tym finansowych) aspektów prowadzonej działalności w obszarze profilaktyki, ale pokazuje nakreślone wcześniej, dość specyficzne podejście do problemów. Podejście to ma naturalnie przełożenie na późniejsze działania i ich skuteczność. W tym zakresie należy określić to jednoznacznie krytycznie.

*Strategia Polityki Społecznej Województwa Śląskiego na lata 2006 – 2020 w obszarze uzależnień wskazuje na mocne i słabe strony tego obszaru, które to są częścią przeprowadzonej analizy SWOT. Wykazane słabe strony, można uznać – w pewnym sensie – za potrzeby w obszarze profilaktyki, w tym również profilaktyki zachowań ryzykownych. Istotnym elementem ograniczającym zauważonym w dokumencie, jest aspekt związany z finansowaniem działalności profilaktycznej, zarówno w aspekcie ilościowym – rozumianym jako poziom finansowania, jak i jakościowym, odnoszącym się do sposobu dystrybucji tych środków.*

*„Niewystarczające, zwłaszcza w gminach wiejskich, środki finansowe na realizację gminnych programów profilaktyki i rozwiązywania problemów uzależnień;*

*Problem niezgodnego z ustawą o wychowaniu w trzeźwości wydatkowania środków finansowych z opłat za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych w gminach;*

*Ograniczone możliwości i środki finansowe do realizacji profesjonalnych, długofalowych programów profilaktycznych w systemie edukacji”<sup>523</sup>*

Co ciekawe *Program przeciwdziałania narkomanii w Województwie Śląskim na lata 2017 -2020* w obszarze ograniczeń w mniejszym stopniu wskazuje na problemy związane z finansowaniem działań profilaktycznych, podkreślając istotną rolę braku fundamentalnej

---

<sup>522</sup> W. Kłosowski, *Polityka Społeczna Miasta Rybnika 2023+...*, op. cit., s. 94.

<sup>523</sup> *Strategia Polityki Społecznej Województwa Śląskiego na lata 2006-2020. Aktualizacja (2016)...*, op. cit., s. 227.

wiedzy dotyczącej problemów z uzależnieniami zarówno po stronie samych młodych ludzi, ich rodziców, jak również społeczności lokalnej, jako całości<sup>524</sup>. Ciekawe jednak wydają się te fragmenty, które wskazują na niską ocenę wartości ewaluacji w podejmowanych działaniach.

*„Niewystarczające zainteresowanie skutecznością realizowanych programów/strategii profilaktycznych”*

*”Niewielkie zainteresowanie wdrażaniem programów rekomendowanych w ramach Systemu rekomendacji programów profilaktycznych i promocji zdrowia psychicznego”<sup>525</sup>*

Dwa powyższe fragmenty pokazują, że ewaluacja podejmowanych działań w praktyce nie istnieje. Wydaje się, że działania częściowo podejmowane są dla samych działań, niż dla ich efektów. A działania i programy rekomendowane, czyli takie które na drodze ewaluacji uzyskały potwierdzenie skuteczności, nie cieszą się zainteresowaniem. *Program przeciwdziałania narkomanii w Województwie Śląskim na lata 2017 -2020* wskazuje również na problem dywersyfikacji działań, większość podejmowanych działań o charakterze profilaktycznym mieści się w kategoriach profilaktyki uniwersalnej. Charakterystyczna jest *„mała liczba podmiotów realizujących programy profilaktyki selektywnej i wskazującej”<sup>526</sup>*, co również stanowi znaczne ograniczenie. Ograniczeniem jest również *„niewystarczająca ilość placówek wsparcia dziennego realizujących programy socjoterapeutyczne dla dzieci i młodzieży”<sup>527</sup>* i mało *„zróżnicowany poziom jakości zadań realizowanych przez placówki wsparcia dziennego dla dzieci i młodzieży (świetlice i kluby)”<sup>528</sup>*.

Analiza potrzeb i ograniczeń w działalności profilaktycznej wsparta na etapie badań została przez analizę ilościową (frekwencyjną) dokumentów które ze względu na przedmiotowy charakter i swój istotny wkład w kształtowaniu polityk społecznych poszczególnych miast, zostały wybrane do analizy. Analizowałem częstotliwość występowania poszczególnych, wybranych słów, które – jak założyłem – odnoszą się do założonej problematyki badawczej, i działalności profilaktycznej realizowanej przez poszczególne gminy. Poszczególne słowa, można pogrupować, dzięki takiemu zabiegowi łatwiej skupić się na czterech obszarach zainteresowania badawczego w ramach podjętej analizy tekstu.

---

<sup>524</sup> *Program przeciwdziałania narkomanii w województwie Śląskim na lata 2017 - 2020...*, op. cit., s. 43.

<sup>525</sup> Ibidem.

<sup>526</sup> Ibidem.

<sup>527</sup> *Program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych w województwie śląskim na lata 2016-2020...*, op. cit., s. 44.

<sup>528</sup> Ibidem.

Pierwszym obszarem stały się grupy docelowe, które pozostają w zainteresowaniu działalności opisywanej w dokumentach. Do tej grupy odnoszą się trzy pierwsze analizowane słowa (tj.: dzieci, młodzież i młodzi dorośli). Drugą grupę stanowiły słowa związane z przejawami zachowań ryzykownych podejmowanych przez młodzież (tj.: alkohol, alkoholizm, narkotyki, narkomania, dopalacze agresja, przemoc i inicjacja). Trzecia grupa, to słowa wskazujące na działania profilaktyczne i naprawcze podejmowane w celu redukcji przejawów z grupy drugiej (analizowano słowa: uzależnienie, uzależnienia, profilaktyka i terapia). Ostatnim obszarem była analiza interesariuszy, analizie poddane zostało jedno słowo wskazujące na obecność organizacji pozarządowych w opisywanych w analizowanych dokumentach działaniach.

Pierwszą kategorią analizowanych dokumentów były te związane z działaniami rewitalizacyjnymi. Analizowałem Lokalne Programy Rewitalizacji<sup>529</sup> lub dokumenty im odpowiadające<sup>530</sup>.

Tabela 4. Zestawienie wyników analizy ilościowej słów w Lokalnych Programach Rewitalizacji

<b>Lokalne (Gminne) Programy Rewitalizacji</b>						
<b>Analizowane słowo</b>	<b>Katowice</b>		<b>Ruda Śląska</b>		<b>Rybnik</b>	
	<b>L</b>	<b>P</b>	<b>L</b>	<b>P</b>	<b>L</b>	<b>P</b>
<b>Dzieci</b>	19	0,16 %	47	0,06 %	50	0,19 %
<b>Młodzież</b>	37	0,32 %	41	0,05 %	60	0,23 %
<b>Młodzi dorośli</b>	0	0,00 %	0	0,00 %	0	0,00 %
<b>Alkohol</b>	5	0,04 %	1	0,00 %	72	0,28 %
<b>Alkoholizm</b>	5	0,04 %	1	0,00 %	50	0,19 %
<b>Narkotyki</b>	0	0,00 %	0	0,00 %	0	0,00 %
<b>Narkomania</b>	1	0,00 %	1	0,00 %	28	0,11 %
<b>Dopalacze</b>	0	0,00 %	0	0,00 %	0	0,00 %
<b>Agresja</b>	0	0,00 %	0	0,00 %	0	0,00 %
<b>Przemoc</b>	11	0,09 %	2	0,00 %	34	0,13 %
<b>Inicjacja</b>	0	0,00 %	0	0,00 %	0	0,00 %
<b>Uzależnienie</b>	1	0,00 %	3	0,00 %	17	0,06 %
<b>Uzależnienia</b>	0	0,00 %	2	0,00 %	5	0,01 %
<b>Zach. ryzykowne</b>	0	0,00%	0	0,00%	0	0,00%
<b>Profilaktyka</b>	0	0,00 %	0	0,00 %	0	0,00 %
<b>Terapia</b>	0	0,00 %	0	0,00 %	0	0,00 %
<b>Org. pozarządowe</b>	17	0,14 %	8	0,01 %	28	0,11 %
<b>Łączna liczba słów</b>	<b>11,449</b>		<b>70,871</b>		<b>25,277</b>	

Źródło: opracowanie własne.

<sup>529</sup> Lokalny program rewitalizacji Miasta Rybnika do 2020 roku..., op. cit.; Lokalny Program Rewitalizacji Miasta Katowice na lata 2016-2022..., op. cit.

<sup>530</sup> Gminny Program Rewitalizacji Miasta Ruda Śląska do 2030 roku, Ruda Śląska 2018.

Przeprowadzona analiza ilościowa pozwala stwierdzić, że profilaktyka nie stanowi przedmiotu zainteresowania dokumentów skupiających odnoszących się do rewitalizacji wybranych obszarów badanych miast. Wydaje się to dziwne, gdyż obowiązująca definicja rewitalizacji wskazuje, że stanowi ona „*proces wyprowadzania ze stanu kryzysowego obszarów zdegradowanych, prowadzony w sposób kompleksowy, poprzez zintegrowane działania na rzecz lokalnej społeczności, przestrzeni i gospodarki, skoncentrowane terytorialnie, prowadzone przez interesariuszy rewitalizacji na podstawie gminnego programu rewitalizacji*”<sup>531</sup>. W tym miejscu zasadne wydaje się przypomnienie, że przedmiotowe badania dotyczą profilaktyki zachowań ryzykownych na obszarach defaworyzowanych, a to właśnie takie obszary stanowią główny punkt zainteresowania dla podejmowanych działań rewitalizacyjnych. Jeśli rewitalizacja – rozumiana jako proces kompleksowy – dotyczy obszarów defaworyzowanych, to moim zdaniem zarówno w obszarze zachowań ryzykownych, czy szerzej niewłaściwych, podejmowanych przez młodzież i młodych dorosłych, jak i reakcji na nie, powinna być bardziej precyzyjna. W tym przypadku analiza ilościowa wskazuje w niewielkim stopniu na dzieci i młodzież, jako interesariuszy rewitalizacji, ale nie łączy już tej grupy z działalnością profilaktyczną. Dotyczy to zarówno obszaru diagnozy, jak i proponowanych działań, a ilościowa analiza dokumentów pokrywa się z jakościową analizą tych tekstów.

Można założyć, że lokalne programy rewitalizacji nie są dokumentami właściwymi, że dotyczą innych obszarów wyprowadzania ze stanu kryzysowego obszarów zdegradowanych, niż profilaktyka. Dlatego kolejną kategorią dokumentów poddanych analizie ilościowej były te dotyczące lokalnych polityk społecznych<sup>532</sup>. O ile w przypadku rewitalizacji można mieć wątpliwości dotyczące, tego czy to właściwe miejsce. O tyle, wątpliwości takich nie można mieć w odniesieniu do dokumentów związanych z polityką społeczną na poziomie gminnym. Działalność profilaktyczna jest częścią polityki społecznej i jest to niepodważalny fakt, który znajduje również odzworowanie w przeprowadzonej analizie ilościowej.

---

<sup>531</sup> Ustawa z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz. U. 2015 poz. 1777), 2015.

<sup>532</sup> Strategia rozwiązywania problemów społecznych Miasta Katowice na lata 2016 - 2021..., op. cit.; Strategia rozwiązywania problemów społecznych miasta Ruda Śląska na lata 2015 -2030..., op. cit.; W. Kłósowski, Polityka Społeczna Miasta Rybnika 2023+..., op. cit.



Tabela 5. Zestawienie wyników analizy ilościowej słów w dokumentach związanych z Polityką Społeczną

Polityka Społeczna Miast						
Analizowane słowo	Katowice		Ruda Śląska		Rybnik	
	L	P	L	P	L	P
<b>Dzieci</b>	110	1,08 %	102	1,35 %	95	0,38 %
<b>Młodzież</b>	71	0,70 %	38	0,50 %	15	0,06 %
<b>Młodzi dorośli</b>	0	0,00 %	0	0,00 %	0	0,00 %
<b>Alkohol</b>	68	0,67 %	55	0,66 %	86	0,35 %
<b>Alkoholizm</b>	9	0,09 %	3	0,04 %	20	0,08 %
<b>Narkotyki</b>	1	0,01 %	0	0,00 %	3	0,01 %
<b>Narkomania</b>	1	0,01 %	3	0,04 %	4	0,02 %
<b>Dopalacze</b>	2	0,02 %	0	0,00 %	1	0,00 %
<b>Agresja</b>	0	0,00 %	2	0,03 %	0	0,00 %
<b>Przemoc</b>	173	1,70 %	26	0,34 %	154	0,62 %
<b>Inicjacja</b>	1	0,01 %	1	0,01 %	0	0,00 %
<b>Uzależnienie</b>	4	0,04 %	6	0,08 %	4	0,02 %
<b>Uzależnienia</b>	31	0,30%	14	0,18 %	18	0,07 %
<b>Zach. ryzykowne</b>	0	0,00%	1	0,01%	0	0,00%
<b>Profilaktyka</b>	5	0,05 %	14	0,18 %	16	0,06 %
<b>Terapia</b>	7	0,07 %	5	0,07 %	2	0,01 %
<b>Organizacje</b>	87	0,86 %	20	0,26 %	5	0,02 %
<b>Łączna liczba słów</b>	<b>10,163</b>		<b>7,583</b>		<b>24,841</b>	

Zródło: opracowanie własne.

Przeprowadzona analiza pokazuje, że dzieci i młodzież są zauważonym podmiotem oddziaływań w przedmiotowym dokumencie, a oddziaływania te to również działalność profilaktyczna. Choć i tutaj pojawiają się pewne wątpliwości. Obserwuje się bowiem zbyt duże skupienie w obszarze alkoholu i narkotyków – tak w obszarze przejawów, jak i działań naprawczych – i zdecydowanie mniejsze w innych potencjalnych obszarach zachowań ryzykownych podejmowanych przez młodzież. Nie występują kwestie związane z obszarem seksualności młodych ludzi, brakuje informacji dotyczących problematyki nowych technologii. Symbolicznie potraktowana jest również agresja. To zresztą ciekawe – a wniosek ten znajduje poparcie zarówno w analizie ilościowej, jak i jakościowej tych dokumentów – bo jeśli już jest poruszany ten obszar, to raczej z perspektywy ofiar, niż sprawców. Dominuje bardziej perspektywa symptomatologiczna niż profilaktyczna. Czytając analizowane dokumenty można odnieść wrażenie, że przemoc i agresja to domena ludzi dorosłych, a zjawisko nie dotyczy dzieci i młodzieży. Rzeczywistość, szczególnie obszarów defaworyzowanych społecznie jest jednak trochę – jak pokazują niektóre wypowiedzi badanych przeze mnie osób - odmienna.

Dokumentami odnoszącymi się wprost do tematyki profilaktyki są Miejskie Programy Rozwiązywania Problemów Alkoholowych<sup>533</sup>, które również stanowiły przedmiot analizy jakościowej i ilościowej. Na jej podstawie można dojść do podobnych wniosków. Głównym punktem zainteresowania są niewłaściwe zachowania związane z alkoholem i narkotykami, głównie podejmowanymi przez osoby dorosłe. Dzieci i młodzież pojawiają się w tych dokumentach jako grupa docelowa, zarówno jako osoby podejmujące wybrane zachowania ryzykowne, jak i jako odbiorcy działań profilaktycznych. Nie stanowią jednak – porównując częstotliwość występowania słów – głównej analizowanej grupy docelowej.

Tabela 6. Zestawienie wyników analizy ilościowej słów w dokumentach dot. Miejskich Programów Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Miejskie Programy Profilaktyki						
Analizowane słowo	Katowice		Ruda Śląska		Rybnik	
	L	P	L	P	L	P
<b>Dzieci</b>	17	0,77 %	24	0,46 %	36	0,64 %
<b>Młodzież</b>	14	0,64 %	12	0,23 %	23	0,41 %
<b>Młodzi dorośli</b>	0	0,00 %	0	0,00 %	0	0,00 %
<b>Alkohol</b>	186	8,50 %	123	2,36 %	208	3,71 %
<b>Alkoholizm</b>	6	0,27 %	10	0,19 %	8	0,14 %
<b>Narkotyki</b>	14	0,64 %	9	0,17 %	41	0,73 %
<b>Narkomania</b>	26	1,19 %	55	1,06 %	37	0,66 %
<b>Dopalacze</b>	1	0,01 %	0	0,00 %	14	0,25 %
<b>Agresja</b>	0	0,00 %	2	0,04 %	0	0,00 %
<b>Przemoc</b>	17	0,78 %	15	0,29 %	32	0,57 %
<b>Inicjacja</b>	0	0,00 %	1	0,02 %	4	0,07 %
<b>Uzależnienie</b>	0	0,00 %	11	0,21 %	43	0,77 %
<b>Uzależnienia</b>	13	0,59 %	4	0,08 %	23	0,41 %
<b>Zach. ryzykowne</b>	0	0,00%	0	0,00%	0	0,00%
<b>Profilaktyka</b>	30	1,37 %	57	1,09 %	49	0,87 %
<b>Terapia</b>	12	0,55 %	3	0,06 %	14	0,25 %
<b>Organizacje</b>	18	0,82 %	7	0,13 %	3	0,05 %
<b>Łączna liczba słów</b>	<b>2,187</b>		<b>5,210</b>		<b>5,612</b>	

Źródło: opracowanie własne.

<sup>533</sup> Miejski Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na 2019 rok..., op. cit.; Miejski program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych i narkomanii na 2020 rok..., op. cit.; Miejski Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii..., op. cit.

Warto również podkreślić, że odnosząc te wyniki do zachowań ryzykownych stosując pewną interpretację definicyjną, wynikającą z przyjętych założeń metodologicznych popartych analizą literatury. W analizowanych dokumentach na poziomie gminnym – w odniesieniu do młodych ludzi podejmujących wybrane typy zachowań – tylko raz zostało użyte określenie „zachowania ryzykowne”<sup>534</sup>, które pojawiło się w dokumencie dotyczącym polityki społecznej miasta Ruda Śląska, przy czym tylko w odniesieniu do polityki oświatowej.

*Podstawowymi wyzwaniem polityki w obszarze oświaty z jednej strony są działania wspierające uczniów zdolnych, z drugiej doskonalenie oferty profilaktyki szkolnej, będącej odpowiedzią na występujące oraz pojawiające się nowe zachowania ryzykowne. Konieczne jest także włączenie do działań profilaktycznych rodziców. Wraz z poszerzaniem się skali występowania negatywnych zachowań niezbędne jest poszerzenie dostępu do specjalistycznej pomocy terapeutycznej dla uczniów*<sup>535</sup>.

Twierdzenie, że analizowane dokumenty nie dotyczą zachowań ryzykownych młodych ludzi byłoby błędne. Nie jest to może główny punkt zainteresowania, ale z całą pewnością jest to obszar – na różnym poziomie – zauważony. Jednocześnie w dokumentach tych unika się stosowania nomenklatury znanej z publikacji i opracowań naukowych dotyczących zachowań niewłaściwych młodych ludzi. Można zatem odnieść wrażenie, że opisywane czy sygnalizowane informacje, to coś innego niż to, co opisuje się np., w *badaniach mokotowskich* czy publikacjach naukowych poświęconych *stricte* zachowaniom ryzykownym młodzieży.

Tabela 7. Zestawienie wyników analizy ilościowej słów w dokumentach na poziomie wojewódzkim

Analizowane dokumenty								
	Program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych w województwie śląskim na lata 2016-2020		Program Przeciwdziałania Narkomanii Śląsk 2017-2020		Program przeciwdziałania ubóstwu i wykluczeniu społecznemu w województwie śląskim		Strategia Polityki Społecznej Województwa Śląskiego 2006 - 2020	
	L	P	L	P	L	P	L	P
Dzieci	90	1,65 %	49	0,77	47	0,84	283	0,58
Młodzież	87	1,59 %	86	1,35	11	0,20	128	0,26
Młodzi dorośli	0	0,00 %	0	0,00	0	0,00	0	0,00
Alkohol	683	12,5 %	52	0,82	8	0,14	152	0,31

<sup>534</sup> W analizowanych dokumentach na poziomie wojewódzkim dotyczącym przeciwdziałania problemom alkoholowym i – kolejnym – narkomanii określenie „zachowania ryzykowne” pojawiały się częściej (5 razy), choć to nadal poziom symboliczny (0,09%), choćby w porównaniu z częstością użycia słowa alkohol (12,5%).

<sup>535</sup> *Strategia rozwiązywania problemów społecznych miasta Ruda Śląska na lata 2015 -2030...*, op. cit., s. 76.

Alkoholizm	45	0,82 %	6	0,09	2	0,04	16	0,03
Narkotyki	13	0,24 %	184	2,89	1	0,02	34	0,07
Narkomania	13	0,24 %	263	4,13	2	0,04	24	0,05
Dopalacze	1	0,02 %	19	0,30	0	0,00	2	0,00
Agresja	3	0,05 %	1	0,02	0	0,00	7	0,01
Przemoc	162	2,97 %	7	0,11	16	0,29	281	0,58
Inicjacja	0	0,00 %	0	0,00	0	0,00	0	0,00
Uzależnienie	92	1,68 %	78	1,22	5	0,09	1	0,00
Uzależnienia	74	1,35 %	46	0,72	1	0,02	65	0,13
Zach. ryzykowne	5	0,09%	5	0,07%	1	0,01	2	0,00%
Profilaktyka	197	3,55 %	20	0,31	0	0,00	10	0,02
Terapia	50	0,92 %	26	0,41	0	0,00	2	0,00
Pozarządowe	8	0,15 %	11	0,17	2	0,04	143	0,29
<b>Łączna liczba</b>	<b>5,462</b>		<b>6,368</b>		<b>5,608</b>		<b>48,614</b>	

*Źródło: opracowanie własne.*

Analizując dokumenty, również w oparciu o ilościową analizę słowną, można odnieść wrażenie, że w mniejszym stopniu dotyczą one dzieci i młodzieży (w dokumentach nie pojawia się w ogóle grupa młodych dorosłych), a jeśli już to raczej w obszarze symptomatologii problemów związanych z uzależnieniami klasycznymi (od środków psychoaktywnych). Przemoc, agresja, nowe technologie czy zachowania ryzykowne w obszarze seksualności młodych ludzi to tematy przemilczane, choć - jak pokazały przeprowadzone wywiady – obecne w codziennej rzeczywistości młodych mieszkańców terenów defaworyzowanych.

Chcąc opisać wnioski – nasuwające się w oparciu o przeprowadzoną analizę ilościową tekstu – językiem potrzeb, w obszarze profilaktyki zachowań ryzykownych, należy wskazać na potrzebę większego skupienia się na diagnozie, działaniach i ewaluacji tychże działań w obszarze profilaktyki – w tym szczególnie profilaktyki zachowań ryzykownych – młodzieży.

*Brakuje mi ... pewnego przeformatowania. Pewnej elastyczności. My nie nadążamy za szybkimi zmianami, które mają miejsce wśród dzieci i młodzieży. Gdzieś tam się przylepimy do jakiegoś modelu i w nim pracujemy. A powinniśmy być cały czas w ruchu, reagować na nowe trendy, to tak ... może to zabrzmie dość brutalnie, ale my cały czas coś diagnozujemy: diagnozujemy środowisko lokalne, diagnozujemy i wypracowujemy jakieś modele pracy, a tak naprawdę na tym samym dole ... na poziomie pracy z człowiekiem to co, mamy mnóstwo narzędzi, ale one są albo nie wykorzystywane, albo są nieprzydatne. Całkowicie inaczej moglibyśmy te zasoby finansowe wykorzystać. Mi szkoda tych środków. [W9.OPS]*

Co ważne – jak podkreśla respondent – diagnoza ma konkretny cel. Służy ona bowiem analizie zastanego stanu rzeczy, wyciągnięciu wniosków i implementacji ich w rzeczywistości praktycznej. Kolejne wypracowane modele, oparte o nowe diagnozy nie mają racji bytu, jeśli nie mają zabezpieczenia organizacyjno-finansowego. Bez tego komponentu rzeczywiście profilaktyka staje się rodzajem *podejścia filozoficznego*<sup>536</sup>. Potrzeba jednak realnych działań i to wydaje się właściwe miejsce, żeby raz jeszcze przypomnieć słowa jednej z osób badanych o „*uzasobnianiu systemu*”. Pielęgnujmy to co mamy i starajmy się skutecznie działać już obecne. Dobrą – jak się wydaje – drogą jest tutaj podejście oparte o synergetyczny efekt współpracy różnych podmiotów. Niemal w każdym środowisku, również tym defaworyzowanym, istnieje wiele podmiotów istotnych z perspektywy celów podejmowanej działalności profilaktycznej. Podmioty te jednak komunikują się ze sobą akcyjnie lub wcale. Wezwanie do „*uzasobniania systemu*” rozumieć należy zatem jako wezwanie do dbania o wysoki poziom „wewnątrz” organizacji i instytucji, ale również jako wezwanie do dbania o relację i komunikację pomiędzy instytucjami i organizacjami.

Wyraźnie zgłaszanym ograniczeniem w realizowanej działalności profilaktycznej, zwłaszcza przez organizacje pozarządowe były przepisy prawa. Przy czym nie tyle chodziło o to, że przedstawiciele organizacji pozarządowych nie chcą działać zgodnie z prawem, a raczej o kwestie interpretacji poszczególnych zapisów. Często pojawiały się głosy wskazujące, na to że przepisy interpretowane są na korzyść jednostek samorządu terytorialnego, utrudniając tym samym funkcjonowanie organizacjom pozarządowym. To ważna kwestia pokazująca również zależność pomiędzy tymi podmiotami. Organizacje pozarządowe z założenia są pozarządowe, elastyczne w działaniu i mniej sformalizowane. Ta, charakterystyczna, kultura pracy sprawia, że w pewnych sytuacjach są po prostu skuteczniejsze. Niemniej jednak często skuteczność ta jest obniżana poprzez różnego rodzaju „przeszkody” lub przepisy interpretowane na niekorzyść trzeciego sektora.

*... myślę, że III sektorowi ułatwiłaby życie i funkcjonowanie ... taka pewna zmiana, zmiana na poziomie tworzenia prawa. My tworzymy prawo, tak jak ... mieszkańcy budują w [...] domy, kurna żeby nikt nie zajął mi mojego terenu, płot przy samej drodze. Jest ścieżka i nie ma żadnego marginesu w lewo, ani prawo. Bo stoją te płoty. I nie daj Bóg jak się coś Ci na tej ścieżce pojawi, to albo sam się rozbijesz, albo uderzysz w bandę. Tak czy inaczej będzie źle. Nie ma, a dlaczego nie ma? Ja nie wiem dlaczego nie ma. Bo co, jak zrobią nam ten płot przy samej jezdni, to będzie ta*

---

<sup>536</sup> A. Baładynowicz, *Wielopasmowa teoria resocjalizacji z udziałem społeczeństwa...*, op. cit., s. 122.

*gwarancja, że nikomu na jego teren nie wiedzimy, tak ... no ale skąd założenie, że gdyby tego płotu nie było, tobyśmy na pewno wyjeżdżali. Tworzymy prawo, nie w myśleniu o to ... jak stworzyć możliwość funkcjonowania komuś, kto chce dobrze, tylko tworzymy prawo, które z założenia zakłada, że ten kto będzie działał, to by chciał zrobić coś złego, nie wiem: ukraść, udawać ... no takie prawo tworzymy. I w efekcie mamy sprawozdawczość, która sięga granic absurdu, to znaczy, że ten który nas dotuje, sam jest osobowością schizofreniczną, bo jeżeli nas dotuje, to uznał, że nasz pomysł na świat jest dobry, bo przecież inaczej by nas nie dotował. Z drugiej strony, ten ktoś, kto nas dotuje, tworzy Nam takie ramy, które cały czas mówią: pilnujemy żebyś nie ukradł, pilnujemy żebyś nie ukradł. Co to oznacza: daliśmy ci pieniądze, ale wiemy że ty jesteś złodziejem i zrobisz wszystko, żeby nas wyciurlać. My cię tak obudujemy przepisami, tak cię obwarujemy, żebyś czasem na ten pomysł nie wpadł. A efekt jest dokładnie odwrotny do zamierzonego, bo jak będę chciał, to wyciurlam. Mało tego, skoncentruje się na tym, żeby znaleźć ścieżkę, gdzie mogę coś ukraść, a jeśli będę chciał coś zrobić dobrego, to dużo energii stracę, na to by broń boże nie naruszyć tych granicznych słupków. [W1.NGO].*

Jednym z elementów badań były wywiady fokusowe przeprowadzone z przedstawicielami instytucji zaangażowanych w działania profilaktyczne na rzecz młodzieży zamieszkującej wybrane obszary defaworyzowane w Mieście Rybnik. Przeprowadzone badania były częścią kilkumiesięcznego projektu – zadania publicznego – o nazwie „Rybnicki System Profilaktyki Społecznej”<sup>537</sup>, którego cele poznawcze w wybranych zakresach pokrywały się z problematyką badawczą niniejszej pracy. Przeprowadzona w ramach badań analiza – w oparciu o materiały uzyskany z przeprowadzonych wywiadów grupowych i obserwacji – miała głównie charakter diagnostyczny i służyła zarysowaniu przestrzeni do rozmów i funkcjonowania grup roboczych oraz obszaru do pracy, w kontekście usprawniania systemu profilaktyki społecznej ukierunkowanego na młodzież.

Przeprowadzana analiza materiału zebranego w trakcie poczynionych obserwacji pozwoliła na sformułowanie potrzeb i ograniczeń rzutujących na jakość funkcjonowania systemu profilaktyki w badanych środowiskach defaworyzowanych. Na podstawie dziennika obserwacji sformułowałem kilka wniosków, które najczęściej – w obszarze problemów i potrzeb – pojawiały się w trakcie spotkań.

---

<sup>537</sup> Mowa tutaj o zadaniu publicznym „Rybnicki System Profilaktyki Społecznej”, który był moim autorskim projektem, o którym pisałem uprzednio.

Wśród tych głównych wniosków można wymienić:

- Utrudniony dostęp do wsparcia psychologicznego. Na terenie dzielnic objętych badaniami nie ma dostępu do nieodpłatnego wsparcia psychologicznego, za wyjątkiem wsparcia realizowanego przez jedną z organizacji pozarządowych (dostęp istnieje w ramach realizowanych projektów zewnętrznych). Dostęp do wsparcia psychologicznego w ramach tych projektów ma jednak ograniczenia wynikające z przepisów dotyczących kwalifikowalności kosztów i uczestników, co w wielu wypadkach uniemożliwia udzielenie pomocy. Dostęp do wsparcia poza badanymi dzielnicami jest większy, ale możliwość skorzystania z pomocy jest czasowo oddalona (długie terminy oczekiwania), co utrudnia wsparcie o charakterze interwencyjnym. Łatwy dostęp jest do wsparcia psychologicznego opartego o prywatne praktyki, ale ze względu na istniejącą odpłatność, część rodzin – szczególnie tych zamieszkujących tereny defaworyzowane społecznie – nie jest w stanie skorzystać z tej formy pomocy.
- Utrudniony dostęp do wsparcia terapeutycznego. Zarówno dostęp, jak i możliwe formy wsparcia kształtują się analogicznie, jak w przypadku wsparcia psychologicznego. Problemem jest czas oczekiwania i dostęp do pomocy, chyba że uwzględnimy płatne formy wsparcia terapeutycznego.
- Brak możliwości skorzystania ze wsparcia psychiatrycznego. Na terenie Miasta Rybnika nie ma dostępu do lekarza psychiatry specjalizującego się w problemach dzieci i młodzieży. Możliwość otrzymania wsparcia tego typu istnieje w innych miastach Województwa Śląskiego, ale jest mocno ograniczona. W tym przypadku nawet formy odpłatne są w zasadzie niedostępne. Mała jest też możliwość kompensowania tego braku przez działalność organizacji pozarządowych, w związku z szczegółowymi przepisami regulującymi działalność medyczną. Dostęp do wsparcia psychiatrycznego (świadczonego przez lekarza dla osób dorosłych) w mieście jest, przy czym okres oczekiwania jest wydłużony, a pomoc tego typu często jest nieadekwatna do potrzeb i w praktyce ogranicza się do krótkich wizyt poświęconych na wypisanie recept.
- Wybiórcza profilaktyka zachowań ryzykownych. Obserwacja pokazała, że działania profilaktyczne ukierunkowane są głównie na profilaktykę zachowań ryzykownych w obszarze uzależnień (zauważyć można silne powiązanie z systemem finansowania), rzadziej na profilaktykę przemocy. Profilaktyka w

obszarze ryzykownych zachowań seksualnych czy zachowań ryzykownych związanych z nowymi technologiami (m.in. cyberprzemocą) nie jest obecna – lub występuje bardzo symbolicznie - w podejmowanych działaniach. Warto podkreślić, że działalność w tym obszarze postulują zarówno pracownicy instytucji edukacyjnych, jak i organizacji pozarządowych, czyli te osoby, które z zachowaniami ryzykownymi młodzieży stykają się najczęściej.

- Nierównomierne traktowanie podmiotów tworzących system wsparcia i profilaktyki. W dwóch, z trzech dzielnic pojawił się problem, wskazujący że instytucje są wyżej cenione od organizacji pozarządowych. Działalność tych drugich jest wysoko oceniana, jako potrzebna i profesjonalna, a jednocześnie same podmioty są traktowane – nie jest to reguła – jako instytucje wykonawcze, a nie partnerskie. Podmioty, które mają wykonać określoną pracę zleconą ze szkoły czy Sądu. Taka nierównomierność utrudnia współpracę i przekłada się na merytoryczne funkcjonowanie realnego lub postulowanego partnerstwa.
- Nieregularna współpraca. Współpraca pomiędzy zaangażowanymi podmiotami ma charakter intencjonalny i celowy, a nie stały. Realizowana jest w konkretnych sytuacjach (potrzeba wydania opinii, zabezpieczenie małoletniego, itp.), rzadko ma charakter regularny. Podmiotami współpracującymi najczęściej są organizacje i instytucje pomocy społecznej, instytucje edukacyjne, Policja i Sąd Rejonowy. Rzadko w działaniach pojawia się współpraca z instytucjami kultury, a Kościoł i organizacje kościelne są nieobecne.

Uzyskane wyniki wpisują się w ogólną ocenę funkcjonowania systemu profilaktyki społecznej obecnego na obszarach defaworyzowanych społecznie. Ocena ta, sformułowana w oparciu o przeprowadzone wywiady i własną obserwację pokrywa się z wynikami badań przeprowadzonych przez innych naukowców. Ponadto wybrane obszary, w których profilaktyka nie domaga (dostępność do form pomocy, system finansowania, współpraca międzyinstytucjonalna) pokrywają się z oceną formułowaną przez respondentów wywiadów indywidualnych. Pokazuje to celność przeprowadzonej obserwacji, ale wskazuje również na uniwersalność poruszanych kwestii. Problem profilaktyki zachowań ryzykownych – czy trochę szerzej, profilaktyki społecznej – to nie kwestia jednej czy kilku dzielnic defaworyzowanych w jednym mieście. To bardziej problem systemowy, mający różne odcienie wynikające ze specyfiki działania poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego. Niemniej to nadal



problem i potrzeba wymagająca kompensacji i podjęcia stosownych działań naprawczych. Jest to bardzo ważne. Mniejsza skuteczność podejmowanych działań profilaktycznych w przestrzeniach, w których czynniki ryzyka i czynniki chroniące kompensują się nie stanowi aż tak dużego problemu. Trudności pojawiają się, gdy profilaktyka – poprzez swój niski stopień oddziaływania – nie kompensuje środowiskowych czynników ryzyka, w miejscach – obszarach – defaworyzowanych. Sprzyja to utrwaleniu podejmowanych przez młodzież zachowań ryzykownych, a poprzez to – w dalszej perspektywie – kształtowaniu ogólnego poziomu funkcjonowania społecznego całego obszaru. Diagnoza potrzeb i ograniczeń powinna stać się zatem punktem wyjścia do zmian i ewolucji w systemie profilaktyki zachowań ryzykownych.

## 5.4 Synergia jako droga do budowy systemowych rozwiązań w profilaktyce

Współpraca instytucji i organizacji zaangażowanych w działania na rzecz środowisk defaworyzowanych i synergia ich działań wydaje się wyznacznikiem koniecznym do usprawniania systemowych rozwiązań z zakresu profilaktyki zachowań ryzykownych młodzieży.

Pytając osoby badane, analizując dokumenty i obserwując działania w środowisku lokalnym skupiłem się na dwóch ważnych aspektach tego zagadnienia: na zakresie podejmowanych działań przez instytucje samorządowe i organizacje pozarządowe oraz na kwestii ich wzajemnej relacji. Perspektywa analizy możliwości budowania czy też usprawniania istniejących systemowych rozwiązań w zakresie profilaktyki zachowań ryzykownych młodzieży wymaga wiedzy na temat roli poszczególnych zaangażowanych w te działania podmiotów, ich wzajemnej relacji, a także analizy dotychczasowej współpracy.

W dokumentach o charakterze strategicznym na poziomie krajowym, takich jak *Krajowy Program Przeciwdziałania Ubóstwu i Wykluczeniu Społecznemu*<sup>538</sup> znaleźć można odwołania wskazujące na potrzeby budowania systemowych rozwiązań.

*„wszystkie dotychczasowe i planowane działania powinny zostać zebrane w jedną spójną całość partycypacyjnego projektu społecznego. Projekt powinien tworzyć sieć działań: działania okołoszkolne o charakterze edukacyjnym; działania opiekuńcze na rzecz spędzania czasu wolnego (kluby, świetlice); działania uliczno-podwórkowe (animacyjne, streetworkerzy etc.); działania wspierające o wymiarze dzielnicowym (sport, kultura etc.)”*<sup>539</sup>

Cytat ten wskazuje na bezpośrednie odwołanie do systemowych rozwiązań („sieć”), które to są rekomendowane lub zalecane. Rekomendacje i zalecenia powtarzane są na każdym niższym poziomie: wojewódzkim, subregionalnym czy gminnym. Problem pojawia się jednak na etapie implementacji wskazywanych rekomendacji. Wydaje się, że potencjalny podmiot – realizator działań profilaktycznych – żyje niejako w dwóch rzeczywistościach: rzeczywistości rekomendowanej i rzeczywistości wyznaczonej przez możliwości podejmowanych działań.

Jednym z elementów prowadzonej analizy była konieczność rozeznania możliwości tworzenia systemowych rozwiązań w obszarze profilaktyki zachowań ryzykownych. Analiza

---

<sup>538</sup> *Krajowy Program Przeciwdziałania Ubóstwu i Wykluczeniu Społecznemu 2020 Nowy wymiar aktywnej integracji.*, op. cit.

<sup>539</sup> *Ibidem*, s. 62.

dokumentacji miała ukazać możliwości w tym zakresie. Analizowane dokumenty nie zawierały jednak szczegółowych zapisów dotyczących tego obszaru. Dominowały tutaj raczej mało konkretne opisy potrzeb tworzenia przestrzeni do współpracy międzysektorowej, sieciowania kontaktów i tworzenia lokalnym partnerstw.

*„Rekomendowane jest też ściśle powiązanie działań programu z pracą na tym obszarze różnych służb, instytucji i specjalistów zaangażowanych w politykę społeczną: pracowników socjalnych, asystentów rodzin, pedagogów, streetworkerów, terapeutów i doradców w obszarze problemów społecznych, specjalistów od spraw uzależnień, systemu przeciwdziałania przemocy domowej, itd. Należy dążyć do stworzenia spójnego podsystemu polityki społecznej dla dzielnicy Paruszowiec-Piaski”<sup>540</sup>*

*„Rekomendowane jest też ściśle powiązanie działań programu z pracą na tym obszarze różnych służb, instytucji i specjalistów zaangażowanych w politykę społeczną: pracowników socjalnych, asystentów rodzin, pedagogów, streetworkerów, terapeutów i doradców w obszarze problemów społecznych, specjalistów od spraw uzależnień, systemu przeciwdziałania przemocy domowej, itd. Należy dążyć do stworzenia spójnego podsystemu polityki społecznej dla dzielnicy Boguszowice Osiedle”<sup>541</sup>*

To dość ciekawe, rekomendacje dla dwóch dzielnic są identyczne i różnią się tylko nazwą obszaru w obu cytowanych fragmentach. W mojej ocenie jest to rekomendacja nic nieznacząca, która w zasadzie pasować może do dowolnego obszaru defaworyzowanego. Rekomendacja dotyczy powiązania różnych służb i zakłada, że każda z wymienionych istnieje lub działa na wskazanym obszarze, a to nie jest zgodne ze stanem faktycznym. Rekomendacja ta zatem nie została oparta na sensownej diagnozie, a raczej na założeniu że współpraca i sieciowanie w zasadzie nie zaszkodzi, więc może tylko pomóc. Brakuje tutaj jednak konkretnych rozwiązań i sugestii organizacyjnych.

*„Aktywna współpraca z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego stanowi jedną z istotnych form realizacji zadań własnych samorządu miasta. Współpraca ta ma szczególne znaczenie w obszarze rozwiązywania problemów społecznych. Organizacje trzeciego sektora,*

---

<sup>540</sup> W. Kłosowski, *Polityka Społeczna Miasta Rybnika 2023+...*, op. cit., s. 123.

<sup>541</sup> Ibidem, s. 125.

najczęściej silnie wpisane w kontekst lokalnych społeczności, mają bardzo znaczący wpływ na skuteczność funkcjonowania systemu wsparcia społecznego, w działaniach na rzecz przeciwdziałania i ograniczania izolacji oraz wykluczenia społecznego. Rozwój instytucji społeczeństwa obywatelskiego (w tym organizacji pozarządowych) odgrywa kluczową rolę w kształtowaniu podstaw tego systemu: zaangażowania obywatelskiego, sieci powiązań wspólnotowych, zaufania do współobywateli, normy wzajemności, owocującej skłonnością do wzajemnej pomocy i wymiany świadczeń. Organizacje pozarządowe często mają liczne atuty, takie jak wysoki poziom kwalifikacji wielu działających w nich ludzi, wysoki poziom motywacji i zaangażowania, budują wiedzę i doświadczenie społeczne, mają mniejszy dystans do środowiska, w którym działają. Atutami ich inicjatyw jest zdecydowanie partnerskie nastawienie do współpracy z innymi instytucjami i organizacjami zwiększające możliwości pozyskiwania finansowego wsparcia i celowych funduszy. Mają one także swoje słabości. Dla wielu osób wolontariacka praca w organizacjach pozarządowych jest początkiem doświadczeń zawodowych, działaniem akcyjnym bez pogłębiania więzi ze społecznością lokalną. Ponadto często organizacje te - nie mając stałych źródeł finansowania, funkcjonują „projektowo”, realizują incydentalne programy i ograniczają swoje działania do form preferowanych przez samorządową administrację w konkursach ofert lub zleczanych zadaniach. Programy i projekty organizacji pozarządowych są ważnym dopełnieniem i poszerzeniem działań podejmowanych w strukturach samorządowych. Ich istotnym atutem jest to, że uzupełniają luki w działalności instytucji samorządowych, wchodząc często ze swoją aktywnością w obszary niszowe, trudne do zagospodarowania przez instytucje publiczne z uwagi na niewielki rozmiar lub lokalną specyfikę potrzeb. To właśnie organizacje trzeciego sektora, dzięki swojej większej elastyczności, nierzadko łatwiej podejmują nowatorskie, nie rutynowe działania, promując innowacyjne pomysły i rozwiązania. Ich twórcza społeczna energia przyczynia się w istotnym stopniu do rozwoju metod i form działań pomocowych, w tym szczególnie dziś pożądanых działań aktywizujących. W aglomeracji górnośląskiej organizacje pozarządowe dość łatwo przekraczają granice miast i powiatów, najczęściej jednak działają głównie w miejscu swojej podstawowej lokalizacji. W Katowicach istnieje duży potencjał liczebny organizacji pozarządowych, ale nie jest on w pełni wykorzystywany.”<sup>542</sup>

---

<sup>542</sup> Strategia rozwiązywania problemów społecznych Miasta Katowice na lata 2016 - 2021..., op. cit., s. 57.

Wydaje się, że warunkiem koniecznym do współpracy i współdziałania jest wspólna rozmowa. Ta pozwala zbudować relację pomiędzy poszczególnymi instytucjami, wymieniać się opiniami i informacjami na temat młodych ludzi czy ich rodzin. Rozmowa wymaga jednak odpowiedniej przestrzeni, a to - jak pokazały prowadzone badania - nie jest już takie łatwe do organizacji. Nie chodzi tutaj o miejsce, bo o te naturalnie łatwiej, a raczej o możliwości i chęć do spotkania. Aktualnie spotkania takie – choć są realizowane – nie mają najczęściej uregulowań prawnych. Tam gdzie są realizowane, działają bo wynika to z potrzeby i chęci poszczególnych podmiotów zaangażowanych w profilaktykę zachowań ryzykownych młodzieży czy szerzej w profilaktykę społeczną. W dwóch, z trzech analizowanych obszarów defaworyzowanych, takie działania są nadal realizowane. Sposób funkcjonowania takich spotkań jest jednak różny, bardzo często uzależniony od lokalnej specyfiki, potrzeb i możliwości czasowych. Warto też nadmienić, że dawniej spotkania takie były zdeterminowane ustawowo, placówki wsparcia dziennego były zobowiązane do organizacji cyklicznych zespołów do spraw okresowej oceny zasadności pobytu wychowanka w placówce opiekuńczo wychowawczej. Po zmianie przepisów obowiązek ten zanikł, co ma swoje dobre i złe strony. Pozytywnym skutkiem takich uregulowań prawnych z całą pewnością był obowiązek realizowania takich spotkań, które najczęściej przyjmowały charakter interdyscyplinarny, a w zasadzie interinstytucjonalny. Był też wskazany podmiot, odpowiedzialny za organizację takich spotkań. Dyskusja o poszczególnych problemach, podopiecznych prowadzona przez przedstawicieli różnych podmiotów z całą pewnością była pożądana. Problem jednak w tym, że zespoły te – na co już sama nazwa wskazywała – w jakimś zakresie odpowiedzialne były za analizę „zasadności pobytu”. W efekcie dochodziło do sytuacji, w której w placówkach były osoby, których pobyt w nich był uzasadniony, a pozostałe miały ograniczony do nich dostęp. W mojej ocenie działania takie sprzyjały dzieleniu społeczności lokalnej i wtórnej gettoizacji, co zresztą do dnia dzisiejszego widać. Część placówek wsparcia dziennego – choć ich wychowankowie są już zdywersyfikowani pod kątem kapitału kulturowego i społecznego rodziców – nadal w potocznej mowie określana jest jako „bidule”, dla „bidoków” – gdzie „normalne” dzieci, z „normalnych” rodzin nie chodzą.

Brak uregulowań dotyczących zespołów interdyscyplinarnych sprawia, że decyzja o kontynuowaniu ich działalności lub wprowadzeniu tego typu aktywności ma charakter lokalny i jest podyktowana rzeczywistymi potrzebami niż ustawowo zdeterminowana.

*Rzeczą, która ... z mojej perspektywy ... to co mi by się przydało, to są właśnie takie spotkania. Co kwartał na przykład. Tak jak były te zespoły interdyscyplinarne.*

*Spotkania ważnych przedstawicieli z dzielnicy, takie interdyscyplinarne, gdzie można by porozmawiać o tym co należy zrobić w dzielnicy. To ułatwiło by komunikację i przepływ informacji [W14.EDU]*

*Powiem tak, bo my tutaj w ogóle w [...] mamy bardzo fajną praktykę, bo my mamy zespół interdyscyplinarny specjalistów ds. pomocy dzieciom i rodzinie. To jest tylko w [...] i na [...], czyli tylko dwie dzielnice z całej [...]. My się spotykamy raz na dwa miesiące. W skład tego zespołu wchodzi wszyscy psychologowie i pedagodzy szkół, koordynator dzielnicowych Policji, kurator zawodowy, kierownik placówki wsparcia dziennego ... [W5.EDU].*

W efekcie działania takie podejmowane są oddolnie, i realizowane tam gdzie jest taka rzeczywista potrzeba. W tym przypadku faktycznie realizowane są one na terenach defaworyzowanych społecznie i mają charakter interdyscyplinarny, choć nie całościowy. Nie wszystkie organizacje uczestniczą, każda jednak była zaproszona. To zresztą ciekawy wątek, który postaram się rozwinąć później.

*Pamiętam, parę lat temu zainicjowaliśmy takie spotkania z MOPSem, gdzie spotykaliśmy się, żeby w ogóle raz na jakiś czas omawiać rodziny – wszystkie rodziny, które mamy tutaj w [...]. Te spotkania, w trakcie jednego omawialiśmy 3 – 4 rodziny, ale te spotkania trwały 4 lub 5 godzin i to był w ogóle jakiś dramat, tzn. fajnie było omówić ... omówić plan postępowania itp., natomiast wydaje mi się, że bardziej zasadne jest – kiedy już tych spotkań nie mamy, one umarły śmiercią naturalną, bo okazywało się że raz w tygodniu były spotkania po 3-4 godziny i już nikt nie mógł poświęcać tyle czasu na nie – ale mam takie poczucie, że teraz, rzeczywiście, to nie są spotkania żeby coś odfajkować, tylko serio spotykamy się w konkretnym celu, konkretnie planujemy i wydaje mi się, że to jest odpowiednie. Pracownicy kontaktują się z nami też jak przeprowadzają wywiad środowiskowy, ten co półroczny, żeby się dowiedzieć, jak dzieciaki funkcjonują. Rzeczywiście mam poczucie, że te spotkania są teraz skonkretyzowane bardziej [W3.NGO]*

To ciekawa wypowiedź, wskazuje bowiem na potrzebę dokładnego ustalenia, na jaki temat i w jakim zakresie zespół ma pracować. Zakres tematów do poruszenia w trakcie spotkania, w którym udział bierze zespół specjalistów z różnych instytucji, jest ogromny. Zwłaszcza, jeśli weźmiemy pod uwagę specyfikę osiedli / obszarów defaworyzowanych społecznie. Ważne zatem staje się ustalenie kompetencji takiej grupy, choćby dlatego, żeby

wykluczyć ewentualne dublowanie omawianych spraw z działającymi niezależnie zespołami interdyscyplinarnymi ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie, które powstały jako efekt wejścia w życie nowych przepisów ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz towarzyszących jej regulacji prawa miejscowego.

*Myślę, że to są lata wypracowania. Pierwsze podwaliny pod to robił (...). Potem przyszedł ja i ... nawet pamiętam, niedawno nawet to znalazłam ..., opracowałam procedury współpracy z kuratorami. Z trzy miesiące walczyliśmy ..., jak przyszedł do pracy, to z kuratorami byliśmy na dużej niechęci. A teraz to jest taka współpraca, że ... to było w ... 2001 roku. To dwadzieścia lat temu. Bo co jest ważne: kultura instytucji. Myślę że to jest ważne, bo jeśli my dziś zaczniemy budować kulturę współpracy i jeśli każdy z nas będzie miał z tyłu głowy, że ja mam współpracować i dbać o to, że jak dziś będę współpracował, to za trzy lata to dopiero ta współpraca będzie dobra. To kultura w takim znaczeniu ... organizacji. Jeśli priorytetem w organizacji jest współpraca, to ona będzie współpracować. Jeśli priorytetem u sąsiadów będzie trzymanie się przepisów, takie stricte, to ... oni nie będą współpracować. I oni nie będą współpracować. Mam taki przykład, teraz się to zmienia, po latach niechęci. [W10.OPS]*

Zrozumienie kultury organizacji zaangażowanych w działania profilaktyczne to bardzo ważny element sukcesu przy próbie budowania systemowych rozwiązań w obszarze profilaktyki. Współpraca wymaga równości stron, a równość ta powinna być postrzegana z perspektywy celu jaki sobie stawiamy w profilaktyce. Jeśli założymy, że celem jest minimalizacja wybranych zachowań ryzykownych, to w osiągnięciu tego celu równie ważne są działania szkoły, lokalnej organizacji pozarządowej, kurateli sądowej i policji wespół z ośrodkiem pomocy społecznej. Współpraca wymaga jednak poszanowania wzajemnej podmiotowości i kultury pracy, a także posiadanych kompetencji. Przede wszystkim jednak chodzi o zrozumienie swojej roli w systemie i szacunek do drugiego człowieka, zarówno tego pozostającego w roli podmiotu oddziaływań, jak i partnera nań oddziałującego.

*Tutaj chodzi o człowieka. Ja tutaj siedzę i mam to biurko, ale jak chce komuś pomóc, to potrzebuję drugiego człowieka. Już pal sześć całą instytucję. Naturalnie ja wyślę pismo, ale zanim ja wyślę pismo i cała ta machina ruszy, to ja wolę zadzwonić i*

*powiedzieć słuchaj zrobmy to, a potem ... ta kwestia formalna jest ważna, ale ona ... długo trwa. A jeżeli mamy taką interwencję to lepiej podzwonić [W15.OPS]*

Często w wypowiedziach respondentów pojawiały się określenia wskazujące różnicowanie ważności poszczególnych instytucji. Naturalnie w zakresie edukacji to szkoła jest podmiotem najważniejszym, tak jak to, że w przypadku reakcji karnoprawnej – słusznie – dominuje kuratela i policja. Są to obszary, w których nie mamy problemu z przyporządkowaniem instytucji wiodącej. Inaczej jest w profilaktyce. Za tę działalność odpowiedzialne są wszystkie organizacje, dla większości z nich jest to działalność drugoplanowa. Można zatem założyć, że w działalności profilaktycznej wszystkie podmioty są równe. Mundur, legitymacja czy zaszeregowanie urzędowe nie powinny mieć tutaj znaczenia, powinny przeobrazić się one jednak w czynniki chroniące o wysokiej skuteczności. Obecne i dostępne w systemie pomocy nie tylko interwencyjnie, ale stale.

Z perspektywy podjętej problematyki badawczej, istotnym obszarem działalności takiego zespołu musiałby być temat profilaktyki zachowań ryzykownych młodzieży. Wydaje się zasadne – przy uwzględnieniu systemowego rozumienia zagadnienia – istnienie jednego zespołu skupiającego się na funkcjonowaniu dzieci i rodziny, którego kompetencją czy zadaniem byłaby również analiza podejmowanych lub indukowanie nowych działań profilaktycznych. Tego z całą pewnością brakuje. Prowadzone przeze mnie badania, pokazały że działania profilaktyczne w środowiskach defaworyzowanych społecznie realizowane są najczęściej incydentalnie i w oderwaniu od innych instytucji, co w naturalny sposób jest skorelowane z ich skutecznością. Pomoc w sytuacjach kryzysowych – zwłaszcza dziecku – rodzi natychmiastowe reakcje (choć częstokroć nieadekwatne!), profilaktyka to działalność przez wielu traktowana jako drugoplanowa. Pytania dotyczące współpracy instytucji w zakresie profilaktyki zachowań ryzykownych najczęściej kończyły się odpowiedzią negatywną.

*W zakresie profilaktyki nie. W zakresie działań wychowawczych to częściowo, współpracujemy bowiem z tutejszą szkołą. Tutaj istnieje relacja, wymieniamy się informacjami na temat wspólnych wychowanków. myślę że na terenie żadnej dzielnicy to nie działa, tak jakbym tego oczekiwał. Nikt się tym nie chce zająć, to jest trudny temat, praca z młodzieżą, w trudnym wieku – dojrzewającą – podejmujemy temat narkotyków, alkoholu, gdzie dla nich to jest coś w rodzaju rozrywki, spędzenia wolnego czasu, a my tutaj mamy z nimi o tym rozmawiać i pokazywać ... żeby trochę uważać z tym: z zażywaniem albo eksperymentowaniem. To jest trudny temat. Nikt nie chce się od razu tego podjąć [W2.NGO].*



Obserwując funkcjonowanie systemu profilaktyki, zauważyć można, że brakuje instytucji, która byłaby głównym realizatorem działalności profilaktycznej. Obszar ten traktowany jest przez wielu, jako drugoplanowy: szkoła głównie uczy, a dopiero później wychowuje. Policja ma dużo innych obowiązków. Nie odmawia, w przypadku pogadanki, czy wizyty w przedszkolu, ale struktura tej instytucji sprawia, że układ priorytetów jest całkowicie inny. Co zresztą podkreślają sami przedstawiciele tej instytucji, wskazując że ich główne działania są przysłonięte przez problemy całej instytucji: niedofinansowanie, brak obsadzonych wakatów, nadmiar obowiązków – to wszystko utrudnia skupienie się na realizacji obowiązków, które w przypadku wybranych stanowisk wydawałyby się podstawowe czy priorytetowe.

*Generalnie ja chciałem tylko zaznaczyć, że ta moja praca, jako dzielnicowego, to niestety profilaktyka trochę pewnie też, ale to jest, może nie na szarym końcu..., ale jesteśmy zasypani całą masą innej roboty. Która odciąga nas od takiej faktycznej pracy dzielnicowego, od tego kontaktu z ludźmi. No niestety tak to wygląda. [F23.KMP].*

*Jak zaczęłam pracę, to pojawiał się tu u nas jeden dzielnicowy policjant, chyba ten do spraw nieletnich, ale to tak jak mówię tylko na początku, a później to się jakoś tak zatarło. Mimo tego, że myśmy chciały ten kontakt utrzymywać. Pierwszy dzielnicowy miał niezły kontakt z młodzieżą, on się pojawiał dosyć często. Później pojawił się jeszcze jeden, ale kontakt był słabszy i bardziej służbowy. Na przestrzeni tych kilku lat, to pamiętam raptem kilka wizyt tego drugiego. [W12.NGO].*

Raz jeszcze warto wrócić tutaj do słów, cytowanych już wcześniej: „nie szukajmy wielkich, nowych i superszych rozwiązań, tylko popatrzmy na to co mamy i uznajmy że jest dobre. Nie to, że bardzo chcemy, że lepsze jest wrogiem dobrego, ale właśnie, to słowo które tutaj na potrzeby tej rozmowy wymyśliłam, *zasobniajmy system, który już mamy*” [W10.OPS].

Zatem kto się zajmuje profilaktyką zachowań ryzykownych? Każda instytucja trochę, ale żadna nie ma poczucia, że jest tą wiodącą. Żadna też nie czuje się odpowiedzialna za ten obszar.

*Nie ma takiej instytucji, która czułaby, że ma taka rolę i myślę sobie, że nie ma też instytucji, która miałaby tak szeroki wachlarz różnych możliwości. Myślę sobie że, dużym integracyjnym takim źródłem różnych działań – bo my tu przez lata wypracowaliśmy sobie z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej – coś co oni nazywają teraz zespołami interdyscyplinarnymi, ale kiedyś tego nigdy nie było. Jak my*

*zaczynaliśmy tu pracę, to się zdarzało, że w rodzinie było pięć osób i każdy tą rodzinę szarpał w różną stronę i właściwie manipulowała ta rodzina tymi różnymi pracownikami, bo się zdarzało, że był pracownik socjalny, my, kurator ... ktoś tam jeszcze przychodził i ... bardzo dbamy o to, gdy jest tak dużo służb w rodzinie, żeby usiąść razem i to przedyskutować, co mu robimy z tą rodziną, kto jest bardziej aktywny, kto pracuje z rodzicem, jakie dzieci, gdzie są, co się dzieje w tej rodzinie ..., żeby to miało jakiś sens, ale nie ... nie ma takiej jednej instytucji [W4.NGO].*

Cytowana wypowiedź, jest moim zdaniem kluczowa. Po pierwsze dlatego, że jasno wskazuje, że brakuje instytucji, która czułaby się głównym realizatorem działań profilaktycznych w badanych obszarach defaworyzowanych, można również z pewnym prawdopodobieństwem założyć że na terenie innych obszarów / dzielnic czy miast jest podobnie. Po drugie, pokazuje głębokie zrozumienie problemu, bowiem osoba badana stwierdza, że nie ma instytucji, która miałaby tak szeroki wachlarz różnych możliwości. To jest ważne, bo profilaktyka to nie tylko rozmowa o zagrożeniach. To również tworzenie alternatyw, to również dostęp do wyspecjalizowanej pomocy specjalistycznej, to również praca ze środowiskiem czy odpowiednia zmiana przepisów. I nie mówię tutaj o nowych rzeczach, a tylko odwołuję się wprost do podstawowych, znanych strategii profilaktycznych. Skuteczna profilaktyka powinna być realizowana jako działalność międzyinstytucjonalna i interdyscyplinarna. To jednak wymaga koordynacji poszczególnych działań, czasu na spotkanie oraz najważniejsze: zrozumienia i poszanowania podmiotowości poszczególnych podmiotów i instytucji realizujących takie działania. Te trzy elementy są trudne do osiągnięcia w łącznym współistnieniu.

Kwestia rzeczywistego szacunku do własnej i innych podmiotowości, poszanowania kultury pracy i skupieniu się na człowieku zaznaczył jeden z przedstawicieli badanej organizacji pozarządowej. Wskazał on bowiem na problem budowania „współpracy” oparty o swoistą podległość organom – w pewnym sensie – nadzoru. Który, w niektórych wypadkach, istnieje nie po to aby wspierać pozytywne inicjatywy, a po to żeby karać za każde – nawet najmniejsze – odstępstwo od zapisów podpisanych umów.

*... taka próba wchłonięcia nas przez system, tak naprawdę, próba doprowadzenia nas do sytuacji, w której partnerstwo jest pojmowane dość specyficznie, bo przecież mówi się ... podkreśla się ciągle, że powinno się działać w partnerskie dwu-, trzysektorowym i tak dalej, tylko, że instytucje samorządowe, instytucje państwowe, niezależnie od szczebla, dość specyficznie pojmują partnerstwo. Partnerstwo rozumieją ... działacie*

*na naszych zasadach, a nasze zasady są skrajnie sformalizowane, system kontroli jest przerostem formy nad treścią, bo ... jakżeśmy rozliczali, tłumaczyli się w Urzędzie Marszałkowskim z 18 groszy różnicy w kwocie rozliczonej, a kwocie która rzeczywiście została gdzieś tam wydatkowana, bośmy wtedy byli w banku, który miał oprocentowane konta i trójka ludzi z urzędu była skupiona przez miesiąc na tym, jak mamy rozliczyć 18 groszy. Przecież to jest kabaret. Więc mówię: bardzo specyficznie pojmowane partnerstwo. Zresztą sam to przerabiasz, jesteśmy partnerem [...], a tenże nasz partner traktuje nas – nie tyle, że protekcyjnie – ale traktuje nas jako jednostkę ... wchłoniętą przez system, mającą wykonywać polecenia, w sposób absolutnie bezmyślny, bezrefleksyjny i najlepiej na wczoraj. Więc oprócz tego ryzyka finansowego i niezbyt zdrowego systemu dotacyjnego, to właśnie to ... ten, nawet nie paternalizm, bo paternalizm zakłada jednak, że ktoś patrzy na nas z ojcowską troską ..., protekcyjność. To jest takie: „wiemy lepiej, wiemy lepiej partnerze”. I tutaj coś jest nie tak, bo dla mnie partnerstwo, to jest poszanowanie również pewnej kultury pracy czy kultury organizacyjnej, która każdy z partnerów ma i w której funkcjonuje. A tu nie, tu jest – nawet nie próba – a narzucanie swoistej kultury pracy urzędu [W1.NGO].*

Relacje organizacji pozarządowych z podmiotami dotującymi – bo taką rolę najczęściej przyjmują jednostki samorządu terytorialnego – jest skomplikowana właśnie z powodów finansowych. Z jednej strony rygor towarzyszący wydawaniu pieniędzy publicznych powinien być zrozumiały, z drugiej w tej relacji gubi się człowiek – jako główny podmiot oddziaływania.

*Miasto to mogłoby .... [dodatkowa prośba: proszę rozwinąć myśl] ... bo Miasto, to by mogło po prostu nie narzucać różnych rzeczy – o tak! Ja mam niestety takie doświadczenia, że w kontaktach z miastem pojawiają się ... są narzucane różne ograniczenia. Ta ustawa, umowa z nimi, no to ... jednak powoduje to, że ja nie mogłam mieć dziewczynki z [... - inne miasto], pomimo że 5 lat chodziła do nas, a była ... bardzo potrzebowała pomocy ..., ale nie mogliśmy jej mieć na zajęciach i musieliśmy oddawać za nią pieniądze. Nie możemy mieć trzeciego wychowawcy, bo ustawa przewiduje, że na 15 dzieci wystarczy jeden wychowawca, więc na grupie powinniśmy mieć 1,5 etatu, a nie dwa ... co w ogóle wyklucza pracę taką, bardziej indywidualną, żeby zająć się tym dzieckiem tak na co dzień. Ja jestem – wiem – negatywnie nastawiona, ale takie mam doświadczenia [W3.NGO].*

Te negatywne nastawienie u – najczęściej, choć nie tylko – przedstawicieli organizacji pozarządowych do innych instytucji swoje podstawy znajduje właśnie w sposobie traktowania siebie nawzajem. Budowanie systemowych rozwiązań i współpraca przy realizacji działań profilaktycznych lub pomocowych wymaga partnerskich relacji, a te często są trudne do wprowadzenia. Co jest ze szkodą dla ludzi – odbiorców tej pomocy czy tego wsparcia.

*Instytucje państwowe czy samorządowe, czy te oficjalne przepisy kojarzą mi się z taką sytuacją ... tak działa polskie prawo – jak w filmie Barei – pamiętasz słynnego Misia, gdzie policjanci stawiają domy z kartonu, żeby łapać kierowców na przekroczeniu prędkości w terenie zabudowanym i ten słynny tekst: „a gdyby tędy przechodziła Wasza matka..., tylko mi nie mówcie, że nie macie matki” ... na tej zasadzie są budowane przepisy, a gdyby ... rozpatrujemy, tak... ten najbardziej krańcowy przypadek, budujemy przepisy z punktu widzenia, takiego, w którym zakładamy na wejście, że człowiek z natury swojej jest zły. I w ten sposób funkcjonują jednostki samorządu, jednostki państwowe. Człowiek z natury swojej jest zły, nawet jeżeli powstaje podmiot, który ma się tym człowiekiem zajmować, ma mu pomagać, to on generalnie podchodzi do tego człowieka podejrzliwie, bo ten kto przychodzi o tę pomoc, na pewno chce mnie wyciurlać. Na pewno chce coś wyludzić, oszukać, itd. Więc nie zaczynam od kroku „pomagam”, tylko „sprawdzam”. A jeśli mi się nie chce sprawdzać, to zasłaniam się przepisami, które są tak skonstruowane, że może mi się nie chce sprawdzać. [W1.NGO]*

W trakcie badań zaobserwowałem pewną prawidłowość: negatywnie oceniana była ta współpraca, która zakładała relację wzajemnej zależności pomiędzy poszczególnymi podmiotami. Instytucje na podobnym poziomie – co do zasady – wzajemną współpracę oceniały raczej dobrze, czego dowodzi opis współpracy jednej z badanych organizacji pozarządowej i szkoły.

*Myślę, że tak. To znaczy – to też zależy z jaką szkołą, bo tutaj jest [...], czyli szkoła z którą od samego początku jest dobry kontakt – tutaj jest taka bardzo partnerska relacja. Dużo jednak zależy od tego, kto chodzi do kogo, jacy nauczyciele, itp. Ogólnie jednak jest tak, że jak wiedzą, że ktoś jest od nas, to możemy porozmawiać, możemy się umówić na coś, wynegocjować coś, czy właśnie kwestie zaliczeń przez dzieci – żeby trochę dostosować je do ich możliwości czy sytuacji. Podobnie jest z gimnazjum ..., myślę że są to bardziej partnerskie relacje. Mam też takie poczucie, że nauczyciele –*

*w większości, bo też nie wszyscy – są bardzo pozytywnie nastawieni, i tacy nastawieni na kontakt i współpracę z nami. Czasem to przechodzi do takich absurdów, że zamiast do rodziców, to dzwonią do Nas ..., miałam kiedyś taka podopieczną – właściwie to może nawet nie absurd - bo z mamą, to nie dało się nic załatwić, a dziewczynka nie miała poza nami nikogo, więc ... [W3.NGO]*

Ta sama osoba jednak, kilka zdań później dodaje, że nie wszystko jest jednak idealnie. Bywają sytuacje, które zaskakują. To jednak jest kolejny argument pokazujący, że współpraca i przestrzeń do wspólnego spotkania może mieć wpływ na ocenę poszczególnych instytucji i wzajemne zrozumienie. Wiąże się to bowiem często z wspólnymi doświadczeniami.

*Mam takie poczucie, że szkoły nie zauważają różnych problemów, bardziej że nie chcą ich zauważać. Podam przykład, na spotkaniu czy na grupie, mówię że dziecko ma w szkole takie czy inne problemy, bo wiem to od wychowawczynie, a później do np. sadu przychodzi opinia, że jest wszystko ok. [W3.NGO].*

Co ciekawe, temat rozbieżności w opiniach, tych deklarowanych i tych ostatecznie złożonych, często był – w trakcie badań - werbalizowany. Po stronie szkoły, która starała się tłumaczyć, pojawiały się argumenty, które z perspektywy celu działalności profilaktycznej w ogóle nie powinny się pojawić. Jednym z takich argumentów był fakt, że jeśli dwójka lub trójka uczniów zostanie interwencyjnie zabezpieczona i formalnie osoby te przestaną być uczniami, to szkoła będzie musiała dokonać istotnych i niekorzystnych zmian w zespołach klasowych. Argument być może zrozumiały z perspektywy szkoły, ale czy ważniejszy niż dobro dziecka? Niezależnie jednak od oceny, świadomość tego, co wpływa na poszczególne decyzje jest jednak niezwykle cenna.

*Właśnie, warto takie różne rzeczy wiedzieć. Kolejne sprawa, i tutaj jest ogromna walka o uczniów, właśnie my chcemy, żeby była negatywna opinia ... prawda była napisana, o rodzinie, o tym co się dzieje i jeśli nie ma takiego wspólnego spotkania wcześniej i nie ustalimy tego, nie wywalimy tych kart na stół, to potem te opinie są z kosmosu. Nieraz my podejmujemy larmo, a Pani pedagog pisze, że wszystko jest w porządku, jest wspaniale, jest kontakt z rodzicem, ale co z tego, że ten rodzic jest upośledzony i nic z tego nie rozumie ..., ale kontakt jest. Myślę, że to jest bardzo istotne, żeby dbać o tą współpracę, ze wszystkimi partnerami, bo w nas jest siła i rzeczywiście, te najtrudniejsze rodziny, to mamy wszystkie wspólnie omówione. Kosztuje to nas, bo ten czas, musimy się spotkać, ale ja mam takie poczucie, że któraś rodzina z kolei, jak nam*

*już przeleciała, to wszyscy czujemy, że mamy w tym interes. Jeśli wszyscy dajemy sobie zielone światło, i wszyscy mówimy: jest naprawdę bardzo źle, nie miejcie skrupułów, bo chodzi o bezpieczeństwo dziecka, to łatwiej zareagować Pani w przedszkolu czy szkole. Mamy teraz taki przypadek, gdzie podjęliśmy wszyscy wspólnie decyzję, że musimy złapać mamę na gorącym uczynku, bo dzieci są tak ostro zaniedbane, że musimy zawalczyć o natychmiastowe umieszczenie dzieci w placówce. I wszyscy czują ok! mam misję, mam zielone światło, jak Pani przyjdzie na „bani” to ..., a gdybyśmy tego wspólnie nie ustalili, nie podjęli takiej decyzji, nie przeanalizowali tej sytuacji dogłębnie, to myślę że wiele osób by odwracało się w drugą stronę, bo się ludzie boją zareagować, w takich sytuacjach, bo to jest bardzo duża odpowiedzialność. Myślę, że jak tego nie ma, to są właśnie takie różne nieporozumienia. Mówimy tu o skrajnych przypadkach ... bardzo trudnych historiach ... no i mamy na przykład taką sytuację. Wylał się nam kurator, który napisał takie brednie, w opinii, że ... i co, jesteście dalej za przeproszeniem w bladej dupie, z tą rodziną i teraz tak: co się ma stać, to ja chcę na piśmie, na kolejnym spotkaniu, że ja – bo myśmy już wysłali ileś tam pism – kurator prosi, żebym ja tu trzymała dziecko, które się tutaj nie pojawia, bo wiem, że się tutaj nie pojawia, bo mama jest w stanie upojenia alkoholowego i go tu nie przyprowadzi ... no to się to mija z celem. Dawanie kolejne szansy, komuś, kto ... Ta kobieta już nawet nie odpowiada za siebie, bo ona obiecuje różne rzeczy, a i tak za godzinę już nie wie co obiecała. Tylko problem polega na tym, że – ja mówią to tym służbom – to nie my na tym cierpimy, bo my idziemy do swoich domów i jest wszystko ok, tylko to dziecko zostaje w tym bagnie. [W4.NGO].*

Ten ważny fragment pokazuje pewną istotną prawidłowość. W sytuacji wyłamania się, ze wspólnego frontu związanego z oceną konkretnego postępowania czy oceną konkretnej osoby, przedstawiciela jednej instytucji pojawia się często usztywnienie relacji i zachowań pozostałych, którzy tracą swoista pewność decyzyjną. Decyzja o wyłamaniu się, czy zgłoszeniu zdania przeciwnego, może mieć różne podstawy. Może wynikać z niewielkiego doświadczenia konkretnej osoby, być efektem manipulacji rodziny lub podopiecznego czy po prostu strachu przez konsekwencjami pewnych decyzji, a raczej poczuciu odpowiedzialności za nie. Te wszystkie elementy powinny negatywnie wpływać na ocenę takiego postępowania, bo po pierwsze szkodzą wspólnemu frontowi instytucjonalnemu, ale też wpływają na opóźnienie wystąpienia prawidłowej reakcji czy interwencji w środowisku. Generalnie takie wyłamanie ma negatywne konsekwencje i jest niepożądane, ale są sytuacje – nie częste co prawda, ale są

- w których za uporem jednej osoby stoi jej doświadczenie i właściwa ocena sytuacji. Taka osoba ma moc zmiany niewłaściwej reakcji instytucji lub namówienie ich do konkretnej reakcji, bo – co obserwuję na co dzień – wszystkie instytucje mają tendencję do tworzenia pewnych łuków odruchowych i decyzyjnych opartych na podobieństwach przypadków. W wielu sytuacjach zwiększa to tempo decyzji i jest słuszne, są jednak i takie sytuacje, w których postępowanie odruchowe jest niewłaściwe i krzywdzące. Działalność profilaktyczna i pomocowa to trudny obszar, w którym ciężar decyzyjny, odpowiedzialność za drugiego człowieka i świadomość własnej mocy lub niemocy przyczynia się do wielu negatywnych doświadczeń.

Te negatywne doświadczenia sprawiają, że pojawia się negatywna ocena funkcjonowania całej instytucji i negatywna ocena jej roli w podejmowanych działaniach profilaktycznych.

*Szkoła jak każdy element systemu ..... działa źle, po prostu. Nie dlatego, że tworzą tę szkołę źli ludzie, tylko dlatego, że system jest od samego początku zwyrodniały. Szkoła jest rozliczana, za co ? Nie za to, że nie wiem, dwójka dzieci przestała palić papierosy tylko za to, że był zorganizowany konkurs na temat szkodliwości palenia. Szkoła nie jest rozliczana, za to że w ciągu roku nie wiem ...żaden z uczniów się nie upił, ale szkoła jest rozliczana za to, czy była gazetka poświęcona szkodliwości picia. To na głowie stoi. To na głowie stoi, bo w tym momencie, to na czym się skupia ten nauczyciel, wychowawca czy pedagog ? No kurde, na tym, żeby się rozliczyć, organ zarządzający się domaga, no to produkujemy kolejne papiery, organizujemy kolejne pogadanki ... które są – przepraszam – gadką ku szukaniu, bo niczemu nie służą, mało tego, ten który te pogadanki, papiery produkuje, ten wychowawca nauczyciel, jest tak zavalony, wszelkiego rodzaju sprawozdawczością, że on nie ma czasu na podstawową formę profilaktyki i ten dydaktyki wychowania, żeby sobą dać przykład. Nie ... on jest zdenerwowany, zmęczony, on ma w trzy i trochę, do zrobienia rzeczy, które jakby w ogóle, funkcjonują poza dzieckiem, do którego podobno jest dedykowany ... no jest jak jest. [W1.NGO]*

Powyższa wypowiedź – bardzo krytyczna w stosunku do szkoły – zawiera jednak w sobie cenną ocenę: „system jest od samego początku zwyrodniały”. Zaangażowane w działania profilaktyczne instytucje i osoby potrafią – jak się wydaje – właściwie zdiagnozować własne, czy własnych instytucji potrzeby czy ograniczenia. Nie zawsze też,

potrzeby odnoszą się wprost do słabego finansowania, bo to oczywiście duży problem, ale nie jedyny w systemie profilaktyki zachowań ryzykownych i profilaktyki społecznej ogólnie.

Zaangażowanie poszczególnych osób w wykonywaną pracę, szacunek do innych instytucji czy nawet poważne traktowanie siebie nawzajem wpływa na postrzeganie siebie nawzajem, ma też przełożenie na potencjalne działania czy decyzje. Pierwsza z poniższych wypowiedzi została sformułowana przez pracownika organizacji pozarządowej, kolejna przez pracownika instytucji edukacyjnej, z różnych miast. Pomimo tych różnic ocena zaangażowania niektórych służb jest podobna. To naturalnie nie podstawa do wyciągania wniosków o charakterze generalnym, ale obserwacja która jest cenna przy usprawnianiu działań o charakterze lokalnym.

*Jak tutaj pracuje, to nie zdarzyło mi się, żeby jakiś kurator zadzwonił lub się tutaj pojawił. Mamy dużo dzieciaków, który mają nadzory kuratorskie i nie pojawiają się u nas ... są zresztą tutaj przerażające historie rodzin, gdzie nie ma nadzoru, albo że nadzór był zdjęty. A to są rodziny gdzie było molestowanie, albo gdzie wiadomo że jest prostytutka i są narkotyki, że jest trójka dzieci i są same, a matka jest gdzie indziej i tam nie ma nadzoru. Po mimo naszego monitowania i wysyłanych pism. [W13.NGO].*

*... kuratorzy to jest jedno wielkie dziadostwo, bo w tej chwili to wygląda to teraz tak, że kuratorzy do szkół to praktycznie nie chodzą. Jedynie co, to się odbiera ... Ci moi starzy zaprzyjaźnieni, to jeszcze dzwonią, a reszta, to jest na zasadzie, że stosują pismo do szkoły. I to jest cały kontakt z kuratorami. Z przepisów wynika, że tam na kilka miesięcy, czy nawet raz na miesiąc powinien być w szkole ... ale gdzie tam. W ogóle ich nie ma. To jest na zasadzie, że z sądu przychodzi i jak muszę klepać tam opinię. Ja rozumiem, że za to się mało płaci, bo to są głównie kuratorzy społeczni. Ja też miałam propozycje, ale jak usłyszałam, jakie są za to pieniądze, to stwierdziłam że nie: bo mnie nie stać żeby dziadostwo uprawiać, a też mnie nie stać na to żeby się w pełni zaangażować, za takie pieniądze. Więc, nikt ich do tego nie zmusza, bo dla nich jest to działalność dodatkowa ... a to, no to jest dziadostwo, dla mnie żenada. [W6.EDU].*

Ten sam respondent – pracownik szkoły, co warto nadmienić - negatywnie ocenia również współpracę z Ośrodkiem Pomocy Społecznej.

*No i pomoc społeczna jest jeszcze, ale to też jest obmierzła instytucja. Ci pracownicy socjalni też są różni, jednym się chce, innym się nie chce. Przykład tej dziewczyny w ciąży. Matka jest, jaka jest, ale tam jest pracownik socjalny, asystent rodziny ... i ...*



*od... już od drugiej klasy kurator zawodowy i społeczny starali się, żeby ją umieścić w placówce opiekuńczej. I muszę Panu powiedzieć, że gdzieś w grudniu ... a w grudniu oświadczyła nam, że jest w ciąży. A ten proces, żeby ją umieścić w tej placówce się toczył. I w styczniu, Pani przysłała do mnie i mówi, że Pan kurator zawodowy jej powiedział, że w poniedziałek przyśle samochód i ona trafi – w tej ciąży – do domu dziecka. A ja szok! Pytam, dlaczego teraz Pani przychodzi, z tym, a ona mówi, że to pomoc społeczna jej przysłała, jakimś takim zwykłym listem, a tutaj jak przysyłają listy, jak zwracają się o opinie, to przysyłają listy za potwierdzeniem odbioru. A ten wniosek o umieszczeniu został wysłany listem zwykłym. Ja oczywiście odkręciłam to, zadzwoniłam do kuratora zawodowego, którego znałam kilka lat – na szczęście – bo dla mnie to idiotyzm był w ogóle. Ta dziewczyna w ciąży, tu chodziło o to żeby szkole skończyła i stres ... dziewczyna powiedziała, że ucieknie. Ja też Pani pracownik powiedziałam, bo ona wiedziała o wiele wcześniej, bo Sąd ją poinformował, a ona nie podjęła żadnego kroku, żeby coś zrobić. Ja jej mówię, że przyzwoitość nakazuje, żeby do mnie zadzwonić, bo skoro dzwoni Pani z pierdołami, jak tutaj funkcjonują ci uczniowie, a tu ..., a potem było ... „dobrze, że ona jednak nie trafiła do tej placówki”, a gdyby nie ja, to ona by tam trafiła. A Pani z opieki to ... to pic na wodę, te spotkania tych zespołów interdyscyplinarnych, niebieskich kart. Pic na wodę, fotomontaż. Za tym nic nie idzie [W6.EDU].*

Jest to kolejna wypowiedź pokazująca, że bardzo często w podejmowanych działaniach – niezależne czy to profilaktycznych, wychowawczych czy interwencyjnych – gubi się podmiot tych oddziaływań. Liczą się dokumenty, tłumaczymy się zbyt dużą ilością obowiązków czy nie właściwym lub nieczułym systemem. Dużo w tych wypowiedziach prawdy, w prowadzonych przeze mnie obserwacjach i codziennej aktywności zawodowej widzę podobne mankamenty. Rzecz jednak w tym, że wyciągnięcie wniosków i wprowadzenie w życie zmian jest niezwykle trudne. Nawet jeśli chodzi o kwestie finansowe, niby najtrudniejsze do rozwiązania, to i tutaj wydaje się, że pewne nawet niewielkie zmiany mogłyby znacząco poprawić funkcjonowanie całego systemu. I nie rzecz w tym, żeby doinwestowywać system profilaktyki, choć pewnie nie byłby to zły krok. W niektórych przypadkach wystarczy, choćby w oparciu o prostą ewaluację, zmienić pewne decyzje (w tym decyzje finansowe) i przyczynić się tym samym do usprawnienia całego systemu.

*Czasami – wie Pan co – mam wrażenie, że tak dużo się marnuje tych pieniędzy. Najbardziej obmierzłą instytucją, jeśli chodzi o działania profilaktyczne, z całym*

*szacunkiem są Sanepidy. To jest wywalanie kupy pieniędzy na ulotki, a kobiety tylko: „Proszę odebrać ulotki”, a te ulotki to jakieś takie kretyńskie, a oczywiście, jak odbieramy ulotki, to musimy napisać sprawozdanie. Bezpieczne wakacje, WZW, i inne takie. [W6.EDU].*

Należałoby zadać pytanie po co podejmujemy działania profilaktyczne? Jeśli dla samych działań, to marnowanie środków finansowych nie powinno przeszkadzać. Jeśli jednak działania podejmujemy, bo mamy cel i wierzymy w możliwość jego osiągnięcia, to powinniśmy się wykazać gotowością do ewaluacji, wyciągnięcia wniosków i wprowadzenia zmian. Również do przesunięć finansowych, żeby wzmocnić to, co działa, a osłabić to co działać nie chce. To – jak się wydaje – najlepsza droga to poprawy systemu profilaktyki społecznej na obszarach defaworyzowanych społecznie.

Zadając pytanie, o to jak kształtuje się wzajemna relacja podmiotów biorących udział w realizacji zadań z zakresu profilaktyki zachowań ryzykownych młodzieży na terenie badanych gmin? Trzeba zdać sobie sprawę z faktu, że relacja ta ma charakter wielostopniowy, co utrudnia jej jednoznaczną ocenę. Prowadzone badania pokazały, że wiele osób chwali i ceni sobie współpracę między różnymi podmiotami. Pojawiały się jednak i głosy negatywne, piętnujące sytuacje, które nie powinny mieć miejsca. Wzajemna relacja podmiotów biorących udział w działaniach z zakresu profilaktyki zachowań ryzykownych zdeterminowana jest – jak się wydaje – przez dwie grupy czynników: czynniki prawne i międzyludzkie. Pierwsze to te, które determinują wzajemną relację. Należą do nich przepisy na poziomie ustaw, ale i prawa miejscowego. Poszczególni realizatorzy mają niewielką możliwość wpływu na przepis krajowy. Mają jednak wpływ na prawo lokalne, a to duży – i bardzo często – niewykorzystany potencjał. Współpraca w profilaktyce to zarówno to co możemy, w sensie prawnym, jak również, to co chcemy. A to już obszar relacji międzyludzkich. Wzajemna relacja podmiotów biorących udział w realizacji zadań z zakresu profilaktyki zachowań ryzykownych młodzieży opiera się zatem na czynnikach prawnych i międzyludzkich. Pierwsze to te, które ją determinują. Drugie natomiast mają za zadanie relację tę pielęgnować.

## Rozdział 6. Zakończenie i postulaty.

Celem podjętych przeze mnie badań było rozpoznanie potrzeb, możliwości i ograniczeń w zakresie tworzenia systemowych rozwiązań z zakresu profilaktyki zachowań ryzykownych w środowiskach defaworyzowanych. Ważna stała się dla mnie jakościowa analiza działań związanych z profilaktyką zachowań ryzykownych młodzieży w środowiskach defaworyzowanych, ale również analiza współpracy podmiotów samorządowych i pozarządowych w zakresie profilaktyki zachowań ryzykownych. Aktywność badawcza ukierunkowana była na dwa cele praktyczne, do których zaliczyłem: sformułowanie wniosków dotyczących budowy modelowej strategii lokalnego systemu profilaktyki zachowań ryzykownych; a także opracowanie autorskiego modelu lokalnego systemu profilaktyki zachowań ryzykownych młodzieży.

Postawione pytania badawcze zarysowywały trzy obszary poznawczej eksploracji założonego tematu. Obszarem pierwszym była dla mnie młodzież zamieszkująca tereny defaworyzowane społecznie. Jej cechy charakterystyczne i podejmowane zachowania ryzykowne. Drugim stały się działania profilaktyczne. Te podejmowane jak i postulowane, a także potrzeby i ograniczenia w tym zakresie. Obszar trzeci to współpraca i współdziałanie różnych instytucji i organizacji w obszarze profilaktyki. Te trzy obszary tworzą specyficzne tło i przestrzeń do rozwoju systemowych koncepcji profilaktyki w środowiskach otartych, szczególnie tych defaworyzowanych.

Podmiotem oddziaływań profilaktycznych – w zakresie zachowań ryzykownych – winna być młodzież, która to jako grupa społeczna powinna być opisywana bardziej w wymiarze społeczno-kulturowym, niż biologicznym<sup>543</sup>. Takie podejście wydaje się być słuszne, ze względu na niewykluczający charakter elastycznych granic, określających początek i koniec tego okresu rozwoju. Jednym z zauważonych i podkreślanych w badaniach problemów, był ten związany z ograniczeniami w dostępie do wybranych działań profilaktycznych. W rzeczywistości profilaktycznej zdarza się tak, że młodzi ludzie odbiorcami działań profilaktycznych mogą być tylko w sytuacji, w której pozostają uczniami szkół podstawowych lub ponadpodstawowych (profilaktyka szkolna). Działania środowiskowe o charakterze profilaktycznym, realizowane przez różnego rodzaju podmioty w środowisku otwartym mają wyraźnie sprecyzowaną granicę wiekową, najczęściej powiązaną z okresem wejścia młodego człowieka w ustawową pełnoletność. Wiąże się to w dużej mierze z zasadami finansowania

---

<sup>543</sup> M. Czerwińska-Jasiewicz, *Psychologia rozwoju młodzieży w kontekście biegu ludzkiego życia...*, op. cit., s. 42.

działalności profilaktycznej. Działania dla osób dorosłych – a takimi są młodzi ludzie po przekroczeniu 18 lat, wobec których nie został orzeczony środek poprawczy lub którzy nie realizują obowiązku nauki – mogą być realizowane, ale źródła finansowania tej działalności i jej formy ulegają zasadniczej zmianie. W jednym z analizowanych obszarów młody człowiek do granicy pełnoletności mógł być uczestnikiem działań profilaktycznych, a po jej przekroczeniu pozostawał mu tylko udział w działaniach placówki dla dorosłych ukierunkowanej na aktywizację społeczną i zawodową, w której cele profilaktyczne miały tylko charakter pośredni. Często drogą – w takich sytuacjach – była rezygnacja z udziału w oferowanej formie wsparcia. Niedopasowanie systemu finansowania i realizowania zadań publicznych w obszarze profilaktyki do potrzeb merytorycznych tej działalności stanowi istotne ograniczenie. Ponadto jasna granica rozdzielająca dzieci i młodzież od osób dorosłych sprawia, że tzw. „młodzi dorośli” nie mieszczą się w ramy standardowej działalności profilaktycznej. Opracowane metody działań dedykowane młodym dorosłym zaś są trudne do sfinansowania w oparciu o finanse publiczne, a te działania które mogą być finansowane nie odpowiadają celom, jakie współcześnie stawia sobie profilaktyka. Tym samym grupa „młodych dorosłych” pozostaje niejako poza systemem profilaktyki.

Zmienia się również profil młodzieży podejmującej zachowania ryzykowne. Dominacja chłopców jest już znacznie mniejsza, a w zakresie zachowań ryzykownych obserwuje się wyrównanie różnic między płciami<sup>544</sup>. W wybranych środowiskach dziewczęta – na co wskazywali respondenci - zaczynają przodować w wybranych zachowaniach ryzykownych. Co ciekawe, dziewczęta zdecydowanie częściej korzystają również z różnych dostępnych form wsparcia. Ta obserwacja wskazuje na dwie ważne kwestie w praktyce profilaktyki zachowań ryzykownych. Pierwszą związaną z elastycznością i dywersyfikacją proponowanych oddziaływań, tak żeby były one dostosowane do różnych grup wiekowych i uwzględniały zróżnicowanie ze względu na płeć. Ważniejsza jest jednak – jak mi się wydaje – druga. W badaniach pojawiła się opinia wskazująca że to dziewczyny są częstszymi odbiorcami działań profilaktycznych, bo chłopców „nie ma”, a ta nieobecność przyjmuje charakter samoizolacji domowej, która w połączeniu z zachowaniami ryzykownymi związanymi z nowymi technologiami stanowi spore wyzwanie dla systemu profilaktyki. Pytanie o to, w jaki sposób dotrzeć do tej młodzieży jest nadal aktualne. W środowiskach defaworyzowanych społecznie wyraźnie zaznaczają swoje istnienie również grupy wysoko zdemoralizowanych młodych ludzi, które funkcjonują w wybranych przestrzeniach, a jednocześnie pozostają poza

---

<sup>544</sup> B. Jankowiak, *Zachowania ryzykowne współczesnej młodzieży. Studium teoretyczno-empiryczne...*, op. cit., s. 91.

konstruktywnym wpływem systemu edukacji i systemu profilaktyki. Mamy zatem w obu przypadkach – zarówno tych samoizolujących się, jak i tych wysoko zdemoralizowanych – do czynienia tzw. „młodzieżą niewidzialną<sup>545</sup>”, czyli z podmiotem oddziaływań, który wymaga interwencji profilaktycznej, której z różnych względów nie jesteśmy w stanie tym młodym ludziom zaoferować lub jest to niezwykle trudne.

Ważna jest też ewolucja dominujących zachowań ryzykownych młodych ludzi. Dekadę temu w środowiskach defaworyzowanych społecznie prym wiodły zachowania związane z agresją i przemocą, a także te powiązane ze środkami psychoaktywnymi. Teraz drugą najczęściej wymienianą grupą zachowań ryzykownych – głównie przez pracowników szkół – zaraz po tych związanych z przemocą, są zachowania ryzykowne powiązane z nowymi technologiami. Środki psychoaktywne zeszły na dalszy plan, choć – co należy podkreślić – nadal stanowią zagrożenie. Świadomość istnienia takiej zmiany jest niezwykle ważna, bowiem zarówno moje obserwacje, jak i informacje uzyskane od respondentów wskazują, że w działaniach profilaktycznych stale jesteśmy opóźnieni. Profilaktyka z definicji ma być działaniem wyprzedzającym, działaniem zapobiegającym pojawieniu się określonych zachowań. A tymczasem, działania profilaktyczne – te dobrze przygotowane, w oparciu o sensowną diagnozę, poddane ewaluacji – ukierunkowane są najczęściej na te zachowania ryzykowne, które poważnym zagrożeniem dla rozwoju młodych ludzi były dekadę temu. Zaś te, które aktualnie wymagają stosownej interwencji, nie mają odpowiedniego zaplecza profilaktycznego, rozumianego jako opracowane ścieżki postępowania, gotowe materiały czy choćby sensowne źródła finansowe takich działań. Spośród czterech głównych grup zachowań ryzykownych do których zaliczam: zachowania ryzykowne związane z substancjami psychoaktywnymi, zachowania ryzykowne powiązane z przemocą i agresją, ryzykowne zachowania seksualne i te dotyczące nowych technologii, najbardziej opracowane – zarówno naukowo, jak i pod kątem praktycznych implikacji - są właśnie te, związane z substancjami psychoaktywnymi. Mamy – jeszcze raz to podkreślę – sytuację, w której zmienia się profil zachowań ryzykownych podejmowanych przez młodzież, a system profilaktyki wydaje się być niedostosowany do aktualnych potrzeb. To jedno z wyzwań, wymagających stosownego dostosowania.

Pamiętajmy, że środowiska defaworyzowane społecznie, to miejsca szczególne. Miejsca z ograniczoną kontrolą społeczną, pozbawione właściwych wzorców, z pewnym pokoleniowo utrwalonym schematem funkcjonowania społecznego. A jednocześnie są to

---

<sup>545</sup> G. Głupczyk, „Niewidzialna młodzież - rola III sektora w pracy na rzecz młodzieży defaworyzowanej społecznie”, op. cit.

miejsca, w których system środowiskowej profilaktyki społecznej napotyka na wiele barier i jeśli to tego jeszcze dołożymy niedostosowany do aktualnych potrzeb system profilaktyki szkolnej, to wizja niskiej skuteczności oddziaływań profilaktycznych – tak szkolnej, jak i środowiskowej - staje się bardzo realna.

Podsumowując pierwszy obszar eksploracji poznawczej założonego tematu raz jeszcze chce podkreślić ważne aspekty, które powinny zostać uwzględnione w podejmowanej działalności profilaktycznej: wiek odbiorców działań, umożliwiającą włączenie w nie również osób z pogranicza (szczególnie dotyczy to osób z grupy tzw. „*młodych dorosłych*”); dywersyfikacja oddziaływań profilaktycznych w celu dostosowania ich do potrzeb różnych grup młodzieżowych odbiorców; i – co bardzo ważne – uwzględnienie w proponowanych oddziaływaniach ewolucji prezentowanych przez młodzież zachowań ryzykownych, a to wiąże się z potrzebą wprowadzenia i stosowania rzetelnych działań o charakterze ewaluacyjnym.

Drugim wskazanym obszarem eksploracji poznawczej stały się działania profilaktyczne. Te podejmowane i postulowane, a także potrzeby i ograniczenia związane z tymi działaniami. Ich poznanie to ważna czynność diagnostyczna, która powinna być jednym z pierwszych kroków do budowania skutecznego systemu profilaktyki w środowiskach defaworyzowanych. Profilaktyka rozumiana szeroko, w tym profilaktyka zachowań ryzykownych, łączona jest najczęściej z instytucjami edukacyjnymi, stając się jednym z elementów tego systemu. To rozwiązanie wydaje się być dalece niewystarczające. Symboliczne finansowanie profilaktycznej działalności szkół sprawia, że te zmuszone są do brnięcia w słabo skuteczne i nie lubiane przez uczniów strategie profilaktyczne. Jeśli do tego to szkoła jest jedynym miejscem profilaktycznego spektaklu, to – szczególnie w dzielnicach defaworyzowanych społecznie – jest to sytuacja absolutnie nieakceptowalna. Oszczędzanie na działalności profilaktycznej, przyczynia się do tego, że – paradoksalnie – w przyszłości koszty związane z utrwaleniem się wybranych zachowań ryzykownych u młodych ludzi najpewniej będą większe. Szczególnie, że wielu respondentów w badaniach nawiązywało do własnych obserwacji, tzw. „*zakłętego kręgu*” istniejącego w środowiskach defaworyzowanych. Sytuacja powielania negatywnych schematów funkcjonowania rodziny i otoczenia, w tym również utrwalenie się podejmowanych zachowań ryzykownych to w przypadku środowisk defaworyzowanych realne zagrożenie i często spotykana sytuacja.

Bezspornie profilaktyka w środowiskach defaworyzowanych powinna wychodzić poza mury szkoły. W prowadzonych badaniach potrzeba istnienia alternatywnych miejsc czy sposobów realizowania założeń profilaktyki zachowań ryzykownych wyłaniała się w sposób zdecydowany. Obszary defaworyzowane społecznie to przestrzenie skomplikowane. Miejsca

w których obserwuje się dominację negatywnych zachowań prezentowanych przez mieszkańców, a także nagromadzenie różnego rodzaju patologii społecznych. Tereny te nie różnią się zasadniczo – pod kątem podejmowanych zachowań ryzykownych młodzieży – od terenów „faworyzowanych”, stanowią jednak, przy uwzględnieniu całościowego ich wymiaru społecznego, swoisty czynnik ryzyka, wzmacniający ryzyko utrwalenia się podejmowanych zachowań ryzykownych. Ważna zatem staje się również profilaktyka środowiskowa, gdyż skupianie się tylko na profilaktyce szkolnej, może okazać się niewystarczające. Środowiskowe formy profilaktyki zachowań ryzykownych dają nadzieję na objęcie wsparciem tych młodych ludzi, którzy mają luźniejszy związek ze szkołą, a znajdują się w grupie ryzyka czy też po prostu zamieszkują tereny defaworyzowane społecznie. Ważne jest też miejsce oddziaływań. Atrakcyjna i przyciągająca przestrzeń, taka aby możliwe było zbudowanie relacji wychowawczych, które pozwolą ingerować w zachowania ryzykowne młodych ludzi. Taką przestrzenią mogą być różnego rodzaju kluby młodzieżowe czy kawiarenki społeczne, na terenie których działania profilaktyczne będą podejmowane, ale przestrzeń taka może być również wyznaczona przez relacje łączące młodych ludzi z realizatorami działań profilaktycznych w konkretnym otoczeniu. Wysoka wartość – w tym kontekście – zyskuje streetworking, jako narzędzie do pracy profilaktycznej umożliwiające zbudowanie wartościowych relacji, a jednocześnie dające nadzieję na dotarcie do młodych osób będących *poza* standardowym systemem oddziaływań profilaktycznych.

Warto podkreślić też swoiste zafiksowanie się profilaktyki w tematykę uzależnień i środków psychoaktywnych. Ten typ profilaktyki jest wszechobecny, a profilaktyka dotycząca zachowań agresywnych, sfery seksualnej czy nowych technologii występuje zdecydowanie rzadziej, żeby nie powiedzieć że symbolicznie. Wiąże się to poniekąd z kwestiami finansowymi: na te trzy – pozostałe - grupy zachowań ryzykownych zdecydowanie trudniej pozyskać środki finansowe, ale znaczenie mają też kwestie merytoryczne i organizacyjno-techniczne.

Szczególne wydzwitek w trakcie prowadzonych badań zyskała potrzeba związana z wsparciem psychologicznym, terapeutycznym, a także kwestie dostępu do pomocy psychiatrycznej. Te elementy wpisują się raczej w ostatni poziom – tzw. wskazującej – profilaktyki. Ze względu jednak na specyfikę badanych przestrzeni, a także nagromadzenie czynników ryzyka przy jednoczesnym mniejszym od oczekiwanego występowaniu czynników chroniących, tego rodzaju wsparcie to istotny element kompensujący. Młodzież zamieszkująca środowiska defaworyzowane powinna mieć dostęp do wsparcia specjalistycznego – tak w formie interwencyjnej, jak i w formie stałej – przy czym dostęp do tego typu wsparcia

powinien być łatwiejszy, gdzie łatwość ta rozumiana będzie zarówno czasowo, w postaci krótszego okresu oczekiwania; jak i przestrzennie czyli będzie po prostu zlokalizowana bliżej. Dostęp do takich form wsparcia w innym mieście lub w sposób, wymagający kilku miesięcy oczekiwania, wpływa znacząco na motywację młodych ludzi, ale i ich rodziców czy opiekunów. Tworzy to swoistą iluzję dostępu do wsparcia specjalistycznego.

Podsumowując analizowane działania profilaktyczne – czyli drugi obszar mojej eksploracji poznawczej – podkreślić chciałbym w szczególności sposób dwie ważne potrzeby: tę związaną z dywersyfikacją instytucjonalną działań i potrzebą wyjścia profilaktyki poza mury szkoły i tę związaną z potrzebą zwiększenia dostępności do wsparcia specjalistycznego.

Ostatnim analizowanym obszarem był ten związany ze współpracą i współdziałaniem różnych realnych i potencjalnych „aktorów *teatru profilaktycznego*”. W trakcie prowadzonych badań wyraźnie wybrzmiało, że szkoła jako jedyny podmiot działań profilaktycznych to za mało. Szczególnie jeśli przestrzenią zainteresowania są środowiska defaworyzowane społecznie. Stąd potrzeba sieciowania kontaktów, współpracy międzyinstytucjonalnej, budowania sieci wsparcia, ale także rozwoju innych – w domyśle środowiskowych - form działalności profilaktycznej. Odpowiedzią na tego typu potrzebę stają się lokalne systemy profilaktyki, czyli interdyscyplinarne twory skupiające różne instytucje i podmioty skupione na pracy z dziećmi i młodzieżą – w wersji węższej – oraz z całymi rodzinami i społecznością lokalną – w wersji szerszej. Jest to rozwiązanie które, tam gdzie jest realizowane, znacznie poprawiło współpracę, a poprzez to i skuteczność podejmowanych działań.

Obserwując to, w jaki sposób realizowana jest profilaktyka w badanych środowiskach, zauważyć można, że brakuje podmiotu, który byłby głównym realizatorem działalności profilaktycznej. Obszar ten traktowany jest przez wielu, jako drugoplanowy. Mało tego: działania profilaktyczne w środowiskach defaworyzowanych społecznie realizowane są najczęściej incydentalnie i w oderwaniu od innych instytucji, co w naturalny sposób jest skorelowane z ich skutecznością.

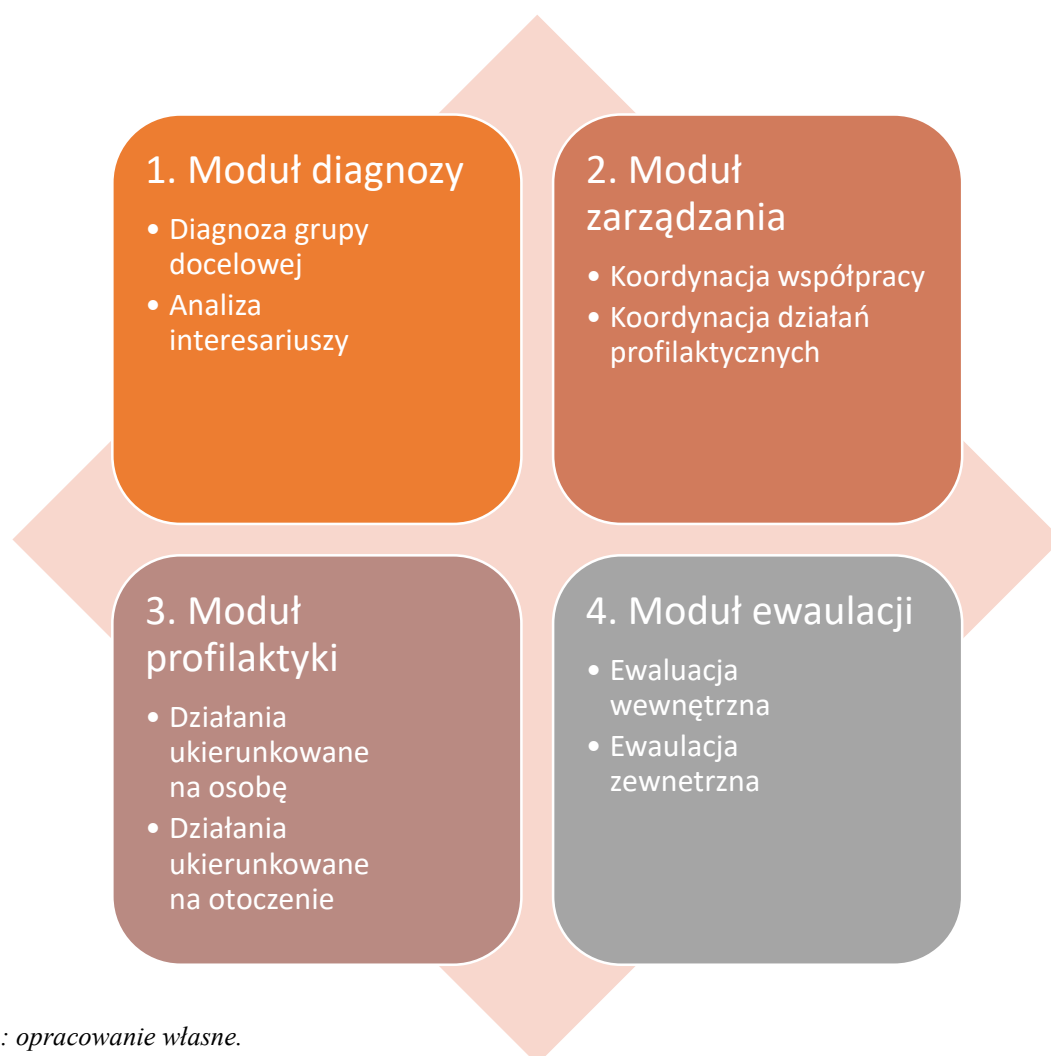
Trzeba jednak pamiętać, że budowanie systemowych rozwiązań i współpraca przy realizacji działań profilaktycznych lub pomocowych wymaga partnerskich relacji, a te często nie są łatwe do wprowadzenia. Po stronie ograniczeń znajduje się zbyt ni formalizm wybranych instytucji, przepisy prawa (m.in. te dotyczące danych osobowych) czy system finansowania, który w niektórych przypadkach uniemożliwia podjęcie niezbędnej interwencji. To są istotne problemy, które utrudniają budowanie rozwiązań systemowych, szczególnie jeśli idea inicjowana jest oddolnie (np. przez organizację pozarządową). W prowadzonych badaniach wybrzmiała nawet sugestia o budowaniu porozumień nieformalnych, które umożliwiłyby



spotkania i współpracę, a które jednocześnie nie były by ograniczane przez kwestie organizacyjne natury prawnej.

Uwzględniając przeprowadzone badania, a także wnioski płynące z realizacji zadania publicznego „Rybnicki System Profilaktyki Społecznej” którego celem był wzrost jakości prowadzonej pracy profilaktycznej i dostępności do specjalistycznego wsparcia dla mieszkańców na terenach defaworyzowanych społecznie, uważam że lokalny system profilaktyki zachowań ryzykownych powinien składać się z czterech ważnych elementów (modułów), które powinny być nierozzerwalnie połączone.

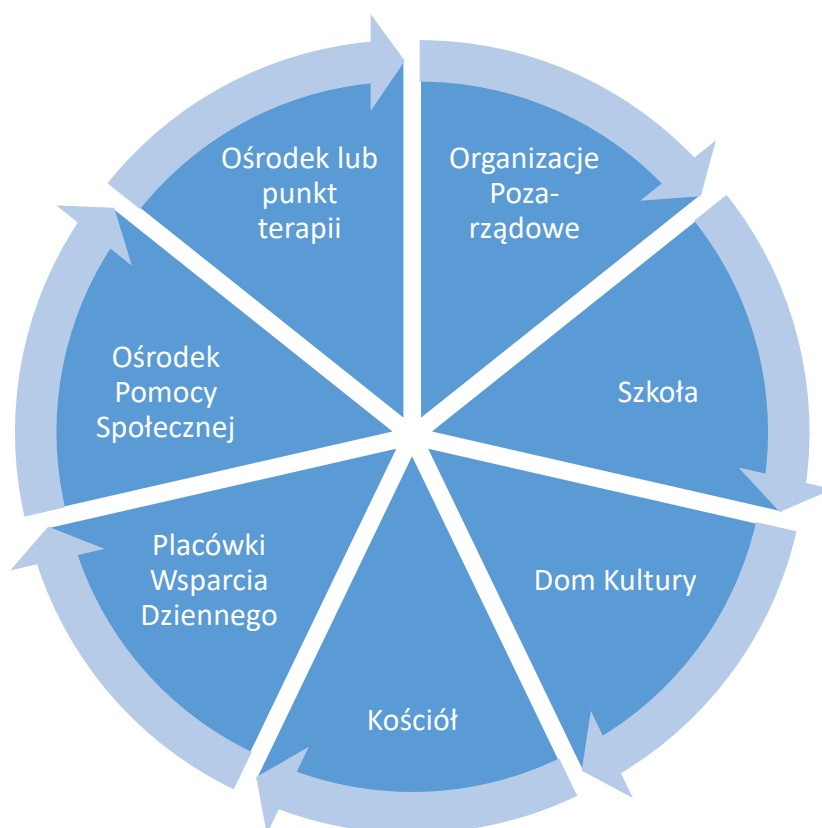
Rysunek 2. Model aplikacyjny modułowego systemu profilaktyki zachowań ryzykownych



Źródło: opracowanie własne.

Moduł pierwszy – diagnozy – powinien być obowiązkowym elementem projektowania systemowych oddziaływań profilaktycznych w środowiskach defaworyzowanych społecznie. Element ten wydaje się niezbędny w celu poznania zarówno potencjalnych odbiorców tych działań, jak i ich realizatorów, wpisuje się ponadto w założenia profilaktyki opartej na wynikach badań. W module pierwszym istotna staje się diagnoza grupy docelowej: jej cech charakterystycznych (takich jak wiek, płeć, czy zainteresowania), głównych miejsc funkcjonowania i przebywania, ale również – co niezwykle ważne – diagnoza dominujących zachowań ryzykownych. Informacje te powinny stanowić punkt wyjścia do projektowania oddziaływań profilaktycznych, a ich rzetelność będzie wysoko skorelowana ze skutecznością podejmowanych – w późniejszym czasie – interwencji. Moduł diagnozy zawiera w sobie również ważny element związany z poznaniem potencjalnych lub realnych realizatorów oddziaływań profilaktycznych. W pewnym sensie jest to klasyczna analiza interesariuszy, przy czym chodzi o rzetelne rozpoznanie tych pomiotów, które są rzeczywiście obecne w danej przestrzeni (obszar, dzielnica) i mogą lub mają potencjał istotny z perspektywy celu, jaki stawia sobie profilaktyka zachowań ryzykownych młodzieży.

Rysunek 3. Analiza potencjalnych interesariuszy Modułowego Systemu Profilaktyki Zachowań Ryzykownych



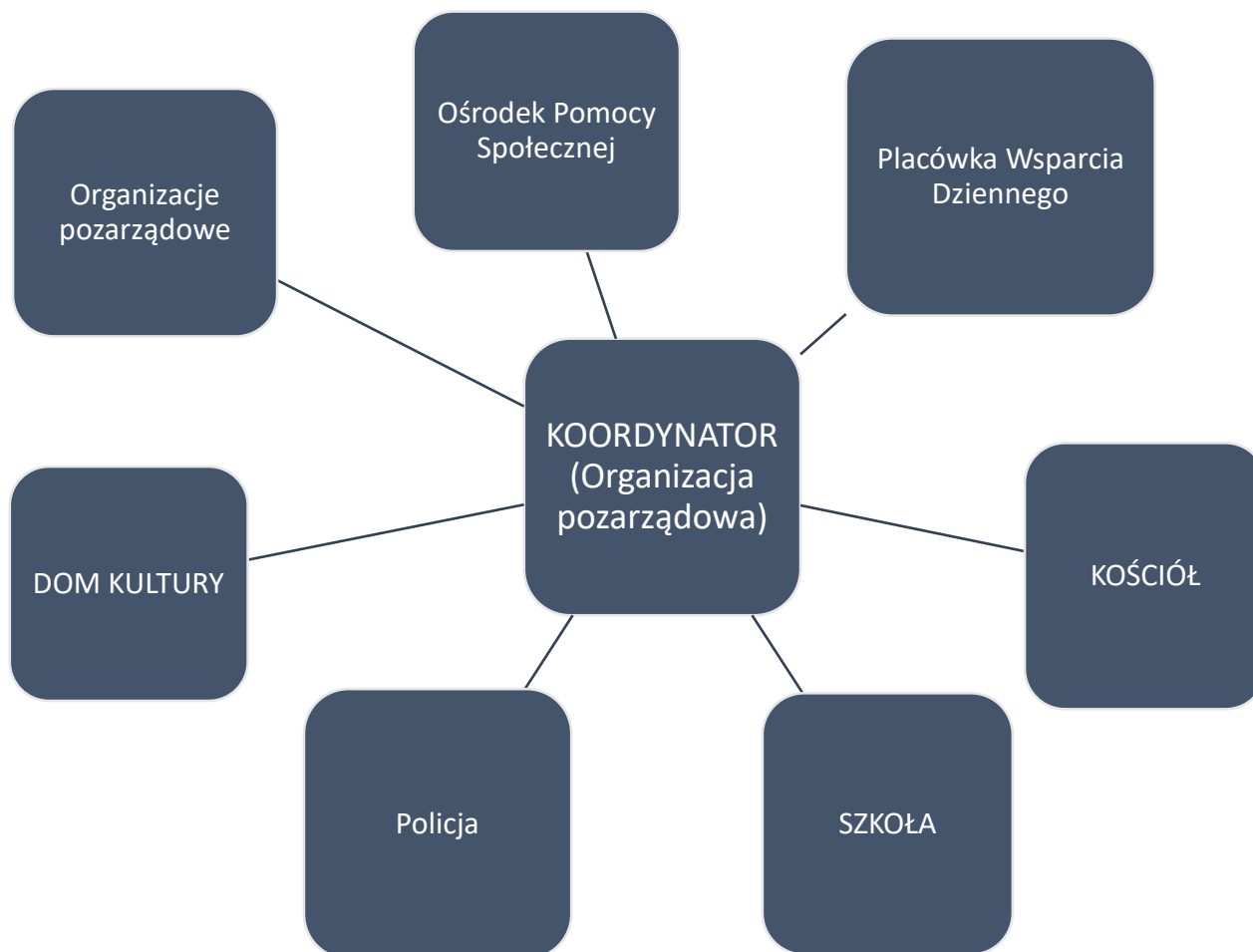
Źródło: opracowanie własne.

Prowadzone badania pokazały, że interesariuszami działań profilaktycznych mogą być różne pomioty i choć nie w każdej przestrzeni wszystkie są obecne (np. instytucje kultury nie zawsze mają siedzibę na terenach defaworyzowanych społecznie), to część z nich obecna jest zawsze. Nawet jeśli obecność ta nie jest powiązana z lokalizacją fizyczną. W tej grupie wymienić można: szkołę, ośrodek pomocy społecznej, policję czy sąd. Instytucje te nie zawsze współpracują ze sobą w kontekście działań profilaktycznych, choć dla niektórych współpraca ta ma charakter prawnie zdeterminowany, ale uwzględniając różne poziomy profilaktyki i różne strategie profilaktyczne obecność wszystkich tych instytucji wydaje się uzasadniona. Ważne jednak, jest to aby analiza interesariuszy dotyczyła konkretnej przestrzeni, rozumianej jako jedna dzielnica czy jeden obszar defaworyzowany. Analiza obszaru szerszego (np. całej gminy) nie ma znaczenia funkcjonalnego. Realna obecność – fizyczna lub merytoryczna – na terenie konkretnej dzielnicy lub obszaru to rzecz niezwykle ważna. Prowadzone badania w części dotyczącej analizy podejmowanych działań ukazywały bariery geograficzne utrudniające uczestnictwo w wybranych formach wsparcia. Modułowy System Profilaktyki Zachowań Ryzykownych powinien zatem skupiać się na wąskim obszarze i zapewnić możliwie najpełniejszy dostęp do różnych, niezbędnych i popartych diagnozą, form działań profilaktycznych i – jeśli taka będzie potrzeba – terapeutycznych.

Tak duża grupa interesariuszy, rozumianych jako uczestników procesu profilaktyki wymaga jednak odpowiedniego skoordynowania. Istotnym elementem zaproponowanego Modułowego Systemu Profilaktyki Zachowań Ryzykownych staje się zatem moduł zarządzania. Każda z wymienionych instytucji – na etapie analizy interesariuszy – ma swoje główne cele i wynikające z nich obowiązki. Dla każdej z nich działalność profilaktyczna jest istotna, ale nie – z małymi wyjątkami, jak pokazały badania - pierwszoplanowa. Istotne jest zatem utworzenie czy nadanie funkcji koordynatora jednej z instytucji lub organizacji, która byłaby odpowiedzialna za koordynację współpracy tych podmiotów (organizacja spotkań, wypracowanie zasad komunikacji, itp.), ale też za koordynację podejmowanych działań profilaktycznych czy wewnętrzną komunikację w zakresie dostępnej realizowanej lub potencjalnej oferty działań profilaktycznych. Co ważne koordynacja nie powinna mieć charakteru ingerującego w podmiotowość poszczególnych interesariuszy, a raczej powinna być oparta o niedyrektywne zarządzanie „zasobami profilaktycznymi” w celu usprawnienia ich wykorzystania. Prowadzone analizy pokazały, że w roli koordynatora działań Modułowego Systemu Profilaktyki Zachowań Ryzykownych najlepiej sprawdziłyby się organizacje pozarządowe. Za takim rozwiązaniem przemawia ich elastyczność funkcjonalna, a także możliwość pozyskiwania dodatkowych funduszy na działania. Zaproponowana koordynacja

i organizacja procesu wymagałaby wsparcia finansowego, ale uwzględniając zasoby poszczególnych interesariuszy, finansowanie samego modułu zarządzania nie powinno zbyt obciążać organizację czy instytucję, która przyjmie taką rolę.

Rysunek 4. Model zarządzania Modułowego Systemu Profilaktyki Zachowań Ryzykownych



Źródło: opracowanie własne.

Rzecz w tym, żeby był to konstrukt sprawny organizacyjnie i elastyczny merytorycznie, co – jak już podkreślałem – wskazuje na organizacje pozarządowe. Taki krok umożliwi również finansowanie zaplecza Modułowego Systemu Profilaktyki Zachowań Ryzykownych, co możliwe byłoby w oparciu o art. 4 Ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie<sup>546</sup> i nie wymagałoby tworzenia dodatkowych rozwiązań na poziomie samorządu. Doświadczenia z realizacji projektu *Rybnicki System Profilaktyki Społecznej*

<sup>546</sup> Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

pokazały, że potrzeba nieformalnego porozumienia poszczególnych jednostek i życzliwości osób nimi zarządzających. Uregulowanie na poziomie jednostki samorządu terytorialnego mogłoby wzmocnić rangę współpracy, ale prowadzone badania wskazują że dobrowolność udziału jest lepszym wskaźnikiem motywacji poszczególnych osób czy jednostek. Motywacja natomiast przekłada się na zaangażowanie w działania, które to jest niezwykle potrzebne w pracy na rzecz osób zamieszkujących tereny defaworyzowane społecznie.

Moduł trzeci to element zasadniczy, powiem ten skupiony jest na działalności merytorycznej, czyli – w tym konkretnym przypadku – na profilaktyce zachowań ryzykownych młodzieży. Moduł ten powinien, w oparciu o posiadane zasoby interesariuszy, pozwolić na realizację różnych działań profilaktycznych. Ważna jest jednak dywersyfikacja: czyli takie zaprojektowanie oddziaływań, żeby uwzględniały one różne poziomy działalności profilaktycznej i różne strategie. Jest to możliwe w oparciu o współpracę wszystkich interesariuszy, wymaga jednak koordynacji i stworzenia przestrzeni do wymiany informacji związanych zarówno z posiadanymi zasobami, jak również potrzebami odnośnie planowanej lub podejmowanej działalności profilaktycznej. Co ważne: moduł profilaktyki powinien funkcjonować na poziomie indywidualnym i społecznym. Poziom indywidualny, to poziom oddziaływań jednostkowych, ukierunkowanych na główny podmiot oddziaływań, czyli młodzież. Poziom ten powinien uwzględniać różne potrzeby i oczekiwania młodych ludzi i zawierać elementy opieki, wychowania i terapii. Wartościom modułu profilaktyki na poziomie indywidualnym jest rozmiar posiadanych przez interesariuszy zasobów możliwych do wykorzystania w działalności z zakresu profilaktyki zachowań ryzykownych. Warto w tym miejscu powołać się na słowa jednej z osób badanych, która podkreślała potrzebę *uzasobniania* systemu wsparcia. Analiza dostępności różnych form wsparcia, we wszystkich badanych miastach pokazała, że większość form wsparcia jest dostępnych. Problem jest tylko w jakościowym, ilościowym lub geograficznym do nich dostępie. Zwiększenie – czy jak to ładnie zostało nazwane – *uzasobnienie* systemu wydaje się być sensowną drogą kompensacji zdiagnozowanej potrzeby.

Ważny jest jednak też poziom społeczny, czyli uwzględnienie w planowanych działaniach oddziaływań o charakterze profilaktycznym ukierunkowanych na otoczenie społeczne. Planowane oddziaływania powinny uwzględniać zdiagnozowane czynniki ryzyka i czynniki chroniące i adekwatnie na nie odpowiadać. W praktyce oznacza to potrzebę prowadzenia skutecznych rozwiązań i oddziaływań ukierunkowanych również na dorosłych (np. Klub Integracji Społecznej) i całą społeczność lokalną (powiązanie z działaniami rewitalizacyjnymi – jeśli na danym obszarze są realizowane).

Elementem ostatnim w zaproponowanym Modułowym Systemie Profilaktyki Zachowań Ryzykownych stałby się moduł ewaluacji. Ewaluacja podejmowanych działań profilaktycznych w badanych środowiskach defaworyzowanych była realizowana na poziomie symbolicznym i niestety nie zawsze efekty takie znajdowały późniejsze odzwierciedlenie w kolejnych planowanych działaniach profilaktycznych. Ewaluację – co do zasady – powinno realizować się po to, aby zbudować wnioski dotyczące usprawnienia systemu profilaktyki, ale ważne jest żeby wnioski te zostały uwzględnione w przyszłości. Moduł ewaluacji zakłada zatem dwa poziomy: ewaluację wewnętrzną, realizowaną przez interesariuszy procesu i ewaluację zewnętrzną, która byłaby gwarantem rzetelności prowadzonych analiz.

Modułowy System Profilaktyki Zachowań Ryzykownych ukierunkowany na profilaktykę zachowań ryzykownych w zaproponowanej formie wpisywałby się w osiem zasad skutecznego działania profilaktycznego i resocjalizacyjnego zaproponowanego w ramach podejścia charakterystycznego dla *evidence based practice*. Warto w tym miejscu przypomnieć te osiem zasad. Pierwsza z nich mówi o konieczności przygotowania diagnozy potrzeb i ryzyka. Druga związana jest z budowaniem wewnętrznej motywacji do zmiany, kolejna wskazuje na potrzebę doboru działań do konkretnej osoby. Czarta związana jest z budowaniem nowych kompetencji, piąta – podobnie do poprzedniej – wskazuje na konieczność budowania potencjałów osoby. W końcu szósta mówi o potrzebie budowania sieci wsparcia i kontroli w środowisku lokalnym. Dwie ostatnie natomiast wskazują na konieczność ewaluacji i pomiaru efektywności prowadzonych działań<sup>547</sup>.

Na etapie tworzenia podstaw metodologicznych badań założyłem że powstaną dwa modele. Pierwszym jest model aplikacyjny systemu profilaktyki zachowań ryzykownych w środowiskach defaworyzowanych, który będzie stanowił ogólny opis koncepcji pracy w różnych środowiskach defaworyzowanych. Model aplikacyjny – opisany powyżej – stanowi zatem pewną wizję pracy środowiskowej i współpracy między instytucjami, które w sposób bardziej lub mniej formalny postanowią utworzyć kooperację na rzecz wsparcia młodzieży i młodych dorosłych. Model aplikacyjny na tym etapie nie zawiera szczegółów organizacyjnych, podmiotowych ani źródeł finansowania. Te są w dużej mierze zdeterminowane przez przestrzeń w której miałyby model ten zafunkcjonować.

Drugim jest model syntetyczny, czyli uszczegółowiony opis prezentowanej wizji pracy w środowisku z młodzieżą na rzecz profilaktyki zachowań ryzykownych. Model syntetyczny gotowy jest do implementacji do lokalnej polityki społecznej, jako swoiste narzędzie pracy czy

---

<sup>547</sup> A. Barczykowska i S. Dzierżyńska-Breś, *Profilaktyka oparta na wynikach badań naukowych...*, op. cit., s. 133.

przestrzeń współpracy na rzecz założonego celu, jakim w tym przypadku jest profilaktyka zachowań ryzykownych młodzieży na obszarach defaworyzowanych społecznie.

Model syntetyczny powstał dla dzielnicy Boguszowice Osiedle i zawiera w sobie analizę interesariuszy, wizje podejmowanych działań w środowisku, a także potencjalny model finansowania (źródła finansowania działań) i model ewaluacji. Dzielnica ta, była jednym z obszarów na terenie którego prowadzone były badania. Był to też jeden z trzech obszarów objętych działaniami w ramach zadania publicznego *Rybnicki System Profilaktyki Społecznej*<sup>548</sup>. Przedstawiony model syntetyczny jest zatem czymś więcej niż tylko wizją badacza opartą o wyniki przeprowadzonych przez siebie analiz. Model ten zostanie uruchomiony w 2021 roku (w części lub całości – w zależności od zgody interesariuszy i pozyskanych środków na działania), a podstawą do jego działania będą wyniki przeprowadzonych na potrzeby niniejszej pracy badań, doświadczenie wynikające z realizacji projektu *Rybnicki System Profilaktyki Społecznej* i realizowanego w 2020 roku projektu - *Rybnicki System Profilaktyki Społecznej II* oraz własna praktyka pedagogiczna w obszarze pracy z młodzieżą i na rzecz terenów defaworyzowanych społecznie. Założenie to, oprócz wymiaru praktycznego ukierunkowanego na wzmocnienie jakości podejmowanych działań profilaktycznych w środowiskach defaworyzowanych, otworzy dodatkowe możliwości do analizy naukowej opartej o badania w działaniu powstałego konstruktów profilaktyki w środowisku otwartym.

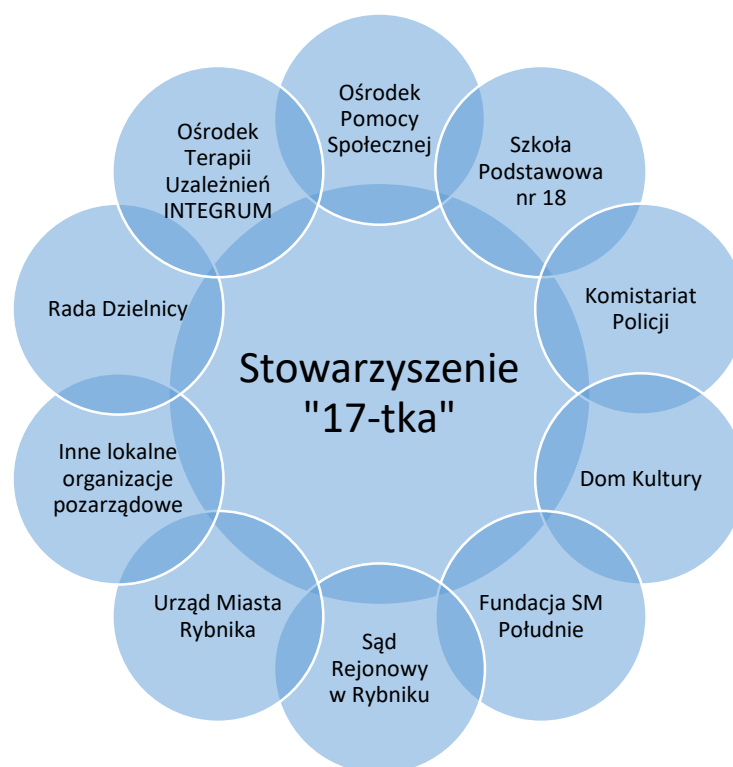
Modułowy System Profilaktyki Zachowań Ryzykownych dla dzielnicy Boguszowice Osiedle w Rybniku będzie opierał się o niedyrektywne zarządzanie zasobami profilaktycznymi poszczególnych interesariuszy. Zarządzanie współpracą poszczególnych interesariuszy zostanie przypisane do lokalnie działającej organizacji pozarządowej, w tym konkretnym przypadku będzie to Stowarzyszenie „17-tka”. Jest to organizacja która na terenie opisywanej dzielnicy prowadzi placówkę wsparcia dziennego, program pedagogiki ulicy, klub młodzieżowy, klub integracji społecznej, klub seniora i program rewitalizacji społecznej (ukierunkowany na aktywizację społeczności lokalnej). Wieloaspektowość podejmowanej działalności, szczególna rola w działalności profilaktycznej i kontakt z różnymi grupami docelowymi sprawia, że wcielenie się w rolę koordynatora Modułowego Systemu Profilaktyki

---

<sup>548</sup> Mowa tutaj o zadaniu publicznym „Rybnicki System Profilaktyki Społecznej”, który był moim autorskim projektem, którego celem był wzrost jakości prowadzonej pracy profilaktycznej i dostępności do specjalistycznego wsparcia dla mieszkańców (ze szczególnym uwzględnieniem młodzieży i młodych dorosłych) w trzech dzielnicach Miasta Rybnika. W ramach projektu przygotowano i zorganizowano cykl spotkań sieciujących – w formie grup roboczych – poświęconych tematyce profilaktyki zachowań ryzykownych. Prowadzona obserwacja zogniskowana była na funkcjonowaniu w/w grup roboczych (ich organizacji, przebiegu spotkań, implementacji wniosków ze spotkań).

Zachowań Ryzykownych będzie najbardziej naturalne i dopasowane do już wypracowanych form kooperacji na terenie dzielnicy. Wzmocnienie już istniejących kanałów współpracy, poprawa koordynacji podejmowanych indywidualnie lub wspólnie działań o charakterze profilaktycznym czy wzmocnienie jakości wykorzystania zasobów i ich otwarcie pozwoli – opierając się o zasadę synergii – na pełniejszą realizację celu jaki stawia sobie profilaktyka zachowań ryzykownych. Wśród wymienionych interesariuszy znajdują się zarówno ci, którzy podejmują bezpośrednie działania profilaktyczne ukierunkowane na młodzież, jak również i ci, którzy oddziałując na inne grupy docelowe (m.in. rodziców czy społeczność lokalną) obniżają środowiskowe czynniki ryzyka, wzmacniając tym samym skuteczność podejmowanych działań profilaktycznych ukierunkowanych na samych młodych ludzi.

Rysunek 5. Modułowy System Profilaktyki Zachowań Ryzykownych dla dzielnicy Boguszowice Osiedle w Rybniku - analiza interesariuszy.



Źródło: opracowanie własne.

W oparciu o wnioski z przeprowadzonych badań – ze szczególnym uwzględnieniem tych wynikających z realizacji projektu *Rybnicki System Profilaktyki Społecznej* – sformułowałem zasady współpracy przy podejmowaniu działań z zakresu profilaktyki, zasady wymiany informacji osób objętych wsparciem i zasady komunikacji i koordynacji partnerstwa.



Ustalone zasady mają charakter nieformalnych dyrektyw wspierających organizację spotkań sieciujących, co – jak już wcześniej wspominałem – ma istotne znaczenie.

Podstawowe nieformalne dyrektywy – opisujące funkcjonowanie Modułowego Systemu Profilaktyki Zachowań Ryzykownych dla dzielnicy Rybnik Boguszowice - zakładają że:

- Partnerstwo będzie miało charakter nieformalny. Instytucje które będą brały w przyszłości udział w spotkaniach współpracują już w innych obszarach. Tam gdzie jest to wymagane, mają również podpisane stosowne porozumienia. Nie ma jednak możliwości podpisania porozumienia np. z Zespołem Kuratorskiej Służby Sądowej, dlatego formuła nieformalna wydaje się – szczególnie, że podmiotem inicjujących jest/będzie organizacja pozarządowa – najwłaściwsza.
- Wymiana informacji o podopiecznych nie będzie realizowana na forum grupy, a będzie miała charakter indywidualny, pomiędzy poszczególnymi pracownikami instytucji i organizacji uczestniczących w spotkaniach (zgodnie z ustawową delegacją do otrzymania takich informacji). Na spotkaniach sieciujących będą omawiane ogólne problemy i potrzeby w podejmowanej działalności, możliwości ich kompensacji a także dostępna oferta wsparcia. Przeprowadzone badania – szczególnie obserwacje – pokazały bowiem, że poszczególne instytucje nie dysponują pełną informacją na temat oferty wsparcia dostępnej u poszczególnych partnerów. W niektórych wypadkach problemy w dostępności do oferty pomocowej to tylko kwestia poprawy współpracy, gdyż samo wsparcie jest dostępne „od ręki”. Skuteczna interwencja staje się bardziej prawdopodobna, jeśli oprzemy ją o rzetelną diagnozę posiadanych zasobów.
- Podejmowane działania o charakterze profilaktycznym będą realizowane przez poszczególnych interesariuszy, jako niezależne działania profilaktyczne lub we współpracy dla wzmocnienia ich synergicznego efektu. Informacje o podejmowanych działaniach profilaktycznych – niezależnie od ich charakteru – stanowią przedmiot wymiany informacji w trakcie cyklicznych spotkań sieciujących interesariuszy. Świadomość istnienia różnych form podejmowanej działalności profilaktycznej jest bardzo istotna, nawet jeśli dostępność do tych form jest ograniczona organizacyjnie (np. z oferty profilaktycznej szkoły mogą korzystać tylko jej uczniowie).
- W zakresie komunikacji i koordynacji partnerstwa wydaje się, że w związku

z nieformalnym charakterem spotkań, forma powiadamiania o nich będzie miała charakter „zaproszeń”. Będą one kierowane do dyrekcji lub osób zarządzających poszczególnymi podmiotami (w formie papierowego zaproszenia i dodatkowo wiadomości elektronicznej), a poszczególni członkowie dodatkowo zostaną powiadomienia telefoniczne (rozmowa) i za pomocą wiadomości SMS. Dane kontaktowe zostaną opracowane na podstawie informacji publicznie dostępnych. Za formą „zaproszenia” przemawia również fakt, potrzeby spłycenia relacji łączących poszczególnych interesariuszy. Zaproszenie jest przyjemniejszą formą niż wezwanie czy powiadomienie, ma to znaczenie nie tylko w wymiarze lingwistycznym, w niektórych sytuacjach może – wręcz – obniżyć poziom rywalizacji instytucjonalnej.

Modułowy System Profilaktyki Zachowań Ryzykownych w wersji syntetycznej – przewidzianej dla dzielnicy Boguszowice Osiedle – zakłada połączenie różnych podmiotów podejmujących działania o charakterze profilaktycznym (interesariuszy) z różnymi działaniami i różnymi grupami odbiorców tych działań. W celu lepszego zakotwiczenia w teorii przedmiotowej podejmowanych działań, zdecydowałem się zastosować odwołanie do strategii profilaktycznych, a matryca modułu działań (tabela 8) została dodatkowo uzupełniona o pozycje związane z potencjalnymi źródłami finansowania.

Modułowy System Profilaktyki Zachowań Ryzykownych składa się z czterech modułów: diagnozy, zarządzania, profilaktyki i ewaluacji. Elementy te są ze sobą synergicznie połączone, a ich skuteczność wzajemnie od siebie uzależniona.

Tabela 8. Matryca: Interesariusz - Działanie - Narzędzia w Modułowym Systemie Profilaktyki Zachowań Ryzykownych

<b>Modułowy System Profilaktyki Zachowań Ryzykownych</b>		
<b>Moduł Diagnozy</b>		
<b>Interesariusz</b>	<b>Działanie</b>	<b>Metody / Narzędzia</b>
Urząd Miasta Rybnika	Badanie potrzeb i ograniczeń w zakresie podejmowanych działań profilaktycznych połączone z analizą interesariuszy	1. Badania ankietowe organizacji i instytucji;
Szkoła Podstawowa nr 18	Badanie dynamiki i rodzajów podejmowanych przez młodzież zachowań ryzykownych	1. Badanie ankietowe młodzieży; 2. Obserwacja prowadzona przez pedagoga szkolnego i nauczycieli;

Stowarzyszenie „17-tka”	Badanie potrzeb i ograniczeń w zakresie podejmowanych działań profilaktycznych połączone z analizą interesariuszy	1. Wywiad fokusowy; 2. Obserwacja uczestnicząca;
	Badanie dynamiki i rodzajów podejmowanych przez młodzież zachowań ryzykownych	1. Obserwacja uczestnicząca;
<b>Moduł Zarządzania</b>		
<b>Interesariusz</b>	<b>Działanie</b>	<b>Metody / Narzędzia</b>
Stowarzyszenie „17-tka”	Koordinacja współpracy	1. Cykliczne spotkania sieciujące 2. System komunikacji elektronicznej
	Koordinacja działań profilaktycznych	1. System komunikacji elektronicznej
<b>Moduł Profilaktyki</b>		
<b>Interesariusz</b>	<b>Działanie</b>	<b>Strategia profilaktyczna</b>
Ośrodek Pomocy Społecznej w Rybniku	Działania ukierunkowane na otoczenie	1. Strategia informacyjna;
Szkoła Podstawowa nr 18 w Rybniku	Działania ukierunkowane na osobę	1. Strategia informacyjna; 2. Strategia edukacyjna; 3. Strategia interwencyjna;
	Działania ukierunkowane na otoczenie	1. Strategia informacyjna;
Komisariat Policji w Rybniku Boguszowicach	Działania ukierunkowane na osobę	1. Strategia informacyjna; 2. Strategia interwencyjna;
	Działania ukierunkowane na otoczenie	1. Strategia informacyjna; 2. Strategia interwencyjna;
Dom Kultury w Rybniku Boguszowicach	Działania ukierunkowane na osobę	1. Strategia alternatyw;
	Działania ukierunkowane na otoczenie	1. Strategia alternatyw;
Fundacja przy Spółdzielni Mieszkaniowej „Południe”	Działania ukierunkowane na otoczenie	1. Strategia zmian środowiskowych;
Sąd Rejonowy w Rybniku   Wydział Kuratorskiej Służby Sądowej	Działania ukierunkowane na osobę	1. Strategia informacyjna; 2. Strategia edukacyjna; 3. Strategia interwencyjna;
	Działania ukierunkowane na otoczenie	1. Strategia informacyjna; 2. Strategia edukacyjna; 3. Strategia interwencyjna;
Urząd Miasta Rybnika	Działania ukierunkowane na osobę	1. Strategia zmian środowiskowych; 2. Strategia zmian przepisów społecznych;
	Działania ukierunkowane na otoczenie	1. Strategia zmian środowiskowych;

		2. Strategia zmian przepisów społecznych;
Rada Dzielnicy Boguszowice Osiedle	Działania ukierunkowane na otoczenie	1. Strategia zmian środowiskowych; 2. Strategia zmian przepisów społecznych;
Centrum Zdrowia Psychicznego i Leczenia Uzależnień INTEGRUM	Działania ukierunkowane na osobę	1. Strategia informacyjna; 2. Strategia edukacyjna; 3. Strategia interwencyjna;
	Działania ukierunkowane na otoczenie	1. Strategia informacyjna; 2. Strategia edukacyjna; 3. Strategia interwencyjna;
Stowarzyszenie „17-tka”	Działania ukierunkowane na osobę	1. Strategia informacyjna; 2. Strategia alternatyw; 3. Strategia edukacyjna; 4. Strategia redukcji szkód; 5. Strategia interwencyjna; 6. Strategia zmian środowiskowych; 7. Strategia zmian przepisów społecznych;
	Działania ukierunkowane na otoczenie	1. Strategia informacyjna; 2. Strategia alternatyw; 3. Strategia edukacyjna; 4. Strategia interwencyjna; 5. Strategia zmian środowiskowych; 6. Strategia zmian przepisów społecznych;
<b>Moduł Ewaluacji</b>		
<b>Interesariusz</b>	<b>Działanie</b>	<b>Metody / Narzędzia</b>
Urząd Miasta Rybnika	Ewaluacja wewnętrzna	1. Ankieta ewaluacyjna;
Stowarzyszenie „17-tka”	Ewaluacja wewnętrzna	1. Wywiad fokusowy;
Realizator zewnętrzny	Ewaluacja zewnętrzna	1. Ankieta ewaluacyjna; 2. Wywiad fokusowy;

*Źródło: opracowanie własne.*

Moduł diagnozy zakłada współpracę trzech interesariuszy: Urzędu Miasta Rybnika (Wydziału Spraw Społecznych), Szkoły Podstawowej nr 18 i Stowarzyszenia „17-tka”. Diagnoza jest ukierunkowana na dwa obszary: badanie dynamiki i rodzajów podejmowanych przez młodzież zachowań ryzykownych i badanie potrzeb oraz ograniczeń w zakresie podejmowanych działań profilaktycznych. Badania tych dwóch obszarów powinny być regularnie powtarzane, żeby umożliwić reakcję „całego systemu” na dynamikę podejmowanych przez młodzież zachowań ryzykownych. Podobnie zresztą w zakresie badania potrzeb i ograniczeń – regularność w ich analizie pozwoli odpowiednio na nie reagować.

Wobec powyższego badania powinny być realizowane raz w roku, we wrześniu lub październiku. Okres ten pozwoli na opracowanie wyników badań i ewentualne ich wdrożenie, w roku następnym (np. na drodze zmiany zasad współpracy z organizacjami pozarządowymi i zmiany sposobu finansowania zadań własnych gminy w oparciu o realizację zadań publicznych). Dobrane narzędzia diagnozy nie wymagają większych nakładów finansowych, co jest dodatkową wartością, szczególnie jeśli uwzględnimy fakt, że system profilaktyki jest z reguły niedofinansowany.

Moduł zarządzania opiera się o jedną organizację, w tym przypadku Stowarzyszenie „17-tka”. Organizacja ta odpowiadałaby zarówno za koordynację współpracy wszystkich interesariuszy, jak również za koordynację działań profilaktycznych. Przy czym – co należy podkreślić – koordynacja działań profilaktycznych opierałaby się o systematyczne informowanie wszystkich interesariuszy o dostępnych formach podejmowanej lub możliwej do podjęcia działalności profilaktycznej. W celu usprawnienia procesu zarządzania planuje się zastosowanie narzędzi teleinformatycznych, a także organizację cyklicznych spotkań sieciujących. Przeprowadzone badania pokazały, że najsensowniejsza jest cykliczność w okresach dwu lub trzy miesięcznych wsparta narzędziami komunikacji bezpośredniej możliwymi do zastosowania w sytuacjach interwencyjnych.

Głównym elementem Modułowego Systemu Profilaktyki Zachowań Ryzykownych jest moduł profilaktyki, który jest kluczowy ze względu na cel całego przedsięwzięcia. W module tym występują wszyscy interesariusze zidentyfikowani na etapie diagnozy, za którą na późniejszym etapie odpowiadać będzie Urząd Miasta Rybnika i Stowarzyszenie „17-tka”.

Zestawienie interesariuszy ma charakter otwarty, a lista zainteresowanych podmiotów może się powiększyć lub zmniejszyć. Ważne jest jednak to, żeby w spotkaniach grup sieciujących udział brały te organizacje / instytucje, które mają realną lub potencjalną ofertę w zakresie profilaktyki zachowań ryzykownych i – co równie ważne – wewnętrzną motywację do pracy w tym obszarze. W module tym pojawiły się dwie kategorie działań: działania ukierunkowane na osobę i działania ukierunkowane na otoczenie. Warto tę kwestię wyjaśnić. Poprzez działania ukierunkowane na osobę, rozumiem wszystkie te realnie lub potencjalnie podejmowane działania, które ukierunkowane są na młodzież i młodych dorosłych, jako bezpośrednich odbiorców tych działań. Działania ukierunkowane na otoczenie zaś, to wszystkie te działania które – poprzez swoje oddziaływanie na otoczenie – wpływają pośrednio na głównych odbiorców działań profilaktycznych, czyli na młodych ludzi. Zmieniając środowisko, zmieniamy jego mieszkańców. Działania ukierunkowane na otoczenie należy zatem rozumieć, jako działania wzmacniające środowiskowe czynniki chroniące lub obniżające

środowiskowe czynniki ryzyka, co bezpośrednio jest skorelowane z aktywnością młodych ludzi w obszarze podejmowanych przez nich zachowań ryzykownych. Wskazywane na tym etapie strategię są pewną propozycją i sposobem na uporządkowanie podejmowanych na rzecz młodych ludzi działań profilaktycznych. Ważne jest aby dokonać również analizy wysycenia różnych działań w środowisku. Często bowiem dochodzi do zafiksowania się różnych interesariuszy na rzecz jednej czy dwóch strategii profilaktycznych, przy braku jakichkolwiek innych alternatyw. To też powinno być jednym z obszarów do analizy na etapie ewaluacji czy diagnozy. Dostępność do różnych form profilaktyki, ocierających się o różne strategie jest szczególnie ważna w obszarach defaworyzowanych społecznie.

Ostatnim zaproponowanym modułem jest moduł ewaluacji, która na podobieństwo modułu diagnostycznego powinna być realizowana – w zakresie ewaluacji wewnętrznej – raz w roku, w oparciu o takie narzędzia jak ankieta ewaluacyjna czy wywiad fokusowy. Za realizację tego modułu odpowiadać powinien zarówno Urząd Miasta Rybnika jak i koordynator Modułowego Systemu Profilaktyki Zachowań Ryzykownych (którym zgodnie z wcześniejszymi sugestiami powinna być organizacja pozarządowa). W celu podniesienia jakości prowadzonej ewaluacji, raz na trzy lat działania z tego zakresu powinny być zlecone podmiotowi spoza systemu. Ewaluacja zewnętrzna Modułowego Systemu Profilaktyki Zachowań Ryzykownych może być połączona z ewaluacją wieloletnich dokumentów strategicznych przyjętych przez gminę w obszarze polityki społecznej.

Zaprezentowana w aneksie (zał. 5) matryca stanowi próbę uszczegółowienia i zwizualizowania koncepcji Modułowego Systemu Profilaktyki Zachowań Ryzykownych w obszarze podejmowanych działań profilaktycznych. W działaniach środowiskowych profilaktycznych powinniśmy pamiętać o wykorzystaniu różnych interesariuszy (nie tylko tych najczęściej kojarzonych z działalnością profilaktyczną), a także o różnych grupach docelowych. Oddziaływać na młodego człowieka możemy bezpośrednio, jak i pośrednio, a zmieniając środowisko, zmieniamy jego mieszkańców. W teorii wszyscy dobrze sobie z tego zdajemy sprawę, w praktyce o tym zapominamy.

Zaprezentowany model Modułowego Systemu Profilaktyki Zachowań Ryzykownych łączy w sobie podstawy teoretyczne, wnioski z przeprowadzonych badań, a także własne doświadczenie praktyczne, co sprawia że model ten – w moim przekonaniu – ma szansę na realną implementację w przestrzeni polityki społecznej Miasta Rybnika.

Opisany model, łączący w sobie elementy diagnozy, zarządzania, działań profilaktycznych i ewaluacji, zbliża – jak mi się wydaje – tę koncepcję pracy profilaktycznej w środowiskach defaworyzowanych do działań charakterystycznych dla podejścia *evidence*

*based practice* , a przy tworzeniu tego konstruktowi posiłkowałem się – przytaczanymi już wcześniej – ośmioma zasadami działalności profilaktycznej<sup>549</sup>. Jedną z podstaw do powzięcia decyzji o tym takim kierunku badań były moje przemyślenia związane z analizą literatury dotyczącej profilaktyki społecznej – pisząc ogólnie – lub profilaktyki zachowań ryzykownych młodzieży, uszczegółowiając. W 2004 roku pojawił się tekst, w którym B. Urban pisał o małej efektywności działań profilaktycznych i braku w polskich realiach konsekwentnego systemu profilaktycznego. W praktyce profilaktycznej podejmuje się wiele przedsięwzięć, które stanowią chwilową reakcję na przykłady zachowań dewiacyjnych, a do tego dokonywane są w izolacji od przedsięwzięć realizowanych przez inne instytucje<sup>550</sup>. Same natomiast ograniczenia efektywności prowadzonych działań profilaktycznych - jak wskazywał niejednokrotnie W. Ambrozik - wynikają „z niedostatecznego powiązania poszczególnych instytucji profilaktyczno-resocjalizacyjnych ze społecznościami lokalnymi, w których one działają – w tym ze środowiskami naturalnego uczestnictwa dzieci i młodzieży, a także z racji niedostrzegania przez wielu problemów wychowawczych, braku koncepcji zintegrowanego oddziaływania profilaktycznego i resocjalizacyjnego wobec konkretnych społeczności i występujących w nich problemów wychowawczych”<sup>551</sup>.

Wydaje się, że dysponujemy wszystkimi niezbędnymi elementami do budowy skutecznego systemu profilaktyki środowiskowej. Dysponujemy teorią pedagogiczną i naukowo zweryfikowanymi podstawami działalności profilaktycznej, mamy „świat praktyków” którzy codziennie pracują w tym obszarze, w końcu mamy decydentów, którzy mogą kreować przestrzeń styku teorii z praktyką. Przestrzeń niezbędną do tworzenia skutecznych rozwiązań w profilaktyce i wsparcia terenów defaworyzowanych. Potrzeba jednak większego zaangażowania i synergii w łączenie tych trzech przestrzeni. Synergia nauki, praktyki i polityki wydaje się jedyną słuszną drogą. Mam nadzieję, że zaprezentowany model Modułowego Systemu Profilaktyki Zachowań Ryzykownych dla środowisk defaworyzowanych społecznie i własny plan naukowej weryfikacji jego założeń przyczyni się do wzmocnienia postulowanej synergii trzech sił zmiany społecznej.

---

<sup>549</sup> A. Barczykowska i S. Dzierżyńska-Breś, *Profilaktyka oparta na wynikach badań naukowych...*, op. cit.

<sup>550</sup> B. Urban, *Teoretyczne wyznaczniki systemu profilaktyki społecznej w środowisku lokalnym*, op. cit., s. 215.

<sup>551</sup> W. Ambrozik, *Spoločność lokalna jako płaszczyzna funkcjonowania systemu profilaktyczno-resocjalizacyjnego...*, op. cit.

## Bibliografia

- Ambrozik W., *Spoleczność lokalna jako płaszczyzna funkcjonowania systemu profilaktyczno-resocjalizacyjnego*, „Resocjalizacja Polska”, 2010, t.1.
- Babbie E., *Podstawy badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Badora S., *Profilaktyka pedagogiczna*, [w:] *Profilaktyka pedagogiczna*, red. Z. Bartkowicz i P. Maciaszczyk, Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. prof. Stanisława Tarnowskiego, Tarnobrzeg 2011.
- Bakiera L., i Stelter Ż., *Leksykon psychologii rozwoju człowieka. Tom I.*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011.
- Baładynowicz A., *Wielopasmowa teoria resocjalizacji z udziałem społeczeństwa*, „Resocjalizacja Polska”, 2010, t.1.
- Bandura A., *Teoria społecznego uczenia się*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Baranowska A., *Zachowania autodestrukcyjne wśród młodzieży*, „Pedagogika Społeczna”, 2015, t.4.
- Barczykowska A., i Dzierżyńska-Breś S., *Zastosowanie mentoringu w działaniach profilaktycznych i resocjalizacyjnych (na przykładzie Stanów Zjednoczonych)*, „Resocjalizacja Polska”, 2012, t.3.
- , *Profilaktyka oparta na wynikach badań naukowych*, „Resocjalizacja Polska”, 2013, t.4.
- Baron-Wiaterek M., *Zasady i formy współdziałania organizacji pozarządowych i samorządu terytorialnego*, [w:] *Dzieło Lucyny Frąckiewicz inspiracją dla współczesnej polityki społecznej*, red. E. Górnikowska-Zwolniak i W. Walkowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice-Mysłowice 2015.
- Barr N., *Państwo dobrobytu jako skarbonka. Informacja, ryzyko, niepewność a rola państwa*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP w Warszawie, Warszawa 2010.
- Bednarz M., *Polityka społeczna jako zaspokajanie istotnych potrzeb społecznych*, Wydawnictwo Kujawsko Pomorskiej Szkoły Wyższej, Bydgoszcz 2008.
- Bee H., *Psychologia rozwoju człowieka*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2004.
- Bernasiewicz M., *O pracy środowiskowej jako alternatywie dla zabiegów resocjalizacyjnych - z doświadczeń praktycznych*, „Chowanna”, 2006, t.2 (27).
- , *Teoria interakcjonistyczna a metody pracy terapeutyczno-resocjalizacyjnej z dziećmi niedostosowanymi społecznie*, „Chowanna”, 2006, t.2 (27).
- , *Młodzież i popkultura. Dyskursy światopoglądowe, recepcja i opór*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2009.
- , *Interakcjonizm symboliczny w teorii i praktyce resocjalizacyjnej*, Wydawnictwo Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2011.
- , *Pojęcie resocjalizacji (treatment, social rehabilitation) w perspektywie międzynarodowej i interdyscyplinarnej*, „Nauki o wychowaniu. Studia



- interdyscyplinarne”, 2015, t.1.
- , *Środowiskowe uwarunkowania przestępczości w brytyjskich badaniach kryminologicznych*, „Forum Pedagogiczne”, 2017, t.1.
- , *Working with Children at Risk in the Perspective of Symbolic Interactionism (IS) and Situational Action Theory (SAT)*, „The New Educational Review”, 2017, t.10.
- , *Religia i konwersja jako potencjał w resocjalizacji*, „Resocjalizacja Polska”, 2017, t.14.
- , *Implikacje teorii dezorganizacji społecznej dla polityki społecznej oraz pracy socjalno-pedagogicznej w środowiskach wielkomiejskich*, „Chowanna”, 2019.
- Bernasiewicz M., i Gierczyk M., *Family-School-Partnership about virtue development*, „Studia Edukacyjne”, 2019, t.52.
- Bernasiewicz M., i Noszczyk-Bernasiewicz M., *Punkty zwrotne (turning points) w przestępczej karierze : szansa dla resocjalizacji*, „Chowanna”, 2015, t.1.
- , *Programy resocjalizacyjne realizowane w polskich zakładach poprawczych i schroniskach dla nieletnich oraz ich ewaluacja*, „Nauki o wychowaniu. Studia interdyscyplinarne.”, 2019, t.2 (9).
- Bielecka E., *Systemowe rozwiązania w programach profilaktycznych i resocjalizacyjnych skierowanych do dzieci, młodzieży i ich rodzin*, [w:] *Profilaktyka i readaptacja społeczna – od teorii do doświadczeń praktyków*, red. E. Bielecka, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok 2007.
- , *Pomiędzy ulicą a instytucjami – w poszukiwaniu efektywnych metod profilaktyki, resocjalizacji i polityki społecznej*, [w:] *Profilaktyka społeczna i resocjalizacja w nurtach inkluzji. Doświadczenia. Problemy. Perspektywy międzynarodowe.*, red. B. Jezierska, A. Rejzner, P. Szczepanik, i A. Szecówka, Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Wrocławskiego, Warszawa 2013.
- Bobrowski K., *Zdrowie psychiczne i zachowania ryzykowne 15-latków - badania mokotowskie*, „Alkoholizm i Narkomania”, 2006, t.19, nr 3.
- Borucka A., *Koncepcja resiliencji. Podstawowe założenia i nurty badań*, [w:] *Resilience: teoria, badania, praktyka*, red. W. Junik, Parpamedia, Warszawa 2011.
- Borzucka-Sitkiewicz K., i Kowalczevska-Grabowska K., *Charakterystyka wybranych zachowań ryzykownych dzieci i młodzieży*, [w:] *Profilaktyka społeczna. Aspekty teoretyczno- metodyczne*, red. K. Borzucka-Sitkiewicz i K. Kowalczevska-Grabowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013.
- Bruch A., *Psychologia rozwojowa w zarysie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
- Brzezińska A., *Społeczna psychologia rozwoju*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007.
- Brzezińska A., *Psychologiczne portrety człowieka*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005.
- Brzezińska A., Appelt K., i Ziółkowska B., *Psychologia rozwoju człowieka*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2015.

- Brzeziński J., *Metodologia badań psychologicznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
- Bunio-Mroczek P., *Wczesnie wykluczeni. Dzieci w rodzinach klientów pomocy społecznej*, [w:] *Bieda dzieci, zaniedbanie, wykluczenie społeczne*, red. W. Warzywoda-Kruszyńska, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012.
- Butmanowicz-Dębicka I., *Peryferie kulturowe czy mentalne? Pozaracionalne źródła wiedzy w kontekście definicji peryferyjności*, [w:] *Peryferie społeczne w teorii i badaniach empirycznych*, red. K. Wódz, D. Nowalska-Kapuścik, i G. Libor, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015.
- Chłoń – Domińczak A., Hausner J., Kwiecińska D., i Pacut A., *Polityka społeczna w Unii Europejskiej*, [w:] *Europejski model społeczny. Doświadczenia i przyszłość*, red. D. Rosati, Wydawnictwo Polskie Wydawnictwa Ekonomiczne, Warszawa 2009.
- Czekaj K., *Socjologia Szkoły Chicagowskiej i jej recepcja w Polsce*, Wydawnictwo Górnośląskiej Wyższej Szkoły Handlowej im. Wojciecha Korfańtego, Katowice 2007.
- Czerkawski A., *Czas wolny gimnazjalistów a zachowania ryzykowne*, [w:] *Wybrane zagadnienia patologii społecznej – implikacje praktyczne*, red. A. Nowak i A. Czerkawski, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2008.
- Czerwińska-Jasiewicz M., *Psychologia rozwoju młodzieży w kontekście biegu ludzkiego życia*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2015.
- Domański H., *Encyklopedia socjologii*, Wydawnictwo Oficyna Naukowa, Warszawa 1999.
- Drobniak A., Polko A., i Plac K., *Diagnoza sytuacji społeczno-ekonomicznej Miasta Katowice wraz z wyznaczeniem obszarów rewitalizacji i analizą strategiczną*, Katowice 2014, [https://www.katowice.eu/Documents/Diagnoza\\_sytuacji\\_spolesczno-ekonomicznej\\_Miasta\\_Katowice\\_wraz\\_z\\_wyznaczeniem\\_obszarow\\_rewitalizacji\\_i\\_analiza\\_strategiczna.pdf](https://www.katowice.eu/Documents/Diagnoza_sytuacji_spolesczno-ekonomicznej_Miasta_Katowice_wraz_z_wyznaczeniem_obszarow_rewitalizacji_i_analiza_strategiczna.pdf).
- Dzielska A., *Picie alkoholu*, [w:] *Zdrowie i zachowania zdrowotne młodzieży szkolnej w Polsce na tle wybranych uwarunkowań socjodemograficznych. Wyniki badań HBSC 2014*, red. J. Mazur, Instytut Matki i Dziecka, Warszawa 2014.
- Dzielska A., i Kowalewska A., *Zachowania ryzykowne młodzieży – współczesne podejście do problemu*, „Studia Biura Analiz Sejmowych”, 2014, t.2.
- Eckarius J., *Jakościowe metody badań nad socjalizacją w naukach o wychowaniu*, red. D. Urbaniak-Zajac i J. Piekarski, *Jakościowe orientacje w badaniach pedagogicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2003.
- Faliszek K., *Współpraca Miasta Katowice z organizacjami pozarządowymi w obszarze rozwiązywania problemów społecznych – przykłady dobrych praktyk*, [w:] *Instytucje wsparcia a monitoring problemów społecznych w Katowicach - katalog dobrych praktyk*, red. A. Bartoszek, K. Czekaj, K. Faliszek, A. Niesporek, i D. Trawkowska, Wydawnictwo Elamed, Katowice 2012.
- Flick U., *Jakość w badaniach jakościowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
- Głupczyk G., *Niewidzialna młodzież - rola III sektora w pracy na rzecz młodzieży defaworyzowanej społecznie*, [w:] *Społeczne i jednostkowe konteksty pomocy, wsparcia społecznego i poradnictwa. Przyczynki empiryczne – Praktyka społeczna*, red. J. Kozielska

- i A. Skowrońska-Pućka, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2018.
- Górnjak K., *Bieda i wykluczenie społeczne w perspektywie (dobroczynnych) organizacji pozarządowych*, [w:] *Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego*, red. E. Tarkowska, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2013.
- , *(Nie)moc pomocy. O niektórych formach współczesnej dobroczynności*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2016.
- Górny A., i Zygmunt A., *Diagnoza problemów społecznych uczniów szkół katowickich. Raport z badań*, Katowice 2012.
- Griese H., *Socjologiczne teorie młodzieży. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 1996.
- Gromkowska-Melosik A., *Pedagogika ekologiczna*, [w:] *Pedagogika. Podręcznik akademicki. Tom 1*, red. Z. Kwieciński i B. Śliwierski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
- , *Edukacja i (nie)równość społeczna kobiet. Studium dynamiki dostępu.*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2011.
- Grotowska-Leder J., *Gettyzacja wielkomiejskiej przestrzeni jako współczesne zagrożenie społeczne*, [w:] *Problemy społeczne w grze politycznej : współczesne zagrożenia społeczne - diagnoza i przeciwdziałanie*, red. J. Królikowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2006.
- Hurlock E., *Rozwój młodzieży*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1965.
- Jankowiak B., *Zachowania ryzykowne współczesnej młodzieży. Studium teoretyczno-empiryczne*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2017.
- Jankowiak B., i Gulczyńska A., *Wczesna inicjacja seksualna młodzieży – przyczyny i konsekwencje*, „Kultura - Społeczeństwo - Edukacja”, 2014, t.1, nr 5.
- Jarosz E., i Wysocka E., *Diagnoza psychopedagogiczna. Podstawowe problemy i rozwiązania.*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2006.
- Jędrzejko M., Janusz M., i Walancik M., *Zachowania ryzykowne i uzależnienia: zjawisko i uwarunkowania*, Oficyna Wydawnicza Aspra-JR, Warszawa - Dąbrowa Górnicza 2013.
- Jędrzejko M., i Zawadzki J., *Narkotyki, środki zastępcze i narkomania – zagrożenie wielowymiarowe*, [w:] *Narkotyki i narkomania. Zjawiska globalne - problemy lokalne*, red. M. Jędrzejko, T. Safjański, i M. Walancik, Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2015.
- Junik W., *Zjawisko rezylencji – wybrane problemy metodologiczne*, [w:] *Resilience: teoria, badania, praktyka*, red. W. Junik, Wydawnictwo Edukacyjne Paramedia, Warszawa 2011.
- Juszczyk S., *Badania jakościowe w naukach społecznych. Szkice metodologiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013.
- Juszczyński Z., Chodkiewicz J., Pisarski A., i Juszczyński A., *Od próbowania do zażywania środków psychoaktywnych*, [w:] *Zachowania ryzykowne dzieci i młodzieży*, red. N. Ogińska-Bulik, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, Łódź 2006.
- Kaczmarek T., *Ryzyko i zarządzanie ryzykiem. Ujęcie interdyscyplinarne*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2005.

- Kalinowski M., *Z praktyki i teorii pracy profilaktycznej w środowisku wychowawczym*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej, Warszawa 1986.
- Kłosowski W., *Polityka Społeczna Miasta Rybnika 2023+*, Rybnik 2016.
- Koczurkowska J., *Jak pracować z młodzieżą z grup ryzyka ?*, [w:] *Młodzież z grup ryzyka. Perspektywy profilaktyki*, red. M. Prajsner, Wydawnictwo Edukacyjne Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 2003.
- Konecki K., *Studia z metodologii badań jakościowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Konopczyński M., *Twórcza resocjalizacja w warunkach penitencjarnych. Utopia czy rzeczywistość*, [w:] *Adekwatność polskiego systemu penitencjarnego i resocjalizacyjnego do współczesnych rozmiarów i rodzajów przestępczości*, red. B. Urban, Wydawnictwo Górnośląska Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Mysłówice 2007.
- Kowalak T., *Marginalność i marginalizacja społeczna*, Dom Wydawniczy i Handlowy Elipsa, Warszawa 1998.
- Kowalczevska-Grabowska K., *Profesjonalna profilaktyka zachowań ryzykownych dzieci i młodzieży - cele, zadania, założenia*, [w:] *Profilaktyka społeczna. Aspekty teoretyczno-metodyczne*, red. K. Borzucka-Sitkiewicz i K. Kowalczevska-Grabowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013.
- Kuberska-Przekwas K., *Profilaktyka, probacja wobec młodzieży w kompleksowym systemie resocjalizacji w środowiskach lokalnych*, [w:] *Profilaktyka i probacja w środowisku lokalnym*, red. B. Urban i M. Konopczyński, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.
- Kurzępa J., *Młodzież pogranicza - „świnki”, czyli o prostytucji nieletnich*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2010.
- , *Młodzi, piękne i niedrodzy ... Młodość w objęciach seksbiznesu*, Wydawnictwo Rubikon, Kraków 2012.
- Kvale S., *Prowadzenie wywiadów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Kwiatkowska G., *Jednostka w społeczeństwie ryzyka*, [w:] *Zachowania ryzykowne. Analiza współczesnych zjawisk społecznych*, red. G. Kwiatkowska i I. Siudem, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2012.
- Kwiek M., Florek S., i Piotrowski P., *Teoria historii życia a zachowania przestępcze*, „Resocjalizacja Polska”, 2016, t.12.
- Leszczyńska M., *Ubóstwo dochodowe w Polsce – tendencje i uwarunkowania*, [w:] *Oblicza nierówności społecznych*, red. J. Klebaniuk, Wydawnictwo Psychologii i Kultury, Warszawa 2007.
- Lewis O., *Nagie życie. Tom I*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1976.
- Lizut J., *Aktywność instytucji polityki społecznej na rzecz przeciwdziałania wykluczeniu i podejmowania działań integrujących*, [w:] *Ćwiczenia z polityki społecznej*, red. A. Rejzner, Wydawnictwo Garmond, Warszawa 2007.
- Łobocki M., *Metody badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Państwowe Wydawnictwo

- Naukowe, Warszawa 1978.
- , *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 1999.
- Łuczak J., i Juszczyński Z., *Motywacja do zażywania środków psychoaktywnych przez dzieci i młodzież*, [w:] *Zachowania ryzykowne dzieci i młodzieży*, red. N. Ogińska-Bulik, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, Łódź 2006.
- Magda E., *O profilaktyce zagrożeń. Od źródeł do współczesnych uwarunkowań*, [w:] *Patologie i uzależnienia*, red. B. Skwarek, E. Wulbach, i I. Lewicka, Wydawnictwo Studio Poligraficzne Edytorka, Warszawa-Łódź 2014.
- Malinowski J., *Młodzież wobec wyzwań cywilizacyjnych – nowe zadania dla profilaktyki społecznej*, [w:] *Młode pokolenie w zderzeniu cywilizacyjnym. Studia – badania – praktyka*, red. M. Jędrzejko i J. Malinowski, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2014.
- Małkowska-Szcutnik A., *Przemoc w szkole (bullying)*, [w:] *Zdrowie i zachowania zdrowotne młodzieży szkolnej w Polsce na tle wybranych uwarunkowań socjodemograficznych. Wyniki badań HBSC 2014*, red. J. Mazur, Instytut Matki i Dziecka, Warszawa 2015.
- Mannheim K., *Problem młodzieży w nowoczesnym społeczeństwie*, [w:] *Młodzież jako problem i jako wyzwanie ponowoczesności. Z prac Sekcji Socjologii Edukacji i Młodzieży PTS 2011 – tom II*, red. K. Szafraniec, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011.
- Maszke A., *Metodologiczne podstawy badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2004.
- , *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2008.
- Mazur J., Woynarowska B., Kołło H., i Małkowska A., *Przemoc wśród młodzieży w wieku 11–15 lat a nadużywanie alkoholu i wybrane uwarunkowania psychospołeczne*, „Alkoholizm i Narkomania”, 2005, t.18, nr 3.
- Mazurek M., *Muzyka i internet, czyli młodość w czasach globalizacji*, [w:] *Młodzież w społeczeństwie wielokulturowym. Od małej ojczyzny do globalnego świata*, red. D. Wiśniewski, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2015.
- Melosik Z., *Kultura popularna jako czynnik socjalizacji*, [w:] *Pedagogika. Podręcznik akademicki. Tom 2*, red. Z. Kwieciński i B. Śliwierski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.
- Michael Angrosino, *Badania etnograficzne i obserwacyjne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015.
- Michel M., *Profilaktyka w środowisku lokalnym*, [w:] *Profilaktyka społeczna i resocjalizacja młodzieży*, red. B. Urban, Wydawnictwo Górnośląska Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Mysłowice 2004.
- Michel M., *Strategia inkluzji społecznej osób marginalizowanych w lokalnym systemie resocjalizacji z perspektywy welfare state i empowerment*, „Resocjalizacja Polska”, 2012, t.3.
- Michel M., *Lokalny system profilaktyki społecznej i resocjalizacji nieletnich*, Wydawnictwo Pedagogium, Warszawa 2013.

- , *Swoistość adaptabilności i przewidywanie rezyliencji u „młodych bezdomnych” w lokalnym systemie profilaktyki i resocjalizacji w kontekście ekologicznego modelu Urie Bronfenbrennera*, „Resocjalizacja Polska”, 2013, t.4.
- , *Spoleczne usytuowanie pedagoga resocjalizacyjnego w terenowych badaniach jakościowych. Dylematy metodologiczne i etyczne badacza w „trudnym terenie”*, „Resocjalizacja Polska”, 2015, t.10.
- , *Gry uliczne w wykluczenie społeczne w przestrzeni miejskiej. Perspektywa resocjalizacyjna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016.
- Nowak B.M., *Rodzina w kryzysie. Studium resocjalizacyjne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
- , *Niedostatki w zasobach środowiska rodzinnego a zaburzenia rozwojowe i problemy adaptacyjne dzieci*, „Resocjalizacja Polska”, 2016, t.11.
- Nowak S., *Metodologia badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1985.
- , *Metodologia badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
- Nowosielska J., *Pomoc społeczna a organizacje pozarządowe*, [w:] *Marginalizacja w problematyce pedagogiki społecznej i praktyce pracy socjalnej*, red. K. Marzec-Holka, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2005.
- Nózka M., *Kategoria „zaniedbania” w kontekście teorii i wyników badań nad zjawiskiem dzieci ulicy*, [w:] *Bieda dzieci, zaniedbanie, wykluczenie społeczne*, red. W. Warzywoda-Kruszyńska, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012.
- Obuchowska I., *Drogi dorastania. Psychologia rozwojowa okresu dorastania dla rodziców i wychowawców*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1996.
- Oliwa-Ciesielska M., *W poszukiwaniu kultury ubóstwa*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2013.
- Opora R., *Ewolucja niedostosowania społecznego jako rezultat zmian w zakresie odporności psychicznej i zniekształceń poznawczych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2016.
- , *Zmiany w zakresie zachowań problemowych podopiecznych „Domów dla Dzieci”*, „Resocjalizacja Polska”, 2016, t.11.
- Ostaszewski K., *Dylematy oszacowania grup ryzyka na podstawie badań ankietowych nad młodzieżą*, [w:] *Młodzież z grup ryzyka. Perspektywy profilaktyki.*, red. M. Prajsner, Wydawnictwo Edukacyjne Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 2003.
- , *Podstawy teoretyczne profilaktyki zachowań problemowych*, [w:] *Diagnostyka, profilaktyka, socjoterapia, w teorii i praktyce pedagogicznej*, red. M. Deptuła, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2005.
- , *Zapobieganie używaniu substancji psychoaktywnych*, [w:] *Edukacja zdrowotna*, red. B. Woynarowska, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2013.
- , *Zachowania ryzykowne młodzieży w perspektywie mechanizmów resilience*, Wydawnictwo Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa 2014.

- Petelewicz M., *Satysfakcja z życia i samoocena uczniów mieszkających w łódzkich enklawach dziecięcej biedy*, [w:] *Bieda dzieci, zaniedbanie, wykluczenie społeczne*, red. W. Warzywoda-Kruszyńska, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012.
- Pieter J., *Ogólna metodologia pracy naukowej*, Wydawnictwo Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa 1965.
- Pilch T., *Zasady badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1995.
- Pisarska A., i Moskalewicz J., *Nowe substancje psychoaktywne - wiedza i doświadczenie polskiej młodzieży*, „Alkoholizm i narkomania”, 2013, t.26, nr 3.
- Piwowarczyk J., *Bieda jako wyzwanie*, Wydawnictwo Petrus, Kraków 2016.
- Radlińska H., *Pedagogika społeczna*, Wydawnictwo Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1953.
- Rapley T., *Analiza konwersacji, dyskursu i dokumentów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.
- Ratajczak Z., *Kontrowersje wokół pojęcia ryzyka. Źródła i konsekwencje*, [w:] *Zachowanie się w sytuacji ryzyka*, red. R. Studeński, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004.
- Rosati D., *Europejski Model Społeczny. Osiągnięcia, problemy i kierunki zmian*, [w:] *Europejski model społeczny. Doświadczenia i przyszłość*, red. D. Rosati, Wydawnictwo Polskie Wydawnictwa Ekonomiczne, Warszawa 2009.
- Różańska-Kowal J., *Motywacja zachowań prospołecznych i antyspołecznych nieletnich*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2009.
- Rybicki P., *Z podstawowych zagadnień grupy społecznej*, [w:] *Socjologia. Lektury*, red. P. Sztompka i M. Kucia, Wydawnictwo Znak, Kraków 2006.
- Rysz-Kowalczyk B., *Uwarunkowania i wymiary marginalizacji społecznej w Polsce*, [w:] *Ekonomia – polityka – społeczeństwo*, red. A. Kubow, T. Michalczyk, i J. Słodczyk, Wydawnictwo Instytut Śląski, Opole – Wrocław 2001.
- Sawiński Z., *Zmiany systemowe a nierówności w dostępie do wykształcenia*, [w:] *Zmiany w stratyfikacji społecznej w Polsce*, red. H. Domański, Wydawnictwo Państwowej Akademii Nauk, Warszawa 2008.
- Seelisch W., *Europa jako przestrzeń społeczna – zmiany w polityce społecznej. Przegląd sytuacji*, [w:] *Ćwiczenia z polityki społecznej*, red. A. Rejzner, Wydawnictwo Garmond, Warszawa 2007.
- Sęk H., i Brzezińska A., *Podstawy pomocy psychologicznej*, [w:] *Psychologia akademicka*, red. J. Strelau i D. Doliński, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2011.
- Serafiński T., i Zawadzki J., *Wybrane zagadnienia dotyczące przeciwdziałania przestępczości narkotykowej w Polsce w latach 2010-2013*, [w:] *Narkotyki i narkomania. Zjawiska globalne – problemy lokalne.*, red. M. Jędrzejko, T. Serafiński, i M. Walancik, Wydawnictwo Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2015.
- Siemaszko A., *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993.

- Sitarczyk M., *Rodzinne korelaty zachowań ryzykownych młodzieży. Rozważania teoretyczne*, [w:] *Zachowania ryzykowne. Analiza współczesnych zjawisk społecznych.*, red. G. Kwiatkowska i I. Siudem, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2012.
- Siudem A., *Zachowania ryzykowne młodzieży gimnazjalnej*, „Psychologia Rozwojowa. Tom 18”, 2013, t.1.
- Śliwa S., *Profilaktyka pedagogiczna*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji, Opole 2015.
- Smolińska-Theiss B., *Dzieci w Polsce – najbiedniejsza grupa społeczna*, „Pedagogika Społeczna”, 2016, t.4.
- Sowa-Behtane E., *Młodzież ponowoczesna*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2015.
- Spytek-Bandurska G., *Sektory, podmioty, poziomy i organizacja polityki społecznej*, [w:] *Polityka społeczna. Podręcznik akademicki*, red. G. Firlit-Fesnak i M. Szyłko-Skoczny, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Stawiarska – Lietzau M., *Wybrane podmiotowe uwarunkowania skłonności do ryzyka u kobiet i mężczyzn*, [w:] *Psychologia zachowań ryzykownych. Koncepcje, badania, praktyka*, red. R.S. M. Goszczyńska, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2006.
- Studeński R., *Ryzyko i ryzykowanie*, Wydawnictwo Uniwersytet Śląskiego, Katowice 2004.
- Szafranec K., *Młodzi 2011*, Warszawa 2011.
- Szarfenberg R., *Nierówności ekonomiczne i polskie dzieci. Prezentacja światowego raportu UNICEF „Równe szanse dla dzieci”*, Warszawa 2016.
- Szczepański M., i Ślęzak-Tazbir W., *Koty, dziatki i biedronka ... Drugie życie szkoły: próba socjologicznego portretu zjawisk patologicznych okresu transformacji*, „Forum Nauczycieli”, 2007, t.2 (25-26).
- Szczepański M., Ślęzak-Tazbir W., i Świątkiewicz-Mośny M., *Ikony miastofery*, „Nauka”, 2006, t.3.
- Szpringer M., *Profilaktyka społeczna: rodzina, szkoła, środowisko lokalne*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2004.
- Szymańska J., *Programy profilaktyczne. Podstawy profesjonalnej psychoprofilaktyki*, Wydawnictwo Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2012.
- Szymańska J., i Zamecka J., *Przegląd koncepcji i poglądów na temat profilaktyki*, [w:] *Profilaktyka w środowisku lokalnym*, red. G. Świątkiewicz, Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii 2002.
- Tarkowska E., *Badanie ubóstwa w krajach postkomunistycznych i kategoria underclass*, [w:] *Ubóstwo i wykluczenie społeczne: badania, metody, wyniki*, red. S. Golinowska, E. Tarkowska, i I. Topińska, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa 2005.
- , *Bieda, ubóstwo i inne kategorie dyskursu akademickiego w Polsce*, [w:] *Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego*, red. E. Tarkowska, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2013.
- Tomaszewski T., *Podstawowe formy organizacji i regulacji zachowania*, [w:] *Psychologia*, red.



- T. Tomaszewski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1980.
- Tyszkiewicz L., *Kryminogeneza w ujęciu kryminologii humanistycznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1997.
- Urban B., *Zaburzenia w zachowaniu i przestępczość młodzieży*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000.
- , *Teoretyczne wyznaczniki systemu profilaktyki społecznej w środowisku lokalnym*, [w:] *Profilaktyka społeczna i resocjalizacja młodzieży*, red. B. Urban, Wydawnictwo Górnośląska Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Mysłówice 2004.
- , *Zaburzenia w zachowaniu i niedostosowanie społeczne w świetle współczesnych badań*, [w:] *Resocjalizacja. Teoria i praktyka pedagogiczna.*, red. B. Urban i J.M. Stanik, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Urbaniak-Zajac D., i Piekarski J., *Badania jakościowe – uwagi wprowadzające*, red. D. Urbaniak-Zajac i J. Piekarski, *Jakościowe orientacje w badaniach pedagogicznych. Studia i materiały.*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2003.
- Wieczorek L., *Samorząd lokalny w profilaktyce marginalizacji społecznej*, [w:] *Profilaktyka i probacja w środowisku lokalnym*, red. B. Urban i M. Konopczyński, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.
- Wódz K., i Szpoczek-Sało M., *Świętochłowickie Lipiny – enklawa biedy czy „miejska wioska”*, [w:] *Peryferie społeczne w teorii i badaniach empirycznych*, red. K. Wódz, D. Nowalska-Kapuścik, i G. Libor, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015.
- Wojcieszak K., *Wczesna interwencja: między profilaktyką I i II stopnia*, [w:] *Młodzież z grup ryzyka. Perspektywy profilaktyki*, red. M. Prajsner, Wydawnictwo Edukacyjne Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 2003.
- Wolman W., *Zniewolone dzieciństwo – czym skorupka za młodu nasiąknie*, [w:] *Bieda dzieci, zaniedbanie, wykluczenie społeczne*, red. W. Warzywoda-Kruszyńska, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012.
- Woynarowska B., *Używanie marihuany/haszyszu przez młodzież 15-letnią*, [w:] *Zdrowie i zachowania zdrowotne młodzieży szkolnej w Polsce na tle wybranych uwarunkowań socjodemograficznych. Wyniki badań HBSC 2014*, red. J. Mazur, Instytut Matki i Dziecka, Warszawa 2015.
- , *Uczestnictwo w bójkach*, [w:] *Zdrowie i zachowania zdrowotne młodzieży szkolnej w Polsce na tle wybranych uwarunkowań socjodemograficznych. Wyniki badań HBSC 2014*, red. J. Mazur, Instytut Matki i Dziecka, Warszawa 2015.
- , *Zachowania seksualne młodzieży 15-letniej*, [w:] *Zdrowie i zachowania zdrowotne młodzieży szkolnej w Polsce na tle wybranych uwarunkowań socjodemograficznych. Wyniki badań HBSC 2014*, red. J. Mazur, Instytut Matki i Dziecka, Warszawa 2015.
- Wróblewska M., *Zagrożenia i wyzwania globalnych zmian a proces wchodzenia w dorosłość*, [w:] *Młode pokolenie w zderzeniu cywilizacyjnym. Studia – badania – praktyka*, red. M. Jędrzejko i J. Malinowski, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2014.
- Wroczyński R., *Pedagogika społeczna*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1974.
- Wysocka E., *Koncepcja resilience jako podstawa teoretyczna identyfikacji zaburzeń w przystosowaniu i działań profilaktycznych*, [w:] *Profilaktyka i probacja w środowisku*

- lokalnym*, red. B. Urban i M. Konopczyński, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.
- , *Diagnoza pozytywna w resocjalizacji. Model teoretyczny i metodologiczny*, Wydawnictwo Uniwersytet Śląskiego, Katowice 2015.
- Zachorowska-Mazurkiewicz A., *Społeczne implikacje dysproporcji ekonomicznych w zglobalizowanym świecie*, [w:] *Oblicza nierówności społecznych*, red. J. Klebaniuk, Wydawnictwo Psychologii i Kultury, Warszawa 2007.
- Zahorska M., *Dzieci ze środowisk marginesu społecznego w szkole*, [w:] *Bieda dzieci, zaniedbanie, wykluczenie społeczne*, red. W. Warzywoda-Kruszyńska, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012.
- Zaleskiewicz T., *Ryzyko jako konieczność i ryzyko jako przyjemność*, [w:] *Psychologia zachowań ryzykownych. Koncepcje, badania, praktyka.*, red. M. Goszczyńska i R. Studeński, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2006.
- Profilaktyka*, b.d., <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/profilaktyka;3962469.html>.
- Słownik języka polskiego PWN*, b.d., <http://sjp.pwn.pl/szukaj/ryzyko.html>.
- Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. 1982 Nr 35 poz. 228)*, b.d.
- Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. 2003 Nr 96 poz. 873)*, b.d.
- Słownik języka polskiego (1985). Tom 3.*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1985.
- Narodowa Strategia Integracji Społecznej dla Polski*, Warszawa 2003.
- Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz.U.2016.0.930)*, 2004.
- Encyklopedia PWN. Tom 24*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2008.
- Lokalny Program Rewitalizacji Miasta Ruda Śląska do 2030 roku*, Ruda Śląska 2014.
- Krajowy Program Przeciwdziałania Ubóstwu i Wykluczeniu Społecznemu 2020 Nowy wymiar aktywnej integracji.*, Warszawa 2014.
- Polskie Organizacje Pozarządowe 2015*, Warszawa 2015.
- Strategia rozwiązywania problemów społecznych miasta Ruda Śląska na lata 2015 -2030*, Ruda Śląska 2015.
- Strategia Polityki Społecznej Województwa Śląskiego na lata 2006-2020. Aktualizacja (2016)*, Katowice 2015.
- Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych Miasta Katowice na lata 2016- 2021*, Katowice 2015.
- Ustawa z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz. U. 2015 poz. 1777)*, 2015.
- Strategia rozwiązywania problemów społecznych Miasta Katowice na lata 2016 - 2021*, Katowice 2016.
- Lokalny Program Rewitalizacji Miasta Katowice na lata 2016-2022*, Katowice 2016.

*Program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych w województwie śląskim na lata 2016-2020, Katowice 2016.*

*Program przeciwdziałania narkomanii w województwie Śląskim na lata 2017 - 2020, Katowice 2017.*

*Lokalny program rewitalizacji Miasta Rybnika do 2020 roku, Rybnik 2017.*

*Miejski Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii, Ruda Śląska 2018.*

*Miejski Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na 2019 rok, Katowice 2018.*

*Gminny Program Rewitalizacji Miasta Ruda Śląska do 2030 roku, Ruda Śląska 2018.*

*Miejski program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych i narkomani na 2020 rok, Rybnik 2019.*

## Spis tabel i rysunków:

Tabela 1. Czynniki ryzyka i chroniące uwzględnione w teorii zachowań problemowych .....	96
Tabela 2. Strefy działania czynników kryminologicznych w ujęciu systematycznym .....	98
Tabela 3. Zastosowane techniki badawcze .....	125
Tabela 4. Zestawienie wyników analizy ilościowej słów w Lokalnych Programach Rewitalizacji .....	190
Tabela 5. Zestawienie wyników analizy ilościowej słów w dokumentach związanych z Polityką Społeczną .....	192
Tabela 6. Zestawienie wyników analizy ilościowej słów w dokumentach dot. Miejskich Programów Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.....	193
Tabela 7. Zestawienie wyników analizy ilościowej słów w dokumentach na poziomie wojewódzkim .....	194
Tabela 8. Matryca: Interesariusz - Działanie - Narzędzia w Modułowym Systemie Profilaktyki Zachowań Ryzykownych .....	233
Tabela 9. Matryca: Interesariusz - Działanie - Odbiorca dla modułu profilaktyki w Modułowym Systemie Profilaktyki Zachowań Ryzykownych .....	259
Rysunek 1. Zastosowany model badawczy .....	124
Rysunek 2. Model aplikacyjny modułowego systemu profilaktyki zachowań ryzykownych	224
Rysunek 3. Analiza potencjalnych interesariuszy Modułowego Systemu Profilaktyki Zachowań Ryzykownych .....	225
Rysunek 4. Model zarządzania Modułowego Systemu Profilaktyki Zachowań Ryzykownych .....	227
Rysunek 5. Modułowy System Profilaktyki Zachowań Ryzykownych dla dzielnicy Boguszowice Osiedle w Rybniku - analiza interesariuszy.....	231

## Aneks: Narzędzia badawcze

### Załącznik nr 1.

## DYSPOZYCJE DO WYWIADU

**Badanie ma na celu rozpoznanie potrzeb, możliwości i ograniczeń w zakresie realizacji systemowych rozwiązań z zakresu profilaktyki zachowań ryzykownych w defaworyzowanych społecznie środowiskach**

Data i godzina badania:	
Czas badania:	
Miejsce realizacji badania:	
Organizacja/institucja:	

### **1. Charakterystyka młodzieży zamieszkującej defaworyzowane społecznie środowiska.**

- Ogólna charakterystyka młodzieży zamieszkującej środowiska defaworyzowane społecznie;
- Charakterystyka środowiska rodzinnego i rówieśniczego młodzieży;
- Młodzież ze środowisk defaworyzowanych a młodzież z pozostałych dzielnic / obszarów;
- Podejmowane zachowania ryzykowne / niewłaściwe / przestępcze przez młodzież;
- Podejmowane zachowania ryzykowne a miejsce zamieszkania;

### **2. Podejmowane działania i strategie z zakres profilaktyki zachowań ryzykownych.**

- Podejmowane działania w obszarze profilaktyki zachowań ryzykownych na terenie dzielnicy;
- Postulowane działania w obszarze profilaktyki zachowań ryzykownych na terenie dzielnicy;
- Ocena podejmowanych działań w tym zakresie;
- Podmioty inicjujące / rozpoczynające działania;
- Dostęp do pomocy specjalistycznej (psychologicznej, terapeutycznej) na terenie dzielnicy;
- Dostęp do pomocy specjalistycznej (psychologicznej, terapeutycznej) w mieście;

### **3. Potrzeby i ograniczenia działań z zakresu profilaktyki zachowań ryzykownych.**

- Potrzeby w podejmowanej działalności profilaktycznej (merytoryczne, organizacyjne, finansowe, prawne);
- Ograniczenia w podejmowanej działalności profilaktycznej (merytoryczne, organizacyjne, finansowe, prawne);

### **4. Systemowe rozwiązania, współpraca międzyinstytucjonalna, lokalne partnerstwa.**

- Instytucje podejmujące działania w obszarze profilaktyki zachowań ryzykownych (rodzaj, dominacja, dostępność);
- Współpraca i wzajemna relacja zidentyfikowanych podmiotów w obszarze profilaktyki zachowań ryzykownych;
- Ocena współpracy zidentyfikowanych interesariuszy (dobre strony, ograniczenia);
- Wizja ulepszenia systemu i/lub poprawy współpracy interesariuszy PZR;

### **5. Ocena skuteczności podejmowanych działań.**

- Ocena skuteczności podejmowanych działań (instytucja reprezentowana, partnerstwo);
- Ocena realizowanych rozwiązań systemowych lub współpracy międzyinstytucjonalnej;

## **DYSPOZYCJE DO WYWIADU GRUPOWEGO**

**Badanie ma na celu rozpoznanie potrzeb, możliwości i ograniczeń w zakresie realizacji systemowych rozwiązań z zakresu profilaktyki zachowań ryzykownych w defaworyzowanych społecznie środowiskach**

Data i godzina badania:	
Czas badania:	
Miejsce realizacji badania:	

### **1. Podejmowane działania i strategie z zakres profilaktyki zachowań ryzykownych.**

- Podejmowane działania w obszarze profilaktyki zachowań ryzykownych na terenie dzielnicy;
- Postulowane działania w obszarze profilaktyki zachowań ryzykownych na terenie dzielnicy;
- Ocena podejmowanych działań w tym zakresie;
- Podmioty inicjujące / rozpoczynające działania;

### **2. Potrzeby i ograniczenia działań z zakresu profilaktyki zachowań ryzykownych.**

- Potrzeby w podejmowanej działalności profilaktycznej (merytoryczne, organizacyjne, finansowe, prawne);
- Ograniczenia w podejmowanej działalności profilaktycznej (merytoryczne, organizacyjne, finansowe, prawne);
- 

### **3. Systemowe rozwiązania, współpraca międzyinstytucjonalna, lokalne partnerstwa.**

- Instytucje podejmujące działania w obszarze profilaktyki zachowań ryzykownych (rodzaj, dominacja, dostępność);
- Współpraca i wzajemna relacja zidentyfikowanych podmiotów w obszarze profilaktyki zachowań ryzykownych;
- Ocena współpracy zidentyfikowanych interesariuszy (dobre strony, ograniczenia);
- Wizja ulepszenia systemu i/lub poprawy współpracy interesariuszy PZR;

### **4. Regulacje prawne dot. profilaktyki zachowań ryzykownych.**

- Uregulowania prawne w obszarze profilaktyki zachowań ryzykownych (istotność, poziom, ocena);

- Sugestie dotyczące zmian i/lub usprawnienia w obszarze regulacji prawnych profilaktyki zachowań ryzykownych;

#### **5. Ocena skuteczności podejmowanych działań.**

- Ocena skuteczności podejmowanych działań (instytucja reprezentowana, partnerstwo);
- Ocena realizowanych rozwiązań systemowych lub współpracy międzyinstytucjonalnej;



## **ARKUSZ OBSERWACJI<sup>552</sup>**

**Badanie ma na celu rozpoznanie potrzeb, możliwości i ograniczeń w zakresie realizacji systemowych rozwiązań z zakresu profilaktyki zachowań ryzykownych w defaworyzowanych społecznie środowiskach**

### **1. Podejmowane działania i strategie z zakres profilaktyki zachowań ryzykownych (PZR<sup>553</sup>).**

- Podejmowane działania w obszarze profilaktyki, analiza realizowanych strategii.
- Podstawy podejmowanych działań (m.in.: sytuacje inicjujące, diagnoza).

### **2. Potrzeby i ograniczenia działań z zakresu profilaktyki zachowań ryzykownych.**

- Potrzeby w obszarze profilaktyki zachowań ryzykownych.
- Ograniczenia w obszarze profilaktyki zachowań ryzykownych.
- Relacja potrzeb i ograniczeń a praktyka działalności profilaktycznej.

### **3. Systemowe rozwiązania, współpraca międzyinstytucjonalna, lokalne partnerstwa.**

- Funkcjonowanie systemowych rozwiązań (m.in.: forma prawna, sposób finansowania, sposób koordynacji, regulacje prawne).
- Ocena funkcjonalna współpracy w obszarze PZR i/lub ocena realizowanych systemowych rozwiązań.

---

<sup>552</sup> W badaniach planuje się zastosować obserwację bezpośrednią nieskategoryzowaną, arkusz obserwacji stanowi spis obszarów i zagadnień stanowiących główne punkty zainteresowania badawczego

<sup>553</sup> Profilaktyka Zachowań Ryzykownych

## **KLUCZ KATEGORYZACYJNY**

### **BADANIE DOKUMENTÓW**

**Badanie ma na celu rozpoznanie potrzeb, możliwości i ograniczeń w zakresie realizacji systemowych rozwiązań z zakresu profilaktyki zachowań ryzykownych w defaworyzowanych społecznie środowiskach**

Nazwa dokumentu:	
Organizacja/instytucja:	
Rodzaj dokumentu:	
Ramy czasowe:	
Data analizy/badania:	

1. Czy i jaki rodzaj zachowań ryzykownych został uwzględniony w dokumencie?
2. Jaki jest udział problematyki zachowań ryzykownych w dokumencie wobec pozostałych treści?
3. Czy dokument zawiera szczegóły dotyczące diagnozy młodzieży i podejmowanych przez tą grupę zachowań ryzykownych?
4. Czy w dokumencie pojawia się analiza potrzeb i/lub ograniczeń w obszarze profilaktyki zachowań ryzykownych? Jaki charakter ma ta analiza?
5. Czy dokument określa lub sugeruje działania, które należy podejmować w obszarze profilaktyki zachowań ryzykownych młodzieży? Jaki jest poziom szczegółowości tego opisu w obszarach organizacyjno-merytorycznych?
6. Czy dokument zawiera analizę interesariuszy działalności profilaktycznej w obszarze zachowań ryzykownych młodzieży?
7. Czy dokument określa zasady finansowania lub organizowania działań z zakresu profilaktyki zachowań ryzykownych młodzieży? Jaki jest poziom określenia zasad finansowych i potencjalna jego użyteczność dla przyszłych/obecnych realizatorów tych działań?

8. Czy dokument wskazuje regulacje prawne stanowiące podstawę do podejmowania działań w obszarze profilaktyki zachowań ryzykownych? Jaka jest procedura implementacji sugerowanych rozwiązań w rzeczywistości prawnej poszczególnych Jednostek Samorządu Terytorialnego?
9. Czy dokument podejmuje tematykę systemowych rozwiązań w obszarze profilaktyki zachowań ryzykownych? Jaki jest poziom istotności tego opisu dla praktyki?

## Aneks: Matryca Interesariusz Działanie Odbiorca dla Rybnika

Tabela 9. Matryca: Interesariusz - Działanie - Odbiorca dla modułu profilaktyki w Modułowym Systemie Profilaktyki Zachowań Ryzykownych

Interesariusz	Sugerowane działanie	Potencjalne grupy docelowe	Źródło finansowania	Strategia profilaktyczna	Uwagi
Ośrodek Pomocy Społecznej w Rybniku	1. Rozmowa indywidualna;	1. Rodzice lub opiekunowie;	Finansowanie w ramach bieżącej działalności statutowej;	Strategia informacyjna	-
Szkoła Podstawowa nr 18 w Rybniku	1. Rozmowa indywidualna; 2. Warsztaty grupowe; 3. Indywidualne wsparcie psychologiczne lub pedagogiczne 4. Grupowe wsparcie psychologiczne lub pedagogiczne;	1. Młodzież ucząca się w szkole; 2. Rodzice lub opiekunowie;	Finansowanie w ramach bieżącej działalności statutowej lub finansowanie zewnętrzne (np. pozyskane na drodze współpracy z organizacją pozarządową).	Strategia informacyjna;  Strategia edukacyjna;  Strategia interwencyjna;	-
Komisariat Policji w Rybniku Boguszowicach	1. Rozmowa indywidualna;	1. Młodzież i młodzi dorośli; 2. Rodzice lub opiekunowie; 3. Społeczność lokalna i sąsiedzka;	Finansowanie w ramach bieżącej działalności statutowej;	Strategia informacyjna;	-
Dom Kultury w Rybniku Boguszowicach	1. Warsztaty grupowe (artystyczno-profilaktyczne);	1. Młodzież i młodzi dorośli; 2. Rodzice lub opiekunowie; 3. Społeczność	Finansowanie w ramach bieżącej działalności statutowej lub finansowanie zewnętrzne (np.	Strategia edukacyjna;  Strategia alternatyw;	-

		lokalna i sąsiedzka;	Narodowe Centrum Kultury lub pozyskane na drodze współpracy z organizacjami pozarządowymi)		
Fundacja przy Spółdzielni Mieszkaniowej „Południe”	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Warsztaty grupowe;</li> <li>2. Wspólna aktywność społeczna lub wolontaryjny na rzecz własnej społeczności;</li> </ol>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Młodzież i młodzi dorośli;</li> <li>2. Rodzice lub opiekunowie;</li> <li>3. Społeczność lokalna i sąsiedzka;</li> </ol>	Finansowanie pozyskane od fundatora (Spółdzielnia Mieszkaniowa Południe) lub finansowanie zewnętrzne (programy grantowe)	Strategia alternatyw;	-
Sąd Rejonowy w Rybniku   Wydział Kuratorskiej Służby Sądowej	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Rozmowa indywidualna;</li> <li>2. Mentoring;</li> <li>3. Wsparcie interwencyjne / kryzysowe;</li> </ol>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Młodzież objęta nadzorami kuratorskimi)</li> <li>2. Rodzice lub opiekunowie z rodzin objętych nadzorami kuratorskimi;</li> </ol>	Nie dotyczy	Strategia informacyjna;  Strategia interwencyjna;	-
Urząd Miasta Rybnika	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Tworzenie przestrzeni do funkcjonowania środowiskowych koncepcji profilaktycznych;</li> <li>2. Zachęcanie poszczególnych interesariuszy do inicjowania w środowisku działań o charakterze</li> </ol>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Młodzież i młodzi dorośli;</li> <li>2. Rodzice lub opiekunowie;</li> <li>3. Społeczność lokalna i sąsiedzka;</li> <li>4. Organizacje pozarządowe;</li> <li>5. Instytucje i podmioty działające w obszarze wsparcia i</li> </ol>	Finansowanie własne lub pozyskane z zewnętrznych programów grantowych (np. z Europejskiego Funduszu Społecznego czy Ministerstwa Zdrowia lub Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej;	Strategia zmian środowiskowych;  Strategia zmian przepisów społecznych;	-

	<p>profilaktycznym;</p> <p>3. Podejmowanie działań i decyzji osłabiających negatywy potencjał terenów defaworyzowanych;</p>	<p>pomocy społecznej oraz edukacji i kultury;</p>			
<p>Rada Dzielnicy Boguszowice Osiedle</p>	<p>1. Wspólna aktywność społeczna lub wolontaryjny na rzecz własnej społeczności;</p> <p>2. Wsparcie indywidualne w sytuacjach kryzysowych;</p>	<p>1. Młodzież i młodzi dorośli;</p> <p>2. Rodzice lub opiekunowie;</p> <p>3. Społeczność lokalna i sąsiedzka;</p>	<p>Finansowanie własne lub pozyskane w ramach zewnętrznych źródeł (np. z Budżetu Obywatelskiego)</p>	<p>Strategia interwencyjna;</p> <p>Strategia zmian środowiskowych;</p> <p>Strategia zmian przepisów społecznych;</p>	<p>Ważna jest rola Rad Dzielnicy w trakcie konsultacji dokumentów gminnych, szczególnie w zakresie finansowania działalności czy w zakresie podejmowanych aktywności dotyczących gospodarki komunalnej / mieszkaniowej</p>
<p>Centrum Zdrowia Psychicznego i Leczenia Uzależnień INTEGRUM</p>	<p>1. Rozmowa indywidualna;</p> <p>2. Profilaktyczne warsztaty grupowe;</p> <p>3. Indywidualne wsparcie psychologiczne lub psychiatryczne;</p> <p>4. Grupowe wsparcie psychologiczne lub pedagogiczne;</p>	<p>1. Młodzież i młodzi dorośli;</p> <p>2. Rodzice lub opiekunowie;</p> <p>3. Społeczność lokalna i sąsiedzka;</p>	<p>Finansowanie własne (rozumiane jako kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia) lub pozyskane z zewnętrznych programów grantowych (np. z Europejskiego Funduszu Społecznego czy Ministerstwa Zdrowia lub</p>	<p>Strategia informacyjna;</p> <p>Strategia alternatyw;</p> <p>Strategia edukacyjna;</p> <p>Strategia redukcji szkód;</p> <p>Strategia interwencyjna;</p> <p>Strategia zmian</p>	<p>Podejmowanie większości działań – poza terapią indywidualną i grupową – uzależnione jest od zewnętrznych źródeł finansowania.</p>

			Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej;	przepisów społecznych	
Stowarzyszenie „17-tka”	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Rozmowa indywidualna;</li> <li>2. Mentoring;</li> <li>3. Profilaktyczne warsztaty grupowe;</li> <li>4. Warsztaty (artystyczno-profilaktyczne);</li> <li>5. Wspólna aktywność społeczna lub wolontaryjny na rzecz własnej społeczności;</li> <li>6. Indywidualne wsparcie psychologiczne, pedagogiczne lub prawne;</li> <li>7. Grupowe wsparcie psychologiczne, pedagogiczne lub prawne;</li> <li>8. Podejmowanie działań osłabiających negatywy potencjał terenów defaworyzowanych;</li> </ol>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Młodzież i młodzi dorośli;</li> <li>2. Rodzice lub opiekunowie;</li> <li>3. Społeczność lokalna i sąsiedzka;</li> <li>4. Organizacje pozarządowe;</li> <li>5. Instytucje i podmioty działające w obszarze wsparcia i pomocy społecznej oraz edukacji i kultury;</li> </ol>	<p>Finansowanie zewnętrzne (pozyskane w ramach działalności zgodnej z sferami zadań publicznych<sup>554</sup> od jednostek samorządu terytorialnego, wojewódzkiego lub krajowego) lub pozyskane z zewnętrznych programów grantowych (np. z Europejskiego Funduszu Społecznego czy Ministerstwa Zdrowia lub Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej;</p>	<p>Strategia informacyjna;</p> <p>Strategia alternatyw;</p> <p>Strategia edukacyjna;</p> <p>Strategia redukcji szkód;</p> <p>Strategia interwencyjna;</p> <p>Strategia zmian środowiskowych;</p> <p>Strategia zmian przepisów społecznych</p>	<p>W przypadku organizacji pozarządowej ważny jest zarówno jej potencjał do podejmowania działań indywidualnych, jak również do działań partnerskich.</p> <p>Ważna jest też aktywność organizacyjna w sferach poza działaniami bezpośrednimi. Organizacje pozarządowe mają możliwość wywierania wpływu na przepisy obowiązujące lokalnie na drodze konsultacji społecznych.</p>

<sup>554</sup> Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. 2003 Nr 96 poz. 873), Art. 4.

